

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE

ORGAN URZĘDOWY ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

LIPIEC-SIERPIEŃ 2020

STOLICA APOSTOLSKA

123

Kongregacja Nauki Wiary Nota doktrynalna na temat zmiany formuły sakramentalnej chrztu

Odpowiedzi na przedłożone pytania na temat ważności chrztu udzielanego z użyciem formuły «My ciebie chrzczymy w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego».

PYTANIA

Pierwsze: Czy chrzest udzielony z użyciem formuły: «My ciebie chrzczymy w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego» jest ważny ?

Drugie: Czy osoby, dla których sprawowano chrzest z użyciem powyższej formuły muszą zostać ochrzczone w formie bezwzględnej?

ODPOWIEDZI

Na pierwsze: NIE.

Na drugie: TAK.

Jego Świątobliwość Papież Franciszek na audiencji udzielonej niżej podpisanemu Kardynałowi Prefektowi w dniu 8 czerwca 2020 roku zatwierdził niniejsze Odpowiedzi i nakazał ich opublikowanie. W siedzibie Kongregacji Nauki Wiary, dnia 24 czerwca 2020 roku, w uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela.

LUIS F. KARD. LADARIA, S.I.

Prefekt

ABP GIACOMO MORANDI

Sekretarz

Nota Doktrynalna na temat zmiany formuły sakramentalnej chrztu

W ostatnim czasie miały miejsce celebracje sakramentu chrztu, którego udzielano z użyciem słów: «W imieniu taty i mamy, rodziców chrzestnych, dziadków, krewnych, przyjaciół, w imieniu wspólnoty my ciebie chrzczymy w imię Ojca i Syna i Ducha świętego». Jak się zdaje, ta celowa zmiana formuły chrztu została wprowadzona po to, by podkreślić wspólnotową wartość chrztu, wyrazić udział rodziny i wszystkich obecnych i aby uniknąć idei skoncentrowania władzy sakralnej w osobie kapłana na niekorzyść rodziców i wspólnoty, którą to ideę miałyby przekazywać formuła obecna w Rytuale Rzymskim¹. W ten sposób

1 W rzeczywistości przy uważnej analizie Obrzędów chrztu dzieci okazuje się, że w sprawowaniu sakramentu rodzice, chrzestni i cała wspólnota mają do odegrania aktywną rolę, prawdziwy urząd liturgiczny w pełnym tego słowa znaczeniu (por. RITUALE ROMANUM ex Decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP. VI promulgatum, Ordo Baptismi Parvulorum, Praenotanda, nr 4-7), który, wedle zapisów soborowych stanowi jednak, że «każdy, kto wykonuje swą funkcję - czy to duchowny, czy wierny świecki - powinien w pełni wykonywać wyłącznie tylko to, co należy do niego z natury rzeczy i na podstawie przepisów liturgicznych»: SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konst. Sacrosanctum Concilium, nr 28.

powraca, uzasadniana wątpliwymi motywacjami natury pastoralnej², znana od dawna pokusa zastąpienia formuły przekazanej przez Tradycję innymi tekstami, uznawanymi za bardziej stosowne. Już święty Tomasz z Akwinu na pytanie «czy wielu może naraz udzielać chrztu jednej i tej samej osobie» («utrum plures possint simul baptizare unum et eundem») udzielał odpowiedzi przeczącej, widząc w tym praktykę sprzeczną z naturą szafarza³.

Sobór Watykański II stwierdza, że «gdy ktoś chrzci, sam Chrystus chrzci»⁴. Stwierdzenie Konstytucji o Liturgii Sacrosanctum Concilium, zaczerpnięte z tekstu św. Augustyna, ma na celu nakierowanie celebracji sakramentalnej na obecność Chrystusa, nie tylko w tym sensie, że to On wówczas przekazuje swoją moc (*virtus*), przez co czyni go skutecznym, ale przede wszystkim po to, by ukazać, iż to Pan jest protagonistą sprawowanego wydarzenia.

Kościół bowiem, sprawując sakrament, działa jako Ciało nierozłącznie związane ze swą Głową, ponieważ to Chrystus-Głowa działa w Ciele Kościoła, które zrodził przez Misterium Paschalne⁵. Doktryna o boskim ustanowieniu sakramentów, uroczystie stwierdzona przez Sobór Trydencki⁶, została w ten sposób naturalnie rozwinięta i autentycznie zinterpretowana przez wspomniane stwierdzenie Sacrosanctum Concilium. Dwa Sobory uzupełniają się więc i współbrzmia ogłaszając absolutną nadrzędność siedmiu sakramentów wobec działania Kościoła. Sakramenty bowiem, jako ustanowione przez Chrystusa, są Kościołowi powierzone, by ich strzegł. Wyraźnie wynika stąd, że Kościół, choć uczyniony przez Ducha Świętego tym, który ma interpretować Słowo Boże i może w pewnym stopniu określać obrzędy wyrażające łaskę sakramentalną udzieloną przez

2 Za uciekaniem się do motywacji pastoralnej często kryje się, choćby nieświadomie, podejście subiektywistyczne i chęć manipulacji. Już w ubiegłym wieku Romano Guardini przypominał, że w modlitwie osobistej wierzący może podążać za impulsem serca, jednak w działaniu liturgicznym «winien otworzyć się na inny impuls, potężniejszego i głębszego pochodzenia, który przychodzi z bijącego od stuleci serca Kościoła. Tu nie liczy się to, co w danym momencie mu się podoba czy też wydaje się pożądane...» (R. GUARDINI, Vorschule des Betens, Einsiedeln/Zürich, 19482 s. 258; przekład włoski.: Introduzione alla preghiera, Brescia 2009, s. 196).

3 Summa Theologiae, III q. 67, a. 6 c.

4 SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konst. Sacrosanctum Concilium, nr 7.

5 Por. SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konst. Sacrosanctum Concilium, nr 5.

6 7 Por. DH, nr 1601.

Chrystusa, nie rozporządza jednak samymi fundamentami swego istnienia – Słowem Bożym i zbawczymi gestami Chrystusa.

Dlatego też zrozumiałe jest, że na przestrzeni wieków Kościół troskliwie strzegł formy sprawowania sakramentów, przede wszystkim w tych elementach, które poświadczane są w Piśmie Świętym i które z całkowitą oczywistością pozwalają rozpoznać gesty Chrystusa w rytualnym działaniu Kościoła. Sobór Watykański II ustanowił także, iż nikomu, «choćby nawet był kapłanem, nie wolno na własną rękę niczego dodawać, ujmować lub zmieniać w liturgii»⁷. Zmiana formy sprawowania jakiegokolwiek sakramentu z własnej inicjatywy stanowi nie tylko nadużycie liturgii, rozumiane jako przekroczenie normy stanowionej, ale raną (*vulnus*) zadaną w danym czasie wspólnocie Kościoła i rozpoznawalności działania Chrystusa, mogącą w skrajnych przypadkach sprawić, że sakrament będzie nieważny, ponieważ natura działania służebnego wymaga, by wiernie przekazać to, co się otrzymało (por. 1 Kor 15, 3).

W sprawowaniu sakramentów podmiotem jest bowiem Kościół-Ciało Chrystusa wraz ze swą Głową, który objawia się w konkretnym zgromadzeniu wiernych⁸. Owo zgromadzenie wiernych działa jednak służebnie – nie kolegialnie – ponieważ żadna grupa nie może uczynić z siebie Kościoła, lecz staje się Kościołem na mocy powołania, które nie może pochodzić z wnętrza samego zgromadzenia. Szafarz jest zatem znakiem-obecnością Tego, który gromadzi, a jednocześnie punktem łączności każdego zgromadzenia liturgicznego z całym Kościołem. Innymi słowy, szafarz jest zewnętrznym znakiem tego, że sakrament nie podlega naszemu nim rozporządzaniu, a jego charakter odnosi się do Kościoła powszechnego.

W tym świetle należy rozumieć nakaz sformułowany przez Sobór Trydencki, mówiący o konieczności, by szafarz przynajmniej posiadał intencję czynienia tego, co czyni Kościół⁹. Intencja ta nie może jednak pozostawać jedynie na poziomie wewnętrznym, z czym wiąże się ryzyko subiektywizacji, ale wyraża się w akcie zewnętrznym, który jest czyniony z zastosowaniem materii i formy sakramentu. Akt ten musi ukazywać łączność pomiędzy tym, czego dokonuje szafarz, sprawując sakrament,

7 SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konst. Sacrosanctum Concilium, nr 22 § 3.

8 Por. Catechismus Catholicae Ecclesiae, nr 1140: «Tota communitas, corpus Christi suo Capiti unitum, celebrat» i nr 1141: «Celebrans congregatio communitas est baptizatorum».

9 Por. DH, nr 1611.

a tym, co wypełnia Kościół w komunii z działaniem samego Chrystusa. Dlatego też rzeczą zasadniczą jest, by działanie sakramentalne sprawowane było nie we własnym imieniu, lecz w osobie Chrystusa, który działa w swoim Kościele, oraz w imieniu Kościoła.

Stąd też, w rozpatrywanym przypadku sakramentu chrztu, szafarz nie tylko nie posiada władzy rozporządzania wedle własnego uznania formułą sakramentu, z uwagi na wyłożone powyżej względy natury chrystologicznej i eklezjologicznej, ale nie może także zadeklarować, iż działa w imieniu rodziców, chrzestnych, członków rodziny czy przyjaciół, a nawet w imieniu wszystkich zgromadzonych wiernych, ponieważ szafarz działa jako znak-obecność działania samego Chrystusa, które wypełnia się w rytualnym geście Kościoła. Kiedy szafarz wypowiada słowa «Ja ciebie chrzczę...», nie mówi tego jako urzędnik, pełniący powierzona mu funkcję, lecz działa służebnie jako znak-obecność Chrystusa, który działa w swym Ciele, udzielając łaski i ukazując w tym konkretnym zgromadzeniu liturgicznym «rzeczywistą naturę prawdziwego Kościoła»¹⁰, ponieważ «czynności liturgiczne nie są czynnościami prywatnymi, lecz kultem Kościoła, będącego „sakramentem jedności”, a Kościół to lud święty, zjednoczony i zorganizowany pod zwierzchnictwem biskupów»¹¹.

Wprowadzanie zmian do formuły sakramentu oznacza ponadto niezrozumienie samej natury posługi Kościoła, która jest zawsze służbą Bogu i Jego ludowi, a nie wykonywaniem władzy, sięgającym manipulowania tym, co zostało Kościołowi powierzone aktem przynależnym do Tradycji. W każdym szafarzu chrztu musi być zatem zakorzeniona nie tylko świadomość, iż ma on obowiązek działać w komunii z całym Kościołem, ale także owo przekonanie, które święty Augustyn przypisuje Św. Janowi Chrzcicielowi, który poznał „że Chrystus będzie posiadał taką właściwość, iż choć wielu szafarzy będzie chrzczyć, czy to będą sprawiedliwi, czy niesprawiedliwi, świętość chrztu będzie przypisywana tylko Temu, na którego zstąpiła gołębicą i o którym powiedziano: «On jest Tym, który chrzci Duchem Świętym» (J 1, 33)”. A zatem, jak komentuje Augustyn: „Czy to będzie chrzczył Piotr, On jest Tym, który chrzci; czy to będzie chrzczył Paweł, On jest Tym, który chrzci; czy to będzie chrzczył Judasz, On jest Tym, który chrzci.”¹²

10 SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konst. Sacrosanctum Concilium, nr 2.

11 Tamże, nr 26.

12 S. AUGUSTINUS, In Evangelium Ioannis tractatus, VI, 7.



Kongregacja ds. Duchowieństwa

Instrukcja Nawrócenie duszpasterskie wspólnoty parafialnej w służbie misji ewangelizacyjnej Kościoła

Wprowadzenie

1. Refleksja eklezjologiczna Soboru Watykańskiego II oraz znaczące zmiany społeczne i kulturowe ostatnich dziesięcioleci spowodowały, iż niektóre Kościoły partykularne zreorganizowały formę duszpasterstwa wspólnot parafialnych. Proces ten pozwolił wprowadzić nowe doświadczenia, podkreślające w większym stopniu wymiar wspólnoty oraz wdrożyć, pod przewodnictwem duszpasterzy, harmonijną syntezę charyzmatów i powołań kościelnych w służbie głoszenia Ewangelii, która lepiej odpowiada dzisiejszym potrzebom ewangelizacji.

Papież Franciszek na początku swojej posługi przypomniał o znaczeniu „kreatywności”, która oznacza „szukanie nowych dróg”, a mianowicie „szukanie drogi, aby była głoszona Ewangelia”; w związku z tym, Ojciec Święty zakończył: „Kościół, także Kodeks Prawa Kanonicznego daje nam wiele, wiele możliwości, wiele swobody w tym względzie”¹.

2. Sytuacje opisane w niniejszej Instrukcji stanowią cenną okazję do duszpasterskiego nawrócenia w sensie misyjnym. Są bowiem zaproszeniami skierowanymi do wspólnot parafialnych, aby wyszły poza swoje struktury, oferując narzędzia reformy, również strukturalnej, ukierunkowanej na komunie i współpracę, spotkanie i bliskość, miłosierdzie i troskę o głoszenie Ewangelii.

I. Nawrócenie duszpasterskie

3. Nawrócenie duszpasterskie jest jednym z podstawowych tematów „nowego etapu ewangelizacji”², który Kościół jest dzisiaj wezwany do promowania, aby wspólnoty chrześcijańskie stały się w coraz większym stopniu siłą pobudzającą do spotkania z Chrystusem.

1 Franciszek, Przemówienie do proboszczów Rzymu (16 września 2013).

2 Por. tenże, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium* (24 listopada 2013), 287: AAS 105 (2013), 1136.

Dlatego Ojciec Święty przypomniał: „Jeśli coś ma wywoływać święte oburzenie, niepokoić i przyprawiać o wyrzuty sumienia, to niech będzie to fakt, że tylu naszych braci żyje pozbawionych siły, światła i pociechy z przyjaźni z Jezusem Chrystusem, bez przygarniającej ich wspólnoty wiary, bez perspektywy sensu i życia. Mam nadzieję, że zamiast lęku przed pomyleniem się, będziemy się kierować lękiem przed zamknięciem się w strukturach dostarczających nam fałszywej ochrony, lękiem przed przepisami czyniącymi nas nieubłaganymi sędziami, lękiem przed przyzwyczajeniami, w których czujemy się spokojni, podczas gdy obok nas znajduje się zgłodniała rzesza ludzi, a Jezus powtarza nam bez przerwy: «Wy dajcie im jeść!» (Mk 6, 37)”³.

4. Kościół inspirowany tą świętą troską, „trwając przy własnej tradycji, a równocześnie świadomy swojej powszechnej misji, jest zdolny wchodzić w związek z różnymi formami kultury, przez co ubogaca się zarówno on sam, jak i różne kultury”⁴. Istotnie, owocne i twórcze spotkanie Ewangelii z kulturą prowadzi do prawdziwego postępu: z jednej strony Słowo Boże wciela się w historię ludzi, odnawiając ją; z drugiej strony, „Kościół [...] może być, i jest, wzbogacany również przez ewolucję ludzkiego życia społecznego”⁵, aby pogłębić misję powierzoną mu przez Chrystusa i właściwiej ją dostosować do czasów, w których żyje.

5. Kościół głosi, że Słowo „stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1, 14). To Słowo Boże, które ma upodobanie mieszkać pomiędzy ludźmi, w swoim niewyczerpanym bogactwie⁶ zostało przyjęte na całym świecie przez różne ludy, wzbudzając najszlachetniejsze aspiracje, w tym pragnienie Boga, godność życia każdego człowieka, równość ludzi i szacunek dla odmienności w jednej rodzinie ludzkiej, dialog jako narzędzie uczestnictwa, tęsknotę za pokojem, gościnność jako wyraz braterstwa i solidarności, odpowiedzialną ochronę stworzenia⁷.

Jest zatem nie do pomyślenia, aby taka nowość, której rozprzestrzenianie się aż po krańce świata jest wciąż niedokończone, osłabła

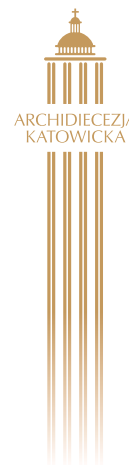
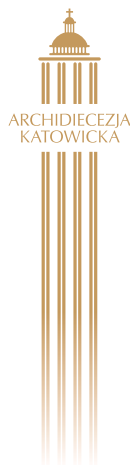
3 Tamże, 49: AAS 105 (2013), 1040.

4 Sobór watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (7 grudnia 1965), 58: AAS 58 (1966), 1079.

5 Tamże, 44: AAS 58 (1966), 1065.

6 Por. Efreem Syryjczyk, Komentarze do *Diatessaronu* 1, 18-19: SC 121, 52-53.

7 Por. Franciszek, Encyklika *Laudato si* (24 maja 2015), 68: AAS 107 (2015), 847.



lub, co gorsza, zaniknęła⁸. Aby Słowo Boże mogło być dalej głoszone, wspólnoty chrześcijańskie muszą dokonać decydującego wyboru misyjnego „zdolnego przemienić wszystko, aby zwyczaj, style, rozkład zajęć, język i wszystkie struktury kościelne stały się odpowiednią drogą bardziej dla ewangelizowania współczesnego świata, niż do zachowania stanu rzeczy”⁹.

II. Parafia we współczesnym kontekście

6. To nawrócenie misyjne, które naturalnie prowadzi również do reformy struktur, szczególnie dotyczy parafii, wspólnoty zgromadzonej wokół Stołu Słowa i Eucharystii.

Parafia ma długą historię i od początku odgrywała fundamentalną rolę w życiu chrześcijan, w rozwoju i duszpasterstwie Kościoła; już w pismach św. Pawła można dostrzec niejako pierwsze wzmianki o niej. Niektóre bowiem teksty Pawła pokazują ustanawianie małych wspólnot jako kościołów domowych, określanych zazwyczaj przez Apostoła słowem „dom” (por., np. Rz 16, 3-5; 1 Kor 16, 19-20; Flp 4, 22). W tych „domach” można dostrzec narodziny pierwszych „parafii”.

7. Dlatego parafia od początku była odpowiedzią na szczególną potrzebę duszpasterską, aby przybliżyć Ewangelię Ludowi Bożemu poprzez głoszenie wiary i celebrację sakramentów. Sama etymologia słowa „parafia” czyni zrozumiałym sens tej instytucji: parafia jest domem pośród domów¹⁰ i odpowiada logice wcielenia Jezusa Chrystusa, żywego i działającego we wspólnocie ludzkiej. Dlatego, widzialnie reprezentowana przez budynek kultu, jest znakiem stałej obecności Zmartwychwstałego Pana pośród Jego Ludu Bożego.

8. Terytorialna konfiguracja parafii wezwana jest jednak dziś do konfrontacji ze szczególną cechą współczesnego świata, w którym zwiększona mobilność i kultura cyfrowa poszerzyły granice istnienia. Istotnie, z jednej strony życie ludzi utożsamia się coraz mniej z określonym i niezmiennym środowiskiem, tocząc się raczej w „globalnej i zbiorowej wiosce”; z drugiej strony kultura cyfrowa nieodwracalnie zmieni-

⁸ Por. Paweł VI, List apostolski *Ecclesiam Suam* (6 sierpnia 1964): AAS 56 (1964), 639.

⁹ *Evangelii gaudium*, 27: AAS 105 (2013), 1031.

¹⁰ Por. Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska posynodalna Christifideles laici* (30 grudnia 1988), 26: AAS 81 (1989), 438.

ła rozumienie przestrzeni, a także język i zachowanie ludzi, zwłaszcza młodszych pokoleń.

Co więcej, łatwo przewidzieć, że ciągły rozwój technologii jeszcze bardziej zmodyfikuje sposób myślenia i rozumienia, jaki człowiek będzie miał o sobie i życiu społecznym. Szybkość dokonujących się zmian, modyfikacja modeli kulturowych, łatwość poruszania się i szybkość komunikacji zmieniają postrzeganie przestrzeni i czasu.

9. Parafia, jako żywa wspólnota wierzących, włączona jest we wspomniany kontekst, w którym związek z terytorium jest coraz mniej zauważalny, miejsca przynależności stają się wielorakie, a relacje międzyludzkie są wystawione na ryzyko rozpadu w wirtualnym świecie bez zaangażowania ani odpowiedzialności za własne relacje.

10. Dziś zauważa się, że zmiany kulturowe i odmienne odniesienie do terytorium sprzyjają w Kościele, dzięki obecności Ducha Świętego, nowemu rozeznaniu wspólnotowemu, „które polega na widzeniu rzeczywistości oczami Boga, z myślą o jedności i komunii”¹¹. Dlatego należy pilnie zaangażować cały Lud Boży w przyjęcie zaproszenia Ducha Świętego, aby przeprowadzić procesy „odmłodzenia” oblicza Kościoła.

III. Znaczenie parafii dzisiaj

11. Kierowana takim rozeznaniem, parafia jest wezwana do tego, aby zgodnie z wymaganiami czasu dostosować swoją posługę do potrzeb wiernych i historycznych przemian. Potrzebny jest odnowiony dynamizm, który pozwoliłby na nowo odkryć powołanie każdego ochrzczonego do bycia uczniem Jezusa i misjonarzem Ewangelii, w świetle dokumentów Soboru Watykańskiego II i późniejszego Magisterium.

12. Ojcowie Soboru pisali bowiem z dalekowzrocznością: „duszpasterstwo winno być zawsze prowadzone w duchu misyjnym”¹². Kontynuując tę naukę, Jan Paweł II twierdził: „parafia musi zostać udoskonalona i zintegrowana w wielu innych formach, ale nadal pozostaje niezastąpionym organizmem o pierwszorzędym znaczeniu w widzialnych strukturach Kościoła”, aby „uczynić ewangelizację osi wszystkich

¹¹ Franciszek, *Audiencja generalna* (12 czerwca 2019): *L'Osservatore Romano* 134 (13 czerwca 2019), 1.

¹² Sobór Watykański II, *Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele Christus Dominus* (28 października 1965), 30: AAS 58 (1966), 688.

działań duszpasterskich, potrzebą priorytetową, najważniejszą i uprzywilejowaną”¹³. Później Benedykt XVI nauczał że: „parafia jest latarnią, która promieniuje światłem wiary, a tym samym spełnia najgłębsze i najprawdziwsze pragnienia serca człowieka, nadając sens i nadzieję życiu ludzi i rodzin”¹⁴. Wreszcie papież Franciszek przypomina, że „dzięki całej swojej działalności parafia zachęca i formuje swoich członków, aby byli ludźmi zaangażowanymi w ewangelizację”¹⁵.

13. Dla promowania fundamentalnej roli misyjnej wspólnoty chrześcijańskiej w świecie¹⁶, ważne jest przemyślenie nie tylko nowego doświadczenia parafii, ale także posługi i misji kapłanów, którzy wraz z wiernymi świeckimi mają za zadanie być „solą i światłem świata” (por. Mt 5, 13-14), „lampą na świeczniku” (por. Mk 4, 21), ukazującą oblicze wspólnoty ewangelizacyjnej, zdolnej do odpowiedniego odczytania znaków czasu i skłaniającej do dawania spójnego świadectwa życia ewangelicznego.

14. Poczynając od rozważania znaków czasu pod natchnieniem Ducha Świętego, należy także tworzyć nowe znaki: parafia, nie będąc już, jak kiedyś, głównym miejscem agregacji i socjalizacji, jest wezwana do szukania innych sposobów bliskości niż zwykle działania. Zadanie to nie stanowi jakiegoś ciężaru do niesienia, ale jest wyzwaniem, które należy przyjąć z entuzjazmem.

15. Uczniowie Pana, podążając za swoim Mistrzem, w szkole Świętych i pasterzy, nauczyli się, czasem poprzez bolesne doświadczenia, jak czekać na czasy i drogi Boga, karmić się pewnością, że On jest zawsze obecny do końca czasów i że Duch Święty - serce, którym pulsuje życie Kościoła - gromadzi dzieci Boże rozproszone po całym świecie. Z tego powodu wspólnota chrześcijańska nie powinna obawiać się inicjować procesy i im towarzyszyć w miejscach, na których żyją ludzie reprezentujący różne kultury, mając całkowitą pewność, że dla uczniów Chrystu-

13 Jan Paweł II, Przemówienie do uczestników posiedzenia plenarnego Kongregacji ds. Duchowieństwa (20 października 1984), 3 i 4: *Insegnamenti* VII/2 (1984), 984 i 985; por. także tenże, *Adhortacja apostolska Catechesi tradendae* (16 października 1979), 67: AAS 71 (1979), 1332.

14 Benedykt XVI, Homilia podczas wizyty pasterskiej w rzymskiej parafii Świętej Maryi Patronki Ewangelizacji (10 grudnia 2006): *Insegnamenti* II/2 (2006), 795.

15 *Evangelii gaudium*, 28: AAS 105 (2013), 1032.

16 Por. *Gaudium et spes*, 4: AAS 58 (1966), 1027.

sa „nie można znaleźć nic prawdziwie ludzkiego, co nie odbijałoby się echem w ich sercach”¹⁷.

IV. Misja, główne kryterium odnowienia

16. W dokonujących się przemianach, pomimo hojnego zaangażowania, parafia czasami nie jest w stanie odpowiednio sprostać licznym oczekiwaniom wiernych, zwłaszcza biorąc pod uwagę różnorodne typy wspólnot¹⁸. Prawdą jest, że cechą charakterystyczną parafii jest jej zakorzenienie tam, gdzie wszyscy żyją na co dzień. Jednak szczególnie dzisiaj terytorium nie jest już tylko ograniczoną przestrzenią geograficzną, ale środowiskiem, w którym każdy wyraża swoje życie poprzez relacje, wzajemną służbę i dawne tradycje. To na tym „egzystencjalnym terytorium” rozgrywają się wyzwania Kościoła pośród społeczności. Opieka duszpasterska, sprawowana wyłącznie w granicach terytorialnych parafii, wydaje się być przestarzała, gdyż parafianie często nie rozumieją już takiej formy, która wydaje się bardziej naznaczona nostalgią za przeszłością, niż inspirowana odwagą na przyszłość¹⁹. Z drugiej strony należy podkreślić, że na poziomie kanonicznym zasada terytorialna pozostaje w pełni obowiązująca, gdy wymaga tego prawo²⁰.

17. Ponadto samo powtarzanie czynności duszpasterskich niemających wpływu na życie konkretnych ludzi staje się sterylną próbą przetrwania, często przyjmowaną z ogólną obojętnością. Jeśli parafia nie żyje duchowym dynamizmem właściwym ewangelizacji, naraża się na ryzyko bycia strukturą skupiającą się na sobie i sklerotyczną, która proponuje doświadczenia pozbawione już ewangelicznego i misyjnego smaku, być może przeznaczone tylko dla małych grup.

18. Odnowa ewangelizacji wymaga nowej uwagi i różnorodnych propozycji duszpasterskich, aby Słowo Boże i życie sakramentalne mo-

17 Tamże, 1: AAS 58 (1966), 1025-1026.

18 Por. *Evangelii gaudium*, 72-73: AAS 105 (2013), 1050-1051.

19 Por. Synod biskupów, XV Zgromadzenie ogólne zwyczajne (3-28 października 2018): „Młodzi, wiara i rozeznanie powołaniowe”. Dokument końcowy, 129: „W tym kontekście wizja działań parafialnych zamknięta w samych tylko granicach terytorialnych, niezdolna do przyciągnięcia różnorodnymi propozycjami wiernych, a zwłaszcza młodych, doprowadziłaby parafię do niedopuszczalnej stagnacji i niepokojącego braku innowacyjności duszpasterskiej”: *L'Osservatore Romano* 247 (29-30 października 2018), 10.

20 Por., na przykład, KPK, kann. 102; 1015-1016; 1108, § 1.

gły dotrzeć do każdego w sposób odpowiadający jego sytuacji życiowej. Istotnie, przynależność w czasach współczesnych do wspólnoty kościelnej w coraz większym stopniu pomija miejsce urodzenia i dojrzewania jej członków, a jest raczej nastawiona na wspólnotę adopcyjną²¹, w której wierni mają szersze doświadczenie Ludu Bożego, jako Ciała podzielonego na wiele członków, z których każdy działa dla dobra całego organizmu (por. 1 Kor 12, 12-27).

19. Poza miejscami i racjami związanymi z przynależnością, wspólnota parafialna stanowi także środowisko ludzkie, w którym odbywa się działalność ewangelizacyjna Kościoła, celebrowanie sakramentów i świadczenie dzieł miłosierdzia, w dynamice misyjnej, która – oprócz tego, że jest nieodłącznym elementem działalności duszpasterskiej – staje się kryterium weryfikacji jej autentyczności. We współczesnej dobie, czasami charakteryzującej się marginalizacją i samotnością, wspólnota parafialna jest powołana, aby być żywym znakiem bliskości Chrystusa poprzez sieć braterskich relacji, skierowanych na nowe formy ubóstwa.

20. W świetle tego, co zostało powiedziane do tej pory, konieczne jest określenie perspektyw, które pozwolą odnowić „tradycyjne” struktury parafialne w kluczu misyjnym. Jest to serce pożądanego nawrócenia duszpasterskiego, które musi dotyczyć głoszenia Słowa Bożego, życia sakramentalnego, świadczenia miłosierdzia, lub istotnych obszarów, w których parafia wzrasta i dostosowuje się do Tajemnicy, w którą wierzy.

21. Lektura Dziejów Apostolskich pozwala nam uświadomić sobie fundamentalne znaczenie Słowa Bożego, jego wewnętrznej mocy, która dokonuje nawrócenia serc. Stanowi ono pokarm, który karmi uczniów Pana i czyni ich świadkami Ewangelii w różnych okolicznościach życia. Pismo Święte zawiera proroczą moc, która czyni go ciągle żywym. Konieczne jest zatem, aby parafia uczyła czytać i rozważać Słowo Boże poprzez różnorodne sposoby jego głoszenia²², stosując jasne i zrozumiałe formy przekazu, które mówiłyby o Panu Jezusie zgodnie z wciąż nowym świadectwem kerygmatu²³.

21 Por. *Christifideles laici*, 25: AAS 81 (1989), 436-437.

22 Por. *Evangelii gaudium*, 174: AAS 105 (2013), 1093.

23 Por. tamże, 164-165: AAS 105 (2013), 1088-1089.

22. Następnie, celebrowanie tajemnicy eucharystycznej jest „źródłem i szczytem całego życia chrześcijańskiego”²⁴, a zatem stanowi zasadniczy moment w tworzeniu wspólnoty parafialnej. W celebracji Eucharystii Kościół uświadamia sobie znaczenie swojego imienia: zgromadzenie Ludu Bożego, który oddaje chwałę, prosi, wstawia się i dziękuje. Przez jej sprawowanie wspólnota chrześcijańska przyjmuje żywą obecność Pana Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego, otrzymując przesłanie o całej Jego tajemnicy zbawienia.

23. Dlatego Kościół odczuwa potrzebę ponownego odkrycia inicjacji chrześcijańskiej, która rodzi nowe życie, ponieważ jest wpisana w tajemnicę życia samego Boga. W rzeczywistości jest bowiem drogą do przebycia, która wymaga ciągłości, nie jest związana jedynie z celebracjami lub wydarzeniami, ponieważ nie jest determinowana na pierwszym miejscu przez obowiązek odprawienia „rytuału przejścia”, ale jedynie przez perspektywę stałego naśladowania Chrystusa. W tym kontekście może być przydatne wyznaczenie dróg mistagogicznych, odnoszących się w sposób rzeczywisty do życia²⁵. Również katecheza powinna być przedstawiana jako ciągle głoszenie Tajemnicy Chrystusa, aby Jego pełnia wzrastała w sercu ochrzczonych (por. Ef 4, 13) poprzez osobiste spotkanie z Panem życia.

Jak przypominał papież Franciszek, należy „zwrócić uwagę na dwa zafałszowania świętości, które mogłyby nas sprowadzić na manowce: gnostycyzm i pelagianizm. Są to dwie herezje, które powstały w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, ale wciąż są alarmująco aktualne”²⁶.

24 Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* (21 lipca 1964), 11: AAS 57 (1965), 15.

25 Por. *Evangelii gaudium*, 166-167: AAS 105 (2013), 1089-1090.

26 Franciszek, *Adhortacja apostolska o powołaniu do świętości w świecie współczesnym Gaudete et exultate* (19 marca 2018), 35: AAS 110 (2018), 1120. Odnośnie gnostycyzmu i pelagianizmu, powinno się jeszcze mieć na uwadze słowa Papieża Franciszka: „Światowość ta może się umacniać na dwa powiązane ze sobą sposoby. Jednym z nich jest fascynacja gnostycyzmem, wiarą zamkniętą w subiektywizm, gdzie interesuje jedynie określone doświadczenie albo seria rozumowań i wiedzy, uważanych za przynoszące otuchę i oświecenie, ale gdzie podmiot ostatecznie zostaje zamknięty w immanencji swojego własnego rozumu lub swoich uczuć. Drugim jest zwracający się ku sobie i prometejski neopelagianizm tych, którzy w ostateczności liczą tylko na własne siły i stawiają siebie wyżej od innych, ponieważ zachowują określone normy, albo ponieważ są niewzruszeni wierni wobec pewnego katolickiego stylu z przeszłości”: *Evangelii gaudium*, 94: AAS 105 (2013), 1059-1060; por. także Kongregacja doktryny wiary, *List Placuit Deo* (22 lutego 2018): AAS 110 (2018), 429.

W przypadku gnostycyzmu chodzi o wiarę abstrakcyjną, wyłącznie intelektualną, opartą na wiedzy, która pozostaje daleka od życia, podczas gdy pelagianizm skłania człowieka do polegania wyłącznie na własnych siłach, ignorując działanie Ducha Świętego.

24. W tajemniczym splocie między działaniem Boga a działaniem człowieka głoszenie Ewangelii odbywa się za pośrednictwem mężczyzn i kobiet, którzy uwiarygodniają to, co głoszą przez życie, w sieci relacji międzyludzkich, budzących zaufanie i nadzieję. W obecnych czasach, często naznaczonych obojętnością, zamknięciem jednostki w sobie i odrzuceniem drugiego, ponowne odkrycie braterstwa ma fundamentalne znaczenie, ponieważ ewangelizacja jest ściśle związana z jakością relacji międzyludzkich²⁷. W ten sposób wspólnota chrześcijańska uznaje słowo Jezusa za własne, co pobudza do „wypłynięcia na głębię” (Łk 5, 4) z nadzieją, że zaproszenie Mistrza do rzucenia sieci gwarantuje „obfity połów ryb”²⁸.

25. „Kultura spotkania” jest środowiskiem, który promuje dialog, solidarność i otwartość na wszystkich, podkreślając centralną rolę osoby. Konieczne jest zatem, aby parafia była „miejscem” sprzyjającym byciu razem i rozwojowi trwałych relacji osobowych, które pozwalają każdemu doświadczyć poczucia przynależności i bycia akceptowanym.

26. Wspólnota parafialna jest wezwana do rozwijania prawdziwej „sztuki bliskości”. Jeśli zapuści ona głębokie korzenie, parafia naprawdę stanie się miejscem, w którym zostaje przezwyciężona samotność, obecna w życiu wielu ludzi, a także „sanktuarium, gdzie spragnieni przychodzą i piją, by dalej kroczyć drogą, oraz centrum stałego misyjnego posyłania”²⁹.

V. „Wpólnota wspólnot”: Parafia integrująca, ewangelizująca i okazująca wrażliwość na ubogich

27. Przedmiotem misji i ewangelizacji Kościoła jest zawsze Lud Boży jako całość. Istotnie, Kodeks Prawa Kanonicznego podkreśla, że parafia nie utożsamia się z budynkiem lub jakimiś strukturami, ale z określoną wspólnotą wiernych, nad którą pasterską pieczę, powierza się proboszczo-

27 Por. List do Diogeneta V, 1-10: Patres Apostolici, wyd. F.X. Funk, t. 1, Tubingae 1901, 398.

28 Por. Jan Paweł II, List apostolski Novo millennio ineunte (6 stycznia 2001), 1: AAS 93 (2001), 266.

29 Evangelii gaudium, 28: AAS 105 (2013), 1032.

wi jako jej własnemu pasterzowi³⁰. W związku z tym Papież Franciszek przypomniał, że „parafia jest formą obecności Kościoła na terytorium, jest środowiskiem słuchania Słowa, wzrostu życia chrześcijańskiego, dialogu, przepowiadania, ofiarnej miłości, adoracji i celebracji” i stwierdził, że jest ona „wspólnotą wspólnot”³¹.

28. Różne członki poprzez które wyraża się parafia, są wezwane do komunii i jedności. W zakresie, w jakim każdy przyjmuje swoją komplementarność, oddając ją na rzecz wspólnoty, z jednej strony można ujrzyć realizowaną w pełni posługę proboszcza i prezbiterów współpracujących jako pasterze, a z drugiej strony specyfikę różnych charyzmatów diakonów, osób konsekrowanych i świeckich, do budowania przez każdego jednego Ciała (por. 1 Kor 12, 12).

29. Dlatego parafia jest wspólnotą powołaną przez Ducha Świętego, aby głosić Słowo Boże i prowadzić do zrodzenia w źródle chrzcielnym nowych dzieci; zgromadzona przez swojego duszpasterza, celebrowała pamiętkę męki, śmierci i zmartwychwstania Pana oraz świadczy o wierze w miłość, żyjąc nieustannie duchem misyjnym, aby nikt nie był pozbawiony zbawczego przesłania, które daje życie.

Mając to na uwadze Papież Franciszek stwierdził: „Parafia nie jest strukturą ułomną; właśnie dlatego, że ma wielką elastyczność, może przyjąć bardzo odrębne formy, wymagające otwarcia i misyjnej kreatywności ze strony duszpasterza i wspólnoty. Chociaż z pewnością nie jest jedyną instytucją ewangelizacyjną, jeśli zachowuje zdolność do reformowania się i stałego przystosowania, nadal będzie «samym Kościołem zamieszkującym pośród swych synów i córek». Zakłada to, że rzeczywiście utrzymuje kontakt z rodzinami i z życiem ludu, i nie staje się strukturą ociężałą, odseparowaną od ludzi albo grupą wybranych zapatrzonych w samych siebie [...]. Musimy jednak przyznać, że wezwanie do rewizji i odnowy naszych parafii nie przyniosło jeszcze wystarczających owoców, aby były bliżej ludzi i stanowiły środowiska żywej komunii i uczestnictwa i ukierunkowały się całkowicie na misję”³².

30. Parafii nie może być obcy „duchowy i eklezjalny sanktuariów styl” – prawdziwych i właściwych „placówek misyjnych” – charaktery-

30 Por. KPK, kann. 515; 518; 519.

31 Evangelii gaudium, 28: AAS 105 (2013), 1031-1032.

32 Tamże.

zujący się przyjęciem, życiem modlitwy i ciszą, która pokrzepia ducha, a także sprawowaniem sakramentu pojednania i wrażliwością na potrzeby ubogich. Pielgrzymki, które wspólnoty parafialne odbywają do różnych sanktuariów, są cennymi narzędziami do wzrastania w braterskiej wspólnocie, a po powrocie do domu sprawiają, że ich codzienne życie staje się bardziej otwarte i gościnne ³³.

31. W tej perspektywie wydaje się czymś oczywistym, że sanktuarium może obejmować wszystkie te cechy i posługi, które również analogicznie powinna posiadać parafia, reprezentując dla wielu wiernych upragnione środowisko ich wewnętrznych poszukiwań i miejsce, w którym się spotykają z obliczem miłosiernego Chrystusa i gościnnego Kościoła.

W sanktuariach mogą oni odkryć „namaszczenie od Świętego” (1 J 2, 20), to znaczy własną konsekrację chrzcielną. W tych miejscach uczą się celebrować z zapałem tajemnicę obecności Boga pośród Jego Ludu, poznają piękno misji ewangelizacyjnej każdego ochrzczonego, odkrywają wezwanie do świadczenia miłosierdzia w miejscach, w których żyją ³⁴.

32. „Sanktuarium” otwarte dla wszystkich oraz parafia, również powołana, by dotrzeć do wszystkich bez wyjątku, przypominają, że biedni i wykluczeni muszą zawsze mieć uprzywilejowane miejsce w sercu Kościoła. Benedykt XVI powiedział: „Biedni są uprzywilejowanymi odbiorcami Ewangelii” ³⁵. Z kolei papież Franciszek napisał: „Nowa ewangelizacja jest zaproszeniem do uznania zbawczej mocy ich egzystencji i do postawienia jej w centrum drogi Kościoła. Jesteśmy wezwani do odkrycia w nich Chrystusa, do użyczenia im naszego głosu w ich sprawach, ale także do bycia ich przyjaciółmi, słuchania ich, zrozumienia ich i przyjęcia tajemniczej mądrości, którą Bóg chce nam przekazać przez nich” ³⁶.

33. Bardzo często parafia jest pierwszym miejscem osobistego spotkania osób ubogich ze wspólnotą Kościoła. W sposób szczególny kapłani, diakoni i osoby konsekrowane powinni odnosić się ze współczuciem

33 Por. Franciszek, Adhortacja apostolska posynodalna *Christus vivit* (25 marzo 2019), 238, Watykan 2019.

34 Por. tenże, *Bulla Misericordiae vultus* (11 kwietnia 2015), 3: AAS 107 (2015), 400-401.

35 Benedykt XVI, *Przemówienie do biskupów brazylijskich* (11 maja 2007), 3: *Insegnamenti III/1* (2007), 826.

36 *Ewangelii gaudium*, 198: AAS 105 (2013), 1103.

do „zranionego ciała” ³⁷ braci, odwiedzać ich w chorobie, wspierać ludzi i rodziny bez pracy, otwierać drzwi potrzebującym. Wspólnota parafialna, zwracając wzrok ku ostatnim, ewangelizuje i pozwala się ewangelizować ubogim, odnajdując w ten sposób zaangażowanie społeczne do przepowiadania we wszystkich swoich różnorodnych środowiskach ³⁸, bez zapominania o „najwyższej zasadzie” miłości, według której będziemy sądzeni ³⁹.

VI. Od nawrócenia osób do przekształcenia struktur

34. W tym procesie odnowy i przekształceń, parafia powinna unikać ryzyka nadmiernej i biurokratycznej organizacji wydarzeń oraz świadczenia posług, które nie wyrażają dynamiki ewangelizacji, ale kryterium samozachowawcze ⁴⁰.

Papież Franciszek, cytując Pawła VI szczerze stwierdził: „Kościół powinien pogłębić świadomość samego siebie, medytować nad swoją tajemnicą (...). Istnieją struktury kościelne, które mogą warunkować ewangelizacyjny dynamizm; podobnie, dobre struktury służą, kiedy jest życie, które je ożywia, podtrzymuje i ocenia. Bez nowego życia i autentycznego ewangelicznego ducha, bez «wierności Kościoła swojemu powołaniu», każda nowa struktura w krótkim czasie ulega degradacji” ⁴¹.

35. Przekształcenie struktur, które parafia wyznacza sobie za cel, wymaga wcześniejszej zmiany mentalności i odnowy wewnętrznej, szczególnie tych, którzy są odpowiedzialni za duszpasterstwo. Pasterze, aby być wiernymi misji otrzymanej od Chrystusa, a zwłaszcza proboszczowie, „szczególni współpracownicy biskupa” ⁴², powinni koniecznie dostrzec potrzebę reformy duszpasterstwa o charakterze misyjnym.

36. Pamiętając o tym, jak bardzo wspólnota chrześcijańska docenia własną historię i przywiązania, żaden pasterz nie może zapominać, że

37 Por. Franciszek, *Rozważanie w czasie codziennej Mszy świętej w Domu świętej Marty* (30 października 2017).

38 Por. *Ewangelii gaudium*, 186-216: AAS 105 (2013), 1098-1109.

39 Por. *Gaudete et exsultate*, 95-99: AAS 110 (2018), 1137-1138.

40 Por. *Ewangelii gaudium*, 27: AAS 105 (2013), 1031; tamże, 189: AAS 105 (2013), 1099: „Zmiana w strukturach nieprowadząca do nowych przekonań i postaw sprawi, że te same struktury wcześniej czy później staną się skorumpowane, ociężałe i nieskuteczne”.

41 Tamże, 26: AAS 105 (2013), 1030-1031.

42 *Christus Dominus*, 30: AAS 58 (1966), 688.

wiara Ludu Bożego wiąże się ze wspomnieniami rodzinnymi i wspólnotowymi. Bardzo często święte miejsce przywołuje na pamięć ważne momenty życia minionych pokoleń, ludzi i wydarzenia, które wpływały na historie osobiste i rodzinne. Aby uniknąć niepotrzebnych nieporozumień, ważne jest, aby procesy reorganizacji wspólnot parafialnych, a niekiedy diecezjalnych, przebiegały elastycznie i stopniowo.

Papież Franciszek, odnosząc się do reformy Kurii Rzymskiej podkreślił, że stopniowość „jest owocem niezbędnego rozeznania, które zakłada proces historyczny, rytmiczność badań i etapów, weryfikację, poprawki, eksperymentowanie, zatwierdzanie *ad experimentum* [na próbę]. W tych wypadkach nie jest to zatem niezdecydowanie, ale chodzi o elastyczność, niezbędną do tego, aby móc doprowadzić do prawdziwej reformy”⁴³. Chodzi o to, aby uniknąć niepotrzebnego „przyśpieszenia”, chcąc przeprowadzać reformy zbyt pochopnie i według ogólnikowych kryteriów, które choć logicznie opracowane „przy stole”, zapominają o konkretnych ludziach zamieszkujących dane terytorium. Każdy projekt bowiem musi brać pod uwagę konkretne życie wspólnoty, być wprowadzony elastycznie i poprzedzony niezbędnym etapem wcześniejszych konsultacji oraz etapem wdrażania i weryfikacji.

37. Oczywiście odnowienia takiego nie może dokonać jedynie proboszcz, ani nie powinno ono być narzucone z góry, wykluczając Lud Boży. Zmiana duszpasterska struktur implikuje świadomość, że „Święty Lud wierny Bogu jest namaszczone łaską Ducha Świętego; dlatego w trakcie refleksji, oceniania i rozeznawania musimy być bardzo uważni na to namaszczenie. Ilekroć jako Kościół, jako pasterze, jako osoby konsekrowane zapominamy o tej prawdzie, podążamy złą drogą. Ilekroć chcemy zastąpić, uciszyć, unicestwić, zignorować lub zredukować do małych elit Lud Boży w jego całości oraz odmiennościach, budujemy wspólnoty, tworzymy programy duszpasterskie, koncepcje teologiczne, duchowość i struktury bez korzeni, bez historii, bez twarzy, bez pamięci, bez ciała, w rzeczywistości, bez życia. W chwili, gdy odcinamy się od życia Ludu Bożego, popadamy w pustkę i wypaczamy naturę Kościoła”⁴⁴.

43 Franciszek, Prezentacja życzeń z racji świąt Bożego Narodzenia dla Kurii Rzymskiej (22 grudnia 2016): AAS 109 (2017), 44.

44 Tenże, List do pielgrzymującego Ludu Bożego w Chile (31 maja 2018): www.vatican.va/content/francesco/es/letters/2018/documents/papa-francesco_20180531_lettera-popolodidio-cile.html

W tym sensie nie tylko samo duchowieństwo ma dokonać przemiany, do której wzywa Duch Święty, ale ma być ono zaangażowane w nawrócenie, dotyczące wszystkich członków Ludu Bożego⁴⁵. Dlatego konieczne jest „świadome i klarowne poszukiwanie przestrzeni komunii i uczestnictwa, po to by Namaszczenie całego Ludu Bożego znalazło swoje konkretne pośrednictwo, aby się objawić”⁴⁶.

38. W związku z tym wydaje się oczywiste, że właściwe byłoby przezwyciężenie zarówno autoreferencyjnej koncepcji parafii, jak i „klerykalizacji duszpasterstwa”. Poważne potraktowanie faktu, że udziałem Ludu Bożego „stała się godność i wolność dzieci Bożych, w których sercach Duch Święty mieszka jak w świątyni”⁴⁷, zachęca do promowania praktyk i modeli, dzięki którym każdy ochrzczony, dzięki darowi Ducha Świętego i otrzymanych charyzmatów, staje się aktywnym protagonistą ewangelizacji, w stylu i zgodnie z zasadami organicznej komunii, zarówno z innymi wspólnotami parafialnymi, jak ogólnym duszpasterstwem diecezjalnym. Rzeczywiście, cała wspólnota jest podmiotem odpowiedzialnym za misję, ponieważ Kościół nie utożsamia się jedynie z hierarchią, ale stanowi siebie jako Lud Boży.

39. Zadaniem pasterzy będzie utrzymanie żywej dynamiki, mocą której każdy ochrzczony będzie mógł odkryć, że jest aktywnym protagonistą ewangelizacji. Wspólnota prezbiterów, nieustannie uczestnicząca w formacji permanentnej⁴⁸, powinna mądrze realizować sztukę rozeznania, która pozwala wzrastać i dojrzewać życiu parafialnemu przy respektowaniu różnych powołań i posług. Stąd prezbiter, jako członek i sługa Ludu Bożego, który został mu powierzony, nie może go zastąpić. Wspólnota parafialna jest upoważniona do proponowania form posługi, głoszenia wiary i świadectwa miłosierdzia.

40. Fundamentalne znaczenie Ducha Świętego – bezinteresownego daru Ojca i Syna dla Kościoła – prowadzi do głębokiego przeżywania wymiaru bezinteresowności, zgodnie z nauczaniem Jezusa: „Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie!” (Mt 10,8). Nauczał On swoich uczniów postawy wielkodusznej służby, aby każdy z nich był darem dla innych (por. J 13,

45 Por. tamże.

46 Tamże.

47 Lumen gentium, 9: AAS 57 (1965), 13.

48 Por. Kongregacja ds. duchowieństwa, Dar powołania do kapłaństwa. Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis (8 grudnia 2016), 80-88, Watykan 2016, ss. 37-42.

14-15), ze szczególnym uwzględnieniem ubogich. Stąd, wynika między innymi, potrzeba „nie targowania się” jeśli chodzi o życie sakramentalne i nie sprawiania wrażenia, że sprawowanie sakramentów – zwłaszcza Najświętszej Eucharystii – i innych posług mogłyby podlegać opłatom.

Z drugiej strony pasterz, który hojnie służy trzodzie, jest zobowiązany do formowania wiernych, aby każdy członek wspólnoty czuł się odpowiedzialny i bezpośrednio zaangażowany w zaspokajanie potrzeb Kościoła, poprzez różne formy pomocy i solidarności, których parafia potrzebuje do pełnienia swojej posługi duszpasterskiej ze swobodą i skutecznością.

41. Misja promowania ewangelizacji, do wypełniania której powołana jest przede wszystkim parafia, dotyczy zatem całego Ludu Bożego, różnych jego członków: prezbiterów, diakonów, konsekrowanych i świeckich, każdego zgodnie z własnym charyzmatem i powierzonymi mu zadaniami.

VII. Parafia i inne wewnętrzne podziały w diecezji

42. Nawrócenie duszpasterskie wspólnoty parafialnej w sensie misyjnym nabiera zatem kształtu i wyraża się w stopniowym procesie odnowy struktur, i w konsekwencji, w różnorodnym powierzeniu opieki duszpasterskiej i uczestnictwie w jej realizacji, angażując wszystkich członków Ludu Bożego.

43. W terminologii obecnie używanej, zmienionej przez dokumenty Magisterium, która dotyczy wewnętrznego podziału terytorium diecezjalnego ⁴⁹, już od kilku dziesięcioleci są dodane do wyrażen określających parafie i wikariaty rejonowe, przewidzianych w obowiązującym Kodeksie Prawa Kanonicznego ⁵⁰, takie wyrażenia jak „jednostki duszpasterskie” czy „okręgi duszpasterskie”. Określają one de facto formy organizacji duszpasterstwa diecezji wyrażające nową relację między wiernymi a terytorium.

44. Jeśli chodzi o „jednostki” lub „okręgi duszpasterskie”, nie można oczywiście sądzić, że rozwiązaniem wielu współczesnych problemów

⁴⁹ Por. KPK, kan. 374, § 1.

⁵⁰ Por. tamże, kan. 374, § 2; por. Kongregacja ds. Biskupów, Dyrektorium o pasterskiej posłudze Biskupów Apostolorum successores (22 lutego 2004), 217: Enchiridion Vaticanum 22 (2003-2004), 2110.

jest po prostu nowe nazewnictwo już istniejących struktur. W centrum procesu odnowy, unikając znacznych zmian, a angażując się raczej do jego promowania i ukierunkowania, należy wyodrębnić struktury, dzięki którym można we wszystkich członkach wspólnoty chrześcijańskiej ożywić wspólne powołanie do ewangelizacji, mając na względzie bardziej skuteczną opiekę duszpasterską nad Ludem Bożym, w której „kluczowym czynnikiem” może być tylko bliskość.

45. W tej perspektywie ustawodawstwo kanoniczne podkreśla potrzebę wyodrębnienia wewnątrz każdej diecezji części terytorialnych ⁵¹, z zachowaniem możliwości do późniejszego ich połączenia w struktury pośrednie pomiędzy diecezją a pojedynczą parafią. W związku z tym, biorąc pod uwagę wielkość diecezji i jej konkretną działalność duszpasterską, można podać różne typologie łączenia parafii ⁵².

W sercu łączonych parafii uwidacznia się wspólnotowy wymiar Kościoła, ze szczególnym uwzględnieniem konkretnego terytorium, dlatego przy ich erygowaniu należy w jak największym stopniu uwzględniać jednorodność ludności i jej zwyczaje, a także wspólne cechy tego terytorium, dla ułatwiania relacji bliskości między proboszczami i innymi osobami zaangażowanymi w duszpasterstwo ⁵³.

VII.a. Jak erygować łączone parafie

46. Przede wszystkim, przed przystąpieniem do erygowania łączonych parafii, biskup musi koniecznie skonsultować się z Radą kapłańską ⁵⁴, zgodnie z ustawodawstwem kanonicznym i w imię koniecznej współodpowiedzialności kościelnej, spoczywającej na różny sposób na biskupie i członkach Rady.

47. Połączenia kilku parafii można dokonać przede wszystkim poprzez prostą formę federacyjną, w taki sposób, że połączone parafie zachowałyby swą odrębność pod względem tożsamości.

Oczywiście, zgodnie z prawodawstwem kanonicznym, przy wszelkiego rodzaju łączeniu sąsiednich parafii, należy uszanować zasadnicze przepisy ustanowione przez prawo powszechne względem parafii jako

⁵¹ Por. KPK, kan. 374, § 1.

⁵² Por. tamże, kan. 374, § 2.

⁵³ Por. Apostolorum successores, 218: Enchiridion Vaticanum 22 (2003-2004), 2114.

⁵⁴ Por. KPK, kan. 515, § 2.

osoby prawnej, które nie mogą podlegać dyspensie ze strony biskupa ⁵⁵. Dlatego biskup będzie musiał wydać dla każdej parafii, którą zamierzałby znieść, określony dekret, wraz z dołączoną właściwą motywacją ⁵⁶.

48. W związku z powyższym połączenie, jak również erygowanie lub zniesienie parafii, musi być dokonywane przez biskupa diecezjalnego zgodnie z normami przewidzianymi w Prawie Kanonicznym, to znaczy przez inkorporację, dzięki której jedna parafia stając się częścią składową drugiej, zostaje przez nią wchłonięta, tracąc pierwotną indywidualność i osobowość prawną; lub poprzez rzeczywistą fuzję, która tworzy nową i jedną parafię, powodując w konsekwencji likwidację wcześniej istniejących parafii i ich osobowości prawnych; lub wreszcie, poprzez podział wspólnoty parafialnej na kilka parafii autonomicznych, które są tworzone *ex novo* ⁵⁷.

Ponadto, zniesienie parafii przez ich łączenie, jest uzasadnione przyczynami bezpośrednio dotyczącymi konkretnej parafii. Natomiast nie są do tego odpowiednimi powodami, na przykład, brak duchowieństwa diecezjalnego, ogólna sytuacja finansowa diecezji lub inne uwarunkowania dotyczące wspólnoty, które prawdopodobnie są do przewyciężenia w krótkim okresie czasu (liczba wiernych, brak ekonomicznej samowystarczalności, urbanistyczna modyfikacja terytorium). Tego rodzaju działania, mogą być uzasadnione legalnie tylko powodami bezpośrednio i organicznie związanymi z daną wspólnotą parafialną, a nie z ogólnymi, teoretycznymi względami.

49. W przypadku erygowania i zniesienia parafii warto pamiętać, że każda decyzja musi być podjęta poprzez wydanie formalnego dekretu, sporządzonego na piśmie ⁵⁸. W związku z tym należy uznać za niezgodne z ustawodawstwem kanonicznym wydanie pojedynczego rozporządzenia, mającego na celu ogólną reorganizację całej diecezji, jej części lub grupy parafii, wprowadzoną w życie za pomocą pojedynczego aktu prawnego, dekretu ogólnego lub prawa szczegółowego.

50. Szczególnie, w przypadkach zniesienia parafii, dekret musi wyraźnie wskazywać, w odniesieniu do konkretnej sytuacji, przyczyny, które

⁵⁵ Por. tamże, kan. 86.

⁵⁶ Por. tamże, kan. 120, § 1.

⁵⁷ Por. tamże, kann. 121-122; Apostolorum successores, 214: Enchiridion Vaticanum 22 (2003-2004), 2099.

⁵⁸ Por. KPK, kan. 51.

skłoniły biskupa do podjęcia takiej decyzji. Dlatego należy je dokładnie podać, ponieważ ogólna aluzja do „dobra dusz” może nie być wystarczająca.

Wreszcie, w akcie, poprzez który parafia jest zniesiona, biskup musi również podjąć decyzję co do przeznaczenia jej dóbr zgodnie z obowiązującymi normami kanonicznymi ⁵⁹; chyba, że istnieją poważne powody, by postąpić inaczej i po wysłuchaniu Rady kapłańskiej ⁶⁰, konieczne będzie zapewnienie, aby kościół zniesionej parafii był nadal otwarty dla wiernych.

51. Z tematem łączenia i możliwym zniesieniem parafii związana jest czasem potrzeba przeznaczenia budynku kościoła do odpowiedniego, świeckiego użytku ⁶¹. Decyzję w tym względzie podejmuje biskup diecezjalny, po koniecznym zasięgnięciu opinii Rady kapłańskiej ⁶².

Zazwyczaj, również w tym przypadku, spadek ilości duchowieństwa diecezjalnego, niż demograficzny i poważny kryzys finansowy diecezji nie są uzasadnionymi przyczynami do tego typu działania. Przeciwnie, jeśli budynek kościoła znajduje się w stanie, który nie pozwala w żaden sposób na wykorzystanie go do kultu religijnego i nie ma możliwości jego remontu, będzie można postępować zgodnie z prawem i przeznaczyć do stosownego świeckiego użytku.

VII.b. Wikariat rejonowy (dekanat)

52. Przede wszystkim trzeba pamiętać, że „celem wsparcia pasterzowania przez wspólne działanie, kilka sąsiednich parafii może być łączonych w specjalne zespoły, takimi są wikariaty rejonowe (dekanaty)” ⁶³; przyjmują one w różnych miejscach nazwy takie jak „dekanaty”, albo „archiprezbiteraty”, albo „okręg duszpasterski”, albo „prefektury” ⁶⁴.

53. Dziekanem nie musi być koniecznie proboszcz jakiejś określonej parafii ⁶⁵ i by zrealizował się cel, dla którego wikariat rejonowy został

⁵⁹ Por. tamże, kann. 120-123.

⁶⁰ Por. tamże, kann. 500, § 2 i 1222, § 2.

⁶¹ Por. Papińska Rada ds. Kultury, Wytyczne dotyczące ponownego wykorzystania kościołów po zakończeniu ich właściwego przeznaczenia. (17 grudnia 2018): <http://www.cultura.va/content/cultura/it/pub/documenti/decommissioning.html>

⁶² Por. KPK, kan. 1222, § 2.

⁶³ Tamże, kan. 374, § 2.

⁶⁴ Por. Apostolorum successores, 217: Enchiridion Vaticanum 22 (2003-2004), 2110.

⁶⁵ Por. KPK, kan. 554, § 1.

erygowany, pośród jego zadań, pierwszym jest: „popierać i koordynować w ramach dekanatu wspólną działalność pasterską”⁶⁶, w taki sposób by nie pozostał on instytucją czysto formalną. Ponadto, dziekan „ma obowiązek wizytować parafie swojego rejonu w sposób określony przez biskupa diecezjalnego”⁶⁷. W celu lepszego wypełnienia powierzonych funkcji i aby jeszcze bardziej wspierać działalność międzyparafialną, biskup diecezjalny może udzielić dziekanowi innych uprawnień, które uzna się za potrzebne, biorąc pod uwagę konkretny kontekst.

VII.c. Jednostka duszpasterska

54. Inspirując się analogicznymi celami, kiedy okoliczności tego wymagają i z racji na przestrzenny zasięg dekanatu albo dużą liczbę wiernych, należy bardziej popierać organiczną współpracę między okolicznymi parafiami, i po wysłuchaniu Rady kapłańskiej⁶⁸, biskup może również zadekretować trwale i instytucjonalnie zarządzane połączenie różnych parafii wewnątrz dekanatu⁶⁹, biorąc pod uwagę niektóre konkretne kryteria.

55. Przede wszystkim jest korzystne, aby to połączenie parafii (nazywane „jednostkami duszpasterskimi”⁷⁰) było wyznaczone w sposób jak najbardziej jednorodny, również z punktu widzenia socjologicznego, aby można było realizować prawdziwie całościową oraz zintegrowaną⁷¹ posługę duszpasterską w perspektywie misyjnej.

56. Ponadto, każdą parafię takiej jednostki duszpasterskiej należy powierzyć jednemu proboszczowi, bądź też wspólnie zespołowi kapłanów (*in solidum*), który troszczy się o wszystkie wspólnoty parafialne⁷². Ewentualnie, jeśli biskup uzna to za stosowne, jednostka duszpasterska będzie mogła składać się z kilku parafii, powierzonych temu samemu proboszczowi⁷³.

57. W każdym razie, również ze względu na należny szacunek kapłanom, którzy często ofiarnie pełnili swą posługę i cieszyli się uznaniem

66 Tamże, kan. 555, § 1, 1°.

67 Tamże, kan. 555, § 4.

68 Por. tamże, kan. 500, § 2.

69 Por. Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących, *Erga migrantes caritas Christi* (3 maja 2004), 95; *Enchiridion Vaticanum* 22 (2003-2004), 2548.

70 Por. *Apostolorum successores*, 215, b); *Enchiridion Vaticanum* 22 (2003-2004), 2104.

71 Por. tamże.

72 Por. KPK, kan. 517, § 1.

73 Por. tamże, kan. 526, § 1.

wspólnot, a także dla dobra samych wiernych, złączonych więzami miłości i wdzięczności wobec swoich pasterzy, wymaga się, aby w momencie ustanowienia określonej jednostki parafialnej, biskup diecezjalny nie ustanawiał poprzez ten sam dekret, że w kilku połączonych parafiach i powierzonych tylko jednemu proboszczowi⁷⁴, wszyscy ewentualni i obecni proboszczowie, nadal pełniący tę funkcję⁷⁵, zostali automatycznie przeniesieni na urząd wikariuszy parafialnych lub de facto usunięci ze stanowiska proboszcza.

58. W tych przypadkach, o ile nie jest to powierzenie *in solidum*, do kompetencji biskupa diecezjalnego należy, w zależności od sytuacji, ustanowienie zadań kapłana moderatora połączonych parafii w powiązaniu z wikariuszem rejonowym dekanatu⁷⁶, wewnątrz którego została utworzona jednostka duszpasterska.

59. Po utworzeniu, zgodnie z prawem, połączonych parafii – dekanatu lub „jednostki duszpasterskiej” – biskup określi, stosownie do potrzeb, czy każda parafia powinna posiadać Parafialną radę duszpasterską⁷⁷, czy też lepiej, aby to zadanie było powierzone jednej Radzie duszpasterskiej ustanowionej dla wszystkich zainteresowanych wspólnot parafialnych. W każdym razie poszczególne parafie wchodzące w skład jednostki duszpasterskiej, z racji że zachowują osobowość i zdolność prawną, muszą posiadać własną Radę do spraw ekonomicznych⁷⁸.

60. W celu dowartościowania całościowej działalności ewangelizacyjnej i skuteczniejszej opieki duszpasterskiej jest właściwym utworzenie wspólnych posług duszpasterskich w określonych obszarach (na przykład: katechezy, działalności charytatywnej, duszpasterstwa młodzieży lub rodziny) dla połączonych parafii, z udziałem wszystkich członków Ludu Bożego, duchownych, osób konsekrowanych i wiernych świeckich.

VII.d. Okręg duszpasterski

61. Jeśli więcej „jednostek duszpasterskich” może utworzyć dekanat, w ten sam sposób, zwłaszcza w diecezjach większych terytorialnie,

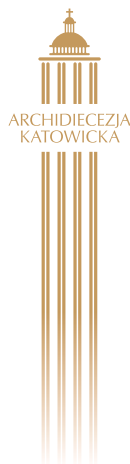
74 Por. tamże.

75 Por. tamże, kan. 522.

76 Por. tamże, kann. 553-555.

77 Por. tamże, kan. 536.

78 Por. tamże, kan. 537.



odrębne dekanaty, po wysłuchaniu Rady kapłańskiej ⁷⁹, mogą być połączone przez biskupa w „rejony” lub „okręgi duszpasterskie” ⁸⁰ pod kierunkiem wikariusza biskupiego ⁸¹. Działając z upoważnienia i w jedności z biskupem diecezjalnym, sprawuje on w jego imieniu zwyczajną władzę wykonawczą do duszpasterskiego zarządzania okręgiem, a oprócz tego, posiada specjalne uprawnienia, których chciałby mu on udzielić w poszczególnych przypadkach.

VIII. Zwyczajne i nadzwyczajne formy powierzenia pieczy pasterskiej o wspólnotę parafialną

62. Na pierwszym miejscu, proboszcz i pozostali prezbiterzy, w łączności z biskupem, stanowią zasadniczy punkt odniesienia dla wspólnoty parafialnej, z racji na zadanie bycia pasterzami, które jest im przypisane ⁸². Proboszcz i prezbiterium, pielęgnując wspólne życie i braterstwo w kapłaństwie, celebrują życie sakramentalne dla wspólnoty i wraz z nią, oraz są powołani do zorganizowania parafii w taki sposób, aby była skutecznym znakiem komunii ⁸³.

63. W związku z obecnością i misją prezbiterów we wspólnocie parafialnej na szczególną uwagę zasługuje życie wspólne ⁸⁴; jest ono zalecane przez kan. 280, nawet jeśli nie jest obowiązkiem duchownych diecezjalnych. W związku z tym należy pamiętać o podstawowej wartości ducha komunii, modlitwie i wspólnym podejmowaniu działań duszpasterskich przez duchownych ⁸⁵, mając na względzie skuteczne świa-

⁷⁹ Por. tamże, kan. 500, § 2.

⁸⁰ Por. Apostolorum successores, 219: Enchiridion Vaticanum 22 (2003-2004), 2017; jest stosowne by zarezerwować nazwę „okręg duszpasterski” tylko do tego rodzaju łączenia parafii, w tym celu by nie powodować zamieszania.

⁸¹ Por. KPK, kann. 134, § 1 i 476.

⁸² Należy uwzględnić, że a) to co odnosi się do „biskupa diecezjalnego”, obowiązuje również innych zrównanych mu przez prawo; b) to co odnosi się do parafii i do proboszcza dotyczy również quasi-parafii i quasi-proboszcza; c) to co odnosi się do świeckich wiernych, dotyczy także członków instytutów życia konsekrowanego lub stowarzyszeń życia apostołskiego, którzy nie są duchownymi, chyba że istnieje wyraźne odniesienie do specyfiki świeckich; d) termin „moderator” przybiera różne znaczenia w zależności od kontekstu, w jakim jest używany w tej Instrukcji w odniesieniu do norm kodeksowych.

⁸³ Por. Lumen gentium, 26: ASS 57 (1965), 31-32.

⁸⁴ Por. Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis, 83; 88.e, ss. 37; 39.

⁸⁵ Por. KPK, kan. 275, § 1.

dektwo braterstwa sakramentalnego ⁸⁶ i bardziej efektywne działanie ewangelizacyjne.

64. Kiedy prezbiterium przeżywa życie wspólnotowe, wzmacnia się tożsamość kapłańska, maleją materialne troski, a pokusa indywidualizmu ustępuje miejsca głębokiej relacji osobistej. Wspólna modlitwa, refleksja i studia, których nigdy nie może zabraknąć w życiu kapłańskim, mogą być wielkim wsparciem w formacji duchowej kapłanów realizowanej w codziennym życiu.

W każdym razie, będzie korzystne, aby zgodnie ze swoim rozeznaniem i w miarę możliwości biskup wziął pod uwagę ludzkie i duchowe więzi między kapłanami, którym zamierza powierzyć parafię lub jednostkę parafialną, zapraszając ich do wielkodusznej dyspozycyjności w nowej misji duszpasterskiej i do jakiejś formy dzielenia życia ze współbraćmi ⁸⁷.

65. W niektórych przypadkach, szczególnie tam, gdzie nie ma tradycji ani zwyczaju plebanii, lub gdy z jakiegoś powodu nie jest ona dostępna jako miejsce zamieszkania kapłana, może się zdarzyć, że powróci on, by zamieszkać z rodziną pochodzenia, w pierwszym miejscu formacji ludzkiej i odkrywania swojego powołania ⁸⁸.

Takie zamieszkanie, z jednej strony okazuje się być pozytywnym wkładem w codzienne życie kapłana, gdyż zapewnia mu spokojne i stabilne środowisko domowe, zwłaszcza gdy rodzice są nadal obecni. Z drugiej strony, należy unikać sytuacji, by relacje rodzinne były przeżywane przez kapłana w wewnętrznej zależności i z mniejszą dyspozycyjnością do posługi w pełnym wymiarze, lub jako alternatywa, która zamiast uzupełniać będzie wykluczać relacje z rodziną prezbiterium i wspólnotą wiernych świeckich.

VIII.a Proboszcz

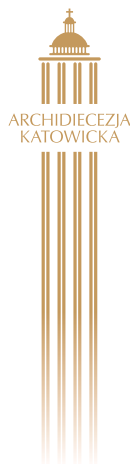
66. Urząd proboszcza pociąga za sobą pełną odpowiedzialność duszpasterską ⁸⁹, a zatem, aby ktoś został nim ważnie mianowany, trze-

⁸⁶ Por. Sobór Watykański II, Dekret o posłudze i życiu kapłanów Presbyterorum ordinis (7 grudnia 1965), 8: AAS 58 (1966), 1003.

⁸⁷ Por. Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis, 88.e, ss. 39-40.

⁸⁸ Por. Franciszek, Przemówienie do uczestników Sympozjum zorganizowanego przez Kongregację ds. Duchowieństwa z okazji 50° rocznicy Dekretów soborowych „Optatum totius” i „Presbyterorum ordinis” (20 listopada 2015): AAS 107 (2015), 1295.

⁸⁹ Por. KPK, kan. 150.



ba by otrzymał święcenia kapłańskie ⁹⁰, wykluczając jakąkolwiek możliwość przyznania komuś, kto jest ich pozbawiony, tytułu do bycia proboszczem, albo do wykonywania powiązanych z nim funkcji, nawet w przypadku braku kapłanów. Właśnie ze względu na relację znajomości i bliskości między pasterzem a wspólnotą, urzędu proboszcza nie można powierzyć osobie prawnej ⁹¹. W sposób szczególny – oprócz przepisów przewidzianych w kan. 517, §§ 1-2 – urzędu proboszcza nie można powierzyć grupie osób, złożonej z duchownych i świeckich. W związku z tym należy unikać określeń „przewodnik zespołu”, „przewodnik ekipy” lub tym podobnych, które wydają się wyrażać kolegialny zarząd parafii.

67. W związku z tym, że proboszcz jest „własnym pasterzem zleconej sobie parafii” ⁹², przysługuje mu *ipso iure* prawne reprezentowanie parafii ⁹³. Jest on administratorem odpowiedzialnym za dobra parafialne, które są „dobrami kościelnymi” i dlatego są regulowane odnoszący się do nich normami kanonicznymi ⁹⁴.

68. Jak stwierdza Sobór Watykański II, „proboszczom natomiast niech we własnych parafiach przysługuje taka stałość na stanowisku, jakiej wymaga dobro dusz” ⁹⁵. Co do ogólnej zasady wymaga się zatem, aby proboszcz był „mianowany na czas nieokreślony” ⁹⁶.

Biskup diecezjalny może jednak mianować proboszczów na czas określony, jeżeli zostało to ustalone dekretem Konferencji Episkopatu. Ze względu na potrzebę nawiązania przez proboszcza rzeczywistej i skutecznej więzi z powierzoną mu wspólnotą, będzie stosowne, aby Konferencje Episkopatu nie ustanawiały zbyt krótkiego czasu, poniżej 5 lat, w celu mianowania go na czas określony.

69. W każdym razie proboszczowie, nawet powołani na „czas nieokreślony” lub przed upływem „czasu określonego”, muszą być gotowi do ewentualnego przeniesienia na inną parafię lub na inny urząd,

90 Por. tamże, kan. 521, § 1.

91 Por. tamże, kan. 520, § 1.

92 Tamże, kan. 519.

93 Por. tamże, kan. 532.

94 Por. tamże, kan. 1257, § 1.

95 Christus Dominus, 31: AAS 58 (1965), 689.

96 KPK, kan. 522.

„jeśli wymaga tego dobro dusz albo potrzeba lub pożytek Kościoła” ⁹⁷. Należy bowiem przypomnieć, że proboszcz jest w służbie parafii, a nie odwrotnie.

70. Zazwyczaj, tam gdzie to możliwe, proboszcz powinien sprawować opiekę duszpasterską tylko nad jedną parafią, lecz „jednak z powodu braku kapłanów albo na skutek innych okoliczności, można takiemu proboszczowi powierzyć pieczę pasterską o kilka sąsiednich parafii” ⁹⁸. Na przykład, do „innych okoliczności” można zaliczyć niewielki obszar lub małą liczbę ludności, a także bliskość między zainteresowanymi parafiami. Jeśli kilka parafii zostanie powierzonych temu samemu proboszczowi, niech biskup diecezjalny uważnie rozważy czy będzie on w stanie, w pełni i faktycznie wypełnić funkcję proboszcza w każdej z nich jako prawdziwy pasterz ⁹⁹.

71. Po mianowaniu, proboszcz w pełni wykonuje powierzone mu funkcje, ze wszystkimi prawami i obowiązkami, do momentu, gdy zgodnie z prawem traci swój urząd duszpasterski ¹⁰⁰. W celu jego usunięcia lub przeniesienia przed wygaśnięciem mandatu należy przestrzegać odpowiednich procedur kanonicznych, które Kościół stosuje do rozeznania tego, co jest stosowne w konkretnym przypadku ¹⁰¹.

72. Gdy wymaga tego dobro wiernych, nawet jeśli nie ma innych przyczyn wygaśnięcia urzędu, proboszcz, który ukończył 75 lat, niech przyjmie zaproszenie, które biskup diecezjalny może do niego skierować, aby zrzekł się parafii ¹⁰². Złożenie rezygnacji, po ukończeniu 75 lat ¹⁰³, należy uznać za moralny, choć nie kanoniczny obowiązek, co nie powoduje, że proboszcz automatycznie traci swój urząd. Jego utrata następuje dopiero wtedy, gdy biskup diecezjalny powiadomił zainteresowanego proboszcza na piśmie o przyjęciu jego rezygnacji ¹⁰⁴. Z drugiej strony, niech biskup przychylnie rozpatrzy rezygnację złożoną przez proboszcza, nawet jeśli nastąpiła tylko z powodu ukończenia 75 roku życia.

97 Tamże, kan. 1748.

98 Tamże, kan. 526, § 1.

99 Por. tamże, kan. 152.

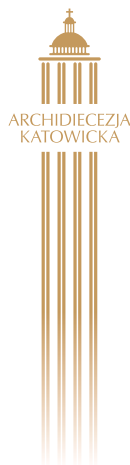
100 Por. tamże, kan. 538, §§ 1-2.

101 Por. tamże, kann. 1740-1752, uwzględniając kann. 190-195.

102 Por. tamże, kan. 538, § 3.

103 Por. tamże.

104 Por. tamże, kan. 189.



73. W każdym przypadku, aby uniknąć funkcjonalistycznej koncepcji posługi, przed przyjęciem rezygnacji proboszcza, niech biskup diecezjalny roztropnie rozważy wszystkie okoliczności dotyczące samej osoby i miejsca, takie jak na przykład: przyczyny zdrowotne lub dyscyplinarne, niewystarczającą liczbę kapłanów, dobro wspólnoty parafialnej i inne tego typu czynniki, przyjmując rezygnację w sytuacji pojawienia się słusznej i proporcjonalnej przyczyny ¹⁰⁵.

74. W przeciwnym razie, jeśli osobiste warunki kapłana pozwalają i skłania ku temu zasadność duszpasterska, niech biskup rozważy pozostawienie go na stanowisku proboszcza, o ile to konieczne wspierając go i przygotowując jego następcę. Ponadto, „w zależności od przypadku biskup może powierzyć mniejszą i mniej wymagającą parafię proboszczowi, który złożył rezygnację” ¹⁰⁶, albo może mu wyznaczyć inne zadanie duszpasterskie odpowiednie do jego konkretnych możliwości, prosząc kapłana o zrozumienie, gdyby była taka potrzeba, że w żadnym wypadku nie musi czuć się „zdegradowany” lub „ukarany” z powodu takiego przeniesienia.

VIII.b Administrator parafialny

75. Jeżeli nie można niezwłocznie dokonać nominacji proboszcza, wyznaczenie administratorów parafialnych ¹⁰⁷ musi się odbyć wyłącznie zgodnie z przepisami prawa kanonicznego ¹⁰⁸.

W rzeczywistości jest to urząd zasadniczo przejściowy i jest sprawowany w oczekiwaniu na mianowanie nowego proboszcza. Z tego powodu jest niezgodne z prawem, aby biskup diecezjalny mianował administratora parafialnego i pozostawił go na tym stanowisku przez okres dłuższy niż rok, a nawet na stałe, unikając mianowania proboszcza.

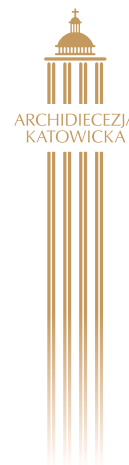
Zgodnie z tym co potwierdza doświadczenie, takie rozwiązanie stosuje się często w celu obejścia reguł prawnych, które dotyczą zasady stałości proboszcza. W ten sposób zostaje ona naruszona, ze szkodą dla misji danego prezbitera, a także samej wspólnoty, która w warunkach niepewności co do obecności pasterza, nie będzie w stanie opracować

¹⁰⁵ Por. tamże, kan. 189, § 2 i Apostolorum successores, 212: Enchiridion Vaticanum 22 (2003-2004), 2095.

¹⁰⁶ Apostolorum successores, 212: Enchiridion Vaticanum 22 (2003-2004), 2095.

¹⁰⁷ Por. KPK, kann. 539-540.

¹⁰⁸ Por. w szczególności tamże, kann. 539, 549, 1747, § 3.



dalekosiężnych planów ewangelizacji, będąc zmuszoną, by ograniczyć się do duszpasterstwa zachowawczego.

VIII.c Parafie powierzone wspólnie (in solidum) kilku kapłanom

76. Dodatkową możliwością, tam „gdzie domagają się tego okoliczności, piecza pasterska o parafię lub kilka parafii równocześnie, może być powierzona wspólnie kilku kapłanom” ¹⁰⁹. To rozwiązanie może zostać przyjęte, gdy według uznania biskupa wymagałyby tego konkretne okoliczności, zwłaszcza dla dobra zainteresowanych parafii, poprzez wspólne i bardziej skuteczne działanie duszpasterskie, a także by wspierać duchowość komunii wśród księży ¹¹⁰.

W takich przypadkach zespół prezbiterów, w komunii z innymi członkami zainteresowanych wspólnot parafialnych, działa na drodze razem podejmowanych decyzji, stając się wedle prawa moderatorem w stosunku do innych kapłanów i proboszczów, jako *primus inter pares*.

77. Stanowczo zaleca się, aby każda wspólnota kapłanów, której zostało powierzone *in solidum* duszpasterstwo jednej lub kilku parafii, opracowała wewnętrzny regulamin, aby każdy prezbiter mógł lepiej wypełniać zadania i funkcje, które do niego należą ¹¹¹.

Moderator ponosi odpowiedzialność za koordynowanie wspólnej pracy w parafii lub w parafiach powierzonych zespołowi, przyjmuje na siebie ich prawne reprezentowanie ¹¹², nadzoruje wykonywanie uprawnień do asystowania przy zawieraniu małżeństw i udzielania dyspens, które należą do proboszczów ¹¹³ i odpowiada przed biskupem za całe działanie zespołu ¹¹⁴.

VIII.d. Wikariusz parafialny

78. Jako ubogacenie, w ramach przedstawionych powyżej rozwiązań, może mieć miejsce sytuacja, w której jeden z kapłanów zostaje nominowany wikariuszem parafialnym, powierzając mu jakiś określony

¹⁰⁹ Tamże, kan. 517, § 1; por. także kann. 542-544.

¹¹⁰ Por. tamże, kann. 517, § 1 i 526, § 1.

¹¹¹ Por. tamże, kan. 543, § 1.

¹¹² Por. tamże, kan. 543, § 2, 3^o; przyjmuje na siebie również reprezentowanie w prawie cywilnym, w krajach w których parafia jest uznana przez państwo jako osoba prawna.

¹¹³ Por. tamże, kan. 543, § 1.

¹¹⁴ Por. tamże, kan. 517, § 1.

sektor duszpasterski (młodzież, osoby starsze, chorzy, stowarzyszenia, bractwa, formacja, katecheza, itp.), jako przeznaczony do posług w różnych parafiach, albo w celu całościowego pełnienia posługi lub jakiejś jej części, w jednej z parafii ¹¹⁵.

W przypadku obowiązków zleconych wikariuszowi parafialnemu w kilku parafiach, powierzonych różnym proboszczom, właściwym będzie wyjaśnienie i opisanie w dekrete nominacji zadań, które ma do wypełnienia w odniesieniu do każdej wspólnoty parafialnej, a także rodzaj relacji, które należy zachować z proboszczami jeśli chodzi o miejsce zamieszkania, utrzymanie i sprawowanie Mszy Świętej.

VIII.e. Diakoni

79. Diakoni są wyświęconymi szafarzami, inkardynowanymi w diecezji lub w innych rzeczywistościach kościelnych, które posiadają taką zdolność ¹¹⁶; są współpracownikami biskupa i kapłanów w jedynej misji ewangelizacyjnej z konkretnym zadaniem, na mocy otrzymanego sakramentu, aby „służyli Ludowi Bożemu poprzez diakonię liturgii, słowa i miłości” ¹¹⁷.

80. W celu zagwarantowania właściwej tożsamości diakonów, mając na względzie promocję ich posługi, papież Franciszek przestrzega najpierw przed niektórymi zagrożeniami związanymi ze zrozumieniem natury diakonatu: „musimy uważać, aby nie widzieć w diakonach pół-kapłanów, ani pół-świeckich. [...] Nie jest też właściwym obraz diakona, gdy widzi się w nim pewnego rodzaju pośrednika między wiernymi a duszpasterzami. Ani w połowie drogi między księżmi a świeckimi, ani w połowie drogi między duszpasterzami a wiernymi. I są tu dwie pokusy. Istnieje niebezpieczeństwo klerykalizmu: diakona, który jest zbyt sklerykalizowany. [...] Oraz druga pokusa, funkcjonalizmu: diakona jako pomocy, którą kapłan ma do tego lub tamtego” ¹¹⁸.

¹¹⁵ Por. tamże, kan. 545, § 2; jako przykład niech posłuży kapłan z doświadczeniem duchowym, ale słabym zdrowiem, mianowany zwyczajnym spowiednikiem dla pięciu sąsiadujących terytorialnie parafii.

¹¹⁶ Por. tamże, kan. 265.

¹¹⁷ Tamże, kan. 1009, § 3.

¹¹⁸ Franciszek, Przemówienie podczas spotkania z kapłanami i osobami konsekrowanymi, Mediolan (25 marca 2017): AAS 109 (2017), 376.

W dalszym ciągu tego samego przemówienia Ojciec Święty wprowadził kilka uściśleń dotyczących szczególnej roli diakonów we wspólnocie kościelnej: „Diakonat jest powołaniem szczególnym, powołaniem rodzinnym, które wymaga służby. [...] To słowo jest kluczem do zrozumienia waszego charyzmatu. Służba jako jeden z charakterystycznych darów Ludu Bożego. Diakon jest – można powiedzieć – strażnikiem służby w Kościele. Każde słowo musi być dobrze wyważone. Jesteście gwarantami służby w Kościele: służby Słowu, służby ołtarzowi, służby ubogim” ¹¹⁹.

81. Na przestrzeni wieków doktryna o diakonacie przeszła poważną ewolucję. Jej ponowne odkrycie zbiega się również z doktrynalnym doprecyzowaniem i z poszerzeniem posług diakona, co nie ogranicza się do zamknięcia diakonatu jedynie w granicach posługi charytatywnej ani nie rezerwuje jego rozumienia – zgodnie z ustaleniami Soboru Trydenckiego – do diakonów przejściowych, redukując niemal wyłącznie do służby w liturgii. Sobór Watykański II określa, że chodzi tu o stopień sakramentu święceń, i dlatego diakoni „umocnieni [...] łaską sakramentalną, w «diakonii» liturgii, słowa i miłości służą Ludowi Bożemu w łączności z biskupem i jego kapłanami” ¹²⁰.

Recepcja posoborowa podejmuje myśl *Lumen gentium*, definiując coraz lepiej urząd diakonów jako uczestnictwo, choć w różnym stopniu, w sakramencie święceń. Podczas audjencji udzielonej uczestnikom Międzynarodowego Kongresu na temat Diakonatu, Paweł VI jeszcze raz potwierdził, że diakon służy wspólnotom chrześcijańskim „zarówno w głoszeniu Słowa Bożego jak i w sprawowaniu sakramentów oraz w uczynkach miłosierdzia” ¹²¹. Z drugiej strony, choć z *Dziejów Apostolskich* (Dz 6,1-6) wydawałoby się, że siedmiu wybranych mężczyzn zostało przeznaczonych wyłącznie do służby stołu, w rzeczywistości ta sama księga biblijna opowiada o Szczepanie i Filipie w pełni realizujących „diakonię Słowa”. Zatem, jako współpracownicy Dwunastu i Pawła spełniają swoją posługę w dwóch obszarach: ewangelizacji i miłosierdzia.

¹¹⁹ Tamże, 376-377.

¹²⁰ *Lumen gentium*, 29: AAS 57 (1965), 36.

¹²¹ Paweł VI, Przemówienie w czasie audjencji udzielonej uczestnikom Międzynarodowego Kongresu na temat diakonatu, 25 października 1965: *Enchiridion sul Diaconato* (2009), 147-148.

Dlatego istnieje wiele zadań kościelnych, które można powierzyć diakonowi, czyli wszystkim te, które nie realizują pełnego duszpasterstwa¹²². Kodeks Prawa Kanonicznego określa jednak, które urzędy są zastrzeżone dla prezbitera, a które mogą być powierzone wiernym świeckim, podczas gdy nie pojawia się wzmianka na temat jakiegoś szczególnego urzędu, w którym mogłoby się wyrazić specyfika posługi diakonatu.

82. W każdym razie historia diakonatu przypomina, że został on ustanowiony w kontekście służebnej wizji Kościoła, a zatem jako posługa święceń w służbie Słowa i miłości; ten drugi obszar obejmuje również zarządzanie dobrami. Ta podwójna misja diakona wyraża się potem w przestrzeni liturgicznej, w której jest on powołany do głoszenia Ewangelii i do posługi przy stole eucharystycznym. To właśnie te obszary mogłyby pomóc w określeniu specyficznych zadań diakona, dowartościowując własne aspekty takiego powołania w celu jego promocji.

VIII.f. Osoby konsekrowane

83. Wewnątrz wspólnot parafialnych często spotyka się osoby, które prowadzą życie konsekrowane, „które nie jest przecież formą zewnętrzną lub niezależną od życia Kościoła lokalnego, ale stanowi jedyny w swoim rodzaju, naznaczony ewangelicznym radykalizmem, sposób bogatej w szczególne dary obecności wewnątrz Kościoła”¹²³. Ponadto, życie konsekrowane, zintegrowane we wspólnocie wraz z duchownymi i świeckimi „wpisuje się w charyzmatyczny wymiar Kościoła. [...] Duchowość instytutów życia konsekrowanego może stać się tak dla wiernych świeckich, jak też dla prezbiterów, ważnym źródłem treści służących realizacji swojego własnego powołania”¹²⁴.

84. Wkład osób konsekrowanych, który mogą wnieść w misję ewangelizacyjną wspólnoty parafialnej, bierze się przede wszystkim z ich „bycia”, to znaczy ze świadectwa radykalnego naśladowania Chrystusa poprzez profesję rad ewangelicznych¹²⁵, a jedynie wtórnie z ich „działania”, to znaczy z czynów pełnionych zgodnie z charyzmatem każdego insty-

122 Por. KPK, kan. 150.

123 Kongregacja Nauki Wiary, List *Iuvenescit Ecclesia* do biskupów Kościoła katolickiego na temat relacji między darami hierarchicznymi a charyzmatycznymi dla życia i misji Kościoła (15 maja 2016), 21: *Enchiridion Vaticanum* 32 (2016), 734.

124 Tamże, 22: *Enchiridion Vaticanum* 32 (2016), 738.

125 Por. KPK., kan. 573, § 1.

tutu (na przykład, katecheza, posługa miłości, formacja, duszpasterstwo młodzieży, opieka nad chorymi)¹²⁶.

VIII.g. Osoby świeckie

85. Wspólnota parafialna składa się zwłaszcza z wiernych świeckich¹²⁷, którzy na mocy chrztu i pozostałych sakramentów inicjacji chrześcijańskiej, a także wielu spośród nich poprzez małżeństwo¹²⁸, uczestniczy w ewangelizacyjnym działaniu Kościoła, ponieważ „powołaniem oraz misją wiernych świeckich jest przemienianie różnych rzeczywistości ziemskich, aby wszelka działalność ludzka była przemieniona przez Ewangelię”¹²⁹.

W sposób szczególnie wierni świeccy, posiadając swój własny i specyficzny charakter świecki, którym „jest szukać Królestwa Bożego zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej”¹³⁰, „mogą czuć się powołani do współdziałania ze swymi Pasterzami w służbie dla wspólnoty kościelnej, dla jej wzrostu i żywotności, wybierając rozmaite posługi, według łaski i charyzmatów, jakich im Pan raczy użyć”¹³¹.

86. Od wszystkich wiernych świeckich wymagane jest dziś wieloduszne zaangażowanie w służbie misji ewangelizacyjnej, przede wszystkim poprzez ich świadectwo codziennego życia zgodnego z Ewangelią w swoich naturalnych środowiskach i na każdym poziomie odpowiedzialności, a zwłaszcza przy podejmowaniu odpowiadających im zobowiązań w służbie wspólnoty parafialnej¹³².

VIII.h. Inne formy powierzenia pieczy duszpasterskiej

87. Istnieje również kolejne rozwiązanie, którym może posłużyć się

126 Por. Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego-Kongregacja ds. Biskupów, *Mutuae relationes*. Podstawowe kryteria na temat relacji między biskupami a zakonnikami w Kościele (14 maja 1978), 10; 14, a): *Enchiridion Vaticanum* 6 (1977-1979), 604-605; 617-620; por. także *Apostolorum successores*, 98: *Enchiridion Vaticanum* 22 (2003-2004), 1803-1804.

127 Por. *Evangelii gaudium*, 102: AAS 105 (2013), 1062-1063.

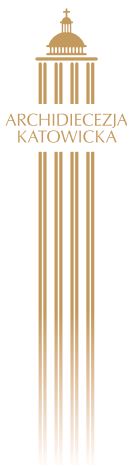
128 Por. *Christifideles laici*, 23: AAS 81 (1989), 429.

129 *Evangelii gaudium*, 201: AAS 105 (2013), 1104.

130 *Lumen gentium*, 31: AAS 57 (1965), 37.

131 Paweł VI, *Adhortacja apostolska Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975), 73: AAS 68 (1976), 61.

132 Por. *Evangelii gaudium*, 81: AAS 105 (2013), 1053-1054.



biskup – jak ukazuje kan. 517 § 2 – aby zapewnić opiekę duszpasterską wspólnocie, nawet jeśli z powodu braku kapłanów byłoby niemożliwe nominowanie proboszcza lub administratora parafialnego do zaangażowania w pełnym wymiarze. W takich problematycznych okolicznościach duszpasterskich, aby wesprzeć życie chrześcijańskie i kontynuować misję ewangelizacyjną wspólnoty, biskup diecezjalny może powierzyć opiekę duszpasterską parafii diakonowi, osobie konsekrowanej lub świeckiej, a nawet jakiemuś zespołowi osób (na przykład instytutowi zakonnemu, stowarzyszeniu)¹³³.

88. Nad tymi, którym zostanie powierzone uczestnictwo w sprawowaniu opieki duszpasterskiej nad wspólnotą, zostanie ustanowiony prezbiter posiadający uprawnienia jako „moderator duszpasterski”, który koordynuje i prowadzi zespół osób powołanych do tego zadania. Jemu należy się wyłączna władza i funkcje proboszczowskie, mimo że nie sprawuje tego urzędu, wraz z wynikającymi z tego obowiązkami i prawami.

Należy pamiętać, że jest to nadzwyczajna forma powierzenia opieki duszpasterskiej, która wynika z niemożliwości powołania proboszcza lub administratora parafialnego; nie należy mylić jej ze zwyczajną, aktywną współpracą i przyjęciem odpowiedzialności przez wszystkich wiernych.

89. Mając na względzie zastosowanie tego nadzwyczajnego środka, należy zadbać o to, by przyjąć go tylko na niezbędny czas, nie w sposób nieokreślony, a Lud Boży powinien być odpowiednio przygotowany do takiego zadania¹³⁴. Prawidłowe zrozumienie i stosowanie tego rozwiązania wymaga, aby zgodnie z przepisami prawa „odbywało się z należytym poszanowaniem zawartych w nim klauzul, to znaczy: a) «z powodu braku kapłanów», a nie ze względu na wygodę lub niejednoznaczność «promocję świeckich»[...]; b) z zastrzeżeniem, że chodzi o «współdział w sprawowaniu opieki duszpasterskiej», a nie o kierowanie, koordynowanie, moderowanie, czy zarządzanie parafią, co zgodnie z treścią kanonu, należy tylko do kapłana”¹³⁵.

¹³³ Por. KPK, kan. 517, § 2.

¹³⁴ Por. *Apostolorum successores*, 215, c): *Enchiridion Vaticanum* 22 (2003-2004), 2105.

¹³⁵ Kongregacja ds. duchowieństwa, Instrukcja [interdykasterialna] o niektórych kwestiach dotyczących współpracy wiernych świeckich w ministerialnej posłudze kapłanów *Ecclesiae de mysterio* (15 sierpnia 1997), art. 4, § 1, a-b): AAS 89 (1997), 866-867; por. także *Apostolorum successores*, 215, c): *Enchiridion Vaticanum* 22 (2003-2004), 2105. Do takiego kapłana będzie należało również prawne reprezentowanie parafii, zarówno kanonicznie jak i cywilnie, tam gdzie prawo państwowe to przewiduje.

90. W celu pomyślnego powierzenia opieki duszpasterskiej zgodnie z kan. 517 § 2¹³⁶, należy przestrzegać pewnych kryteriów. Przede wszystkim, z racji że jest to nadzwyczajne i tymczasowe rozwiązanie duszpasterskie¹³⁷, jedyną kanoniczną przyczyną, która uzasadnia posłużenie się nim, jest brak kapłanów, tak że nie można zapewnić opieki duszpasterskiej wspólnocie parafialnej poprzez mianowanie proboszcza lub administratora parafialnego. Ponadto, w tej formie zarządzania duszpasterstwem korzystniejsze będzie danie pierwszeństwa diakonowi lub kilku diakonom niż osobom konsekrowanym¹³⁸.

91. W każdym wypadku, za koordynację tak zorganizowanej działalności duszpasterskiej odpowiada prezbiter wyznaczony przez biskupa diecezjalnego na moderatora; wyłącznie taki kapłan posiada władzę i uprawnienia właściwe proboszczowi; inni wierni mogą natomiast być dopuszczeni do „współdziału w trosce o pasterzowanie parafii”¹³⁹.

92. Zarówno diakon jak i inne osoby, którym nie udzielono sakramentu święceń prezbiteratu, a mające współdział w sprawowaniu opieki duszpasterskiej, mogą pełnić jedynie funkcje odpowiadające ich stanom diakonatu bądź wiernego świeckiego, respektując „właściwości związane z rozróżnieniem i komplementarnością darów i funkcji tak wyświęconych szafarzy jak i wiernych świeckich. Właściwości te przysługują bowiem Kościołowi, który z Bożego ustanowienia ma strukturę organiczną”¹⁴⁰.

93. Wreszcie, w dekrecie nominacji prezbitera na moderatora, zdecydowanie zaleca się, aby biskup przedstawił, przynajmniej krótko, po-

¹³⁶ Przed skorzystaniem z rozwiązania dopuszczonego przez kan. 517, § 2, biskup diecezjalny powinien uważnie rozważyć inne możliwości, które należy przyjąć jako alternatywę, takie jak zaangażowanie starszych kapłanów nadal zdolnych do posługi, powierzenie kilku parafii jednemu proboszczowi lub powierzenie kilku parafii zespołowi kapłanów *in solidum*.

¹³⁷ Por. *Ecclesiae de mysterio*, art. 4, § 1, b): AAS 89 (1997), 866-867; Kongregacja ds. Duchowieństwa, Instrukcja Kapłan, pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej (4 sierpnia 2002), 23 i 25, w sposób szczególnie chodzi o powierzenie „współpracy ad tempus w duszpasterstwie parafialnym”: *Enchiridion Vaticanum* 21 (2002), 834-836.

¹³⁸ Por. Kapłan, pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej, 25: *Enchiridion Vaticanum* 21 (2002), 836.

¹³⁹ KPK, kan. 517, § 2.

¹⁴⁰ Kapłan, pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej, 23: *Enchiridion Vaticanum* 21 (2002), 834.

wody, dla których stało się konieczne zastosowanie nadzwyczajnej formy powierzenia duszpasterstwa o jedną lub kilka wspólnot parafialnych, i w związku z tym przedstawił formy sprawowania tej posługi przez kapłana wyznaczonego do tego zadania.

IX. Funkcje i posługi parafialne

94. Oprócz okazjonalnej współpracy, którą każda osoba dobrej woli – nawet nieochrzczona – może zaoferować w codziennej działalności parafialnej, istnieją pewne stałe zadania, w ramach których wierni na pewien czas przyjmują odpowiedzialność za posługi we wspólnocie parafialnej. Można pomyśleć, na przykład, o katechetach, ministrantach, wychowawcach pracujących w grupach i stowarzyszeniach, pracownikach charytatywnych oraz o tych, którzy poświęcają się w różnego rodzaju poradniach lub centrach wsparcia, bądź którzy odwiedzają chorych.

95. W każdym wypadku, przy wyznaczaniu zadań powierzonych diakonom, osobom konsekrowanym i wiernym świeckim, którzy współuczestniczą w sprawowaniu opieki duszpasterskiej, należy stosować właściwą terminologię odpowiadającą funkcjom, które mogą pełnić zgodnie ze swoim stanem. W ten sposób będzie możliwe zachowanie zasadniczej różnicy między powszechnym kapłaństwem a kapłaństwem służebnym, tak by jasno wynikała z niej tożsamość obowiązków, które każdy otrzymał.

96. W tym sensie, to najpierw na biskupie diecezjalnym spoczywa odpowiedzialność i, w zakresie swoich kompetencji, na proboszczu, aby obowiązki diakonów, osób konsekrowanych i świeckich, którzy pełnią funkcje w parafii, nie były określane za pomocą wyrażen: „proboszcz”, „współ-proboszcz”, „pasterz”, „kapelan”, „moderator”, „koordynator”, „odpowiedzialny za parafię”, albo poprzez inne podobne terminy ¹⁴¹, zastrzeżone w prawie kapłanom ¹⁴², jako że mają bezpośredni związek z profilem posługi prezbiterów.

W nawiązaniu do wyżej wymienionych diakonów i wiernych wyrażenia jak „powierzenie duszpasterstwa parafii”, „przewodniczenie

141 Por. Ecclesiae de mysterio, art. 1, § 3: AAS 89 (1997), 863.

142 Por. Kapłan, pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej, 23: Enchiridion Vaticanum 21 (2002), 835.

wspólnocie parafialnej” i tym podobne, które odnoszą się do specyfiki posługi kapłańskiej należnej proboszczowi, również są nieuzasadnione i niezgodne z ich tożsamością powołaniową.

Bardziej odpowiednim wydaje się być, na przykład, określenie „współpracujący diakon”, a dla osób konsekrowanych i świeckich „koordynator... (jakiegoś sektora duszpasterskiego)”, „współpracownik duszpasterski”, „asystent duszpasterski” oraz „odpowiedzialny za... (jakiś sektor duszpasterski)”.

97. Zgodnie z prawem wierni świeccy mogą być ustanowieni na stałe lektorami i akolitami, poprzez specjalny obrzęd, w myśl kan. 230, § 1. Wierny, który nie został wyświęcony, może przyjąć tytuł „szafarza nadzwyczajnego” tylko wtedy, gdy w rzeczywistości został powołany przez właściwy organ ¹⁴³ do pełnienia funkcji zastępczych, o których mowa w kann. 230, § 3 i 943. Tymczasowe delegowanie do czynności liturgicznych, o których mowa w kan. 230 § 2, nawet jeśli przedłuża się w czasie, nie nadaje żadnej szczególnej nazwy wiernemu, który nie jest wyświęcony ¹⁴⁴.

Świeccy, o których mowa, powinni pozostawać w pełnej komunii z Kościołem katolickim ¹⁴⁵, otrzymać odpowiednią formację do wypełnienia funkcji, do której zostali powołani, a także zachowywać się wzorowo w życiu osobistym i duszpasterskim, co czyni ich wiarygodnymi w sprawowaniu posługi.

98. Oprócz funkcji lektorów i akolitów ustanowionych na stałe ¹⁴⁶, biskup, w swoim roztroprnym osądzie, może oficjalnie powierzyć niektóre zadania ¹⁴⁷ diakonom, osobom konsekrowanym oraz wiernym

143 Por. Apostolorum successores, 112: Enchiridion Vaticanum 22 (2003-2004), 1843.

144 Należy pamiętać, że oprócz zadań właściwych posłudze lektoratu, wśród funkcji liturgicznych, które biskup diecezjalny, po wysłuchaniu Konferencji Episkopatu, może tymczasowo powierzyć wiernym świeckim, mężczyznom i kobietom, znajduje się także posługa ołtarza, zgodnie z odpowiednim przepisem prawa kanonicznego; Papieska Rada ds. Interpretacji Tekstów Prawnych, Odpowiedź (11 lipca 1992): AAS 86 (1994), 541; Kongregacja ds. Kultu Bożego i Sakramentów, List okólny (15 marca 1994): AAS 86 (1994), 541-542.

145 Por. KPK, kan. 205.

146 Por. tamże, kan. 230, § 1.

147 W akcie, poprzez który powierza się powyższe zadania diakonom lub wiernym świeckim, niech biskup wyraźnie określi funkcje, do wykonywania których zostali upoważnieni i czas na jaki otrzymali takie uprawnienia.

świeckim, pod przewodnictwem i odpowiedzialnością proboszcza, jak na przykład:

1°. Celebracje Liturgii Słowa w niedziele i dni świąteczne nakazane, kiedy „z braku świętego szafarza albo z innej poważnej przyczyny nie można uczestniczyć w Eucharystii”¹⁴⁸. Chodzi o wyjątkową ewentualność, do której można się uciec jedynie w okolicznościach rzeczywistej niemożliwości i zawsze dbając o powierzenie tych liturgii diakonom, gdyby byli obecni;

2°. Sprawowanie chrztu, uwzględniając, że „zwyczajnym szafarzem chrztu jest biskup, prezbiter i diakon”¹⁴⁹, oraz że przepis kan. 861 § 2 stanowi wyjątek, do oceny według uznania miejscowego ordynariusza;

3°. Celebracje obrzędu pogrzebowego, zgodnie z postanowieniami nr. 19 Praenotanda dell’Ordo exsequiarum.

99. Wierni świeccy mogą przepowiadać w kościele lub kaplicy, jeżeli wymagają tego okoliczności, konieczność lub szczególny przypadek, „zgodnie z przepisami wydanymi przez Konferencję Episkopatu”¹⁵⁰ i „w sposób zgodny z prawem lub z przepisami liturgicznymi oraz przy zachowaniu klauzul w nich zawartych”¹⁵¹. Jednak w żadnym wypadku nie będą mogli wygłaszać homilii podczas celebracji Eucharystii¹⁵².

100. Ponadto, tam „gdzie nie ma kapłanów i diakonów, biskup diecezjalny, uzyskawszy – po wcześniejszej pozytywnej opinii Konferencji Episkopatu – zezwolenie Stolicy Apostolskiej, może delegować świeckich do asystowania przy zawieraniu małżeństw”¹⁵³.

X. Instytucje o współodpowiedzialności kościelnej

X.a. Parafialna rada do spraw ekonomicznych

101. Zarządzanie dobrami, którymi każda parafia rozporządza w różnym stopniu, jest ważnym obszarem ewangelizacji i ewangelicznego świadectwa wobec Kościoła i społeczeństwa, ponieważ – jak przypo-

148 KPK, kan. 1248, § 2.

149 Tamże, kan. 861, § 1.

150 Tamże, kan. 766.

151 Ecclesiae de mysterio, art. 3, § 4: AAS 89 (1997), 865.

152 Por. KPK, kan. 767, § 1; Ecclesiae de mysterio, art. 3, § 1: AAS 89 (1997), 864.

153 KPK, kan. 1112, § 1; por. Jan Paweł II, Konstytucja apostolska Pastor Bonus (28 czerwca 1998), art. 63: AAS 80 (1988), 876, w odniesieniu do kompetencji Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.

mniał papież Franciszek – „wszystkie dobra, które mamy, Pan daje nam, aby świat mógł postępować naprzód, aby rozwijała się ludzkość, aby pomagać innym”¹⁵⁴. Dlatego proboszcz nie może i nie powinien sam spełniać tego zadania¹⁵⁵, ale konieczne jest, aby współpracownicy pomagali mu zarządzać dobrami Kościoła przede wszystkim z ewangelizacyjnym zapałem i w duchu misyjnym¹⁵⁶.

102. Z tego powodu, w każdej parafii należy koniecznie utworzyć Radę do spraw ekonomicznych, organ doradczy, któremu przewodniczy proboszcz, składający się z co najmniej trzech innych wiernych¹⁵⁷; minimalna liczba trzech osób jest niezbędna, aby tę Radę można było uznać za „kolegialną”; należy pamiętać, że proboszcz nie jest zaliczany do członków Rady do spraw ekonomicznych, ale jej przewodniczy.

103. W przypadku braku szczegółowych przepisów podanych przez biskupa diecezjalnego, proboszcz określi liczbę członków Rady, w zależności od wielkości parafii, oraz zadecyduje czy powinni oni być mianowani przez niego, czy raczej wybierani przez wspólnotę parafialną.

Członkowie tej Rady, niekoniecznie należący do samej parafii, muszą cieszyć się wypróbowaną, dobrą opinią, a także być ekspertami w kwestiach ekonomicznych i prawnych¹⁵⁸, tak że mogliby spełniać skuteczną i kompetentną posługę, aby Rada nie była ustanowiona jedynie formalnie.

104. W końcu, o ile biskup diecezjalny nie postanowi inaczej, z należytą roztropnością, a także przestrzegając wszelkich norm prawa cywilnego, nic nie stoi na przeszkodzie, aby ta sama osoba była członkiem Rady do spraw ekonomicznych kilku parafii, jeżeli wymagałyby tego okoliczności.

105. Przepisy, które biskup diecezjalny może wydać w tej kwestii, muszą uwzględniać specyficzne sytuacje parafii, jak na przykład tych o strukturach szczególnie niewielkich lub stanowiących część jednostki duszpasterskiej¹⁵⁹.

154 Franciszek, Rozważanie w Domu św. Marty (21 października 2013): L’Osservatore Romano 242 (21-22 października 2013), 8.

155 Por. KPK, kann. 537 e 1280.

156 Zgodnie z kan. 532 KPK, proboszcz ponosi odpowiedzialność za dobra parafii, choć zarządzając nimi, musi korzystać ze współpracy świeckich ekspertów.

157 Por. KPK, kann. 115, § 2 i, przez analogię, 492, § 1.

158 Por. tamże, kan. 537 i Apostolorum successores, 210: Enchiridion Vaticanum 22 (2003-2004), 2087.

159 Por. KPK, kann. 517 e 526.

106. Rada do spraw ekonomicznych może odegrać szczególną rolę w podnoszeniu kultury współodpowiedzialności, w przejrzystości w zarządzaniu i w zaspokajaniu potrzeb Kościoła we wspólnotach parafialnych. W sposób szczególny, transparentność należy rozumieć nie tylko jako formalne przedstawianie danych ekonomicznych, ale raczej jako należną wspólnocie informację oraz cenną okazję dla jej formacyjnego zaangażowania. Jest to niezbędny modus agendi dla wiarygodności Kościoła, szczególnie tam, gdzie jest on w posiadaniu znaczących dóbr, którymi trzeba zarządzać.

107. Zwykle, zapewnienie przejrzystości ekonomicznej można osiągnąć poprzez opublikowanie rocznego sprawozdania, które najpierw należy przedłożyć ordynariuszowi miejsca ¹⁶⁰, ze szczegółowym wskazaniem dochodów i wydatków. W ten sposób, dobra należą do parafii a nie do proboszcza. Choć jest on ich zarządcą, cała wspólnota będzie miała świadomość tego jak zarządzano majątkiem, jaka jest sytuacja ekonomiczna parafii i jakimi zasobami mogłaby ona realnie rozporządzać.

X.b. Parafialna rada duszpasterska

108. Obowiązujące ustawodawstwo kanoniczne ¹⁶¹ pozostawia biskupowi diecezjalnemu ocenę dotyczącą erygowania w parafiach Parafialnej rady duszpasterskiej, co jednak można zwykle uznać za szczególnie zalecane, jak przypomniał nam papież Franciszek: „Jakże konieczne są rady duszpasterskie! Biskup nie może prowadzić diecezji bez rad duszpasterskich. Proboszcz nie może prowadzić parafii bez rady duszpasterskiej” ¹⁶².

Elastyczność tego przepisu pozwala jednak na adaptacje uznane za właściwe w konkretnych okolicznościach, jak na przykład, gdy kilka parafii jest powierzonych jednemu proboszczowi, lub w sytuacji jednostek duszpasterskich: w takich przypadkach można ustanowić jedną Radę duszpasterską dla kilku parafii.

¹⁶⁰ Por. tamże, kan. 1287 § 1.

¹⁶¹ Por. tamże, kan. 536, § 1.

¹⁶² Franciszek, Przemówienie w czasie spotkania z duchowieństwem, osobami życia konsekrowanego i członkami rad duszpasterskich, Asyż (4 października 2013): Insegnamenti I/2 (2013), 328.

109. Teologiczny sens Rady duszpasterskiej wpisany jest w konstytutywną rzeczywistość Kościoła, co znaczy, że jest on „Ciałem Chrystusa”, które rodzi „duchowość komunii”. We wspólnocie chrześcijańskiej, bowiem, różnorodność charyzmatów i posług, które wynikają z włączenia w Chrystusa i z daru Ducha Świętego, nigdy nie może zostać poddana uniformizacji, by stać się „jednolitością, obowiązkiem czynienia wszystkiego razem i wszystkiego w ten sam sposób, myśląc wszyscy zawsze tak samo” ¹⁶³. Przeciwnie, na mocy kapłaństwa chrzcielnego ¹⁶⁴ każdy wierny zostaje ustanowiony dla budowania całego Ciała, a jednocześnie cały Lud Boży, we wzajemnej współodpowiedzialności swoich członków, uczestniczy w misji Kościoła, to znaczy, rozeznaje w historii znaki obecności Boga i staje się świadkiem Jego Królestwa ¹⁶⁵.

110. Rada duszpasterska, daleka od bycia zwykłym organizmem biurokratycznym, uwydatnia zatem i urzeczywistnia sobą fundamentalne znaczenie Ludu Bożego jako podmiotu oraz aktywnego i ważnego uczestnika misji ewangelizacyjnej, ponieważ każdy wierny otrzymał dary Ducha Świętego poprzez chrzest i bierzmowanie: „Odrodzenie się do życia Bożego w chrzcie jest pierwszym krokiem; należy następnie postępować jak dzieci Boże, a więc upodabniać się do Chrystusa, który działa w Kościele świętym, włączając się w Jego misję w świecie. To zapewnia namaszczenie Duchem Świętym: «bez Twojego tchnienia nie ma nic w człowieku» (por. Sekwencja uroczystości Zesłania Ducha Świętego). [...] Tak jak całe życie Jezusa było ożywiane przez Ducha, podobnie życiem Kościoła i każdego jego członka kieruje Duch” ¹⁶⁶.

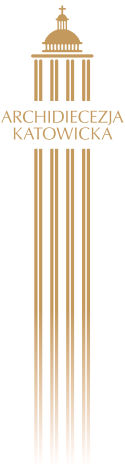
W świetle tej podstawowej wizji możemy przypomnieć słowa Pawła VI, zgodnie z którymi „zadaniem Rady duszpasterskiej jest studiowanie, badanie wszystkiego co dotyczy działalności duszpasterskiej, a zatem proponowanie praktycznych wniosków w celu promowania zgodności

¹⁶³ Tenże, Homilia w czasie Mszy Świętej w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 4 czerwca 2017: AAS 109 (2017), 711.

¹⁶⁴ Por. Lumen gentium, 10: AAS 57 (1965), 14.

¹⁶⁵ Por. Kongregacja ds. Duchowieństwa, List okólny Omnes christifideles (25 stycznia 1973), 4 i 9; Enchiridion Vaticanum 4 (1971-1973), 1199-1201 i 1207-1209; Christifideles laici, 27: AAS 81 (1989), 440-441.

¹⁶⁶ Franciszek, Audiencja Generalna (23 maja 2018).



życia i działania Ludu Bożego z Ewangelią”¹⁶⁷, mając świadomość, jak przypomniał papież Franciszek, że celem tej Rady „nie będzie w pierwszym rzędzie organizacja kościelna, lecz realizacja misyjnego marzenia o dotarciu do wszystkich”¹⁶⁸.

111. Rada duszpasterska jest organem doradczym, który kieruje się normami ustanowionymi przez biskupa diecezjalnego, w celu określenia kryteriów jego składu, metod wyboru członków, celów i sposobu działania¹⁶⁹. W każdym razie, aby nie wypaczyć natury tej Rady, dobrze jest unikać definiowania jej jako „zespołu” lub „ekipy”, to znaczy w kategoriach, które nie nadają się do prawidłowego określenia eklezjalnej i kanonicznej relacji między proboszczem a innymi wiernymi.

112. Zgodnie z odpowiednimi normami diecezjalnymi jest konieczne, aby Rada duszpasterska faktycznie reprezentowała wspólnotę, której wyrazem są wszyscy jej członkowie (kapłani, diakoni, osoby konsekrowane i świeccy). Stanowi ona szczególną przestrzeń, w której wierni mogą korzystać z przysługującego im prawa-obowiązku do wyrażania swojego zdania duszpasterzom, a także do podawania go do wiadomości innym wiernym w sprawach dotyczących dobra wspólnoty parafialnej¹⁷⁰.

Główną funkcją Parafialnej rady duszpasterskiej jest zatem poszukiwanie i analizowanie praktycznych propozycji w odniesieniu do inicjatyw duszpasterskich i charytatywnych dotyczących parafii, zgodnie z programem diecezji.

113. Parafialna rada duszpasterska „posiada jedynie głos doradczy”¹⁷¹, w tym sensie, że jej propozycje muszą zostać zaaprobowane przez proboszcza, by mogły wejść w życie. Proboszcz powinien następnie poważnie rozważyć wskazania Rady duszpasterskiej, zwłaszcza jeśli zostaną one wyrażone jednomyślnie, na drodze wspólnego rozeznania.

Aby posługa Rady duszpasterskiej była skuteczna i owocna, należy unikać dwóch skrajności: z jednej strony, proboszcza, który ogranicza się jedynie do przedkładania Radzie duszpasterskiej decyzji już pod-

167 Paweł VI, List apostolski *Ecclesiae Sanctae* (6 sierpnia 1966), I, 16, § 1: AAS 58 (1966), 766; por. KPK, kan. 511.

168 *Evangelii gaudium*, 31: AAS 105 (2013), 1033.

169 Por. KPK, kan. 536, § 2.

170 Por. tamże, kan. 212, § 3.

171 Tamże, kan. 536, § 2.

jętych lub bez należytego przekazania uprzedniej informacji, albo gdy zwołuje ją rzadko i jedynie pro forma; z drugiej strony, Rady, w której proboszcz jest tylko jednym z jej członków, de facto pozbawionym roli pasterza i przewodnika wspólnoty¹⁷².

114. W końcu uważa się za właściwe, aby w miarę możliwości Rada duszpasterska składała się głównie z tych, którzy ponoszą rzeczywistą odpowiedzialność za życie duszpasterskie parafii, lub którzy są w niej konkretnie zaangażowani, aby zapobiec by spotkania przekształciły się w wymianę abstrakcyjnych idei, które nie uwzględniają prawdziwego życia wspólnoty, z jej bogactwem i problemami.

X.c. Inne formy współodpowiedzialności duszpasterskiej

115. Jeśli wspólnota wiernych nie może być erygowana jako zwykła parafia lub parafia tymczasowa¹⁷³, biskup diecezjalny, po wysłuchaniu Rady kapłańskiej¹⁷⁴, powinien zapewnić jej w inny sposób opiekę duszpasterską¹⁷⁵, biorąc pod uwagę na przykład możliwość ustanowienia ośrodków duszpasterskich, zależnych od miejscowego proboszcza, jako „stacji misyjnych” w celu promowania ewangelizacji i dzieł miłosierdzia. W tych przypadkach konieczne jest wyposażenie takiego ośrodka duszpasterskiego w odpowiedni kościół lub kaplicę¹⁷⁶ i stworzenie prawodawstwa diecezjalnego regulującego jego działania tak, aby były one skoordynowane i komplementarne do działań parafii.

116. Tak zdefiniowane ośrodki, nazywane w niektórych diecezjach „diakoniami”, będą mogły być powierzone – tam gdzie to możliwe – wikariuszowi parafialnemu, a nawet, w sposób szczególny, jednemu lub większej liczbie diakonów stałych, którzy byliby za nie odpowiedzialni i nimi zarządzali, ewentualnie wraz z ich rodzinami, pod nadzorem proboszcza.

117. Ośrodki te mogłyby stać się placówkami misyjnymi i narzędziami bliskości, szczególnie w parafiach o bardzo dużym terytorium, aby zapewnić chwile modlitwy i adoracji eucharystycznej, katechezy

172 Por. Kapłan, pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej, 26: *Enchiridion Vaticanum* 21 (2002), 843.

173 Por. KPK, kan. 516, § 1.

174 Por. tamże, kan. 515, § 2.

175 Por. tamże, kan. 516, § 2.

176 Por. tamże, kann. 1214, 1223 i 1225.

i inne działania na rzecz wiernych, zwłaszcza te mające na celu świadczenie miłosierdzia wobec ubogich i potrzebujących oraz opiekę nad chorymi, zachęcając do współpracy osoby konsekrowane i świeckie, a także wszystkich ludzi dobrej woli.

Odpowiedzialni za ośrodek duszpasterski powinni troszczyć się o zapewnienie poprzez posługę proboszcza i innych prezbiterów wspólnoty sprawowanie sakramentów, szczególnie Eucharystii i Sakramentu pojednania, tak często, jak to możliwe.

XI. ofiary składane za udzielanie sakramentów

118. Tematem związanym z życiem parafii i ich misją ewangelizacyjną jest ofiara złożona za celebrację Mszy Świętej przeznaczonej dla celebrującego kapłana, i przy okazji innych sakramentów, która należy natomiast do parafii ¹⁷⁷. Chodzi o ofiarę, która ze swej natury musi być działaniem dobrowolnym ze strony ofiarodawcy i której wysokość pozostawiona jest jego sumieniu i poczuciu odpowiedzialności kościelnej, a nie „ceną do zapłaty” lub „wymaganą taryfą”, jakby to był rodzaj „podatku sakramentalnego”. Istotnie poprzez składaną ofiarę za sprawowaną Mszę świętą „wierni [...] przyczyniają się do dobra Kościoła oraz uczestniczą [...] w jego trosce o utrzymanie szafarzy i dzieł” ¹⁷⁸.

119. W tym sensie ważne jest działanie uświadamiające wiernych, aby chętnie przyczyniali się do zaradzania potrzebom parafii, które są „ich sprawą” i by nauczyli się o nie spontanicznie troszczyć, szczególnie w krajach, w których ofiara za celebrowaną Mszę Świętą jest nadal jedynym źródłem utrzymania dla kapłanów, a także jednym ze środków materialnych niezbędnych do ewangelizacji.

120. Wspomniane uświadamianie wiernych może przebiegać tym skuteczniej, im bardziej prezbiterzy ze swojej strony zaoferują „wzorcowe” przykłady wykorzystania pieniędzy, zarówno poprzez oszczędny styl życia, bez osobistych nadużyć, jak również poprzez przejrzyste i odpowiednie zarządzanie majątkiem parafialnym, opierające się nie na „planach” proboszcza lub małej grupy ludzi, być może dobrych, choć

¹⁷⁷ Por. tamże, kann. 848 e 1264, 2°, ponadto kann. 945-958; kongregacja ds. duchowieństwa, Dekret Mos iugiter (22 lutego 1991), zatwierdzony w formie specyficznej przez Jana Pawła II: Enchiridion Vaticanum 13 (1991-1993), 6-28.

¹⁷⁸ KPK, kan. 946.

abstrakcyjnych, lecz mające na uwadze rzeczywiste potrzeby wiernych, zwłaszcza najbiedniejszych i najbardziej potrzebujących.

121. W każdym razie, „od ofiar mszalnych należy bezwzględnie usuwać wszelkie pozory transakcji lub handlu” ¹⁷⁹, biorąc to pod uwagę, że „usilnie zaleca się kapłanom, ażeby także nie otrzymawszy ofiary odprawiali Mszę świętą w intencji wiernych, zwłaszcza ubogich” ¹⁸⁰.

Wśród środków, które mogą pozwolić na osiągnięcie tego celu, może być anonimowa zbiórka ofiar, tak, aby każdy poczuł się wolny w ofiarowaniu tego, co może lub co uważa za słuszne, bez obowiązku poczuwania się, by odpowiedzieć na jakieś oczekiwanie lub określoną opłatę.

Zakończenie

122. Odwołując się do eklezjologii Soboru Watykańskiego II, do najnowszego Magisterium Kościoła i biorąc pod uwagę głębokie zmiany społeczne i kulturowe, niniejsza Instrukcja pragnie skupić się na temacie odnowy parafii w sensie misyjnym.

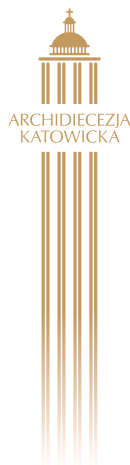
Mając na uwadze, że parafia pozostaje zasadniczą instytucją do spotkania i żywej relacji z Chrystusem oraz z braćmi i siostrami w wierze, należy zauważyć, że musi ona nieustannie mierzyć się ze zmianami dokonującymi się w dzisiejszej kulturze i życiu ludzi, tak, aby móc odkrywać z kreatywnością nowe drogi i narzędzia, które pozwalają jej sprostać najważniejszemu zadaniu, jakim jest bycie centrum promowania ewangelizacji.

123. W związku z tym duszpasterstwo musi wykraczać poza granice terytorialne parafii, aby wspólnota kościelna była bardziej widoczna poprzez synergii między różnymi posługami i charyzmatami, i niemniej, ukształtowała się jako „duszpasterstwo całościowe” w służbie diecezji i jej misji.

Chodzi o działanie duszpasterskie, które poprzez skuteczną i żywotną współpracę między prezbiterami, diakonami, osobami konsekrowanymi i świeckimi, a także między różnymi wspólnotami parafialnymi z tego samego obszaru lub regionu, miałyby na celu wspólne zidentyfikowanie pytań, trudności i wyzwań dotyczących ewangelizacji, starając się zintegrować sposoby, narzędzia, propozycje i odpowiednie środki,

¹⁷⁹ Tamże, kan. 947.

¹⁸⁰ Tamże, kan. 945, § 2.



aby się z nimi zmierzyć. Taki wspólny projekt misyjny mógłby zostać opracowany i wdrożony w odniesieniu do bliskich sobie środowisk terytorialnych i społecznych, to znaczy w sąsiadujących z sobą wspólnotach lub prezentujących te same warunki społeczno-kulturowe lub na obszarach duszpasterskich w których, na przykład jest konieczna koordynacja między duszpasterstwem młodzieżowym, akademickim i powołaniowym, jak to już dzieje się w niektórych diecezjach.

Dlatego duszpasterstwo całościowe, oprócz odpowiedzialnej koordynacji działań duszpasterskich i struktur zdolnych do wzajemnej współpracy między sobą, wymaga zaangażowania wszystkich ochrzczonych. Papież Franciszek zauważa, że „kiedy mówimy o „ludzie”, nie należy przez to rozumieć struktur społeczeństwa i Kościoła, ale raczej ogół osób, które nie podążają jako jednostki, lecz jako tkanka wspólnoty wszystkich i dla wszystkich”¹⁸¹.

Wymaga to, aby parafia jako historyczna instytucja nie pozostała więzieniem bezruchu lub niepokojącej powtarzalności duszpasterskiej, lecz by realizowała ten „dynamizm wychodzenia”, który poprzez współpracę różnych wspólnot parafialnych i wzmocnioną komunie duchowieństwa i świeckich, uczyniłby ją skutecznie ukierunkowaną na misję ewangelizacyjną. Stanowi to zadanie całego Ludu Bożego, pielgrzymującego przez historię jako „rodzina Boża”, która w synergii różnych członków, działałaby na rzecz wzrostu całego Ciała eklezjalnego.

Dlatego dokument ten, oprócz podkreślenia pilnej potrzeby takiej odnowy, przedstawia przepisy kanoniczne, które określają możliwości, ograniczenia, prawa i obowiązki duszpasterzy i świeckich, tak aby sama parafia prezentowała się jako podstawowe miejsce ewangelicznego przepowiadania, celebracji Eucharystii, przestrzeni braterstwa i miłości, z której promieniuje chrześcijańskie świadectwo dla świata. Ona „musi pozostać jako miejsce kreatywności, odniesienia, macierzyństwa. Tam należy realizować wszelką zdolność kreatywności; a kiedy parafia rozwija się w ten sposób, to dokonuje się to, co nazywam „parafia wychodząca”¹⁸².

181 Franciszek, Adhortacja apostolska posynodalna *Christus vivit* (25 marca 2019), 231, Watykan 2019.

182 Tenże, Spotkanie z polskimi biskupami, Kraków (27 lipca 2016): AAS 108 (2016), 893.

124. Papież Franciszek zaprasza do modlitwy do „Maryi, Matki ewangelizacji”, aby „pomogła nam w wypowiedzeniu naszego „tak” wobec pilnej potrzeby, by Dobra Nowina Jezusa rozbrzmiewała w naszych czasach. Aby wyjednała nam nowy zapal, aby wszystkim zanieść Ewangelię życia, która zwycięża śmierć. Aby wstawiała się za nami, byśmy mogli zyskać świętą śmiałość poszukiwania nowych dróg, aby do wszystkich dotarł dar zbawienia”¹⁸³.

27 czerwca 2020, Ojciec Święty zatwierdził Dokument Kongregacji ds. Duchowieństwa.

Rzym, 29 czerwca 2020, Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła.

BENIAMINO KARD. STELLA

Prefekt

ABP JOËL MERCIER

Sekretarz

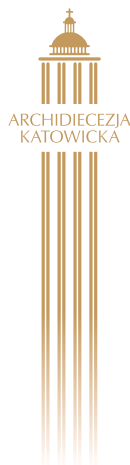
ABP JORGE CARLOS PATRÓN WONG

Sekretarz ds. Seminariów

KS. PRAŁ. ANDREA RIPA

Podsekretarz

183 Tenże, Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 2017 (4 czerwca 2017), 10: AAS 109 (2017), 764.



125

**Kongregacja Nauki Wiary
Vademecum dotyczące wybranych kwestii
proceduralnych w zakresie postępowania
w przypadkach nadużyć seksualnych popełnianych
przez duchownych wobec małoletnich**

Wer. 1.0, 16.07.2020

Uwaga:

a. poza przestępstwami, o których mowa w art. 6 Norm promulgowanych przez motu proprio „Sacramentorum sanctitatis tutela”, poniżej zamieszczonych wskazań należy przestrzegać — ewentualnie odpowiednio je dostosowując — w przypadku wszystkich przestępstw zastrzeżonych Kongregacji Nauki Wiary;

b. w dalszej części dokumentu stosowane będą następujące skróty: KPK: Kodeks Prawa Kanonicznego (Codex Iuris Canonici); KKKW: Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich (Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium); SST: motu proprio „Sacramentorum sanctitatis tutela” – Normy znowelizowane 2010; VELM: motu proprio „Vos estis lux mundi” – 2019; KNW: Kongregacja Nauki Wiary (Congregatio pro Doctrina Fidei).

Wstęp

Niniejsze Vademecum zostało przygotowane przez Kongregację Nauki Wiary jako odpowiedź na liczne pytania dotyczące sposobu postępowania w sprawach karnych należących do jej kompetencji. Jest ono skierowane przede wszystkim do ordynariuszy i osób stosujących prawo, na których spoczywa obowiązek przełożenia na konkretne działania przepisów kanonicznych w przypadkach wykorzystywania seksualnego osób małoletnich przez duchownych.

Ma być ono swego rodzaju „podręcznikiem”, który, od chwili otrzymania wiadomości o przestępstwie (*notitia criminis*) aż do ostatecznego zamknięcia sprawy, poprowadzi krok po kroku każdego, kto znajdzie się

wobec konieczności podjęcia działań związanych z ustaleniem prawdy w zakresie wyżej wspomnianych przestępstw.

Nie stanowi ono tekstu normatywnego ani nie jest nowelizacją obowiązujących w tej materii przepisów – jego zadaniem jest lepsze objaśnienie toku postępowania. Pomimo to zaleca się jego przestrzeganie, w przeświadczeniu, że dzięki ujednoliceniu praktyki sposób wymierzania sprawiedliwości staje się bardziej klarowny.

Podstawę prawną stanowią przede wszystkim oba obowiązujące Kodeksy (KPK i KKKW); Normy dotyczące przestępstw zastrzeżonych dla Kongregacji Nauki Wiary, w znowelizowanej wersji z 2010 r., wydane wraz z motu proprio „Sacramentorum sanctitatis tutela”, z uwzględnieniem zmian wprowadzonych przez Rescripta ex Audientia z 3 i 6 grudnia 2019 r.; motu proprio „Vos estis lux mundi”. Niemniej ważna jest także praktyka Kongregacji Nauki Wiary, która w ostatnich latach ulegała doprecyzowaniu i utrwaleniu.

Jako że Vademecum stanowi narzędzie elastyczne, przewiduje się możliwość jego okresowej aktualizacji, przy okazji wprowadzanych zmian prawnych oraz wówczas, gdy praktyka stosowana przez Kongregację będzie wymagała uściślenia lub poprawy.

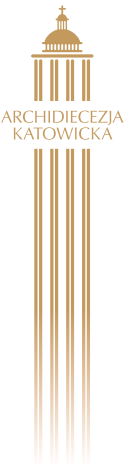
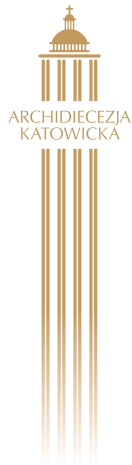
Celowo nie uwzględniono w Vademecum wskazówek dotyczących przebiegu sądowego procesu karnego pierwszej instancji, w przeświadczeniu, że to postępowanie jest już dostatecznie jasno i szczegółowo przedstawione w obowiązujących Kodeksach.

Naszym pragnieniem jest, by narzędzie to mogło wspomagać diecezje, instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostołskie, konferencje biskupów oraz rozmaite jednostki kościelne w lepszym zrozumieniu i wprowadzaniu w życie wymogów wymiaru sprawiedliwości w zakresie każdego *delictum gravius*, które dla całego Kościoła stanowi głęboką i bolesną ranę, domagającą się uleczenia.

I. Co stanowi przestępstwo?

1. Przestępstwo, o którym mowa, obejmuje każdy grzech zewnętrzny przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu, którego dopuszcza się osoba duchowna wobec osoby małoletniej (por. kan. 1395 § 2 KPK; art. 6 § 1, 1° SST).

2. Kategoria tego przestępstwa jest bardzo szeroka i może obejmować np. stosunek seksualny (za zgodą lub bez zgody), kontakt fizyczny na



tle seksualnym, ekshibicjonizm, masturbację, wytwarzanie materiałów pornograficznych, nakłanianie do prostytucji, rozmowy lub propozycje o charakterze seksualnym, również prowadzone za pośrednictwem środków komunikacji.

3. Definicja pojęcia „osoby małoletniej” w odniesieniu do omawianych przypadków zmieniała się z upływem czasu: do dnia 30 kwietnia 2001 roku za małoletnią uznawana była osoba, która nie ukończyła 16. roku życia (choć w niektórych legislacjach partykularnych — np. w USA [od 1994 roku] i w Irlandii [od 1996 roku] — ta granica wiekowa podniesiona była do lat 18). Od 30 kwietnia 2001 roku, czyli daty promulgacji motu proprio „Sacramentorum sanctitatis tutela”, wiek ten został powszechnie podniesiony do lat 18, i taka granica obowiązuje obecnie. O zmianie tej należy pamiętać przy ustalaniu, czy „osoba małoletnia” rzeczywiście kwalifikuje się jako taka, według definicji ustawowej obowiązującej w chwili popełnienia czynu.

4. Fakt, że mówi się o „osobie małoletniej” nie ma związku z rozróżnieniem, którego dokonuje się czasami w oparciu o wiedzę psychologiczną na akty „pedofilii” i akty „efebofilii”, tj. popełniane z nastolatkami, którzy zakończyli już okres dojrzewania. Ich dojrzałość płciowa nie ma wpływu na kanoniczną kwalifikację przestępstwa.

5. Nowa wersja motu proprio SST, promulgowana 21 maja 2010 roku, stanowi, że zrównane są z osobą małoletnią osoby, które są trwale niezdolne posługiwać się rozumem (por. art. 6 § 1, 1° SST). W odniesieniu do sformułowania „dorosła osoba bezradna”, której definicja w innym miejscu brzmi: «każda osoba chora, z ułomnościami fizycznymi lub umysłowymi albo pozbawiona wolności osobistej, która faktycznie, nawet sporadycznie, ogranicza jej zdolność rozumienia lub chcenia, czy też w inny sposób przeciwstawienia się agresji» (por. art. 1 § 2, b VELM), należy przypomnieć, że definicja ta jest szersza niż zakres kategorii podlegającej kompetencji KNW, która to kompetencja ogranicza się do osób małoletnich, które nie ukończyły 18 roku życia oraz osób „trwale niezdolnych posługiwać się rozumem”. Inne kategorie, wykraczające poza te przypadki, podlegają kompetentnym Dykasteriom (por. art. 7 § 1 VELM).

6. SST wprowadziło ponadto (por. art. 6 § 1, 2° SST) trzy nowe przestępstwa odnoszące się do szczególnej kategorii osób małoletnich. Dotyczą one nabywania albo przechowywania (także czasowego), lub

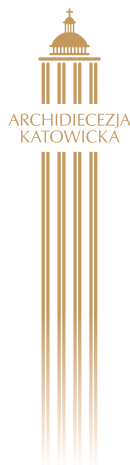
rozpowszechniania w celach lubieżnych materiałów pornograficznych, przedstawiających małoletnich poniżej czternastego roku życia (od 1 stycznia 2020 roku: poniżej osiemnastego roku życia), przez duchownego – w jakikolwiek sposób i za pomocą jakiegokolwiek urządzenia. Od 1 czerwca do 31 grudnia 2019 roku nabywanie, przechowywanie i rozpowszechnianie materiałów pornograficznych przedstawiających małoletnich od 14. do 18. roku życia przez duchownych lub członków instytutów życia konsekrowanego lub stowarzyszeń życia apostolskiego stanowią przestępstwa podlegające kompetencji innych Dykasterii (por. art. 1 i 7 VELM). Od 1 stycznia 2020, w odniesieniu do duchownych, przestępstwa te podlegają kompetencji Kongregacji Nauki Wiary.

7. Należy podkreślić, że te trzy przestępstwa są ścigane kanonicznie dopiero od daty wejścia w życie SST, czyli od dnia 21 maja 2010 roku. Natomiast wytwarzanie materiałów pornograficznych z udziałem osób małoletnich spełnia przesłanki przestępstwa, o którym mowa w pkt. 1-4 niniejszego Vademecum i, jako takie, stanowi czyn karalny również w okresie poprzedzającym tę datę.

8. Według prawa obowiązującego zakonników należących do Kościoła łacińskiego (por. kan. 695 KPK i kolejne), przestępstwo, o którym mowa w pkt 1, może pociągać za sobą wydalenie z instytutu zakonnego. Należy w tym miejscu zauważyć, iż: a/ wydalenie takie nie stanowi kary, lecz akt administracyjny najwyższego przełożonego; b/ aby je zadekretować, należy ściśle przestrzegać odnośnej procedury, opisanej w kan. 695 § 2, 699, 700 KPK; c/ o potwierdzenie dekretu wydającego, w myśl kan. 700 KPK, należy zwrócić się do KNW; d/ wydalenie z instytutu skutkuje utratą przynależności do instytutu, ustaniem ślubów i zobowiązań wynikających z profesji (por. kan. 701 KPK) oraz zakazem wykonywania święceń, dopóki nie zostaną spełnione warunki, o których mowa w kan. 701 KPK. Te same zasady, odpowiednio dostosowane, stosuje się do definitywnie włączonych członków stowarzyszeń życia apostolskiego (por. kan. 746 KPK).

II. Co zrobić po otrzymaniu informacji o potencjalnym przestępstwie (notitia de delicto)?

a/ Co należy rozumieć pod pojęciem „wiadomość o przestępstwie” (notitia de delicto)?



9. Wiadomość o przestępstwie (por. kan. 1717 § 1 KPK; kan. 1468 § 1 KKKW; art. 16 SST; art. 3 VELM), czasem zwana też *notitia criminis*, oznacza każdą informację o możliwym przestępstwie, która w jakikolwiek sposób dotrze do ordynariusza lub hierarchy. Nie jest konieczne, aby miała ona formę formalnego zgłoszenia.

10. Wiadomość taka może mieć zatem różne źródła: może być przedstawiona ordynariuszowi lub hierarsze formalnie, ustnie lub pisemnie, przez domniemaną ofiarę, jej opiekunów lub inne osoby, które utrzymują, iż mają wiedzę o zdarzeniach; może dotrzeć do ordynariusza lub hierarchy podczas wykonywania przez niego obowiązku nadzoru; może być przedstawiona ordynariuszowi lub hierarsze przez władze państwowe w trybie przewidzianym lokalnie obowiązującym prawem; może być podana do wiadomości przez środki społecznego przekazu (w tym także media społecznościowe); może dotrzeć do niego w postaci zasłyszanych pogłosek, a także w każdy inny stosowny sposób.

11. Czasami wiadomość o przestępstwie może przyjść z anonimowego źródła, a więc od osób niezidentyfikowanych lub niemożliwych do zidentyfikowania. Anonimowość osoby składającej zawiadomienie nie może sprawiać, że taka wiadomość zostanie automatycznie uznana za fałszywą. Jednakże z łatwo zrozumiałych względów należy zachować wielką ostrożność przy uwzględnianiu tego rodzaju wiadomości i w żadnym razie do takiej praktyki nie zachęcać.

12. Podobnie nie zaleca się odrzucania a priori wiadomości o przestępstwie pochodzącej ze źródeł, których wiarygodność na wstępie wydaje się wątpliwa.

13. Czasami wiadomość o przestępstwie nie zawiera szczegółowych okoliczności zdarzenia (nazwiska, miejsca, czas...). Jednak nawet jeżeli jest niejasna i nieokreślona, musi być odpowiednio oceniona i, na ile to możliwe, z należytą uwagą zgłębianą.

14. Trzeba przypomnieć, że wiadomość o *delictum gravius* powzięta w trakcie spowiedzi podlega najściślejszej tajemnicy spowiedzi (por. kan. 983 § 1 KPK; kan. 733 § 1 KKKW; art. 4 § 1, 5° SST). Zatem spowiednik, który w trakcie sprawowania sakramentu zostanie poinformowany o *delictum gravius*, powinien starać się przekonać penitenta do ujawnienia tej informacji inną drogą, aby tym samym umożliwić działanie powołanym do tego osobom.



15. Spoczywający na ordynariuszu czy hierarsze obowiązek nadzoru nie przewiduje tego, by prowadził on stałą kontrolę o charakterze dochodzeniowym wobec podległych sobie duchownych. Nie pozwala mu jednakże na zwalnianie się od tego, by być na bieżąco poinformowanym o ich zachowaniu w tym względzie, zwłaszcza jeżeli dowiedział się o podejrzeniach, gorszących zachowaniach czy postępowaniu stanowiącym poważne naruszenie porządku.

b/ Jakie działania należy podjąć po otrzymaniu wiadomości o przestępstwie?

16. Art. 16 SST (por. też kan. 1717 KPK i kan. 1468 KKKW) stanowi, że po otrzymaniu wiadomości o przestępstwie, należy przeprowadzić dochodzenie wstępne, jeżeli wiadomość o przestępstwie jest „przynajmniej prawdopodobna” (*saltem verisimilis*). W przypadku, gdyby nie znaleziono podstaw dla uznania prawdopodobieństwa przedmiotowej wiadomości o przestępstwie, można dalej nie procedować, pamiętając jednak o zachowaniu dokumentacji i sporządzeniu noty, w której zostaną przedstawione podstawy takiej decyzji.

17. Nawet jeżeli nie ma wyraźnego obowiązku prawnego, władza kościelna powinna zawiadomić właściwe władze państwowe o każdym przypadku, w którym uzna to za niezbędne dla ochrony osoby pokrzywdzonej lub innych osób małoletnich przed ryzykiem narażenia na kolejne przestępstwa.

18. Biorąc pod uwagę delikatność materii (choćby ze względu na fakt, że grzechy przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu rzadko popełniane są w obecności świadków), uznanie braku prawdopodobieństwa (mogące prowadzić do niewszczyniania dochodzenia wstępnego) może nastąpić tylko wówczas, gdy stwierdza się oczywistą niemożność postępowania według norm prawa kanonicznego, np. jeżeli okaże się, że w czasie dokonywania czynu osoba, której się go zarzuca, nie była jeszcze duchownym; jeżeli jest oczywiste, że domniemana ofiara nie była małoletnia (w tej kwestii por. pkt 3); jeżeli jest rzeczą wiadomą, że osoba, której dotyczy zgłoszenie, nie mogła być obecna na miejscu przestępstwa w chwili, gdy miało dojść do zarzucanego czynu.

19. Jednak nawet w takich przypadkach zaleca się, by ordynariusz lub hierarcha powiadomił KNW o wiadomości o przestępstwie i decy-

zji o newszczyaniu dochodzenia wstępnego ze względu na jawny brak prawdopodobieństwa.

20. Należy pamiętać, że w takim przypadku, choćby nie były spełnione przesłanki przestępstwa przeciwko osobie małoletniej, ale miało miejsce zachowanie niewłaściwe lub nieroztropne, jeżeli jest to konieczne dla ochrony dobra wspólnego i uniknięcia zgorszenia, ordynariuszowi bądź hierarsze przysługuje prawo do podjęcia innych postanowień o charakterze administracyjnym wobec osoby, której zgłoszenie dotyczy (np. ograniczenie posługi) lub nałożenia na nią karnego środka zaradczego, o którym mowa w kan. 1339 KPK, celem zapobieżenia przestępstwu (por. kan. 1312 § 3 KPK), bądź też udzielenia publicznej nagany, o której mowa w kan. 1427 KKKW. Jeżeli ponadto miały miejsce przestępstwa, które nie kwalifikują się jako *graviora*, ordynariusz lub hierarcha powinien podjąć działania prawne dostosowane do okoliczności.

21. Według kan. 1717 KPK i kan. 1468 KKKW, zadanie dochodzenia wstępnego należy do ordynariusza lub hierarchy, który otrzymał wiadomość o przestępstwie, lub też do osoby przez niego wskazanej. Ewentualne zaniechanie tego obowiązku może stanowić przestępstwo ścigane na podstawie Kodeksu Prawa Kanonicznego i motu proprio „Come una madre amorevole”, jak również art. 1 § 1, b VELM.

22. Ordynariuszem lub hierarchą, na którym spoczywa to zadanie, może być ordynariusz lub hierarcha duchownego, którego zgłoszenie dotyczy lub – jeżeli nie jest to ta sama osoba – ordynariusz lub hierarcha miejsca, gdzie wydarzyły się domniemane czyny przestępcze. W takim przypadku łatwo zrozumieć, że słuszną rzeczą jest, by zainteresowani ordynariusze komunikowali się i współpracowali ze sobą, aby uniknąć konfliktów kompetencji bądź powielania tych samych działań, zwłaszcza jeżeli duchowny, którego sprawa dotyczy, jest zakonikiem.

23. Jeżeli ordynariusz lub hierarcha napotyka na problemy we wszczęciu lub przeprowadzeniu dochodzenia wstępnego, powinien niezwłocznie zwrócić się do KNW z prośbą o radę lub rozstrzygnięcie ewentualnych wątpliwości.

24. Może zdarzyć się, że wiadomość o przestępstwie dotrze bezpośrednio do KNW, bez pośrednictwa ordynariusza lub hierarchy. W takim przypadku KNW może zwrócić się do niego o przeprowadzenie dochodzenia lub, na mocy art. 17 SST, poprowadzić je sama.

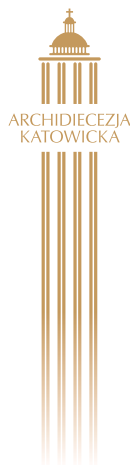
25. KNW może także – zgodnie z własnym osądem, na wyraźny wniosek lub w razie konieczności – zwrócić się do innego ordynariusza lub hierarchy o przeprowadzenie dochodzenia wstępnego.

26. Wstępne dochodzenie kanoniczne należy przeprowadzić niezależnie od tego, czy równolegle prowadzone jest dochodzenie państwowe. Jeżeli jednak prawo krajowe nie zezwala na prowadzenie, równolegle ze swoim, innego dochodzenia, właściwa władza kościelna powinna zaniechać wszczęcia wstępnego dochodzenia i poinformować KNW o tym, co zostało zgłoszone, ewentualnie załączając przydatne materiały. Jeżeli wydaje się stosowne poczekać aż do zakończenia dochodzenia państwowego – czy to by móc skorzystać z jego ustaleń czy z jakichkolwiek innych względów – wskazane jest, by ordynariusz lub hierarcha skonsultował się w tej sprawie z KNW.

27. Dochodzenie należy prowadzić przestrzegając przepisów prawa państwowego obowiązujących w danym kraju (por. art. 19 VELM).

28. Wiadomo, że również w odniesieniu do omawianych przestępstw, istnieją terminy przedawnienia skargi karnej, które ulegały znacznym zmianom na przestrzeni czasu. Obecnie obowiązujące terminy określa art. 7 SST¹. Jednak ponieważ tenże art. 7 § 1 SST upoważnia KNW do uchylenia przedawnienia w poszczególnych przypadkach, ordynariusz lub hierarcha, który stwierdza, że termin przedawnienia upłynął, powinien mimo wszystko podjąć działania po otrzymaniu wiadomości o przestępstwie i przeprowadzić ewentualne dochodzenie wstępne, a następnie powiadomić o jego wynikach KNW, której przysługuje wyłączny osąd w przedmiocie podtrzymania lub uchylenia przedawnienia. Przekazując akta, jest wskazane, żeby ordynariusz lub hierarcha wyraził swoją opinię na temat ewentualnego uchylenia przedawnienia, uzasadniając ją istniejącymi okolicznościami (np. stanem zdrowia lub wiekiem duchownego, jego możliwością korzystania z prawa do obrony, krzywdą spowodowaną domniemanym przestępstwem, wywołanym zgorszeniem).

¹ Art. 7 SST - § 1. Przy utrzymaniu w mocy prawa Kongregacji Nauki Wiary do uchylenia przedawnienia w poszczególnych przypadkach, skarga karna odnośnie do przestępstw osądzanych tylko przez Kongregację Nauki Wiary wygasa na skutek przedawnienia po upływie dwudziestu lat. § 2. Przedawnienie liczy się zgodnie z kan. 1362 § 2 Kodeksu Prawa Kanonicznego oraz z kan. 1152 § 3 Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich. Natomiast w przypadku przestępstwa, o którym w art. 6 § 1, n. 1, przedawnienie zaczyna się liczyć od dnia, w którym nieletni skończył osiemnaście lat.



29. W tych delikatnych czynnościach wstępnych ordynariusz lub hierarcha może zasięgać rady KNW (co zresztą może mieć miejsce na każdym etapie postępowania w sprawie), jak również według swego uznania konsultować się z ekspertami w dziedzinie kanonicznego prawa karnego. W tym ostatnim przypadku należy jednak uważać, by nie dopuścić do jakiegokolwiek niepotrzebnego i niezgodnego z prawem publicznego rozpowszechnienia informacji, co mogłoby przynieść uszczerbek dalszemu możliwemu dochodzeniu wstępnemu lub stwarzać wrażenie, że fakty czy też wina duchownego zostały już z całą pewnością stwierdzone.

30. Należy zauważyć, że już na tym etapie obowiązuje tajemnica urzędowa. Jednocześnie trzeba przypomnieć, że ani osobie zgłaszającej zdarzenie, ani osobie, która twierdzi, że jest pokrzywdzona, ani świadkom nie wolno narzucać żadnego obowiązku milczenia odnośnie do faktów.

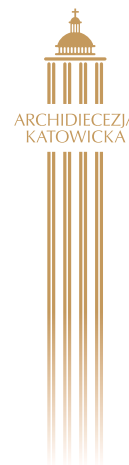
31. Na mocy art. 2 § 3 VELM ordynariusz, który otrzymuje wiadomość o przestępstwie, powinien bezzwłocznie przekazać ją ordynariuszowi lub hierarsze miejsca, w którym miało dojść do zdarzenia, jak również ordynariuszowi lub hierarsze własnemu osoby, której zgłoszenie dotyczy, tj. w przypadku zakonnika, jego przełożonemu wyższemu, jeżeli jest ordynariuszem własnym, a w przypadku duchownego diecezjalnego, ordynariuszowi diecezji lub biskupowi eparchii jego inkardynacji. Jeżeli ordynariusz lub hierarcha miejsca nie jest jednocześnie ordynariuszem lub hierarchą własnym, zalecane jest, by nawiązali oni ze sobą kontakt i ustalili, kto będzie prowadził dochodzenie. Jeżeli zgłoszenie dotyczy członka instytutu życia konsekrowanego lub stowarzyszenia życia apostolskiego, wyższy przełożony powinien poinformować także najwyższego przełożonego, a w przypadku instytutów i stowarzyszeń na prawie diecezjalnym również właściwego biskupa.

III. Jak przebiega dochodzenie wstępne?

32. Dochodzenie wstępne przebiega zgodnie z kryteriami i zasadami wskazanymi w kan. 1717 KPK lub kan. 1468 KKKW. Kanony te omówiono w dalszej części dokumentu.

a/ Czym jest dochodzenie wstępne?

33. Należy zawsze pamiętać, że dochodzenie wstępne nie jest procesem, a jego celem nie jest osiągnięcie pewności moralnej odnośnie do



przebiegu zdarzeń, będących przedmiotem doniesienia. Ma ono służyć: a/ zebraniu danych potrzebnych do gruntownego zbadania wiadomości o przestępstwie; oraz b/ ocenie jego prawdopodobieństwa, tj. ustaleniu tego, co nazywa się *fumus delicti*, czyli dostatecznej podstawy prawnej i faktycznej, w oparciu o którą oskarżenie można uznać za prawdopodobne.

34. Dlatego też, jak wskazują kanony podane w n. 32, dochodzenie wstępne powinno zebrać bardziej szczegółowe niż przedstawione w wiadomości o przestępstwie informacje na temat faktów, okoliczności i poczytalności. Nie ma konieczności, by już na tym etapie skrupulatnie gromadzić dowody (zeznania, ekspertyzy), bowiem jest to zadanie, które będzie przeprowadzone na ewentualnym późniejszym etapie procedury karnej. Ważne, by w miarę możliwości odtworzyć fakty, na których oparte jest oskarżenie, ustalić liczbę czynów przestępnych i czas ich popełnienia, ich okoliczności, dane osobowe domniemyanych ofiar, uzupełniając to pierwszą oceną ewentualnej wyrządzonej krzywdy fizycznej, psychicznej i moralnej. Należy też zadbać o wskazanie możliwych związków z sakramentalnym forum wewnętrznym (w tym zakresie jednak należy pamiętać o warunkach sformułowanych w art. 24 SST²). Należy także uwzględnić ewentualne inne przestępstwa zarzucane oskarżonemu (por. art. 8 § 2 SST³) i wskazać problematyczne fakty w jego sylwetce i życiorysie. Pomocne może być zebranie zeznań i dokumentów, dowolnego rodzaju i pochodzących z dowolnego źródła (w tym wyników dochodzenia lub procesu prowadzonego przez władze państwowe), które mogą okazać się rzeczywiście przydatne do zbadania okoliczności i stwierdzenia prawdopodobieństwa oskarżeń. Już na tym etapie można wskazać ewentualne okoliczności wyjmujące, łagodzące lub obciążające karalność, przewidziane przez prawo. Przydatne może też być zebranie już na tym etapie świadectw wiarygodności osób składających donie-

2 Art. 24 SST - § 1. W sprawach dotyczących przestępstw, o których mowa w art. 4, § 1, trybunał nie może ujawnić nazwiska oskarżyciela ani oskarżonemu, ani też jego obrońcy, jeśli oskarżyciel nie udzielił wyraźnej zgody. § 2. Tenże trybunał powinien szczególnie uważnie ocenić wiarygodność oskarżyciela. § 3. W każdym wypadku trzeba starać się całkowicie uniknąć jakiegokolwiek niebezpieczeństwa naruszenia tajemnicy sakramentalnej.

3 Art. 8 SST - § 2. Ten Najwyższy Trybunał sędzi również inne przestępstwa [...] ze względu na powiązania osoby i wspólnoty.

sienie i domniemanych ofiar. Załącznikiem do niniejszego Vademecum jest wzór zbiorczego zestawienia przydatnych danych, które powinien uwzględnić i sporządzić prowadzący dochodzenie wstępne (por. n. 69).

35. Jeżeli w toku prowadzonego dochodzenia wstępnego otrzyma się inne wiadomości o przestępstwie, należy je gruntownie zbadać w ramach tego samego dochodzenia.

36. Jak podkreślono, pozyskanie wyników przeprowadzonego dochodzenia państwowego (lub pełnego procesu przed sądem państwowym) może spowodować, że dochodzenie wstępne stanie się zbędne. Jednak osoba odpowiedzialna za przeprowadzenie dochodzenia wstępnego powinna uważnie to przeanalizować, ponieważ warunki prowadzenia postępowania państwowego (np. terminy przedawnienia, typologia przestępstwa, wiek ofiary...) mogą się znacząco różnić od tego, co określają przepisy prawa kanonicznego. Również w takim przypadku, w razie wątpliwości, zalecana może być konsultacja z KNW.

37. Dochodzenie wstępne może okazać się zbędne również w przypadku czynu notoryjnego i niebudzącego wątpliwości (np. w przypadku pozyskania akt postępowania państwowego lub przyznania się duchownego).

b/ Jakie czynności prawne należy przeprowadzić, by rozpocząć dochodzenie wstępne?

38. Jeżeli właściwy ordynariusz lub hierarcha uzna za stosowne powierzyć przeprowadzenie dochodzenia innej odpowiedniej osobie (por. n. 21), powinien wybrać ją według kryteriów wskazanych w kan. 1428 §§ 1-2 KPK lub kan. 1093 KKKW⁴.

39. Przy powoływaniu takiej osoby i uwzględniając współpracę, jaką mogą zaoferować osoby świeckie, zgodnie z kan. 228 KPK i kan.

4 Kan. 1428 KPK - § 1. Sędzia lub przewodniczący trybunału kolegiального może dla przeprowadzenia instrukcji sprawy wyznaczyć audytora, dobierając go spośród sędziów trybunału albo z osób zatwierdzonych przez biskupa do tej funkcji. § 2. Do sprawowania funkcji audytora biskup może zatwierdzić duchownych lub świeckich, odznaczających się dobrymi obyczajami, roztropnością i wiedzą. Kan. 1093 KKKW - § 1. Sędzia lub przewodniczący trybunału kolegiального może dla prowadzenia instrukcji sprawy wyznaczyć audytora, dobierając go albo spośród sędziów trybunału albo z chrześcijan dopuszczonych do tego urzędu przez Biskupa eparchialnego. § 2. Biskup eparchialny może dopuścić do urzędu audytora chrześcijan, którzy wyróżniają się dobrymi obyczajami, roztropnością i wiedzą.

408 KKKW (por. art. 13 VELM), ordynariusz lub hierarcha powinien pamiętać, że zgodnie z kan. 1717 § 3 KPK i kan. 1468 § 3 KKKW, jeżeli w następstwie dochodzenia wszczęty zostanie karny proces sądowy, osoba ta nie będzie mogła pełnić w nim funkcji sędziego. Praktyka podpowiada, by to samo kryterium stosować do powołania delegata i asesora w przypadku procesu pozasądowego.

40. W myśl kan. 1719 KPK i kan. 1470 KKKW ordynariusz lub hierarcha powinien wydać dekret o wszczęciu dochodzenia wstępnego, w którym powołuje on osobę prowadzącą dochodzenie i wskazuje w tekście, że osobie tej przysługują uprawnienia, o których mowa w kan. 1717 § 3 KPK lub kan. 1468 § 3 KKKW.

41. Mimo że prawo nie wymaga tego wprost, zaleca się powołanie notariusza będącego kapłanem (por. kan. 483 § 2 KPK i kan. 253 § 2 KKKW, zawierające pozostałe kryteria wyboru), który będzie asystował prowadzącemu dochodzenie wstępne, zapewniając tym samym publiczną wiarygodność sporządzanych przez niego akt (por. kan. 1437 § 2 KPK i kan. 1101 § 2 KKKW).

42. Należy jednak zauważyć, że – ponieważ nie są to akta procesowe – obecność notariusza nie jest konieczna do ich ważności.

43. Na etapie dochodzenia wstępnego nie przewiduje się powołania rzecznika sprawiedliwości.

c/ Jakie czynności dodatkowe można lub trzeba przeprowadzić w trakcie dochodzenia wstępnego?

44. Przepisy kan. 1717 § 2 KPK i kan. 1468 § 2 KKKW oraz art. 4 § 2 i 5 § 2 VELM stanowią o ochronie dobrego imienia osób, których sprawa dotyczy (oskarżonego, domniemanych ofiar, świadków), tak, aby doniesienie nie prowadziło do wyrządzenia szkody, retorsji lub dyskryminacji. Prowadzący dochodzenie wstępne powinien zatem szczególnie na to uważać, stosując wszelkie właściwe w tym względzie środki ostrożności, jako że dobre imię jest prawem wiernych, zagwarantowanym na mocy kan. 220 KPK i kan. 23 KKKW. Należy jednak zauważyć, że kanony te chronią przed nieuprawnionym naruszeniem tego prawa – jeżeli zatem zagrożone jest dobro wspólne, rozpowszechnianie informacji o zaistnieniu oskarżeń niekoniecznie musi stanowić naruszenie dobrego imienia. Ponadto należy uprzedzić osoby związane ze sprawą, że w przypadku wydania przez władze państwowe sądowego postanowienia zabezpiecza-

jącego lub nakazu udostępnienia akt, Kościół nie będzie już mógł zapewnić poufności zeznań i dokumentacji pozyskanej w toku postępowania kanonicznego.

45. W każdym przypadku, zwłaszcza tam, gdzie zachodzi potrzeba podania informacji do wiadomości publicznej, należy zachować wszelką ostrożność w udzielaniu informacji na temat faktów, np. posługując się jak najbardziej zwięzłą i ograniczoną do najistotniejszej treści formą, unikając szumnych obwieszczeń, powstrzymując się całkowicie od wszelkich przedwczesnych ocen co do winy lub niewinności osoby, której zgłoszenie dotyczy, (ta bowiem będzie mogła być stwierdzona wyłącznie w toku ewentualnego postępowania karnego, którego zadaniem będzie zweryfikowanie zasadności zarzutów) i szanując ewentualną wolę zachowania poufności wyrażoną przez domniemane ofiary.

46. Ponieważ, jak już powiedziano, na tym etapie nie można jeszcze stwierdzić winy osoby, której zgłoszenie dotyczy, z całą starannością i dotyczy to zarówno komunikatów wygłaszanych publicznie, jak i wystąpień prywatnych — należy unikać jakichkolwiek deklaracji w imieniu Kościoła, instytutu czy stowarzyszenia, czy w swoim własnym, które mogłyby stanowić przesłankę do przedwczesnej oceny meritum faktów.

47. Należy też pamiętać, że doniesienia, procesy i decyzje dotyczące przestępstw, o których mowa w art. 6 SST, objęte są tajemnicą urzędową. Nie oznacza to, że osoba składająca doniesienie — zwłaszcza jeżeli ma zamiar zwrócić się do władz państwowych — nie może publicznie mówić o swoich działaniach. Poza tym ponieważ nie wszystkie formy wiadomości o przestępstwie są doniesieniem, można ewentualnie rozważyć, kiedy należy uznać, że obowiązuje tajemnica, uwzględniając zawsze kwestię zachowania dobrego imienia, o której mowa w n. 44.

48. W tym względzie należy też wspomnieć o obowiązku lub braku obowiązku ze strony ordynariusza lub hierarchy zawiadomienia władz państwowych o otrzymanej wiadomości o przestępstwie i wszczętym dochodzeniu wstępnym. Stosuje się tu dwie zasady: a/ istnieje obowiązek przestrzegania prawa danego kraju (por. art. 19 VELM); b/ należy uszanować wolę domniemanej ofiary, o ile nie jest ona sprzeczna z wymogami ustawodawstwa państwowego i — jak będzie o tym mowa niżej (n. 56) — zachęcić ją do wykonania swych praw i obowiązków wobec władz państwowych, pamiętając o zachowaniu w dokumentacji śladu udzielenia takiej sugestii; należy unikać wszelkiego rodzaju zniechęca-

nia domniemanej ofiary od podejmowania działania. W tym względzie należy też zawsze przestrzegać ewentualnych umów (konkordatów, porozumień) zawartych przez Stolicę Apostolską z danym krajem.

49. Jeżeli prawo danego kraju zobowiązuje ordynariusza lub hierarchę do zawiadomienia o wiadomości o przestępstwie, należy tego dokonać, nawet jeżeli przewiduje się, że w oparciu o krajowe przepisy prawa nie będzie to skutkowało wszczęciem postępowania (np. ze względu na zaistniałe przedawnienie lub odmienną kwalifikację czynu przestępczego).

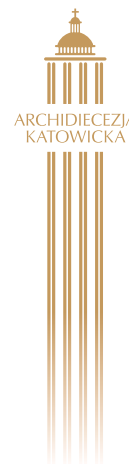
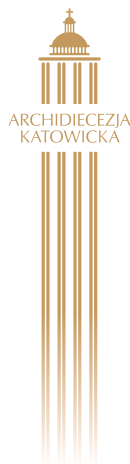
50. Jeżeli władze państwowe wydadzą zgodne z prawem postanowienie podlegające wykonaniu z żądaniem wydania dokumentów dotyczących spraw lub postanowienie o ich zabezpieczeniu (zajęciu), ordynariusz lub hierarcha powinien współpracować z władzami państwowymi. Jeżeli są wątpliwości co do zgodności z prawem takiego żądania lub zajęcia, ordynariusz lub hierarcha może skonsultować się ze prawnikami co do środków odwoławczych, przewidzianych w obowiązujących na danym terenie przepisach prawa. W każdym przypadku wskazane jest bezzwłoczne powiadomienie przedstawiciela Stolicy Apostolskiej.

51. Jeżeli zachodzi potrzeba wysłuchania osoby małoletniej lub innej osoby zrównanej z małoletnią, należy stosować się do przepisów państwowych danego kraju i postępować w sposób dostosowany do wieku i stanu tej osoby, umożliwiając na przykład towarzyszenie jej przez osobę pełnoletnią, którą darzy ona zaufaniem, oraz unikając jej bezpośredniego kontaktu z oskarżonym.

52. Szczególnie delikatnym zadaniem ordynariusza lub hierarchy na etapie dochodzenia wstępnego jest zdecydowanie, czy i kiedy powiadomić o nim oskarżonego.

53. W tym zakresie nie ma jednego, wspólnego kryterium, i nie istnieją przepisy prawa, które regulowałyby to jednoznacznie. Należy ocenić wszystkie dobra, jakie wchodzi w grę — oprócz ochrony dobrego imienia osób zainteresowanych, należy też uwzględnić np. ryzyko mataczenia dochodzenia wstępnego, zgorszenie wiernych, możliwość wcześniejszego zebrania wszystkich poszlak, które następnie mogą okazać się przydatne lub niezbędne.

54. Jeżeli zapadłaby decyzja o wysłuchaniu osoby, której zgłoszenie dotyczy, to ponieważ jest to etap poprzedzający rozstrzygnięcie sprawy, nie ma obowiązku powoływania dla niej adwokata z urzędu. Jeżeli jednak sam zainteresowany uzna to za stosowne, może korzystać z pomocy



wybranego przez siebie obrońcy. Osobie, której zgłoszenie dotyczy, nie wolno nakazywać składania przysięgi (por. ex analogia kan. 1728 § 2 KPK i kan. 1471 § 2 KKKW).

55. Władze kościelne powinny postarać się o to, by domniemana ofiara i jej rodzina traktowane były z godnością i szacunkiem, i powinny zapewnić im przyjęcie, wysłuchanie i towarzyszenie, również za pośrednictwem właściwych służb, a także pomocy duchowej, medycznej i psychologicznej, w zależności od danego przypadku (por. art. 5 VELM). Tak samo można postępować wobec oskarżonego. Należy jednak unikać stwarzania wrażenia, że w ten sposób chce się przesądzić o wynikach procesowych.

56. Bezwzględnie konieczne na tym etapie jest unikanie wszelkich działań, które przez domniemane ofiary mogłyby być odczytane jako przeszkoda w dochodzeniu ich praw obywatelskich przed władzami państwowymi.

57. Tam, gdzie istnieją struktury państwowe lub kościelne powołane do udzielania informacji lub świadczenia wsparcia domniemanym ofiarom bądź też doradzania władzom kościelnym, pożądane jest skorzystanie z ich pomocy. Struktury takie mają za zadanie udzielać porad, wskazywać kierunki działania i świadczyć pomoc, a ich analizy nie stanowią w żaden sposób kanonicznych decyzji procesowych.

58. Celem ochrony dobrego imienia zaangażowanych w sprawę osób oraz ochrony dobra publicznego, jak również niedopuszczenia do zaistnienia innych zdarzeń (np. wywołanie zgorszenia, ryzyko ukrycia przyszytych dowodów, groźenie lub w inny sposób zniechęcanie domniemanej ofiary od dochodzenia swoich praw, ochrona innych potencjalnych ofiar), na mocy art. 19 SST ordynariuszowi lub hierarsze, od początku dochodzenia wstępnego przysługuje prawo do nałożenia środków zapobiegawczych, wyszczególnionych w kan. 1722 KPK i kan. 1473 KKKW⁵.

⁵ Kan. 1722 KPK - Celem uniknięcia zgorszenia, ochrony wolności świadków i gwarancji wymiaru sprawiedliwości, ordynariusz [...] może [...] oddalić oskarżonego od świętej posługi lub jakiegoś urzędu i zadania kościelnego, oraz nakazać lub zakazać pobytu w jakimś miejscu lub terytorium, a nawet zabronić publicznego uczestnictwa w Najświętszej Eucharystii [...]. Kan. 1473 KKKW - Celem uniknięcia zgorszenia, ochrony wolności świadków i gwarancji wymiaru sprawiedliwości, Hierarcha [...] może [...] zabronić oskarżonemu wykonywania święceń, urzędu, posługi lub innego zadania, nakazać lub zakazać pobytu w jakimś miejscu lub terytorium, a nawet zabronić publicznego przyjmowania Najświętszej Eucharystii [...].

59. Środki zapobiegawcze wymienione w tych kanonach stanowią wykaz enumeratywny, co oznacza, że można stosować tylko te, które są wymienione, wybierając jeden lub kilka spośród nich.

60. Nie oznacza to, że ordynariusz lub hierarcha nie może zastosować innych środków dyscyplinarnych, zgodnie z przysługującą mu władzą. Te jednak, dla ścisłości terminologii, nie mogą być określane jako „środki zapobiegawcze”.

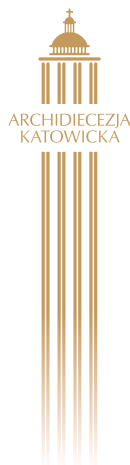
d/ W jaki sposób nakłada się środki zapobiegawcze?

61. Przede wszystkim trzeba zaznaczyć, że środek zapobiegawczy nie jest karą (tę wymierza się dopiero na końcu procesu karnego), lecz aktem administracyjnym, którego cele opisane są we wspomnianym kan. 1722 KPK i kan. 1473 KKKW. Zainteresowanemu należy jasno przedstawić, że taki środek nie ma charakteru karnego, tak, by nie uznał on, iż został osądzony i ukarany przedwcześnie. Należy też podkreślić, że środki zapobiegawcze należy odwołać z chwilą, gdy ustanie przyczyna ich nałożenia oraz że tracą one moc z chwilą zakończenia ewentualnego procesu karnego. Ponadto, jeżeli wymagają tego okoliczności, mogą one być zmieniane (zastrzane lub łagodzone). Zaleca się jednak szczególną roztropność i rozeznanie przy ocenie tego, że przyczyna nałożenia środka zapobiegawczego ustala. Nie wyklucza się także – po ich odwołaniu – możliwości ponownego nałożenia tych środków.

62. Stwierdza się, że nadal często stosowana jest dawna terminologia „*suspensa a divinis*”, dla wskazania zakazu sprawowania posługi nałożonego na duchownego jako środek zapobiegawczy. Terminu tego należy unikać, podobnie jak i terminu „*suspensa ad cautelam*”, ponieważ w świetle obowiązujących przepisów *suspensa* stanowi karę, a na tym etapie kara nie może być jeszcze nałożona. Prawidłową nazwą może być np. zakaz sprawowania posługi.

63. Należy unikać rozwiązywania polegającego tylko na przeniesieniu duchownego na inny urząd, przeniesieniu go do innego okręgu kościelnego lub innego domu zakonnego, uznając tym samym, że jego oddalenie z miejsca domniemanego przestępstwa i od domniemanych ofiar stanowi zadowalające rozwiązanie sprawy.

64. Środki zapobiegawcze, o których mowa w n. 58, nakładane są w formie poszczególnego nakazu, podanego do wiadomości zgodnie z przepisami prawa (por. kan. 49 i następne w związku z kan. 1319 KPK oraz kan. 1406 w związku z kan. 1510 i następne KKKW).



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

STOLICA APOSTOLSKA

65. Trzeba przypomnieć, że w przypadku decyzji o zmianie lub odwołaniu środków zapobiegawczych, powinna być ona podjęta w drodze stosownego dekretu, podanego do wiadomości zgodnie z przepisami prawa. Nie ma natomiast takiej konieczności na zakończenie ewentualnego procesu, jako że wraz z jego zakończeniem środki zapobiegawcze przestają obowiązywać mocą samego prawa.

e/ Co należy uczynić, aby zamknąć dochodzenie wstępne?

66. Zaleca się, w imię sprawiedliwości i rozsądnego jej wymierzania, aby czas trwania dochodzenia wstępnego był dostosowany do przyświecającego mu celu, tj. stwierdzenia uzasadnionego prawdopodobieństwa wiadomości o przestępstwie i tego, czy w związku z tym istnieje *fumus delicti*. Nieuzasadnione przedłużanie dochodzenia wstępnego może stanowić zaniedbanie ze strony władzy kościelnej.

67. Jeżeli dochodzenie prowadziła odpowiednia osoba powołana przez ordynariusza lub hierarchę, powinna ona przekazać mu wszelkie akta dochodzenia wraz z własnym osądem jego wyników.

68. W myśl kan. 1719 KPK i 1470 KKKW, ordynariusz lub hierarcha wydaje dekret o zamknięciu dochodzenia wstępnego.

69. Na podstawie art. 16 SST, po zamknięciu dochodzenia wstępnego i niezależnie od jego wyniku, ordynariusz lub hierarcha ma obowiązek jak najszybciej przesłać do KNW uwierzytelniony odpis odnośnych akt. Do odpisu akt i zbiorczego zestawienia w formie tabeli, stanowiącego Załącznik do niniejszego Vademecum, ordynariusz lub hierarcha powinien dołączyć własną ocenę wyników dochodzenia (*votum*), dodając również ewentualne sugestie co do trybu dalszego postępowania (np. czy uważa za stosowne wszczęcie postępowania karnego, a jeżeli tak, jakiego rodzaju; czy można uznać za wystarczającą karę nałożoną przez władze państwowe; czy raczej w danym przypadku ordynariusz lub hierarcha powinien zastosować środki administracyjne; czy należy podtrzymać przedawnienie, czy też je uchylić).

70. Jeżeli ordynariusz lub hierarcha prowadzący dochodzenie wstępne jest przełożonym wyższym, wskazane jest, by przekazał kopię akt sprawy również najwyższemu przełożonemu (lub odpowiedniemu biskupowi w przypadku instytutów lub stowarzyszeń na prawie diecezjalnym), ponieważ zazwyczaj to właśnie z tymi przełożonymi nawiązu-

je następnie kontakt KNW. Ze swej strony najwyższy przełożony wysyła do KNW własne votum, jak w n. 69.

71. Jeżeli ordynariusz, który prowadził dochodzenie wstępne, nie jest ordynariuszem miejsca, w którym doszło do domniemanego przestępstwa, ten pierwszy powinien przekazać drugiemu wyniki dochodzenia.

72. Akta wysyłane są w pojedynczym egzemplarzu; wskazane jest, by były uwierzytelnione przez notariusza, którym powinien być notariusz kurii, chyba że do dochodzenia wstępnego wyznaczono odrębnego notariusza.

73. Przepisy kan. 1719 KPK i kan. 1470 KKKW stanowią, że oryginały wszystkich akt należy przechowywać w tajnym archiwum kurii.

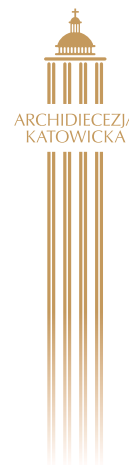
74. Zgodnie z art. 16 SST, po wysłaniu akt dochodzenia wstępnego do KNW, ordynariusz lub hierarcha zawsze czekają na udzielenie im przez KNW dalszych informacji lub instrukcji.

75. Oczywiście, jeżeli w tym czasie pojawiłyby się nowe okoliczności związane z dochodzeniem wstępnym lub nowe oskarżenia, należy jak najszybciej przekazać je do KNW, w celu uzupełnienia materiału będącego już w jej posiadaniu. Jeżeli zaś uznano by za stosowne ponowne otwarcie dochodzenia wstępnego z uwagi na te nowe okoliczności, należy bezzwłocznie powiadomić o tym KNW.

IV. Co na tym etapie może uczynić KNW?

76. Po otrzymaniu akt dochodzenia wstępnego KNW zwykle bezzwłocznie potwierdza ten fakt ordynariuszowi, hierarsze, najwyższemu przełożonemu (w przypadku zakonników również Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego; jeżeli natomiast duchowny należy do Kościoła wschodniego, Kongregacji ds. Kościołów Wschodnich; i wreszcie Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów, jeżeli duchowny należy do terytorium podlegającego tej dykasterii), przekazując – o ile nie uczyniono tego wcześniej – numer protokołu nadany sprawie. We wszelkiej dalszej korespondencji z KNW należy powoływać się na ten numer.

77. W dalszej kolejności, po uważnym zapoznaniu się z aktami, KNW ma różne możliwości działania: może sprawę umorzyć; może zwrócić się o gruntowniejsze przeprowadzenie dochodzenia wstępnego; może nałożyć środki dyscyplinarne niemające charakteru karnego,



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

STOLICA APOSTOLSKA

zwykle poprzez nakaz karny; może nałożyć środki karne lub pokutę bądź też udzielić upomnienia lub nagany; może wszcząć proces karny; może wskazać inne drogi pasterskiej troski. O podjętej decyzji powiadamia się ordynariusza wraz ze stosownymi wskazówkami co do jej wykonania.

a/ Czym są środki dyscyplinarne niemające charakteru karnego?

78. Środki dyscyplinarne niemające charakteru karnego to poszczególne akty administracyjne (czyli akty ordynariusza, hierarchy lub także KNW), poprzez które oskarżonemu coś się nakazuje lub czegoś zakazuje. W tym przypadku jest to na ogół mniejsze lub większe, w zależności od danej sprawy, ograniczenie sprawowania posługi, jak również czasami nakaz zamieszkania w określonym miejscu. Trzeba podkreślić, iż nie są to kary, lecz czynności władzy rządzenia, których celem jest zagwarantowanie i ochrona dobra wspólnego i dyscypliny kościelnej, a także niedopuszczenie do zgorszenia wiernych.

b/ Czym jest nakaz karny?

79. Zwykłą formą, w której nakładane są tego rodzaju środki, jest nakaz karny, o którym mowa w kan. 1319 § 1 KPK i kan. 1406 § 1 KKKW. Przepis kan. 1406 § 2 KKKW zrównuje z nim upomnienie z zagrożeniem karą.

80. Wymogi formalne, które powinien spełniać nakaz, zostały przypomniane wyżej (kan. 49 i następne KPK oraz kan. 1510 i następne KKKW). Jednakże aby można było mówić o nakazie karnym, w jego tekście musi być wyraźnie wskazana kara, grożąca adresatowi nakazu karnego w razie niezachowania nałożonych na niego środków.

81. Należy przypomnieć, że w myśl kan. 1319 § 1 KPK nakaz karny nie może zawierać zagrożenia karą ekspiacyjną wymierzaną na stałe; ponadto kara powinna być jasno wskazana. Wyłączenia kar mające zastosowanie do wiernych obrządku wschodniego określa kan. 1406 § 1 KKKW.

82. Od tego aktu administracyjnego przysługuje rekurs w terminach przepisanych prawem.

c/ Czym są karne środki zaradcze, pokuty i nagany publiczne?

83. Odnośnie do definicji karnych środków zaradczych, pokut i na-

gan publicznych odsyła się do kan. 1339 i kan. 1340 § 1 KPK oraz kan. 1427 KKKW⁶.

V. Jakie rozstrzygnięcia mogą zapaść w procesie karnym?

84. Rozstrzygnięcie na zakończenie procesu karnego, czy to sądowego czy pozasądowego, może być trojkie:

- skazanie („*constat*”), jeżeli z moralną pewnością stwierdzi się winę oskarżonego co do przypisywanego mu przestępstwa. W takim przypadku należy wskazać konkretnie rodzaj kary kanonicznej wymierzonej lub zadeklarowanej;
- uniewinnienie („*constat de non*”), jeżeli z moralną pewnością stwierdzi się brak winy oskarżonego, ze względu na brak czynu, niepopelnienie go przez oskarżonego, czyn nie jest przewidziany w prawie jako przestępstwo lub popełnienie go przez osobę niepoczytalną;
- uwolnienie („*non constat*”), jeżeli nie jest możliwe uzyskanie moralnej pewności co do winy oskarżonego z uwagi na brak dowodów, ich niewystarczalność lub sprzeczność odnośnie do zaistnienia czynu, popełnienia go przez oskarżonego, lub uznania, że został on popełniony przez osobę niepoczytalną.

O dobro publiczne i dobro oskarżonego można zadbać w drodze odpowiednich upomnień, środków karnych i innych środków pasterskiej troski (por. kan. 1348 KPK).

6 Kan. 1339 KPK - § 1. Tego, kto znajduje się w bardzo bliskiej okazji popełnienia przestępstwa lub na kogo w wyniku przeprowadzonego dochodzenia pada poważne podejrzenie popełnienia przestępstwa, ordynariusz może osobiście lub przez innego upomnieć. § 2. Temu, którego postępowanie powoduje zgorszenie lub poważne naruszenie porządku publicznego, może także udzielić nagany, w sposób dostosowany do szczególnych warunków osoby i faktu. § 3. Upomnienie lub nagana powinny być zawsze możliwe do stwierdzenia przynajmniej na podstawie jakiegoś dokumentu przechowywanego w tajnym archiwum kurii. Kan. 1340 § 1 KPK: Pokutą, która może być nałożona w zakresie zewnętrznym, jest obowiązek wykonania jakiegoś aktu religijności, pobożności lub miłości. Kan. 1427 KKKW - § 1. Z zachowaniem prawa partykularnego, publiczna nagana udzielana jest w obecności notariusza lub wobec dwóch świadków, lub w formie pisemnej, tak jednak, aby przyjęcie i treść pisma były możliwe do stwierdzenia na podstawie jakiegoś dokumentu. § 2. Należy się wystrzegać, aby owa nagana publiczna nie spowodowała większej niesławy sprawcy niż jest to proporcjonalne do czynu.

Orzeczenie (w formie wyroku lub dekretu) powinno wskazywać, do jakiego z tych trzech rodzajów należy, tak, aby było jasne, czy „uznaje się”, czy „uznaje się, że nie”, czy też „nie uznaje się”.

VI. Jakie są możliwe tryby postępowania karnego?

85. Zgodnie z prawem są trzy możliwe procedury karne: sądowy proces karny; pozasądowy proces karny; procedura wprowadzona na mocy art. 21 § 2, 2° SST.

86. Procedura określona w art. 21 § 2, 2° SST⁷ jest zastrzeżona do najcięższych przypadków i kończy się bezpośrednią decyzją Ojca Świętego. Jednak nawet tam, gdzie popełnienie przestępstwa jest całkowicie oczywiste, przewiduje ona, by oskarżonemu zapewnione było prawo do obrony.

87. Jeżeli chodzi o sądowy proces karny, należy uwzględnić stosowne przepisy prawa, zarówno te zawarte w odpowiednich Kodeksach, jak i w art. 8-15, 18-19, 21 § 1, 22-31 SST.

88. W sądowym procesie karnym nie jest wymagany podwójny zgodny wyrok, toteż rozstrzygnięcie podjęte w ewentualnej drugiej instancji w formie wyroku stanowi *res iudicata* (por. też art. 28 SST). Od wyroku, który przeszedł w stan rzeczy osądzonej, przysługuje jedynie *restitutio in integrum*, pod warunkiem przedstawienia elementów jasno wskazujących na jego niesprawiedliwość (por. kan. 1645 KPK, kan. 1326 KKKW) lub skarga o nieważność wyroku (por. kan. 1619 i następne KPK, kan. 1302 i następne KKKW). Trybunał powołany do tego rodzaju procesu jest zawsze kolegialny i składa się z co najmniej trzech sędziów. Prawo apelacji od wyroku pierwszej instancji przysługuje nie tylko stronie oskarżonej, która czuje się niesłusznie pokrzywdzona wyrokiem, ale także rzecznikowi sprawiedliwości KNW (por. art. 26 § 2 SST).

89. W myśl art. 16 i 17 SST, sądowy proces karny może odbywać się w KNW lub być powierzony niższemu Trybunałowi. O podjętej w tym zakresie decyzji informowani są w drodze odpowiedniego pisma podlegającego wykonaniu wszyscy zainteresowani.

7 Art. 21 § 2, 2° SST - Kongregacja Nauki Wiary może: [...] 2° pozostawić w najcięższych przypadkach bezpośrednio do decyzji Papieża kwestię wydalenia ze stanu duchownego lub pozbawienia urzędu, wraz z dyspensą od prawa celibatu, gdy jest oczywiste popełnienie przestępstwa, po daniu winnemu prawa do obrony.

90. Również w trakcie trwania procesu karnego, czy to sądowego czy pozasądowego, na oskarżonego można nałożyć środki zapobiegawcze, o których mowa w n. 58-65.

a/ Czym jest pozasądowy proces karny?

91. Pozasądowy proces karny, zwany czasem „procesem administracyjnym”, to forma procesu karnego, która ogranicza ilość formalności wymaganych w procesie sądowym po to, by przyspieszyć bieg postępowania, jednak bez znoszenia gwarancji procesowych wymaganych dla sprawiedliwego procesu (por. kan. 221 KPK i kan. 24 KKKW).

92. W przypadku przestępstw zastrzeżonych dla KNW, art. 21 § 2, 1° SST, uchylając kan. 1720 KPK i kan. 1486 KKKW, stanowi, że jedynie KNW, w poszczególnych przypadkach, *ex officio* bądź na wniosek ordynariusza lub hierarchy, może podjąć decyzję co do wyboru tego trybu postępowania.

93. Podobnie jak proces sądowy, również pozasądowy proces karny może odbywać się w KNW lub być powierzony niższej instancji, tj. ordynariuszowi lub hierarsze oskarżonego, bądź też osobom trzecim wskazanym do tego przez KNW, na ewentualny wniosek ordynariusza lub hierarchy. O podjętej w tym zakresie decyzji informowani są wszyscy zainteresowani w drodze odpowiedniego pisma podlegającego wykonaniu.

94. Pozasądowy proces karny jest prowadzony według nieco odmiennych wymogów obu Kodeksów. W przypadku wątpliwości co do tego, który z Kodeksów stosować (np. w przypadku duchownych obrządku łacińskiego posługujących w Kościołach wschodnich lub duchownych obrządku wschodniego posługujących na terytoriach łacińskich), należy wyjaśnić z KNW, który Kodeks ma być podstawą postępowania, a następnie skrupulatnie decyzji tej przestrzegać.

b/ Jak przebiega pozasądowy proces karny według KPK?

95. Gdy ordynariusz otrzymuje od KNW zadanie przeprowadzenia pozasądowego procesu karnego, przede wszystkim musi podjąć decyzję, czy będzie prowadził ten proces osobiście, czy też powoła swojego delegata. Ponadto musi powołać dwóch asesora, którzy będą wspomagali jego samego lub jego delegata na etapie rozważania dowodów i argumentów. Przy ich wyborze może być wskazane dostosowanie się do kryteriów, o których mowa w kan. 1424 i kan. 1448 § 1 KPK. Konieczne jest

ponadto powołanie notariusza, spełniającego kryteria, o których mowa w n. 41. Nie jest przewidziane powołanie rzecznika sprawiedliwości.

96. Powyższych nominacji dokonuje się w formie dekretu. Od powołanych osób należy zażądać złożenia przysięgi, iż będą wiernie wypełniały powierzone im zadanie, z zachowaniem tajemnicy. Złożenie przysięgi powinno być odnotowane w aktach.

97. Następnie ordynariusz (lub jego delegat) powinien wszcząć proces dekretem wzywającym oskarżonego do stawienia się. W dekrecie tym musi być zawarte: precyzyjne wskazanie wzywanej osoby, miejsce i czas stawienia się, cel, dla którego jest wzywana, tj. podanie do wiadomości aktu oskarżenia (poprzez ogólne opisanie w tekście podstaw oskarżenia) i stosownych dowodów (których w dekrecie nie trzeba jeszcze wymieniać), zapewniając oskarżonemu skorzystanie z prawa do obrony.

98. Choć w przypadku procesu pozasądowego nie jest to wprost przewidziane prawem, jednak – ponieważ chodzi o materię karną – jest ze wszech miar stosowne, by oskarżony, zgodnie z przepisem kan. 1723 i kan. 1481 §§ 1-2 KPK, posiadał reprezentującego go pełnomocnika i/ lub adwokata, wybranego przez siebie lub – jeżeli tego nie uczyni – ustanowionego z urzędu. Nazwisko adwokata należy podać ordynariuszowi (lub jego delegatowi) przed posiedzeniem, na którym mają być przedstawione zarzuty i dowody, wraz z uwierzytelnionym pełnomocnictwem, zgodnie z kan. 1484 § 1 KPK, celem koniecznej weryfikacji, czy spełnione są wymogi określone w kan. 1483 KPK⁸.

99. Jeżeli oskarżony odmówi lub zaniecha stawienia się, ordynariusz (lub jego delegat) powinien ocenić, czy wezwać go ponownie.

100. Oskarżonego, który odmówi lub zaniecha stawienia się za pierwszym bądź za drugim wezwaniem, należy pouczyć, że proces będzie toczył się dalej pomimo jego nieobecności. Pouczenia takiego można udzielić już w chwili pierwszego wezwania. Jeżeli oskarżony zaniechał lub odmówił stawienia się, należy to odnotować w protokole i procedować dalej.

⁸ Kan. 1483 KPK - Pełnomocnik i adwokat winni być pełnoletni i nienaruszonej sławy. Adwokat ma być ponadto katolikiem, chyba że biskup diecezjalny zezwoli inaczej, doktorem prawa kanonicznego lub skądinąd prawdziwie biegłym i zatwierdzonym przez tegoż biskupa.

101. W ustalonym dniu i godzinie posiedzenia, na którym mają być przedstawione zarzuty i dowody, oskarżonemu i jego adwokatowi, jeżeli mu towarzyszy, okazuje się akta dochodzenia wstępnego. Należy pouczyć o obowiązku zachowania tajemnicy urzędowej.

102. Szczególną uwagę należy zwrócić na fakt, że jeżeli dany przypadek obejmuje sakrament pokuty, należy przestrzegać art. 24 SST, który stanowi, że nie wolno ujawnić nazwiska domniemanej ofiary oskarżonemu, chyba że sama ofiara wyrazi na to jednoznaczną zgodę.

103. Nie ma obowiązku, by w posiedzeniu przedstawiającym zarzuty i dowody uczestniczyli asesory.

104. Podanie oskarżonemu do wiadomości oskarżenia i dowodów służy daniu mu możliwości obrony (por. kan. 1720, 1^o KPK).

105. Pod pojęciem „oskarżenia” rozumie się przestępstwo, do którego miało dojść według doniesienia domniemanej ofiary lub innej osoby zgodnie z ustaleniami dochodzenia wstępnego. Przedstawienie oskarżenia oznacza zatem powiadomienie oskarżonego o tym, jakie przestępstwo mu się zarzuca wraz z jego opisem (np. miejsce zdarzenia, liczba i ewentualnie nazwiska domniemanych ofiar, okoliczności).

106. Pod pojęciem „dowodów” rozumie się całość materiału zgromadzonego w toku dochodzenia wstępnego, jak również innych ewentualnie pozyskanych materiałów. Przede wszystkim jest to protokół z przyjęcia doniesienia złożonego przez domniemane ofiary, następnie dokumenty dotyczące sprawy (np. karty choroby, korespondencja, w tym elektroniczna, zdjęcia, dowody zakupów, wyciągi z rachunków bankowych), protokoły z zeznań ewentualnych świadków i wreszcie ewentualne ekspertyzy biegłych (lekarskie - w tym psychiatryczne - psychologiczne, grafologiczne), które prowadzący dochodzenie wstępne uznał za stosowne pozyskać lub zlecić. Jeżeli według prawodawstwa państwowego obowiązują w tym względzie szczególne zasady poufności, należy ich przestrzegać.

107. Całość wyżej wymienionych materiałów nazywana jest „dowodami”, bowiem, choć zostały zgromadzone na etapie poprzedzającym proces, w chwili wszczęcia procesu pozasądowego automatycznie stają się materiałem dowodowym.

108. Na dowolnym etapie procesu ordynariusz lub jego delegat mogą zarządzić zebranie dalszych dowodów, jeżeli uznają w oparciu o wyniki dochodzenia wstępnego taką potrzebę. Może się tak zdarzyć również na wniosek oskarżonego na etapie obrony. Wyniki należy oczywiście przed-

stawić oskarżonemu w jej trakcie. Wszystko, co zostanie zgromadzone w następstwie wniosków złożonych przez obronę, należy przedstawić oskarżonemu na wyznaczonym nowym posiedzeniu, podczas którego zostaną przedstawione oskarżenia i dowody, w przypadku pojawienia się nowych elementów oskarżenia lub dowodów. W przeciwnym razie materiał taki należy uznać po prostu za element uzupełniający obronę.

109. Obrona może dokonywać się na dwa sposoby: a/ może być przedstawiona na tym samym posiedzeniu i zaprotokołowana, a protokół podpisany przez wszystkich obecnych (jednak w szczególności przez: ordynariusza lub jego delegata; oskarżonego i, jeżeli występuje, jego adwokata; notariusza); b/ poprzez wyznaczenie rozsądnego terminu, w którym obrona będzie przedstawiona ordynariuszowi lub jego delegatowi w formie pisemnej.

110. Należy koniecznie pamiętać, że zgodnie z kan. 1728 § 2 KPK, oskarżony nie musi przyznać się do popełnienia przestępstwa i nie wolno żądać od niego przysięgi *de veritate dicenda*.

111. Obrona oskarżonego może oczywiście posługiwać się wszystkimi godziwymi środkami, np. składać wnioski o przesłuchanie świadków stron, przedstawiać dokumenty czy ekspertyzy biegłych.

112. Jeżeli chodzi o dopuszczenie tych dowodów (a w szczególności odebranie zeznań od ewentualnych świadków), obowiązują kryteria uznaniowości przysługujące sędziemu według przepisów prawa ogólnego dotyczącego procesu spornego⁹.

113. Jeżeli w danym przypadku zaistnieje taka konieczność, ordynariusz lub jego delegat powinien ocenić wiarygodność osób występujących w procesie¹⁰. Jednak, w myśl art. 24 § 2 SST, ma taki obowiązek względem osoby składającej doniesienie, jeżeli sprawa dotyczy sakramentu pokuty.

⁹ Ex analogia kan. 1527 KPK - § 1. Mogą być przytoczone dowody jakiegokolwiek rodzaju, które wydają się pożyteczne do poznania sprawy i są godziwe.

¹⁰ Ex analogia kan. 1572 KPK - Przy ocenie zeznań, sędzia, żądając w razie potrzeby świadectw kwalifikacyjnych, winien wziąć pod uwagę: 1) jaki jest stan osoby i jaka jej uczciwość; 2) czy zeznanie jest na podstawie własnej wiedzy, zwłaszcza z osobistego widzenia i słyszenia, czy jest opinią świadka, opiera się na pogłoskach lub na zasłyszaniu od innych; 3) czy świadek jest stały i trwale ze sobą zgodny, czy też zmienny, niepewny lub chwiejny; 4) czy ma współświadków zeznania i czy jest potwierdzony lub nie przez inne elementy dowodowe.

114. Ponieważ jest to proces karny, nie ma obowiązku, by osoba składająca doniesienie występowała na etapie procesowym. W rzeczywistości bowiem wykonała ona już swoje prawo poprzez to, że przyczyniła się do sformułowania oskarżenia i zgromadzenia dowodów. Od tego momentu oskarżenie prowadzone jest dalej przez ordynariusza lub jego delegata.

c/ Jak kończy się pozasądowy proces karny według KPK?

115. Ordynariusz lub jego delegat wzywa obu asesorów do sporządzenia oceny dowodów i argumentów obrony, o czym mowa w kan. 1720, 2° KPK, wyznaczając im na to rozsądny termin. W swoim dekrete może też wezwać ich na wspólne posiedzenie, podczas którego sporządzą taką ocenę. Celem takiego posiedzenia jest oczywiście ułatwienie analizy, dyskusja i konfrontacja. Posiedzenie takie jest fakultatywne, ale zalecane. Prawo nie przewiduje dla niego żadnych szczególnych wymogów formalnych.

116. Asesorom należy wcześniej dostarczyć całość akt procesowych i przyznać im odpowiedni czas na ich przestudiowanie i sformułowanie osobistej oceny. Wskazane jest przypomnienie im o obowiązku zachowania tajemnicy urzędowej.

117. Choć prawo tego nie wymaga, wskazane jest, by opinia asesorów została sporządzona na piśmie, co ułatwi później przygotowanie dekretu pozasądowego (*decreto conclusivo*) przez tego, kto jest do tego zobowiązany.

118. Jednocześnie, jeżeli ocena dowodów i argumentów obrony następuje na posiedzeniu wspólnym, zaleca się, by poszczególne wypowiedzi i cała dyskusja były notowane, np. w formie protokołu podpisanego przez uczestników. Notatki te objęte są tajemnicą urzędową i nie wolno ich rozpowszechniać.

119. Jeżeli ordynariusz lub jego delegat z pewnością stwierdza przestępstwo (por. kan. 1720, 3° KPK), powinien wydać dekret zamykający proces, w którym wymierza karę, środek karny lub pokutę, jakie uzna za najwłaściwsze dla naprawienia zgorzenia, przywrócenia naruszonej sprawiedliwości i poprawy sprawcy.

120. Ordynariusz powinien zawsze pamiętać, że, jeżeli zamierza wymierzyć karę ekspiacyjną na stałe, zgodnie z art. 21 § 2, 1° SST musi wcześniej uzyskać do tego upoważnienie KNW. Tym samym uchylony zostaje, ale tylko w odniesieniu do tych przypadków, zakaz nakładania

kar ekspiacyjnych wymierzanych na stałe w drodze dekretu, o którym mowa w kan. 1342 § 2 KPK.

121. Do kar wymierzanych na stałe należą tylko te wymienione w wykazie zawartym w kan. 1336 § 1 KPK¹¹, z zastrzeżeniem treści kan. 1337 i kan. 1338 KPK¹².

122. Ponieważ jest to proces pozasądowy, należy pamiętać, że dekret karny nie jest wyrokiem – ten bowiem może zapaść jedynie w wyniku procesu sądowego, choć, podobnie jak wyrok, również dekret wymierza karę.

123. Dekret taki stanowi czynność dokonaną osobiście przez ordynariusza lub jego delegata, dlatego też nie musi być podpisany przez asesorów, a jedynie uwierzytniony przez notariusza.

124. Poza ogólnymi wymogami formalnymi obowiązującymi dla każdego dekretu (por. kan. 48-56 KPK), dekret karny musi wskazywać w ogólnym zarysie główne podstawy oskarżenia, przebieg procesu, a przede wszystkim przynajmniej pokrótce przedstawić racje, na których opiera się rozstrzygnięcie: prawne (a więc powołanie się na kanony, na których opiera się decyzja – np. te, w których zdefiniowane jest przestępstwo, te, które określają ewentualne okoliczności wyjmujące, łagodzące lub obciążające

11 Kan. 1336 KPK - § 1. Kary ekspiacyjne, które mogą obowiązywać przestępcę albo na stałe, albo na czas określony lub nieokreślony, oprócz innych, ustanowionych ewentualnie ustawą, są następujące: 1) zakaz lub nakaz przebywania na określonym miejscu lub terytorium; 2) pozbawienie władzy, urzędu, zadania, prawa, przywileju, uprawnienia, łaski, tytułu, odznaczenia, nawet czysto honorowego; 3) zakaz korzystania z tego, co wyliczono w n. 2, lub zakaz korzystania z tego w określonym miejscu lub poza określonym miejscem; tego rodzaju zakazy nigdy nie powodują nieważności; 4) karne przeniesienie na inny urząd; 5) wydalenie ze stanu duchownego.

12 Kan. 1337 KPK - § 1. Zakaz przebywania na określonym miejscu lub terytorium może dotyczyć zarówno duchownych, jak i zakonników; natomiast nakaz przebywania - duchownych diecezjalnych oraz zakonników w ramach ich konstytucji. § 2. Do wydania nakazu przebywania na określonym miejscu lub terytorium, wymagana jest zgoda ordynariusza tego miejsca, chyba że chodzi o dom przeznaczony również dla duchownych spoza diecezji, odbywających pokutę lub podejmujących poprawę. Kan. 1338 KPK - § 1. Pozbawienia i zakazy, wyliczone w kan. 1336, § 1, n. 2 i 3, nigdy nie obejmują władzy, urzędów, zadań, praw, przywilejów, uprawnień, łask, tytułów, odznaczeń, które nie podlegają władzy przełożonego ustanawiającego karę. § 2. Nie można pozbawić władzy święceń, lecz jedynie zakazać jej wykonywania lub niektórych jej aktów; również nie można pozbawić kogoś stopni akademickich. § 3. Odnosnie do zakazów wyliczonych w kan. 1336, 1, n. 3 należy zachować normę odnoszącą się do cenzur, podaną w kan. 1335.

– i, przynajmniej w podstawowym zakresie, opis rozumowania prawnego, które doprowadziło do ich zastosowania), oraz faktyczne.

125. Uzasadnienie faktyczne stanowi oczywiście część wymagającą największej staranności, ponieważ autor dekretu musi przedstawić racje, na podstawie których w drodze porównania materiału oskarżenia i stwierdzeń obrony, co też powinien skrótkowo przedstawić, doszedł do uznania tego, iż ma pewność, że przestępstwo zostało lub nie zostało popełnione, bądź też nie uzyskał co do tego wystarczającej pewności moralnej.

126. Rozumiejąc doskonale, że nie wszyscy posiadają dogłębną znajomość prawa kanonicznego i jego formalnego języka, wymaga się, aby dekret karny przede wszystkim wyraźnie naświetlał przeprowadzone rozumowanie, a ścisłą precyzję terminologiczną uznaje się za mniej istotną. W razie potrzeby należy zwrócić się o pomoc do kompetentnych osób.

127. Podanie dekretu do wiadomości w całej jego treści (a zatem nie tylko części rozstrzygającej) winno nastąpić poprzez przewidziane prawem środki (por. kan. 54-56 KPK¹³) i w wymaganej formie.

128. W każdym przypadku należy jednak przesłać do KNW uwierzytnioną kopię akt procesowych (jeżeli wcześniej nie zostały one przekazane) oraz dekretu podanego do wiadomości.

129. Jeżeli KNW postanowi o przejęciu prowadzenia przez siebie pozasądowego procesu karnego, wszelkie wymogi, o których mowa poczynawszy od n. 91, będą oczywiście ciążyły na niej, z zastrzeżeniem prawa do zwrócenia się o współpracę do niższych instancji, jeżeli będzie to konieczne.

d/ Jak przebiega pozasądowy proces karny według KKKW?

130. Jak powiedziano w n. 94, pozasądowy proces karny prowadzony według KKKW zawiera kilka elementów specyficznych, właściwych

13 Kan. 54 KPK - § 1. Poszczególne dekrety, powierzony do realizacji wykonawcy, osiąga swój skutek w momencie wykonania; poza tym od momentu powiadomienia osoby powagą wydającego decyzję. § 2. Tylko wtedy można się domagać wykonania poszczególnego dekretu, gdy został zgodnie z przepisem prawa doręczony jako prawomocny dokument. Kan. 55 KPK - Zachowując przepisy kan. 37 i 51, gdy bardzo poważna przyczyna nie pozwala na doręczenie tekstu dekretu na piśmie, wtedy powiadomienie o dekreście ma miejsce przez odczytanie temu, dla którego jest przeznaczony, wobec notariusza lub dwóch świadków. Zredagowany dokument o tym fakcie winien być podpisany przez wszystkich obecnych. Kan. 56 KPK - Powiadomienie o dekreście ma miejsce, jeżeli osoba, dla której jest przeznaczony, prawnie wezwana po odbiór dekretu lub wysłuchanie jego treści, nie mając słusznego powodu nie stawiała się albo odmówiła złożenia podpisu.

temu prawu. Aby nie obciążać niniejszego tekstu i uniknąć zbędnych powtórzeń, poniżej wskazane zostaną tylko te specyficzne elementy. Dlatego też do opisanej dotąd praktyki, wspólnej z KPK, należy dostosować niżej opisane różnice.

131. Przede wszystkim trzeba przypomnieć o obowiązku ścisłego stosowania się do przepisu kan. 1486 KKKW, pod rygorem nieważności dekretu karnego.

132. W pozasądowym procesie karnym prowadzonym według KKKW nie jest przewidziany udział asesorów, natomiast obowiązkowy jest udział rzecznika sprawiedliwości.

133. Posiedzenie, na którym oskarżonemu zostają podane do wiadomości oskarżenie i dowody, powinno odbywać się obowiązkowo w obecności rzecznika sprawiedliwości i notariusza.

134. W myśl kan. 1486 § 1, 2° KKKW, posiedzenie, na którym oskarżony zaznajamiany jest z zarzutami, a następnie przedstawia swoją obronę, odbywa się jedynie w formie ustnej dyskusji. Nie oznacza to jednak, że obrona nie może być przedstawiona w formie pisemnej.

135. Wzywa się do szczególnie uważnego rozważenia, w oparciu o ciężar przestępstwa, czy kary, o których mowa w kan. 1426 § 1 KKKW, są rzeczywiście właściwe dla uzyskania tego, co stanowi kan. 1401 KKKW. Przy podejmowaniu decyzji co do wymierzanej kary należy stosować się do przepisu kan. 1429¹⁴ i kan. 1430¹⁵ KKKW.

¹⁴ Kan. 1429 KKKW - § 1. Zakaz przebywania na określonym miejscu lub terytorium może dotyczyć tylko duchownych, zakonników lub członków stowarzyszeń życia wspólnego na wzór zakonników; natomiast nakaz przebywania na określonym miejscu lub terytorium tylko duchownych należących do eparchii, z zachowaniem prawa instytutów życia konsekrowanego. § 2. Do wydania nakazu przebywania na określonym miejscu lub terytorium wymagana jest zgoda Hierarchii miejsca, chyba że odnosi się to albo do domu instytutu życia konsekrowanego na prawie papieskim lub patriarchalnym, w którym to przypadku wymagana jest zgoda właściwego przełożonego, albo do domu wyznaczonego dla wielu duchownych eparchialnych dla pokuty lub poprawy.

¹⁵ Kan. 1430 KKKW - § 1. Pozbawienia karne mogą dotyczyć tylko tej władzy, urzędów, posług, zadań, praw, przywilejów, uprawnień, łask, tytułów, odznaczeń, które znajdują się pod władzą przełożonego ustanawiającego karę lub Hierarchii, który ustanowił sąd karny lub je wymierzył dekretem; to samo dotyczy karnego przeniesienia na inny urząd. § 2. Nie można pozbawić władzy święceń, lecz tylko zabronić wykonywania wszystkich lub niektórych jej aktów według norm prawa wspólnego; również nie można pozbawić kogoś stopni akademickich.

136. Hierarcha lub jego delegat powinien zawsze pamiętać, że na podstawie art. 21 § 2, 1° SST zniesione są zakazy, o których mowa w kan. 1402 § 2 KKKW. Dlatego też w drodze dekretu może on wymierzyć karę ekspiacyjną na stałe, uzyskując jednak do tego celu wcześniejsze upoważnienie KNW, wymagane w tymże art. 21 § 2, 1° SST.

137. Przy sporządzaniu dekretu karnego obowiązują kryteria wskazane w n. 119-126.

138. Podanie dekretu do wiadomości odbywa się zgodnie z zasadami ustalonymi w kan. 1520 KKKW i musi mieć właściwą formę.

139. W zakresie wszelkich innych kwestii, nieomówionych w powyższych numerach, należy odnieść się do objaśnień podanych odnośnie do procesu pozasądowego prowadzonego według KPK, w tym również w zakresie ewentualnego prowadzenia procesu przez KNW.

e/ Czy dekret karny objęty jest tajemnicą urzędową?

140. Jak już zostało powiedziane (por. n. 47), akta procesu oraz rozstrzygnięcie objęte są tajemnicą urzędową. Należy cały czas przypominać o tym wszystkim uczestnikom procesu, biorącym w nim udział z jakiegokolwiek tytułu.

141. Dekret należy w całości podać do wiadomości oskarżonego. Jeżeli oskarżonego reprezentuje pełnomocnik, można go doręczyć temu pełnomocnikowi.

VII. Co może się wydarzyć kiedy kończy się procedura karna?

142. W zależności od rodzaju wszczętej procedury istnieją różne możliwości przysługujące osobom występującym w niej jako strony.

143. Jeżeli wszczęta została procedura, o której mowa w art. 21 § 2, 2° SST, ponieważ chodzi tu o akt Papieża, jest on niezaskarżalny (por. kan. 333 § 3 KPK i 45 § 3 KKKW).

144. Jeżeli przeprowadzony został sądowy proces karny, otwierają się możliwości zaskarżenia przewidziane w prawie, którymi są: skarga o nieważność, restitutio in integrum i apelacja.

145. W myśl art. 20, 1° SST, jedynym trybunałem drugiej instancji, do którego można sprawę skierować, jest Trybunał KNW.

146. Przy składaniu apelacji należy przestrzegać przepisów prawa, pamiętając o tym, że art. 28, 2° SST zmienia termin na złożenie apelacji,

ustanawiając termin zawity jednego miesiąca, którego bieg należy liczyć zgodnie z dyspozycją kan. 202 § 1 KPK i kan. 1545 § 1 KKKW.

147. Jeżeli przeprowadzony został pozasądowy proces karny, istnieje możliwość złożenia rekursu od kończącego go dekretu, z zachowaniem wymogów, o których mowa w przepisach prawa, tj. kan. 1734 i następne KPK oraz kan. 1487 KKKW (por. część VIII).

148. Apelacje i rekursy, zgodnie z kan. 1353 KPK oraz kan. 1319 i kan. 1487 § 2 KKKW, mają skutek zawieszający karę.

149. Ponieważ kara zostaje zawieszona i następuje powrót do fazy analogicznej do etapu przedprocesowego, pozostają w mocy środki zapobiegawcze, z zachowaniem ograniczeń i trybu opisanych w n. 58-65.

VIII. Co należy uczynić w przypadku rekursu od dekretu karnego?

150. Prawo przewiduje różny tryb postępowania dla każdego z Kodeksów.

a/ Co przewiduje KPK w przypadku rekursu od dekretu karnego?

151. Osoba zamierzająca wnieść rekurs od dekretu karnego, zgodnie z kan. 1734 KPK, powinna najpierw, w terminie zawitym dziesięciu dni użytecznych od zawiadomienia o dekrete, prosić autora (ordynariusza lub jego delegata) o jego zmianę.

152. Zgodnie z kan. 1735 KPK autor dekretu w terminie trzydziestu dni od otrzymania prośby może na nią odpowiedzieć, poprawiając swój dekret (w takim przypadku jednak wskazane jest, by bezzwłocznie skonsultował się w tej sprawie z KNW) lub odrzucając prośbę. Może również w ogóle na prośbę nie odpowiedzieć.

153. Występując przeciwko poprawionemu dekretowi, odrzuceniu prośby lub brakowi odpowiedzi ze strony autora, składający rekurs może zwrócić się do KNW bezpośrednio, za pośrednictwem autora dekretu (por. kan. 1737 § 1 KPK) lub za pośrednictwem pełnomocnika, w zawitym terminie piętnastu dni użytecznych, o którym mowa w kan. 1737 § 2 KPK¹⁶.

¹⁶ Kan. 1737 § 2 KPK - Rekurs należy wnieść w zawitym terminie piętnastu użytecznych dni, które [...] biegną według przepisu kan. 1735.

154. Jeżeli rekurs hierarchiczny został złożony autorowi dekretu, ma on obowiązek bezzwłocznie przekazać go do KNW (por. kan. 1737 § 1 KPK). Następnie (podobnie, jak wówczas, gdy rekurs został złożony bezpośrednio do KNW), autor dekretu powinien jedynie czekać na ewentualne instrukcje lub wnioski ze strony KNW, która w każdym przypadku poinformuje go o wyniku rozpatrzenia rekursu.

b/ Co przewiduje KKKW w przypadku rekursu od dekretu karnego?

155. W porównaniu do KPK, procedura oparta na KKKW jest prostsza. Kan. 1487 § 1 KKKW stanowi bowiem jedynie, że rekurs należy przesłać do KNW w terminie dziesięciu dni użytecznych od podania dekretu do wiadomości.

156. Autor dekretu w takim przypadku nie musi nic robić, a jedynie czekać na ewentualne instrukcje lub wnioski ze strony KNW, która w każdym przypadku poinformuje go o wyniku rozpatrzenia rekursu. Jeżeli chodzi o ordynariusza, powinien on przyjąć do wiadomości zawieszający skutek rekursu, o którym mowa w n. 148.

IX. Czy jest coś, o czym trzeba pamiętać zawsze?

157. Od momentu otrzymania wiadomości o przestępstwie oskarżonemu przysługuje prawo do złożenia prośby o zwolnienie ze wszystkich obowiązków związanych ze stanem duchownym, w tym od celibatu, i jednocześnie, z ewentualnych ślubów zakonnych. Ordynariusz lub hierarcha powinien wyraźnie poinformować go o tym prawie. Jeżeli duchowny zdecyduje się skorzystać z tej możliwości, musi napisać stosowną prośbę, skierowaną do Ojca Świętego, w której przedstawi się i wyłoży pokrótce swoje powody. Prośba musi być jasno oznaczona datą i podpisana przez petenta. Należy przekazać ją do KNW wraz z votum ordynariusza lub hierarchy. KNW ze swej strony zajmie się przekazaniem jej i – jeżeli Ojciec Święty przychyli się do prośby – przekaze ordynariuszowi lub hierarsze reskrypt udzielający dyspensy, prosząc go o zgodne z wymogami prawa ogłoszenie go proszącemu.

158. Od wszystkich poszczególnych aktów administracyjnych, wydanych lub zatwierdzonych przez KNW, przysługuje rekurs na podsta-

wie art. 27 SST¹⁷. Aby rekurs mógł być uznany za dopuszczalny, musi w jasny sposób określać żądanie (*petitum*) i zawierać uzasadnienie prawne (*in iure*) oraz faktyczne (*in facto*), na których się opiera. Składający rekurs musi zawsze korzystać z pomocy adwokata, posiadającego stosowne pełnomocnictwo.

159. Jeżeli dana konferencja biskupów przygotowała wytyczne odnośnie do postępowania w przypadkach seksualnego wykorzystywania osób małoletnich, do czego w 2011 roku zachęcała KNW, niniejszy tekst należy w tych wytycznych uwzględnić.

160. Zdarza się czasami, że wiadomość o przestępstwie dotyczy duchownego już zmarłego. W takim przypadku nie może być wszczęte żadne postępowanie karne.

161. Jeżeli duchowny, którego dotyczy zgłoszenie, umrze w trakcie dochodzenia wstępnego, nie ma możliwości wszczęcia w jego następstwie postępowania karnego. Zaleca się jednak ordynariuszowi lub hierarsze, by tak czy inaczej poinformowali o sprawie KNW.

162. Jeżeli oskarżony duchowny umrze w trakcie prowadzenia procesu karnego, należy o tym powiadomić KNW.

163. Jeżeli w trakcie trwania dochodzenia wstępnego oskarżony duchowny utraci swój stan kanoniczny na skutek udzielenia dyspensy lub wymierzenia kary w innym postępowaniu, ordynariusz lub hierarcha powinien ocenić, czy właściwe jest kontynuowanie dochodzenia wstępnego, z punktu widzenia miłości pasterskiej i uwzględniając potrzebę sprawiedliwości wobec domniemyanych ofiar. Jeżeli natomiast tak się wydarzy już po wszczęciu procesu karnego, może być on mimo wszystko doprowadzony do końca, choćby po to, aby ustalić odpowiedzialność za ewentualne przestępstwo i wymierzyć ewentualną karę. Należy przypomnieć, że dla kwalifikacji czynu jako *delictum gravius*, istotne jest, czy osoba oskarżana była osobą duchowną w chwili popełnienia ewentualnego przestępstwa, a nie w chwili prowadzenia postępowania.

¹⁷ Art. 27 SST - Przeciw poszczególnym aktom administracyjnym, wydanym lub zatwierdzonym przez Kongregację Nauki Wiary w przypadkach przestępstw, które osądza tylko ona, dopuszcza się odwołanie, które winno zostać przedłożone w nieprzekraczalnym terminie sześćdziesięciu dni użytecznych Kongregacji Zwyczajnej (czyli Feria IV) tejże dykasterii, która osądza zasadność i zgodność z prawem, eliminując jakiegokolwiek dalsze odwołanie, o czym w art. 123 Konstytucji apostolskiej „Pastor bonus”.

164. Mając na uwadze przepisy zawarte w Instrukcji Sulla riserva delle cause z dnia 6 grudnia 2019 r., właściwa władza kościelna (ordynariusz lub hierarcha) powinna odpowiednio informować domniemaną ofiarę oraz osobę oskarżaną, jeżeli zgłoszą taką potrzebę, na temat poszczególnych etapów postępowania, dbając o to, by nie ujawniać informacji objętych sekretem papieskim lub tajemnicą urzędową, których rozpowszechnienie mogłoby przynieść uszczerbek osobom trzecim.

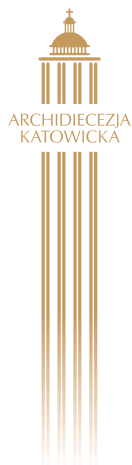
Zamierzeniem niniejszego Vademecum nie jest zastąpienie formacji specjalistów w sprawach prawa kanonicznego, zwłaszcza w zakresie dotyczącym materii karnej i procesowej. Jedynie pogłębiona znajomość prawa i jego interpretacji może odpowiednio przysłużyć się prawdzie i sprawiedliwości, do których szczególnie starannie należy dążyć w sprawach *delicta graviora* z uwagi na to, jak głęboką ranę stanowią one dla wspólnoty Kościoła.

EPISKOPAT POLSKI

126

Komunikat Komisji Nauki Wiary KEP w sprawie kultu św. Szarbela

Od wielu lat rozwijają się zarówno w Polsce, jak też w innych krajach Europy katolickie wspólnoty praktykujące kult św. Szarbela, libańskiego mnicha maronickiego. Kościół maronicki jest Kościołem katolickim obrządku wschodniego, pozostającym w pełnej komunii z Kościołem rzymskokatolickim i uznającym autorytet papieża. Niektórzy wierni w Polsce pragną pogłębiać swoją więź z Bogiem, poznając życie i duchowość św. Szarbela oraz innych świętych z Libanu. Dzięki temu mogą odkryć i harmonijnie połączyć ze sobą najbardziej wartościowe elementy katolickiej tradycji zachodniej i wschodniej.



W wielu parafiach na terenie Polski działają różne wspólnoty nawiązujące do duchowego dziedzictwa świętych z Libanu, w tym również Domy Modlitwy św. Szarbela organizowane i animowane dotąd przez ks. Jarosława Cieleckiego.

Niestety w ostatnim czasie ks. Jarosław Cielecki dokonał aktu apostazji, porzucając Kościół rzymskokatolicki i przystępując do wspólnoty religijnej, która nie utrzymuje jedności z papieżem. Z tego powodu nie może on nadal sprawować duchowej opieki nad wiernymi Kościoła rzymskokatolickiego.

W obliczu tej bolesnej sytuacji wszystkie osoby należące do rzymskokatolickich wspólnot św. Szarbela mogą znaleźć duchowe wsparcie w Maronickiej Fundacji Misyjnej, której przewodniczącym jest Ksiądz Biskup Andrzej Siemieniewski, biskup pomocniczy Archidiecezji Wrocławskiej. Celem Fundacji jest odnowa i pogłębienie życia duchowego współczesnych ludzi dzięki twórczemu spotkaniu tradycji chrześcijaństwa wschodniego i zachodniego oraz w duchu wierności nauczaniu papieża i Soboru Watykańskiego II.

Ufamy, że członkowie Domów Modlitwy św. Szarbela pozostaną w jedności z Kościołem katolickim, będąc jego wiernymi świadkami.

ABP STANISŁAW BUDZIK

Metropolita Lubelski

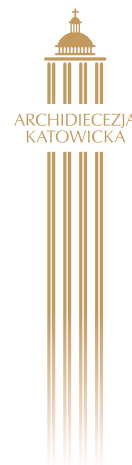
Przewodniczący Komisji Nauki Wiary KEP

Lublin, 6 lipca 2020 r.

127

Apel Zespołu KEP ds. Apostolstwa Trzeźwości i Osób Uzależnionych na sierpień – miesiąc abstynencji 2020

Tegoroczny sierpień pragniemy przeżyć w duchu wdzięczności Bogu za setną rocznicę Bitwy Warszawskiej, zwanej Cudem nad Wisłą, dzięki której Polska zachowała niepodległość, a jednocześnie uratowała



Europę przed bolszewicką bezbożną ideologią. Pamięć o zwycięstwach z 1920 roku to nasz patriotyczny obowiązek, a także powód do dumy i do gorliwej walki z wadami narodowymi i z tym wszystkim, co osłabia Polskę.

Trzeźwość jest warunkiem rozwoju osoby, rodziny, Narodu i Kościoła. Problemy alkoholowe dotyczą większość Polaków. Z bólem stwierdzamy, że w przestrzeni publicznej lekceważony jest problem nietrzeźwości. Chore są zwyczaje narodowe i rodzinne, które kultywują powszechne używanie alkoholu jako wyraz dobrego świętowania i udanej zabawy. Chore jest prawo, które umożliwia promowanie pijackiego stylu życia. „Przezwyciężenie klęski pijaństwa i alkoholizmu musi zaczynać się w rodzinie, ale całe społeczeństwo, cały Naród, Kościół i państwo muszą współdziałać i to ze wszystkich sił” – często przypominał jeden z największych apostołów trzeźwości, sługa Boży kard. Stefan Wyszyński.

Spożywanie alkoholu osłabia znacząco kondycję zdrowotną Narodu. Związane jest z ponad dwustu chorobami, w tym także nowotworowymi. Nadmierne spożywanie alkoholu skraca życie średnio o 16-20 lat. W ciągu roku, przez legalnie sprzedawany alkohol, umiera kilkanaście tysięcy Polaków. Wielu naszych rodaków znajduje się na skraju życiowej przepaści. Nie wolno nam milczeć, gdy bliźni, nadużywając alkoholu, dręczą siebie i bliskich, grzeszą i narażają się na wieczne potępienie.

Apostolstwo Trzeźwości i Osób Uzależnionych w tym roku w sposób szczególny zwraca uwagę na sytuację tych polskich dzieci, które drastycznie cierpią z powodu pijaństwa i nałogów rodziców, a także same są coraz bardziej narażone na uzależnienia. Naszym działaniom przyświeca hasło: „Szczęśliwe dzieci w trzeźwych rodzinach”.

Troska o życie i zdrowie dzieci nienarodzonych

Niezwykle ważna jest całkowita abstynencja od alkoholu kobiet w stanie błogosławionym i podczas karmienia piersią. Picie alkoholu w czasie ciąży może spowodować poronienie lub uszkodzić mózg dziecka, powodując ciężkie i nieodwracalne schorzenia. FAS, czyli Alkoholowy Zespół Płodowy, jest jednostką chorobową w stu procentach możliwą do uniknięcia. Wystarczy, że kobieta w ciąży i podczas karmienia piersią powstrzyma się od picia alkoholu. Niestety, badania przeprowadzone w Polsce dowodzą, że jedna trzecia kobiet w ciąży spożywa

alkohol. Każda dawka alkoholu dla nienarodzonego dziecka jest szkodliwa. Zaburzenia związane z Płodowym Zespołem Alkoholowym mają charakter trwały i towarzyszą dziecku do końca życia. Specjaliści podkreślają, że równie ważny dla zdrowia dziecka jest materiał genetyczny obojga rodziców, dlatego tak istotna jest przynajmniej trzymiesięczna abstynencja przed poczęciem dziecka. Kochani rodzice, zachowajcie całkowitą abstynencję od alkoholu, jeśli kochacie wasze poczęte dzieci.

Szczęśliwe dzieci w trzeźwych rodzinach

Małżeństwo i rodzina to pierwsze i najważniejsze środowisko troski o trzeźwość. To również pierwsza i najważniejsza szkoła wychowania do trzeźwości. O tym, jak ważna jest trzeźwość rodziców, najłatwiej możemy przekonać się wtedy, gdy popatrzymy na sytuację rodzin dotkniętych dramatem pijaństwa czy choroby alkoholowej. W rodzinach z problemem alkoholowym cierpią wszyscy – i ci, którzy nadużywają alkoholu, i ci, którzy pozostają z nimi w bliskim kontakcie. Tych zjawisk szczególnie boleśnie doświadczaliśmy w sytuacji panującej pandemii.

Jeśli alkoholu nadużywa ojciec czy matka, to taki rodzic przestaje być zdolnym do tego, żeby z miłością przyjmować i mądrze wychowywać potomstwo. Upijający się rodzic staje się źródłem niewyobrażalnego cierpienia i udręki dla dzieci. Odbiera im wiarę w miłość, niszczy ich poczucie bezpieczeństwa. Blokuje rozwój duchowy, moralny i społeczny. Sprawia, że dzieci popadają w biedę materialną, w społeczną izolację, w problemy psychiczne, moralne, duchowe i religijne. W konsekwencji ich życie zamienia się w gehennę, a powstałe w dzieciństwie deficyty utrudniają dorosłe życie.

Czynniki chroniące dzieci przed uzależnieniami

Głównym powodem sięgania przez nieletnich po alkohol nie jest ani ich zła wola, ani skłonności czy obciążenia genetyczne, ani przypadkowa „ciekawość”, lecz trudności w radzeniu sobie z życiem, sygnalizowane przez bolesne stany emocjonalne. Istotny wpływ mają także zgubne obyczaje, wspierające pijaństwo, a także modelowanie zachowań przez zły przykład dorosłych i negatywny nacisk rówieśniczy. Badania wskazują, że wczesna inicjacja alkoholowa, pochodzenie z rodziny, w której choćby jeden z rodziców jest uzależniony, znacznie zwiększają prawdopodobieństwo popadania w uzależnienia przez dzieci.

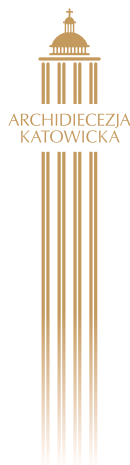
Kryzys rodzin i celowa demoralizacja spowodowały obniżenie w Polsce wieku inicjacji alkoholowej. Wiele dzieci szuka pomocy w uzależniających substancjach, bo nie otrzymują wsparcia u bliskich. Trzeba chronić młodych nie tylko przed alkoholem, lecz także przed nikotyną, narkotykami, „dopalaczami”, przed pornografią, przestępczością, przemocą, demoralizacją, hazardem czy uzależnieniem od urządzeń elektronicznych i Internetu. Skuteczne w zapobieganiu uzależnieniom są: oparta na wierze silna relacja z Bogiem i pozytywna więź z rodzicami, szlachetne wzorce ze strony wychowawców oraz uznawanie przez wychowanków za własne tych norm moralnych i wartości duchowych, które są zgodne z Ewangelią.

Rodzinę, w kształtowaniu dojrzałej osobowości dzieci, powinna wspierać szkoła. Dlatego priorytetem odpowiedzialnych nauczycieli i wychowawców jest wychowywanie dzieci i młodzieży w oparciu o wartości chrześcijańskie. To nie przekaz wiedzy, lecz tworzenie pozytywnych więzi, ukazywanie konstruktywnych wzorców oraz norm postępowania jest warunkiem skuteczności programów profilaktycznych.

Troska rządu i samorządu o abstynencję dzieci

Stanowienie dobrego prawa i skuteczne jego egzekwowanie to podstawowe zadanie instytucji państwowych i samorządowych. Prawo bezwzględnie musi chronić najmłodszych obywateli przed uzależnieniami i demoralizacją. Dlatego wyrażamy stanowczy sprzeciw wobec zgody tych instytucji na reklamę alkoholu, która zniszczyła już niejedno pokolenie Polaków. Reklamodawcy posługują się manipulacją i kłamstwem. Tworzenie bezpiecznego środowiska życia oraz rozwoju dzieci i młodzieży wymaga ponadto ograniczenia fizycznej i ekonomicznej dostępności alkoholu. Badania naukowe jednoznacznie wskazują, że te właśnie działania znacząco wpływają na zmniejszenie spożycia napojów alkoholowych. Każdy pomysł zwiększania liczby punktów sprzedaży alkoholu, towarzyski przymus picia, tolerowanie nadużywania alkoholu, to przejaw nieodpowiedzialności, cynizmu i wrogości wobec człowieka.

Na szczególne potępienie zasługują liczne przypadki sprzedaży alkoholu nieletnim, które często pozostają bez przewidzianej w prawie odpowiedniej reakcji i konsekwencji. Władze powinny podjąć zdecydo-



waną walkę z tym przestępczym procederem, a dorośli natychmiast reagować wtedy, gdy są świadkami takich zdarzeń.

Troska Kościoła o abstynencję dzieci

Zadaniem duszpasterzy w aspekcie troski o abstynencję dzieci i młodzieży jest pomaganie wychowankom, by wzrastali w mądrości i łasce u Boga i u ludzi. Rolą kapłanów jest także konsekwentne zapobieganie wszelkim, a nie tylko niektórym zachowaniom, które są szkodliwe dla dzieci i młodzieży.

Ogromną rolę w wychowaniu do prawdziwej wolności odgrywają dziecięce wspólnoty parafialne. Program abstynenckiego ruchu Dziecięcej Krucjaty Niepokalanej, oparty na podstawowych wartościach chrześcijańskich – modlitwie, ofierze, wstrzemięźliwości i skromności, jest wspianą propozycją dla wszystkich grup. Może wzbogacić formację, którą przechodzą dzieci w już istniejących wspólnotach, bądź też może stać się inspiracją dla nowo powstających grup parafialnych. Cenne jest włączanie się nastolatków w Krucjatę Wyzwolenia Człowieka.

Sierpniowa abstynencja błogosławionym świadectwem i odpowiedzialnym stylem życia

Dobrowolna abstynencja od alkoholu, podjęta w sierpniu przez dorosłych, jest wymownym świadectwem troski o trzeźwość polskiego narodu. To świadectwo z pewnością pomoże wielu osobom uwikłanym w pijaństwo i alkoholizm wrócić na drogę wolności. Jest to też cenny przykład dawany dzieciom, pokazujący im, że można cieszyć się życiem bez substancji, które oszukują i zabijają na raty.

Zachęcamy wszystkich dorosłych, aby odważnie podjęli tę decyzję, której skutki są zawsze błogosławione. Jest to niezmiernie ważne szczególnie w sytuacji pandemii oraz rosnącego bezrobocia i ubóstwa. Niech jak najwięcej Polaków z odwagą powie: Nie piję, bo kocham. Nie piję, bo chcę dać przykład trzeźwego, odpowiedzialnego życia. Nie piję, bo jestem potrzebny moim bliskim w każdej chwili. Nie piję, bo pamiętam słowa bł. ks. Bronisława Markiewicza, że ten, kto wychowuje dzieci i młodzież, a sięga po alkohol, kto rozpija dzieci i młodzież, ten jest zdrajcą narodu i wiary. Nie piję, bo wiem, że alkohol może zniewolić każdego, bez względu na wiek, płeć, pozycję społeczną czy wykonywany zawód. Nie piję, bo pragnę cieszyć się wolnością, której fundamentem jest cnota trzeźwości.

Niech Bóg błogosławi tym wszystkim, którzy z radością podejmą decyzję o sierpniowej abstynencji. Krocmy razem z Maryją drogą Chrystusowej wolności do pełnego zwycięstwa.

BP TADEUSZ BRONAKOWSKI

Przewodniczący Zespołu KEP

ds. Apostolstwa Trzeźwości i Osób Uzależnionych

Łomża, 1 czerwca 2020 r.

128

Słowo Komisji Wychowania Katolickiego KEP do rodziców z okazji nowego roku szkolnego 2020/2021 oraz 30. rocznicy powrotu nauczania religii do polskiej szkoły

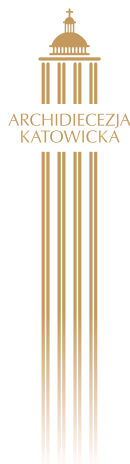
„Rodzice chrześcijańscy są pierwszymi i niezastąpionymi katechetami swoich dzieci”

(Jan Paweł II, Christifideles Laici, nr 32)

Drodzy Rodzice,

W setną rocznicę urodzin Papieża-Polaka trzeba koniecznie przypomnieć powyższe słowa – zwłaszcza, iż w tym roku obchodzimy jeszcze inną ważną rocznicę. 30 lat temu religia powróciła do polskich szkół. Niektórzy z Was uczestniczyli w tych lekcjach, pierwszych po wieloletniej przerwie. Dla rozpoczynających edukację szkolną 1 września 1990 roku religia w szkole stała się czymś naturalnym. Starsi uczniowie z kolei porównywali ją z doświadczeniami katechezy parafialnej, na którą przychodzili wcześniej do tzw. salek katechetycznych. Warto w tym miejscu podkreślić wartość obu form katechetycznej posługi Słowa, mając świadomość tego, co je różniło i nadal różni.

Spotkania katechetyczne „w salkach” zwykle były prowadzone we wspólnocie wiary. Towarzyszył im klimat dobrych wzajemnych relacji.



Dodatkowo bliskość kościoła parafialnego sprawiała, iż w ramach tych spotkań możliwe było chrześcijańskie wychowanie i wtajemniczenie. Niewątpliwie jednak pod względem dydaktycznym i organizacyjnym spotkania te były zróżnicowane – zależnie od możliwości danej parafii. Z perspektywy czasu i zmian, jakie zaszły w społeczeństwie – także pod względem stosunku do wiary – warto zastanowić się, jak wyglądałyby te spotkania dzisiaj? Czy wciąż cieszyłyby się tak dużą popularnością? Należy przy tym podkreślić, iż decyzje podjęte w roku 1990 w żadnej mierze nie miały wiązać się z osłabieniem katechetycznej roli parafii. W dokumentach katechetycznych wielokrotnie podkreślana jest potrzeba zarówno szkolnych lekcji religii, jak i katechezy parafialnej. Relacja zachodząca pomiędzy nimi jest relacją komplementarności i zróżnicowania.

Wraz z powrotem religii do szkół, rodzice otrzymali wsparcie dla swej misji pierwszych katechetów i otrzymują je do dziś. Lekcje religii służą pogłębianiu wiedzy religijnej, wspomagają kształtowanie postaw inspirowanych Ewangelią, w pewnym stopniu również przygotowują do sakramentów świętych, co w pełni dokonuje się poprzez katechezę parafialną. Trudno nie dostrzec, iż przywrócenie religii polskiej szkole otwierało możliwość udziału w tych zajęciach szerszemu gronu odbiorców. Nade wszystko lekcje religii są organizowane dla osób utożsamiających się z daną wspólnotą wierzących, jednak uczestniczyć w nich mogą zarówno uczniowie niewierzący, jak i poszukujący. Sposób organizacji tych zajęć czyni z nich zróżnicowaną ofertę dla każdego. Uczniowie wierzący zdobywają podczas lekcji niezbędne wiadomości, by ich wiara oświecona rozumem była silnie ugruntowana, a „duch ludzki unosił się ku kontemplacji prawdy” (Jan Paweł II, *Fides et ratio*). Wobec uczniów niewierzących lekcje będą mieć charakter ewangelizacyjny, a także pomogą odnaleźć i zrozumieć aspekty religijne w historii i kulturze. Z kolei uczniom poszukującym lekcje religii umożliwiają zadawanie pytań i odnajdywanie odpowiedzi na nie, nierzadko w korelacji z innymi przedmiotami, co sprzyja budowaniu zintegrowanego obrazu świata.

Ostatnie 30 lat było dla Kościoła zbieraniem wielu doświadczeń związanych z funkcjonowaniem lekcji religii w polskiej szkole. Wiele zmieniło się przez te lata – znacząco udoskonalono proces formacji katechetów, ujednolicił go ze standardem kształcenia nauczycieli; modyfikowano programy i podręczniki do nauki religii, dostosowując je do odbiorców i szanując szkolny system edukacji. Udoskonalano proces dydaktyczny,

również pod względem komunikacji katechetów z rodzicami – tak, by ich wspólna troska przynosiła jak najlepsze efekty. Z perspektywy trzydziestolecia pragniemy podziękować za tę współpracę – wszak rozpoczyna się ona na Waszą prośbę, po wyrażeniu zgody na udział dziecka w lekcjach religii. Dostrzegając wiele dobra, jakie niosą z sobą te lekcje – dla szkół, dla parafii, ale i dla Waszych rodzin, z pokorą przyjmujemy wszelkie sygnały nieprawidłowości lub wyrazy niepokoju kierowane za pośrednictwem diecezjalnych wydziałów czy referatów katechetycznych i kuratoriów oświaty.

U progu swego pontyfikatu Jan Paweł II przekonywał, że „obok rodziny i w łączności z nią szkoła stwarza katechezie możliwości nie do pogardzenia” (*Catechesi Tradendae*, 69). Takimi „możliwościami nie do pogardzenia” są właśnie lekcje religii. Wyrażamy Wam serdeczną wdzięczność za życzliwe wsparcie okazywane przez ostatnich trzydzieści lat. Jednocześnie zachęcamy i usilnie prosimy o dalszą współpracę, jakże niezbędną dla owocności naszych działań.

W imieniu Komisji Wychowania Katolickiego KEP

BP MAREK MENDYK

Przewodniczący

Warszawa-Świdnica, 24 sierpnia 2020 r.

129

Komunikat z 386 Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski

W dniach 27-29 sierpnia 2020 roku na Jasnej Górze miało miejsce 386. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski. Obradami kierował abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. Na początku zebrania Słowo do biskupów skierował abp Salvatore Pennacchio, Nuncjusz Apostolski w Polsce.

1. W związku z 30. rocznicą powrotu nauczania religii do szkoły, księża biskupi podjęli pogłębioną refleksję na temat stanu jej nauczania,

programowania oraz właściwego przygotowania i formacji katechetów. Zwracają też uwagę na wzajemną komplementarność nauczania religii w szkole i katechezy wspólnotowej w parafii. Uwrażliwiają rodziców na wagę udziału dzieci i młodzieży w tych zajęciach.

W trosce o wychowanie młodzieży oraz znajomość zasad etycznych biskupi przypominają, że przywracając ścisłą alternatywę: „religia” lub „etyka”, szkoła daje rodzicom oraz uczniom wyraźny sygnał, że obowiązek udziału w zajęciach o charakterze aksjologicznym jest kwestią istotną z punktu widzenia wychowania i przyszłych życiowych wyborów człowieka.

2. Pasterze Kościoła wyrażają uznanie wszystkim, którzy trudny czas pandemii odczytali jako duszpasterskie wyzwanie a zarazem szansę na prowadzenie ewangelizacji. Słowa uznania kierują również do nauczycieli religii i katechetów, którzy podjęli trudne wyzwanie, jakim dla wszystkich nauczycieli stało się zdalne nauczanie, służące nie tylko przekazywaniu wiedzy, ale i umacnianiu więzi z uczniami.

Właśnie w sytuacji normalizującego się życia społecznego biskupi zachęcają – przy zachowaniu wszystkich norm sanitarnych – do odbudowywania wspólnot parafialnych gromadzących się wokół ołtarza na niedzielnej Mszy świętej. Służyć temu będzie program nowego roku pracy duszpasterskiej „Zgromadzeni na świętej wieczerzy”.

Biskupi dziękują wszystkim, którzy w okresie izolacji organizowali transmisje nabożeństw i wspólnotowej modlitwy w środkach społecznego przekazu, w tym w mediach społecznościowych. Jednocześnie zwracają się do duszpasterzy, wszystkich wiernych, w tym ruchów i stowarzyszeń katolickich, którzy w czasie społecznej izolacji budowali „domowy Kościół”, aby teraz całymi rodzinami powracali do kościołów. Biskupi przypominają duszpasterzom i wiernym o konieczności przestrzegania zaleceń sanitarnych w trosce o zdrowie i bezpieczeństwo wszystkich uczestników liturgii, spotkań duszpasterskich, pielgrzymek i w posłudze potrzebującym.

3. Biskupi wyrażają wdzięczność pracownikom służby zdrowia, którzy z narażeniem własnego zdrowia, a nawet życia przychodzą z pomocą zagrożonym przez COVID-19. Odnoszą się z szacunkiem do przedstawicieli nauk medycznych pracujących nad środkami profilaktycznymi i terapeutycznymi chroniącymi przed zakażeniem. Konsekwentnie popierają także prace nad szczepionkami chroniącymi przed koronawirusem, które ze względu na stosowaną biotechnologię nie budzą zastrzeżeń etycznych, a zwłaszcza nie bazują na materiale biologicznym pochodzącym z aborcji.

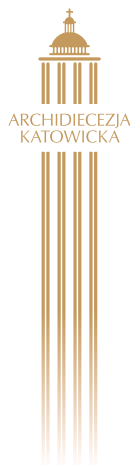
4. Biskupi analizowali działania Kościoła w Polsce podejmowane w odpowiedzi na dramat wykorzystania seksualnego małoletnich przez niektórych duchownych. Odpowiedź ta jest możliwa tylko na drodze uczciwego i konsekwentnego rozliczenia każdego rzeczywiście popełnionego przestępstwa oraz pomocy ofiarom, jak również wyjaśnienia zaniedbań. Ta odpowiedź jest konsekwencją stosowania motu proprio Papieża Franciszka „Vos estis lux mundi”. Pomocą w tym działaniu jest również wydany ostatnio dokument Kongregacji Nauki Wiary dotyczący procedury postępowania.

Delegat KEP ds. ochrony dzieci i młodzieży, abp Wojciech Polak, przedstawił główne kierunki pracy Fundacji Świętego Józefa KEP. Jej działania w pierwszych miesiącach istnienia koncentrują się na współfinansowaniu terapii osobom pokrzywdzonym, a także wsparciu działań instytucjonalnych świadczących pomoc psychologiczną, konsultację prawną oraz towarzyszenie duchowe na poziomie diecezjalnym i ogólnopolskim. Episkopat rekomendował również stałe finansowanie przez Fundację funkcjonowania Centrum Ochrony Dziecka jako struktury eksperckiej.

5. Biskupi, w sytuacji narastającej polaryzacji w wielu wymiarach życia społecznego, wyrażają zdecydowany sprzeciw wobec wszelkich form agresji i przemocy w przestrzeni publicznej i ekonomicznej. Przedmiotem szczególnej analizy była kwestia przemocy domowej, a także obrona przed uzależnieniami. Biskupi uważają, że najlepszą formą przeciwdziałania temu zjawisku jest wzmacnianie więzi małżeńskich i rodzinnych. Zagadnienie to wymaga pogłębienia w optyce antropologii chrześcijańskiej.

Biskupi wyrażają również zaniepokojenie coraz częstszymi przypadkami profanacji miejsc kultu i symboli religijnych, które powodują ból tak wielu ludzi. Konferencja Episkopatu Polski apeluje, aby niezależnie od światopoglądu, uszanować uczucia religijne osób wierzących i tych, dla których te miejsca i symbole stanowią wartość jedyną w swoim rodzaju.

6. Biskupi przyjęli dokument pt. Stanowisko Konferencji Episkopatu Polski w kwestii LGBT+. Dokument podkreśla konieczność odnoszenia się z szacunkiem do osób identyfikujących się z LGBT+. Jednocześnie sprzeciwia się dążeniom do zdominowania życia społecznego przez te środowiska, zwłaszcza przez chęć zrównania związków jednopłciowych z małżeństwami i przyznanie im prawa do adopcji dzieci. Kościół wy-



raza gotowość przyjścia z pomocą osobom przeżywającym wewnętrzne rozdarcie i trudności z autoidentyfikacją płciową. Postuluje rozwijanie poradni służących pomocą tym osobom. Biskupi wyrażają również wdzięczność wszystkim, którzy w duchu nauczania papieża Franciszka w przestrzeni publicznej zabierają głos w sprawie obrony rodziny.

7. Konferencja Episkopatu Polski zatwierdziła polskie tłumaczenie nowych wezwań do Litanii Loretańskiej ogłoszonych przez Papieża Franciszka: „Matko nadziei” i „Pociecho migrantów”. Przyjęto także ujednolicone brzmienie podstawowych modlitw celem skorygowania istniejących w publikacjach rozbieżności i uporządkowania ważnych dla wierzących formuł modlitewnych.

8. Biskupi wyrażają wdzięczność misjonarzom i misjonarkom za pozostanie w czasie pandemii na placówkach misyjnych, wśród tych, którym posługują. Wszystkim darczyńcom dziękują za pomoc duchową i materialną, dzięki której misjonarze świadczą konieczną pomoc miejscowej ludności.

9. W 40. rocznicę wydarzeń sierpnia 1980 roku biskupi z wdzięcznością wspominają ruch społeczny Solidarność. Zjednoczył on naród w walce o godność człowieka i wolność religijną. Stał się również ważnym etapem na drodze przemian w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej. Nie byłoby to możliwe bez św. Jana Pawła II i jego pamiętnego wezwania: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi” (2 czerwca 1979 r.).

Z Jasnej Góry, wspominając z wdzięcznością 100. rocznicę Cudu nad Wisłą, biskupi błogosławią Polakom w kraju i za granicą. Odpowiadając na wezwanie papieża Franciszka, obejmują modlitwą siostry i braci Białorusinów, prosząc Boga o dar jedności i pokoju. Dziękując rodzicom za okazywane zaufanie, a katechetom i nauczycielom za ich ofiarną pracę, biskupi życzą wszystkim uczniom owocnego i bezpiecznego nowego roku szkolnego. Wszystkich obejmują modlitwą i z serca błogosławią.

Podpisali: *PASTERZE KOŚCIOŁA W POLSCE*

Jasna Góra, 29 sierpnia 2020 roku

130

Stanowisko KEP w kwestii LGBT+

Wstęp

- I. Płciowość mężczyzny i kobiety w chrześcijańskiej wizji człowieka
- II. Ruchy LGBT+ w społeczeństwie demokratycznym
- III. Osoby LGBT+ w Kościele katolickim
- IV. Kościół wobec stanowiska LGBT+ w sprawie wychowania seksualnego dzieci i młodzieży

Wstęp

1. U podstaw misji Kościoła znajduje się obowiązek świadczenia o prawdzie płynącej z Ewangelii i prawa Bożego. Ilekroć bowiem Kościół utwierdzałby człowieka w błędzie lub przymykałby swe oczy na jego zagubienie, zdradzałby swojego Mistrza, zdradzałby tegoż człowieka i zdradzałby sam siebie, gdyż „człowiek jest pierwszą drogą, po której winien kroczyć Kościół w wypełnianiu swojego posłannictwa, jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła, drogą wyznaczoną przez samego Chrystusa”. Stąd też „każde zagrożenie godności [...] człowieka głęboko wstrząsa samym sercem Kościoła [...] i przynagla go, aby pełnił swą misję” (odpowiednio Jan Paweł II. Encyklika *Redemptor hominis*. Rzym 1979 nr 14; Encyklika *Evangelium vitae*. Rzym 1995 nr 2, 3).

2. Nauczanie to jest też motywowane niezmiennie aktualnym zaproszeniem Pana Jezusa do otwarcia dla Niego serca – bez uprzedzeń i bojaźni, na oścież (por. Jan Paweł II. Otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi. Homilia Ojca św. Jana Pawła II wygłoszona w czasie mszy św. rozpoczynającej uroczyste pontyfikaty. Rzym 22.10. 1978). Tylko On jest w stanie uśmierzyć bolesne, osobowościowe i moralne rozdarcia osób identyfikujących się z LGBT+ (ang. Lesbian, Gay, Bisexual, Transgenders – skrót obejmujący lesbijki, gejów, osoby biseksualne oraz transseksualne = transpłciowe). Tylko On jest w stanie wnieść w ich życie pokój i wewnętrzną harmonię. Do nich w szczególny sposób kieruje Pan Jezus słowa: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni

jesteście, a Ja was pokrzepię” (Mt 11,28). Kluczem otwierającym drogę prowadzącą do duchowego i moralnego uzdrowienia są słowa wypowiedziane przez Niego na samym początku publicznej działalności: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1,15).

3. Pełniąc swoją posługę, Kościół jest otwarty na dialog z każdym „człowiekiem dobrej woli”, szukającym prawdy i pytającym na wzór ewangelicznego młodzieńca: „Nauczycielu, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?” (Łk 10,25). Wzorem takiej postawy Kościoła pozostaje dziś papież Franciszek, który spotyka się z osobami identyfikującymi się z LGBT+, wyciąga do nich życzliwie rękę, wyraża zrozumienie dla skłonności, ale jednocześnie nie unika jasnego przedstawienia nauki Kościoła na temat ideologii gender oraz praktyk przeciwnych naturze i godności człowieka zawartej w jego oficjalnych dokumentach i synteptycznie przedstawionej w Katechizmie Kościoła Katolickiego (por. nry 2357-2359).

4. Wyzwania, z jakimi spotyka się dziś społeczność ludzka i eklezjalna, mają swoją genezę w tak zwanej „rewolucji seksualnej” i towarzyszących jej przemianach kulturowych i obyczajowych. Odrzucenie tradycyjnej moralności doprowadziło do głębokich zmian w rozumieniu ludzkiej płciowości. Szczególnym wyrazem tych przemian jest ideologia gender oraz postawy charakterystyczne dla LGBT+. Proklamują one prawo do samookreślenia przez człowieka swojej płci bez odniesienia do obiektywnych kryteriów wyznaczonych przez jego genom i anatomię oraz radykalny rozdział między płciowością biologiczną (sex) i kulturową (gender), pierwszeństwo płci społeczno-kulturowej przed płcią biologiczną, a także dążenie do stworzenia „społeczeństwa bez różnic płciowych” (por. Kongregacja ds. Edukacji Katolickiej. Stworzył ich jako mężczyznę i kobietę nr 10). Jednocześnie przyznają priorytetowe znaczenie skłonnościom seksualnym negującym komplementarność płciową mężczyzny i kobiety, a tym samym przynajmniej domyślnie podważając ich rodzicielskie powołanie. Za cel swoich dążeń wyznaczają sobie także prawne zrównanie związków homoseksualnych z małżeństwami heteroseksualnymi. W efekcie w całym tym procesie ludzka płciowość zostaje coraz bardziej pozbawiona swego osobowego znaczenia i wartości, jako szczególny dar, święty dar, udzielony kobiecie i mężczyźnie przez samego Stwórcę.

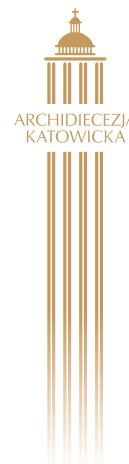
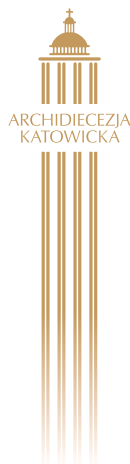
1. Płciowość mężczyzny i kobiety w chrześcijańskiej wizji człowieka

5. Problemy z orientacją seksualną i identyfikacją płciową nie są zjawiskiem nowym. O takich skłonnościach i zachowaniach mówią już przekazy pochodzące z odległych czasów. Dotychczas nie były one jednak nagłaśniane ani tym bardziej szeroko propagowane. Osoby należące do LGBT+ na ogół traktowały swoje życie intymne jako podlegające ochronie obszar prywatności. W dzisiejszych czasach nie tylko publicznie manifestują swoją obecność w życiu społecznym, ale domagają się także spełnienia ich różnych postulatów.

6. Oceniając dezyderaty środowisk LGBT+, osób głoszących ideologię gender i reprezentujących radykalny feminizm, chrześcijanie odwołują się zarówno do argumentów rozumowych, jak i do Bożego dzieła stworzenia. Współczesna antropologia chrześcijańska łączy te dwa nurty refleksji w personalistycznej wizji człowieka, według której osoba niosąca w sobie Boże podobieństwo jest istotą rozumną, wolną i zdolną do miłości. Szukając prawdziwego sensu życia i obiektywnej prawdy zgodnej ze swoim sumieniem, jest ona zdolna do zachowania swojej tożsamości, w solidarnej i sprawiedliwej harmonii z innymi osobami.

7. Terenem współczesnej dyskusji na temat antropologii filozoficzno-teologicznej, otwartej na osiągnięcia nauk o człowieku, jest etyka chrześcijańska. W jej ramach, poza pytaniem o moralne dobro, wciąż stawiane są pytania o naturę kobiety i mężczyzny, powołanie rodzinne obojga i wzajemną odpowiedzialność, w tym odpowiedzialność rodzicielską. Współczesne dyskusje etyków chrześcijańskich dały dalej okazję do refleksji nad cielesnością człowieka, w tym nad znaczeniem jego płciowości. Kwintesencja tej dyskusji została zawarta w nauczaniu Kościoła wyrażonym w licznych dokumentach papieża i dykasterii Stolicy Apostolskiej ostatniego wieku.

8. Nauczanie to zakłada, iż w wielu dziedzinach współczesnej wiedzy o człowieku można znaleźć ważne elementy, które pomagają zintegrować ludzką płciowość w strukturze osoby. Wskazują one na naturę osoby ludzkiej jako jedność duchowo-cielesną, czyli wszystkich skłonności, zarówno duchowych jak i cielesnych oraz wszelkich innych właściwości pozwalających osiągnąć jej cel (por. Jan Paweł II. Encyklika Veritatis splendor. Rzym 1993 nr 48). W tym sensie płciowość jest podstawowym składnikiem osobowości, sposobu bycia i komunikowania się człowieka, w tym przeżywania i wyrażania ludzkiej miłości (por. Kongregacja



ds. Edukacji Katolickiej. Stworzył ich jako mężczyznę i kobietę. Z myślą o drodze dialogu na temat kwestii gender w edukacji. Rzym 2019 nr 4).

9. Jakkolwiek w prawidłowym zrozumieniu ludzkiej płciowości niezwykle ważne są uwarunkowania biologiczne, psychiczne i społeczne, to do prawdziwego zrozumienia tożsamości kobiety i mężczyzny konieczne jest przewyższenie ujęć materialistyczno-naturalistycznych. Mężczyzna i kobieta utwierdzają się w swojej płciowej tożsamości we wzajemnym dialogu, we wspólnocie miłości uczestniczącej w stwórczej miłości Boga. Męskość i kobiecość są wzajemnie dopełniającymi się formami osoby ludzkiej. Odrzucenie tej prawdy przeczy nie tylko chrześcijańskiej prawdzie o stworzeniu kobiety i mężczyzny przez Boga, ale także ich naturze wyrażającej się w obiektywnych kryteriach, poczynając od anatomiczno-funkcjonalnej struktury ciała, poprzez cechy psychiczne, aż po duchowość.

10. Jednym ze skutków nieuwzględniania wzajemności i komplementarności relacji kobiety i mężczyzny oraz zanegowania prokreacyjnego celu płciowości jest podkreślone już we wstępie radykalne oddzielenie płci biologicznej (sex) od płci społeczno-kulturowej (gender). Płeć biologiczno-anatomiczna oparta jest na kryteriach biologiczno-psychicznych. Płeć społeczno-kulturowa określa sposób przeżywania i realizacji różnicy między płciami w konkretnej kulturze. Z błędnego odseparowania od siebie płci biologicznej i kulturowej, które w istocie polega na zrelatywizowaniu płci biologicznej „wynika rozróżnienie różnych «orientacji seksualnych», które nie są już określone przez różnicę płci biologicznej między mężczyzną a kobietą, ale mogą przyjmować inne formy określone jedynie przez radykalnie autonomiczną jednostkę. Ponadto sama koncepcja płci społeczno-kulturowej zależy od subiektywnej postawy osoby, która może wybrać płęć społeczno-kulturową nie odpowiadającą jej płci biologicznej, a zatem ze sposobem, w jaki pojmują ją inni (transpłciowość)” (Kongregacja ds. Edukacji Katolickiej. Stworzył ich jako mężczyznę i kobietę nr 11).

11. Zasadniczy sprzeciw musi więc budzić postawa lekceważenia biologicznych i psychicznych elementów ludzkiej seksualności. Według ideologii gender role seksualne, zachowania i atrybuty właściwe dla kobiet i mężczyzn zostały skonstruowane przez społeczeństwo. Seksuolodzy podkreślają, że wśród dziesięciu kryteriów płciowości, tylko dwa można uznać za związane z płcią kulturową: płęć psychiczną (poczucie przynależności do danej płci) i płęć społeczną (ustaloną po urodzeniu na

podstawie budowy zewnętrznych narządów płciowych). Tak rozumiana płęć określa przynależność do kategorii mężczyzny lub kobiety i wyznacza związane z nią role społeczne.

12. Genetycy, endokrynolodzy i neurologi wskazują na znaczenie kryteriów płciowości związanych z biologiczną strukturą człowieka. W tym kontekście wymienia się płęć chromosomalną, określoną przy zapłodnieniu przez chromosomy płciowe (kobieta XX, mężczyzna XY), płęć gonadalną zaznaczoną od 7 tygodnia po zapłodnieniu i wyznaczoną przez gruczoły płciowe (jądra i jajniki), płęć hormonalną określaną przez odmienny poziom męskich i żeńskich hormonów, płęć metaboliczną określaną przez rodzaj aparatu enzymatycznego niektórych systemów metabolicznych, czy płęć mózgową wynikającą z typowo płciowego zróżnicowania mózgu (por. Kongregacja ds. Edukacji Katolickiej. Stworzył ich jako mężczyznę i kobietę nr 24).

13. Konsekwentna, filozoficzna interpretacja tych faktów w strukturze osoby nie tylko przeczy ideologicznym twierdzeniom o tzw. „płci neutralnej” zwanej niekiedy „trzecią płcią”, ale potwierdza prawdę, iż różnica między kobietą i mężczyzną jest konstytutywna dla ludzkiej tożsamości. Potwierdzają to – poza personalizmem chrześcijańskim – te nurty filozofii, które nie ulegają pokusie redukcjonizmu materialistycznego (negacja duchowego wymiaru człowieka) i idealistycznego (negacja prawdy o jego cielesności). Obydwa te stanowiska bowiem fałszywie interpretują celowość rozrodczą popędu seksualnego i jego społeczne uwarunkowania.

14. Chrześcijańska antropologia integruje elementy cielesne i duchowe w koncepcji natury osoby ludzkiej. Pojęcie natury niesie w sobie nie tylko pozytywną ocenę biologiczno-fizjologicznej struktury płciowości człowieka złączonej z jego dojrzewaniem i rozwojem. Ludzka natura wskazuje także na istotę płciowości kobiety i mężczyzny, sensowność posiadanej przez nich zdolności rozrodczej, panowanie nad pożądaniem seksualnym i zdolność do wzajemnego poświęcenia w miłości (czynienie daru z siebie). Tak określaną tożsamość płciową kobiety i mężczyzny zakłada duchowo-podmiotową, zgodną z prawidłowo ukształtowanym sumieniem, odpowiedzialność za własną męskość i kobiecość oraz ich komplementarnie relacyjną więź w małżeństwie i rodzinie. W ten sposób ludzka płciowość zostaje wpisana w rozumność, wolność i zdolność do miłości osobowej człowieka.



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

EPISKOPAT POLSKI



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

EPISKOPAT POLSKI

15. W konsekwencji kobieta i mężczyzna stają przed zadaniem rozumnego namysłu nad własną płcią biologiczną. Oznacza to przede wszystkim poznanie struktury biologiczno-psychicznej własnej płciowości. Rozumność osoby pozwala odkryć znaczenie płciowości w realizacji celów życiowych człowieka. Rzetelny namysł nie może pominąć komplementarności płciowości na płaszczyźnie biologicznej, psychicznej i duchowej. Odkrywa też różne znaczenia miłości (erotycznej, przyjacielskiej i zdolnej do poświęcenia), nie wykluczając funkcji rodzicielskiej mężczyzny i kobiety.

16. Kobieta i mężczyzna jako osoby wolne są wezwani do kierowania własną ekspresją seksualną. Oznacza to, że potrafią odróżnić to, co jest namiętnością i popędem. Odsłania się wtedy różnica między pożądaniem i pragnieniem, siłą popędu i zdolnością do jego sublimacji, nie mówiąc o zdolności do integracji osobowej seksualności. Proces integracji jest tym bardziej konieczny, im większy wpływ zyskują dzisiaj zafałszowane teorie płciowości, utrwalane przez struktury zła, na przykład przez pornografię czy prostytucję.

17. Kobieta i mężczyzna jako osoby przeżywają swoją płciowość w kontekście społecznym, którego najbardziej elementarnym wyrazem jest komplementarność płci. Płciowość mężczyzny i kobiety wprowadza ich w sieć odniesień, które mogą osiągnąć poziom troski zdolnej do najwyższego poświęcenia, ale narażone są także na wyzysk, krzywdę i poniżenie. W tym drugim przypadku mogą powstawać stereotypy, nierówne traktowanie, a nawet przemoc wobec kobiet i mężczyzn. Dlatego osobowe podejście do relacji między płciami zakłada poszanowanie ich godności osobowej i ich praw, a także sprawiedliwość struktur społecznych i kulturowych oraz prymat sumienia opartego na prawdzie o moralnym dobru.

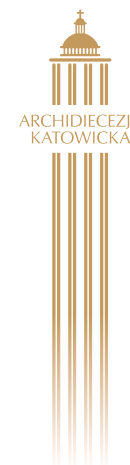
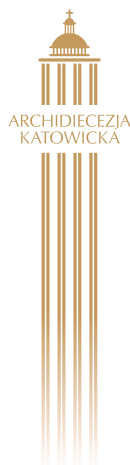
18. Interpretację tej prawdy Kościół rozwija w ramach teologii ciała, która nie tylko nie może być pominięta w dyskusji z ideologią gender i LGBT+, ale powinna trafić w szczególności do teologii moralnej, katechetyki, homiletyki i katolickiej nauki społecznej oraz wychowania i pedagogiki. Kościół widzi mężczyznę i kobietę w perspektywie wzajemnego daru. „Ciało wyrażające kobiecość [...] i męskość ujawnia wzajemność i komunie osób. Wyraża ją poprzez dar jako podstawową prawidłowość osobowego bytowania. Jest to ciało świadczące o stworzeniu jako podstawowym obdarowaniu, świadczące więc o miłości jako źródle, z którego

zrodziło się to obdarowanie i dar. Męskość/kobiecość, czyli płeć, jest pierwotnym znakiem obdarowania stwórczego, a równocześnie uświadomionego przez człowieka jako mężczyznę/kobietę” (Jan Paweł II. *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*. Rzym: LEV 1986 s. 59).

II. Ruchy LGBT+ w społeczeństwie demokratycznym

19. „Kościół respektuje słuszną autonomię porządku demokratycznego i nie ma tytułu do opowiadania się za takim czy innym rozwiązaniem instytucjonalnym czy konstytucyjnym” (Jan Paweł II. *Encyklika Centesimus annus*. Rzym 1991 nr 47). Jednocześnie przypomina, że trwałe istnienie społeczeństwa demokratycznego domaga się odniesienia do uniwersalnych zasad moralnych, w których centrum stoi prawda o człowieku. Bez tej prawdy społeczeństwo łatwo zatracza sens swojej misji, ulega manipulacjom przez zmienne idee przyjmujące kształt modnych ideologii, prowadzi do dominacji większości nad mniejszością i silniejszych nad słabymi. Procesy te w końcu powodują zniszczenie sprawiedliwych stosunków międzyludzkich, zgodnego współżycia, a nawet podeptanie prawa do życia słabych i bezbronnych (por. tamże nr 44). Sam system demokratyczny ulegający tym tendencjom „łatwo przemienia się w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm” (tamże nr 46).

20. Chrześcijaństwo nie należy do ideologii, które wyznaczają sobie za cel zniewolenie człowieka, poniżanie go i narzucenie mu swojej prawdy. W ciągu dwóch tysięcy lat głoszenia Ewangelii Kościół dał już wielokrotnie świadectwo, że jest profetycznym „znakiem i zabezpieczeniem transcendentnego charakteru osoby ludzkiej” (Sobór Watykański II. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes*. Rzym 1965 nr 76; dalej KDK) i w efekcie prawda o człowieku, której uczy, jest gwarantem jego osobowej godności i warunkuje wyzwalamą go wolność stojącą u podstaw sprawiedliwego porządku społecznego. „Prawda ta i wolność albo istnieją razem, albo też razem giną” (Jan Paweł II. *Encyklika Fides et ratio*. Rzym 1998 nr 90). Dla powyższych racji Kościół z jednej strony nie boi się głosić obowiązku poszanowania godności osobowej każdego człowieka, również osób związanych z LGBT+, a z drugiej strony dla tych samych racji musi się odnieść z rezerwą, a w partykularnych przypadkach z wyraźnym sprzeciwem do ideologii gender oraz form aktywności ruchów LGBT+ pomijających tę prawdę o człowieku oraz do ich społecznych projektów i wyznaczanych sobie celów.



21. W odpowiedzi na taką postawę, czy to społeczeństwa, czy też Kościoła, osoby związane z LGBT+ mówią o dyskryminacji czy homofobii oraz postulują ich przezwycięzenie. Dotyczy to także katolików włączających się w różnym stopniu w te ruchy. Dyskryminacja ta miałaby polegać na tzw. opresywnej normatywności heteroseksualnej tradycyjnych społeczeństw, czyli na przekonaniu, że tylko związek mężczyzny i kobiety może być nazwany małżeństwem i powinien cieszyć się specjalnymi prawami i przywilejami. Ta „heteroseksualna normatywność” ma też być podstawowym źródłem cierpienia osób, które przeżywają swoją seksualność inaczej, niż to się dzieje w tradycyjnym małżeństwie. Dlatego też w celu budowy bardziej sprawiedliwego społeczeństwa – jak głoszą – konieczne jest prawne rozszerzenie rozumienia małżeństwa i rodziny, zrównanie praw i przywilejów małżeństw heteroseksualnych i homoseksualnych, uznanie związków partnerskich tworzonych przez pary tej samej płci wraz regulacją sytuacji majątkowej, alimentów i dziedziczenia, a także umożliwienie związkom monopłciowym adopcji dzieci oraz przyznanie osobom od 16 roku życia prawa do określenia swojej płci (m.in. Deklaracja Kongresu LGBT + z 30.03.2019).

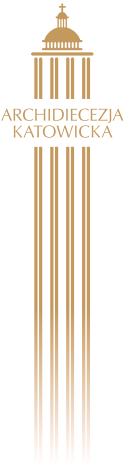
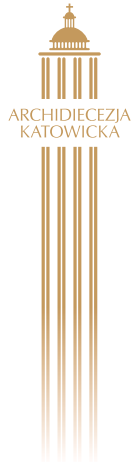
22. Zdając sobie sprawę z radykalnego charakteru postulowanej transformacji kulturowej i postulatów społeczeństwa „bez różnic płciowych” (Kongregacja ds. Edukacji Katolickiej. Stworzył ich jako mężczyznę i kobietę nr 2), ruchy LGBT+ proponują stosowanie metody małych kroków mających na celu wymuszenie powolnej transformacji obyczajowo-kulturowej poprzez stopniowe osławianie społeczeństwa z zachowaniami uchodzącymi do niedawna za nieakceptowalne i naganne moralnie. Niektóre środki społecznego przekazu wspomagają te projekty, propagując ideologię gender, promując rzekomą atrakcyjność rozwodów, zdrad, rozwiązłości seksualnej, ośmieszając wierność, dziewictwo, czystość i religijność.

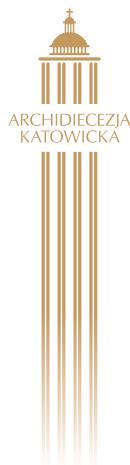
23. Temu celowi ma też służyć wychowanie seksualne dzieci prowadzone już od wieku przedszkolnego. Chociaż niektóre postulaty osób związanych z LGBT+ dotyczące wychowania dzieci mają na uwadze fundamentalne wartości także dla międzysobowej komunii w heteroseksualnym związku małżeńskim, jak miłość, wzajemny szacunek, poczucie współodpowiedzialności, to jednak większość proponowanych środków, metod i celów daleko przekracza ramy wychowania mającego na uwadze integralne dobro dzieci i młodzieży. Z odpowiedzialnym wychowaniem nie da się pogodzić udostępniania dzieciom materiałów obnażających ludzką intym-

ność i uczących je przyjemnościowego „manipulowania” swoją płciowością oraz wprowadzania ich we wczesne doświadczenia seksualne. W rzeczywistości proponowane wychowanie skutkuje seksualizacją dzieci i młodzieży, prowadzi do przełamania ochronnej bariery wstydlivosti, rozbudzenia cielesnego pożądania i seksoholizmu (wpływającego destrukcyjnie na sferę emocjonalną młodego człowieka i prowadzącego do kompulsywnej masturbacji oraz trudnych do pokonania natręctw seksualnych), owocuje często wczesną inicjacją seksualną, ciążą w młodzieńczym wieku i nierzadko aborcją, stosowaniem środków antykoncepcyjnych i wczesnoporonnych niszczących sferę rozrodczą młodej dziewczyny i utrudniających zajście w ciążę w dojrzałym wieku, zwiększa ryzyko zakażeń chorobami przenoszonymi drogą płciową, a w końcu staje się przyczyną traumatycznych przeżyć młodych ludzi i osobistych dramatów w dalszym życiu.

24. W kontekście powyższych uwag należy przypomnieć, że zgodnie z prawem naturalnym to jedynie rodzice mają prawo do wychowania ich dzieci. Prawo to gwarantuje Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej: „Rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem. Wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania” (art. 48 ust. 1; por. także Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy, art. 96 §1). Prawo decydowania o wychowaniu religijnym i moralnym dzieci przyznają rodzicom i prawnym opiekunom także liczne umowy międzynarodowe (por. np. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych art. 18 ust. 4; Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Socjalnych i Kulturalnych art. 13 ust. 4; Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej art. 14 ust. 3; Konwencja o prawach dziecka art. 18).

25. W wychowaniu seksualnym dzieci i młodzieży rodziców winna wspierać szkoła. Ma ona po temu wielkie możliwości, gdyż nauczyciele i wychowawcy sami będąc rodzicami, przeważnie posiadają świadomość odpowiedzialności, a także mają odpowiednią wrażliwość na istotne wartości moralne i cele procesu wychowawczego. Udział szkoły w procesie wychowania seksualnego winien jednak mieć charakter pomocniczy, to znaczy udział ten winien być przedłużeniem wychowania, jakie ma miejsce w domu rodzinnym i winien współpracować „w takim duchu, jaki ożywia samych rodziców” (Jan Paweł II. Adhortacja apostolska Familiaris consortio. Rzym 1981 nr 37; dalej FC; por. Kongregacja ds. Edukacji Katolickiej. Stworzył ich jako mężczyznę i kobietę nr 46).

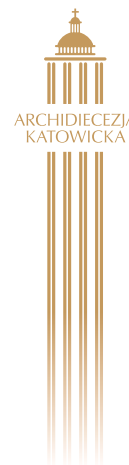




26. Mając na uwadze doniosłość obowiązku wychowania dzieci i młodzieży, Kościół zachęca wszystkie podmioty w nim uczestniczące, a więc rodzinę, szkołę i kompetentne władze do dialogu mającego na celu wypracowywanie słuszných rozwiązań i programów wychowawczych pomagających dzieciom i młodzieży w procesie dojrzewania seksualnego i uczuciowego, uwzględniających specyfikę fizjologiczną i psychologiczną kolejnych faz ich wzrostu i dojrzewania neuropoznawczego, a także kształtujących „zdrowe” traktowanie ludzkiego ciała, a zwłaszcza sfery płciowej (por. Kongregacja ds. Edukacji Katolickiej. Stworzył ich jako mężczyznę i kobietę nry 39-51; por. także Franciszek. Przemówienie podczas seminarium na temat komplementarności mężczyzny i kobiety (17.11.2014) „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 25: 2014 nr 12 s. 37 nr 3; Podstawa programowa katechezy s. 54, 99). Tak rozumiane programy winny mieć priorytetowo na uwadze życiowe powołanie każdego dziecka do miłości, czy to w heteroseksualnym związku małżeńskim, w życiu poświęconym Bogu, czy też oddanym na służbę bliżnim w społeczeństwie.

27. Ów dialog powinien mieć dalej na celu jednoczenie sił „w wychowaniu dzieci i młodzieży do poszanowania każdej osoby w jej szczególnej i odmiennej kondycji, aby nikt nie doznawał znęcania się, przemocy, obelg lub niesprawiedliwej dyskryminacji ze względu na swoje uwarunkowania osobowe (takie jak niepełnosprawność, rasa, religia, skłonności uczuciowe itp.). Chodzi o wychowanie na rzecz aktywnego i odpowiedzialnego obywatelstwa, którego cechą jest zdolność akceptacji z szacunkiem wszystkich uzasadnionych wyrazów osoby” (Kongregacja ds. Edukacji Katolickiej. Stworzył ich jako mężczyznę i kobietę nr 15-16).

28. Jest rzeczą pożądaną, aby jednym z kręgów przygotowujących ten dialog były wolne od ideologii i prowadzone w duchu odpowiedzialności naukowe studia nad rozwojem psychicznym, emocjonalnym, poznawczym i seksualnym dzieci w zmieniających się warunkach kulturowych i społecznych, a także nad ochroną dzieci przed seksualizmem w powszechnie dostępnych dla dzieci mediach (zwłaszcza internet, a więc komputer, smartfon). Wobec rozwoju globalnej migracji zarobkowej i turystyki wskazane są również prowadzone odpowiedzialnie studia nad problematyką gender, „starając się osiągnąć głębsze zrozumienie sposobów, w jaki przeżywa się w różnych kulturach różnicę płci między mężczyzną a kobietą” (Kongregacja ds. Edukacji Katolickiej. Stworzył ich jako mężczyznę i kobietę nr 6).



29. Niektórzy członkowie i sympatycy ruchu LGBT+ wyznaczają sobie odmienne od wyżej przedstawionych celów. Ich priorytetem nie jest rewolucja kulturowa, prawna i wychowawcza, ale przeciwdziałanie przemocy, mobbingowi, stygmatyzowaniu i społecznemu wykluczeniu, w tym z własnej rodziny. Niekiedy także katolicy uczestniczą w „tęczowych marszach”, aby zwrócić uwagę na powyższe problemy osób LGBT+. W tym kontekście należy kolejny raz podkreślić, że postulat szacunku dla każdej osoby, w tym osób identyfikujących się z LGBT+, jest w pełni słuszny, zaś demokratyczne państwo prawa powinno zadbać o to, aby żadne z podstawowych praw tych osób nie stojące w oczywistej sprzeczności z ludzką naturą i dobrem wspólnym (jak monopłciowy związek czy adopcja dzieci przez takie związki) nie było naruszane. Nie do zaakceptowania są więc jakiegokolwiek akty przemocy fizycznej lub werbalnej, wszelkie formy chuligańskich zachowań i agresji wobec osób LGBT+. Analogicznie, jak wszyscy inni obywatele, w ramach przewidzianych przez prawo, mogą przedstawiać swoje postulaty w celu budowania bardziej sprawiedliwego społeczeństwa i realizować je na drodze demokratycznych przemian.

30. Paralelnie do powyższych praw osób związanych z LGBT+ należy podkreślić słuszne oczekiwania całego społeczeństwa, aby były szanowane także prawa innych członków społeczności, w tym zwłaszcza ich uczuć religijnych, uznawanych przez nie zasad moralnych oraz zasad porządku publicznego. Pozytywna postawa członków społeczności zabiegających o unikanie napięć społecznych i wzajemne poszanowanie praw wyraża się ponadto w gotowości przyjęcia z pomocą osobom otwartym na dialog w odkrywaniu społeczno-politycznego wymiaru godności osobowej każdego człowieka, zwłaszcza godności rozumianej integralnie jako jedność duchowo-cieleśna. Postulat ten odnosi się między innymi do roli, jaką w procesie wychowania winna pełnić rodzina, szkoła i katecheza.

31. Obowiązek szacunku dla osób związanych z ruchem LGBT+ nie oznacza bezkrytycznego akceptowania ich poglądów. Wprost przeciwnie, oznacza uważną ich analizę i weryfikację w świetle obiektywnej prawdy o ludzkiej płciowości i zasadach dobra wspólnego. Ideologia tych ruchów i ich postulaty są bowiem obarczone licznymi błędami szkodliwymi dla życia społecznego, jak chociażby oskarżenie o brak tolerancji, za którym nierzadko kryje się ideologia negująca różnicę i naturalną komplementarność mężczyzny i kobiety, a za odwołaniem się do natu-

ry kryje się przeważnie ludzka biologia, opcja kulturowa, popędość płciowa lub emocjonalność psychoseksualna (por. Kongregacja ds. Edukacji Katolickiej. Stworzył ich jako mężczyznę i kobietę nr 21, 23).

32. Ramy należnego szacunku przekracza też legalizacja związków pomiędzy osobami tej samej płci. Prawne ich uznanie prowadzi bowiem w dłuższej perspektywie do osłabienia instytucji małżeństwa, co ze strony państwa stanowiłoby poważne „uchybieńia swemu obowiązkowi promowania i ochrony zasadniczej instytucji dla dobra wspólnego jaką jest małżeństwo” (Kongregacja Nauki Wiary. Uwagi dotyczące projektów legalizacji związków między osobami homoseksualnymi. Rzym 2003 nr 6). Jedynie związek mężczyzny i kobiety, w którym płodna miłość oparta jest na komplementarności płci, stanowi właściwe środowisko do zrodzenia i wychowania dzieci, a przez to fundament zdrowego społeczeństwa. Z tego powodu cieszy się on szczególną ochroną prawną i licznymi przywilejami. Naruszenie tego podstawowego przekonania w systemie prawnym pociągnęłoby za sobą poważne zmiany w praktyce społecznej, w tym w edukacji i w wychowaniu młodego pokolenia. Cytowany już dokument Kongregacji Nauki Wiary podkreśla więc: „jeśli z punktu widzenia prawnego małżeństwo między dwoma osobami odmiennych płci zostało uznane tylko za jedno z możliwych małżeństw, koncepcja małżeństwa uległaby radykalnej zmianie, z poważną szkodą dla dobra wspólnego” (tamże nr 8).

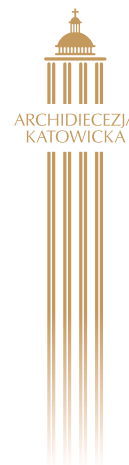
33. Także Konferencja Episkopatu Polski w swoim stanowisku z dnia 13 marca 2019 r. zwróciła uwagę na postulaty zawarte w tzw. Kartie LGBT+, które naruszają zasady sprawiedliwości społecznej i w imię przeciwdziałania dyskryminacji mogą prowadzić do dyskryminacji osób inaczej myślących. Wśród tych postulatów Karty znajduje się propozycja, aby w miejscach pracy przy rekrutacji i promocji brać pod uwagę „orientację psychoseksualną” i „styl życia”. Instytucje przestrzegające tych zasad i zrzeszone w „tęczyowych sieciach pracowniczych” miałyby być preferencyjnie traktowane przez lokalne społeczności; przedsiębiorcy podejrzewani o brak tolerancji byłiby stygmatyzowani i wykluczani. Biskupi polscy ponownie podkreślają, że „ewentualne wprowadzenie przytoczonych postulatów może spowodować istotną zmianę w funkcjonowaniu demokracji w naszym kraju, powodując nie tylko ograniczenie praw dzieci i rodziców, ale także prawa wszystkich obywateli – w tym nauczycieli i pracowników administracji samorządowej – do

wolności słowa, w tym wolności do wyrażania sprzeciwu sumienia, wolności nauczania, a w przyszłości być może także wolności nauczania religii. Może prowadzić także do poważnego ograniczenia wolności gospodarczej, która podporządkowana byłaby ideologicznym postulatami” (Stanowisko KEP w sprawie tak zwanej Karty LGBT+. Warszawa 13.03.2019 nr 5).

34. Rewolucja seksualna kontynuowana dziś przez ideologię gender i ruchy LGBT+ stwarza coraz poważniejsze zagrożenie dla małżeństwa i rodziny w innych jeszcze wymiarach. Do coraz powszechniejszych przejawów tych zagrożeń należy powszechna akceptacja antykoncepcji, indywidualistyczne i nierzadko egoistyczne rozumienie seksualności oraz rozerwanie więzi między jednoczącym i prokreacyjnym znaczeniem stosunku seksualnego. Przemiany te doprowadziły do banalizacji więzi między mężczyzną i kobietą oraz do kojarzenia miłości z krótkotrwałym uczuciem, nierzadko bez konieczności wzięcia odpowiedzialności za drugą osobę i za poczęte nowe życie (por. Franciszek. Adhortacja *Amoris laetitia*. Rzym 2016 nr 39; dalej AL). Proces ten potęgują niektóre środki społecznego przekazu, osłabiając wrażliwość moralną na zdradę małżeńską i bagatelizując rozwiązłość seksualną. Dostępność pornografii i prostytucji doprowadziły do kryzysu wiernej miłości i załamania się kultury czystości. Ten smutny obraz jest uzupełniany przez prawnie usankcjonowane zabijanie nienarodzonych dzieci.

35. Powyższe zmiany kulturowe mają negatywny wpływ na osobową dojrzałość mężczyzn i kobiet. Doświadczenie rozvodu własnych rodziców, wzrastanie w rodzinach, w których brak jest ojca lub matki i doświadczenie molestowania, są nierzadko źródłem trudności w osiągnięciu zdrowej tożsamości seksualnej. Wiele osób w różnym wieku przeżywa dzisiaj własną seksualność jako źródło wielkiego cierpienia i zranienia.

36. Wyliczając negatywne skutki upowszechniania się ideologii gender i LGBT+, nie zamierza się negować pozytywnych przemian w kulturze związanej z ludzką płciowością. Trzeba między innymi zwrócić uwagę na docenienie jej wartości w pryzmacie integralnej godności osobowej kobiety i mężczyzny, na jej znaczenie w różnych wymiarach życia społecznego, większą wrażliwość na prawa kobiet oraz nacisk na równość mężczyzn i kobiet. Ta nowa wrażliwość zaowocowała konkretnymi postulatami, których celem jest bardziej sprawiedli-



we społeczeństwo. Dotyczy to dążenia do równej płacy, sprawiedliwego podziału pracy w rodzinie, ochrony przed przemocą domową czy molestowaniem. Dzięki większej wiedzy o własnym ciele i dynamizmie ludzkiej rozrodczości małżonkowie, a zwłaszcza kobiety, mogą zgodnie z zasadami moralnymi tak planować prokreację, aby nie stwarzała ona zagrożenia dla ich zdrowia i dla zdrowia mającego się urodzić dziecka, aby ich odpowiedzialne rodzicielstwo uwzględniało ich kondycję materialną, aby nie kolidowało ono z ich pracą zawodową i awansami społecznymi, nierzadko w tych dziedzinach i profesjach, które do niedawna były dla kobiet zamknięte.

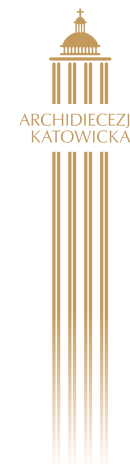
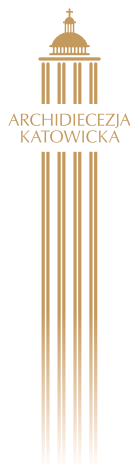
37. Owocem tych pozytywnych przemian są też szacunek i wdzięczność okazywane kobietom za ich wierność kobiecemu powołaniu, za ich „świadomość, że Bóg zawiera im człowieka”, dzięki któremu społeczeństwo i Kościół cieszą się swoim wzrostem, a także za „ureczywistnianie różnych form macierzyństwa afektywnego, kulturowego i duchowego, [które ma nieoceniony] wpływ na rozwój osoby oraz na przyszłość społeczeństwa”. Społeczeństwo i Kościół winne im szczególną wdzięczność za ich „geniusz kobiecości”, który „zabezpiecza wrażliwość na człowieka w każdej sytuacji: dlatego, że jest człowiekiem”; a więc który ubogaca relacje międzyludzkie ich szczególną mądrością serca, delikatnością i wrażliwością na bezsilność najsłabszych, bezbronność dziecka, osamotnienie obłożnie chorych, upośledzenie ułomnych, bezradność potrzebujących, zmęczenie ciężko pracujących oraz za ofiarne „trudzenie się w różnych dziedzinach wychowania: w przedszkolach, szkołach, uniwersytetach, domach opieki, parafiach, stowarzyszeniach i ruchach” (por. odpowiednio Paweł VI. Encyklika *Humanae vitae*. Rzym 1968 nr 10; dalej HV; Jan Paweł II. List apostolski *«Mulieris dignitatem»*. Rzym 1988 nr 30; Kongregacja ds. Edukacji Katolickiej. Stworzył ich jako mężczyznę i kobietę nr 17-18).

38. Wobec wyzwań tworzonych przez ideologię gender i ruchy LGBT+, a zwłaszcza mając na uwadze trudności, cierpienia i duchowe rozdarcia przeżywane przez te osoby, konieczne jest tworzenie poradni (również z pomocą Kościoła, czy też przy jego strukturach) służących pomocą osobom pragnącym odzyskać zdrowie seksualne i naturalną orientację płciową. Przychodnie te mają sens również wtedy, kiedy pełna transformacja seksualna okaże się być zbyt trudna, ale jednak w istotnym stopniu pomogą radzić sobie z psychoseksualnymi wyzwaniami. Postulat takich poradni stoi w oczywistej sprzeczności z oficjalnymi opi-

niami obowiązującymi w kręgach LGBT+, ze stanowiskami uważanymi za naukowe, a także z tak zwaną „poprawnością polityczną”. Nie można jednak pomijać świadectw osób, które w pewnym momencie uświadomiły sobie, że ich odmienna seksualność nie jest jakimś nieodwołalnym wyrokiem czy bezpowrotnym zakodowaniem, ale jest objawem zranień na różnych poziomach ich osobowości. Pragnąc więc szczerze uzdrowienia doświadczanego bólu, uczyniły długi, nieraz heroiczny wysiłek i z pomocą kompetentnych osób odzyskały zdrową tożsamość i duchową harmonię, albo przynajmniej osiągnęły zdolność do życia w zgodzie z samym sobą w wewnętrznym pokoju. Powyższe stwierdzenia nie chcą w partykularnych przypadkach zadawać nowych ran, ale dla wszystkich osób szukających uzdrowienia pragną być ważnym światłem na początku nowej drogi życia i zachętą do podążania po niej.

III. Osoby LGBT+ w Kościele katolickim

39. W kręgu refleksji nad fenomenem gender i LGBT+ pojawia się pytanie o tożsamość religijną, postawę moralną i przynależność do Kościoła osób identyfikujących się z tymi ruchami lub je popierających. Wszelkie stanowiska w tej kwestii winny mieć na uwadze ojcowską miłość Boga ogarniającą każdego człowieka, powszechny zasięg dzieła zbawienia Jezusa Chrystusa, który „nie łamie trzciny zgniecionej ani nie gasi tłącego się knotu” (Mt 12,20) i konsekwentnie misję Kościoła oraz cel Jego nauczania. Sobór Watykański II przypomina, że Kościół „jest w Chrystusie jakby sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” (Konstytucja dogmatyczna o Kościele *«Lumen gentium»*. Rzym 1964 nr 1) i konsekwentnie dąży on do tego, aby „wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (Konstytucja o liturgii świętej *«Sacrosanctum Concilium»*. Rzym 1964 nr 5; dalej KL; 1 Tm 2,4). Stąd przynależność do społeczności LGBT+, identyfikowanie się z jej ideologią i publiczne solidaryzowanie z nią nie może automatycznie skutkować wykluczeniem ze wspólnoty Kościoła. Zerwanie więzi z Kościołem następuje dopiero wraz z oficjalnym wyrażeniem woli, która zgodnie z przepisami prawa kościelnego stanowi akt apostazji, skutkujący, poza odpowiedzialnością moralną, także odpowiedzialnością kanoniczno-karną (Kodeks Prawa Kanonicznego. Poznań: Pallottinum 1984 kan. 751 i 1364 § 1; dalej KPK).



40. Kościół katolicki nie może przemilczać moralnej oceny ideologii gender, homoseksualizmu i transseksualizmu w jego różnych odmianach. W ocenie tej jednoznacznie odrzuca postawę lekceważenia płci jako daru Bożego, a w odniesieniu do homoseksualizmu i transseksualizmu odróżnia skłonności od wewnętrznych ich akceptacji i czynów. Same w sobie skłonności nie powodują zaciągnięcia winy moralnej. Natomiast jednoznacznie negatywnie jest oceniana ich wewnętrzna akceptacja, ich rozbudzanie w sobie, ich rozpowszechnianie oraz zachowania stanowiące uległość wobec tych skłonności, czyli akty homoseksualne i tak zwana zmiana płci. W refleksji moralnej nad tymi zachowaniami Kościół nie wyklucza, że „w określonych przypadkach mogą zachodzić okoliczności zmniejszające lub nawet uwalniające od moralnej winy” (Kongregacja Nauki Wiary. List do biskupów Kościoła katolickiego o duszpasterstwie osób homoseksualnych. Rzym 1986 nr 11). Błędny jest jednak mniemanie, że są one zawsze i całkowicie efektem wewnętrznego przymusu i w związku z tym pozostają bez winy: „W rzeczywistości także w osobie o skłonności homoseksualnej winna być uznana owa podstawowa wolność, która charakteryzuje osobę ludzką i nadaje jej szczególną godność. Jak w każdym odwróceniu się od zła, dzięki tej wolności ludzki wysiłek oświecony i wsparty łaską Bożą może powstrzymać te osoby od homoseksualnej aktywności” (tamże).

41. Mając na uwadze powyższą ocenę moralną praktyk homoseksualnych i transseksualnych, osoby doświadczające takich skłonności „są wezwane do życia w czystości”, czyli powstrzymania się od aktów homoseksualnych i pozostania w stanie bezzennym (Katechizm Kościoła Katolickiego. Poznań Pallottinum 2002 nr 2359; dalej KKK). Temu wyborowi musi też towarzyszyć stały wysiłek przewycięzania natrętnej koncentracji uwagi na płciowości. Podstawową pomocą w osiągnięciu tych zwycięstw ducha i woli jest pełna wiary modlitwa, przystępowanie do sakramentu pokuty i wierne podążanie po drodze prowadzącej do nadprzyrodzonej wspólnoty z Bogiem (por. Kongregacja Nauki Wiary. List do biskupów Kościoła katolickiego o duszpasterstwie osób homoseksualnych nr 12).

42. Obecność w Kościele osób reprezentujących postawy charakterystyczne dla LGBT+ nie neguje jego świętości. Ma ona bowiem swoje źródło w Osobie Jezusa Chrystusa, który „zawsze jest w nim obecny” (KL nr 7) i przez działanie Ducha Świętego kontynuuje dzieło uświęcenia

oraz zbawienia człowieka. To dzieło Kościół realizuje nie tylko pośród świętych, ale także grzesznych ludzi (por. 1 J 1,8), na wzór Pana Jezusa, który „nie przyszedł [On] powołać sprawiedliwych, ale grzeszników” (Mk 2,17). Konsekwentnie drzwi Kościoła nie mogą być zamknięte przed nikim, kto do niego przychodzi. Uniwersalny zasięg mają słowa Pana Jezusa: „Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamień” (J 8,7). Zgodnie z zasadami teologiczno-moralnymi i kanonicznymi żaden spowiednik nie może też odmówić rozgrzeszenia osobie wyrażającej szczerzy żal za swoje grzechy i deklarującej postawę nawrócenia, nawet jeżeli nie może całkowicie wykluczyć, że znowu je popełni.

43. Kościół nie ogranicza się do oceny moralnej omawianych praktyk i nie pozostaje obojętny na problemy życiowe osób homoseksualnych i transseksualnych. Na miarę swoich możliwości i posiadanych w swoim depozycie nadprzyrodzonych środków chce wychodzić naprzeciw tym osobom i pomagać im w zrozumieniu istoty grzechu oraz wystrzeganiu się okazji do grzechu. Stąd widzi potrzebę, aby w diecezjach byli zatrudnieni specjaliści, świeccy i duchowni, gotowi przyjąć z pomocą duchową i terapeutyczną osobom doświadczającym wskazanych trudności ze sferą płciową i pragnącym takiej pomocy. Indywidualna opieka duszpasterska ma na celu udzielanie pomocy tym osobom w realizowaniu woli Bożej w ich życiu, łącząc z ofiarą krzyża Chrystusa każde cierpienie i trudności, których mogą doświadczyć z powodu swoich sytuacji (zob. KKK nr 2358). Jest też rzeczą pożądaną, aby w każdej diecezji byli znani specjaliści z zakresu psychologii i seksuologii, którzy byliby w stanie przyjąć z pomocą tym osobom, zachowując chrześcijańskie zasady moralne.

44. Wierność prawdzie o człowieku znajduje swoją moc zobowiązującą w Słowie Bożym. Już pierwsza Księga Pisma świętego podkreśla, że Bóg stworzył człowieka jako istotę płciową: „Stworzył Bóg człowieka [...]; stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1,27). Zróżnicowanie to nie tylko ma na uwadze ich biologiczno-fizjologiczną specyfikę, ale także relację między nimi, a mianowicie komplementarność osobowej więzi angażującej ich dusze iciala. To wzajemne dopełnianie się mężczyzny i kobiety wyraża w zamiarze Stwórcy ich powołanie do rodzicielstwa („Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię” – Rdz 1,28) (Kongregacja ds. Edukacji Katolickiej. Stworzył ich jako mężczyznę i kobietę nr 31).



45. Jednocześnie ten sam opis stworzenia podkreśla, że człowiek został w swej duchowo-cieleśnej integralności obdarowany niezbywalną godnością („Stworzył Bóg człowieka na swój obraz” – Rdz 1,27). Wskazuje on też na nierozdzielność „więź łączącą rozum i wolną wolę z wszystkimi władzami cielesnymi i zmysłowymi”. Godność ta jest więc udziałem w jednakowej mierze ducha i ciała człowieka. Oznacza to, że ciało nigdy nie może być traktowane przez wolną wolę arbitralnie i przedmiotowo. Także sfera duchowa nie może bezwzględnie ulegać popędom ciała przeciwnym jego godności. Innymi słowy, człowiek jako istota rozumna i wolna rozpoznając dar, sens i wartość moralną swojego ciała, winien czynić nieustanny wysiłek w przezwyciężaniu popędów i dążyć do osiągnięcia wewnętrznej harmonii oraz jedności postaw moralnych z „rozumnym porządkiem, według którego człowiek jest powołany przez Stwórcę do kierowania i regulowania swoim życiem i swoim działaniem, a w szczególności do używania i dysponowania swoim ciałem” (Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*. Rzym 1993 nr 50; por. także nry 48-50). Przed zaniechaniem tych wysiłków przestrzega papież Benedykt XVI, podkreślając, że „tam, gdzie wolność działania staje się wolnością „stwarzania” siebie samego, nieuchronnie dochodzi do zanegowania Stwórcy, a przez to ostatecznie dochodzi także do poniżenia człowieka w samej istocie jego bytu jako stworzenia Bożego, jako obrazu Boga” (Przemówienie podczas spotkania z kardynałami oraz pracownikami Kurii Rzymskiej i Gubernatoratu (21.12.2012)).

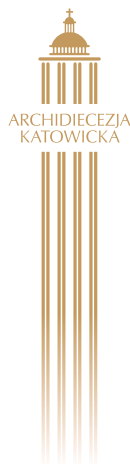
46. Powyższe refleksje pozwalają lepiej zrozumieć nauczanie Starego i Nowego Testamentu. Jednoznacznie wskazuje ono na małżeństwo jako związek między mężczyzną i kobietą. W całej tradycji biblijnej jest ono „rzeczywistością ewidentną i normatywną”. Jednocześnie nie ma tam jakichkolwiek świadectw, które dopuszczałyby „związek” między osobami tej samej płci.

47. Niektóre współczesne interpretacje dopatrują się w nauczaniu Pisma św. na temat homoseksualizmu wyłącznie przejawu ówczesnej kultury, „prostego odzwierciedlenia archaicznej, historycznie uwarunkowanej mentalności” i odrzucają jego moralne znaczenie dla współczesnego człowieka. Problem ten wyjaśnia Papieska Komisja Biblijna, omawiając teksty biblijne, w których pojawia się temat homoseksualizmu. Przedstawia ona nową interpretację starotestamentalnego opowiadania o zagładzie Sodomy, która w tradycyjnym rozumieniu była karą za

grzechu homoseksualizmu jej mieszkańców. Współczesna egzegeza analizująca to opowiadanie w szerokim kontekście biblijnych tekstów nawiązujących do „grzechu Sodomy”, dostrzega w nim napiętnowanie w ogóle grzesznego postępowania (por. Iz 3,9) czy niewierności wobec Bożego prawa (por. Iz 1,10). Także Jerozolima zostaje przyrównana do Sodomy (i Gomory), gdyż jej mieszkańcy praktykują „cudzołóstwo, zatwardziałość w kłamstwie i popierają złoczyńców” (por. Jr 23,14). W świetle innych tekstów „grzech Sodomy” polega na pysze (por. Syr 16,8), czy też na „wyniosłości, obfitości dóbr i spokojnej pomyślności [oraz] obojętności wobec biednego i nieszczęśliwego” (por. Ez 16,49). Konsekwentnie dzisiejsza interpretacja uznaje, że „biblijna tradycja, potwierdzona przez proroków, nadała Sodomie (i Gomorze) symboliczny, ale ogólny tytuł niegodziwego miasta (zob. Pwt 32,32-34). Grzech jej mieszkańców „polegał [zaś] na uchybieniu gościnności, wrogości i przemocy wobec obcego”. Nie kojarzy zaś historii Sodomy z napiętnowaniem homoseksualizmu (por. Pontificia Commissione Biblica. «Che cosa è l'uomo?» (Sal 8,5). *Un itinerario di antropologia biblica*. Rzym nry 187-188).

48. W sposób wyraźny współzycie homoseksualne piętnuje Księga Kapłańska. Wylicza ona grzeszne akty seksualne, do których zalicza także relacje homoseksualne między mężczyznami: „Nie będziesz obcował z mężczyzną, tak jak się obcuje z kobietą. To jest obrzydliwość” (Kpł 18,22) oraz „Ktokolwiek obcuje cielesnie z mężczyzną, tak jak się obcuje z kobietą, popełnia obrzydliwość. Obaj będą ukarani śmiercią, ich krew spadnie na nich” (Kpł 20,13). Współzycie homoseksualne zostaje też umieszczone między potępianymi grzechami kazirodstwa (Kpł 18,6-18; 20,11-12.14.19-21-21), cudzołóstwa (Kpł 18,20; 20,10) i zoofilii (Kpł 18,23; 20,15-16) (por. Pontificia Commissione Biblica. «Che cosa è l'uomo?», nr 189).

49. W Nowym Testamencie grzech homoseksualizmu pojawia się wyraźnie w trzech listach św. Pawła Apostoła – Rz 1,26-27; 1 Kor 6,9 i 1 Tm 1,10. W pierwszym przypadku św. Paweł mówi o homoseksualizmie żeńskim i męskim, nazywając takie postępowanie występkiem przeciwnym naturze, czyli stojącym w sprzeczności z prawdą o odmienności i celowości płciowej mężczyzny i kobiety zamierzonej przez Boga w akcie stwórczym (por. Rz 1,26-27: „Kobiety [bezbożnych ludzi] przemieniły życie zgodne z naturą na przeciwne naturze. Podobnie też i mężczyźni, porzuciwszy normalne współzycie z kobietą, zapalali nawzajem żądzą ku sobie, mężczyźni z mężczyznami uprawiając bez-



wstyd”). W dwóch pozostałych tekstach – 1 Kor 6,9 i 1 Tm 1,10 – św. Paweł wylicza homoseksualizm w zbiorach grzechów, które zamykają przed człowiekiem drogę prowadzącą do zbawienia (1 Kor 6,9-10: „Czyż nie wiecie, że niesprawiedliwi nie posiadą królestwa Bożego? Nie łudźcie się! Ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani rozwiązli, ani mężczyźni współżyjący z sobą, ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdziercy nie odziedziczą królestwa Bożego”) (por. Pontificia Commissione Biblica. «Che cosa è l'uomo?», nry 194-195).

50. Wobec różnych interpretacji biblijnych i teologiczno-moralnych negujących zło moralne zachowań homoseksualnych Kościół przypomina, iż jego nauczanie w tej materii opiera się na Słowie Bożym, na żywej Tradycji Apostolskiej i naprawie naturalnym. Ma więc ono charakter uniwersalny, niezmienny w czasie i w przestrzeni, i jest nieomylny. Temu nauczaniu towarzyszy bowiem asystencja Ducha Świętego (por. Sobór Watykański II. Konstytucja o Bożym Objawieniu Dei verbum. Rzym 1965 nr 10; Kongregacja Nauki Wiary. List do biskupów Kościoła katolickiego o duszpasterstwie osób homoseksualnych nr 5).

51. Próby podważenia tego nauczania prowadzą do negacji istnienia trwale zdefiniowanej w wymiarze płciowym natury mężczyzny i kobiety. Prowadzą one też do podważenia sensu podstawowej komórki życia społecznego: najpierw małżeństwa jako związku mężczyzny i kobiety, czyli osób powołanych do wspólnoty w duchu i w ciele, a w dalszej kolejności – ich powołania do tworzenia rodziny jako wspólnoty rodziców i dzieci, dzięki którym ludzkość rozwija się w społeczeństwach budujących lokalne i powszechne dobro wspólne, podstawowy warunek cywilizacyjnego postępu i integralnego rozwoju człowieka.

52. Zakwestionowanie biologicznie zdefiniowanej natury płciowej człowieka prowadzi również do wynaturzenia ludzkiej prokreacji jako owocu zjednoczenia mężczyzny i kobiety; jako „owocu małżeństwa” (por. Kongregacja Nauki Wiary. Instrukcja Donum vitae. Rzym 1987 II, A; dalej DV; Kongregacja Nauki Wiary. Instrukcja Dignitas personae. Rzym 2008 nr 6). W przypadku związków monopłciowych, żeńskich czy męskich, zostaje ona zastąpiona przez procedury biotechnologiczne, które godzą w godność dawców komórek rozrodczych i w godność dziecka (przeważnie chodzi o procedury typu in vitro; w przypadku związków męskich z pomocą tzw. matek zastępczych – surogatek). Badania nad skutkami sztucznej prokreacji przeprowadzone w wielu ośrodkach

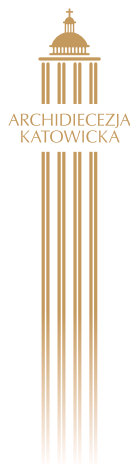
naukowych globu ziemskiego i przedstawione w recenzowanych, prestiżowych periodykach naukowych, wskazują jednoznacznie na znaczący wzrost ryzyka dla zdrowia genetycznej matki, a w jeszcze większym stopniu dla życia i zdrowego rozwoju dziecka. W procedurze tej nągminnie są niszczone ludzkie embriony, zwłaszcza nie rokujące nadziei na zdrowy rozwój. Wobec szerzenia różnych błędnych opinii lub niekompetentnego nadużywania koncepcji filozoficznych arystotelesowsko-tomistycznych Kościół nieustannie przypomina, że „embrion ludzki od samego początku ma godność właściwą osobie” (tamże nr 5).

53. W powyższym kontekście nie można też pominąć fundamentalnego prawa dziecka do tego, aby „być poczętym, być noszonym w łonie, narodzonym i wychowanym w małżeństwie” (DVII, A), gdyż „zgodnie z porządkiem stworzenia miłość małżeńska pomiędzy mężczyzną i kobietą oraz przekazywanie życia są sobie nawzajem przyporządkowane” (AL nr 81). Właśnie w kontekście rodzinnym, pod opieką ojca i matki, możliwa jest integralna formacja i odkrywanie własnej tożsamości płciowej.

54. Wypełnienie właściwego każdej osobie powołania, czy to w życiu beżennym, czy też w małżeństwie wraz z powołaniem rodzicielskim, zakłada zdolność do panowania nad sobą i życia w czystości cielesnej. Wezwanie do życia w czystości dotyczy każdego człowieka, niezależnie od jego szczegółowego powołania. „Wola Bożą jest [bowiem] wasze uświęcenie, [...] aby każdy z was umiał utrzymywać ciało własne w świętości i we czci, a nie w pożądliwej namiętności [...]” (1 Tes 4,3). Zdolność ta afirmuje osiągnięcie osobowej wolności, często stanowi nieodzowny warunek wypełniania życiowego powołania i odpowiedzialnych relacji z drugą osobą, w każdym przypadku zaś umożliwia czynienie daru z siebie – punkt wyjścia do pokonywania trudności ujawniających się w sferze seksualnej, a także nieodzowny warunek pełnienia powołania w Kościele, czy to kapłańskiego, czy też zakonnego. Wychodząc z powyższej perspektywy Kościół jednoznacznie formułuje swoje nauczanie na temat poszczególnych skłonności ujawniających się u osób identyfikujących się z LGBT+ czy też na temat postaw będących praktycznym wyrazem ideologii gender.

Osoby i związki homoseksualne w Kościele

55. W odniesieniu do skłonności homoseksualnych, czy to męskich, czy też żeńskich, Kościół podkreśla, że „choć [skłonność ta] sama



w sobie nie jest grzechem stwarza jednak mniej lub więcej silną skłonność do postępowania wewnętrznie złego z punktu widzenia moralnego. Z tego powodu sama skłonność musi być uważana za obiektywnie nieuporządkowaną” (Kongregacja Nauki Wiary. List o duszpasterstwie osób homoseksualnych nr 3). Nie oznacza to, że osoby homoseksualne ponoszą każdorazowo odpowiedzialność za tę skłonność, jednak akty homoseksualne z reguły ją pogłębiają. Jednocześnie Kościół naucza, że akty homoseksualne są grzeszne, gdyż „z samej swojej wewnętrznej natury są nieuporządkowane. Są one sprzeczne z prawem naturalnym” (KKK nr 2357; także Kongregacja Nauki Wiary. Deklaracja Persona humana. Rzym 1975 nr 8).

Osoby homoseksualne – kandydaci do stanu duchownego i zakonnego

56. Mając na uwadze naturę i specyfikę homoseksualizmu, a także związane z nim nieuporządkowanie, Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, Kongregacja ds. Duchowieństwa, a ostatnio także papież Franciszek zaleca nieprzyjmowanie do seminariów oraz niedopuszczanie do święceń osób, „które praktykują homoseksualizm, wykazują głęboko zakorzenione tendencje homoseksualne lub wspierają tak zwaną kulturę gejowską”. „Osoby takie [...] [bowiem] znajdują się w sytuacji, która poważnie uniemożliwia im poprawną relację do mężczyzn i kobiet” (Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego. Instrukcja dotycząca kryteriów rozeznawania powołania w stosunku do osób z tendencjami homoseksualnymi w kontekście przyjmowania ich do seminariów i dopuszczania do święceń. Rzym 2005; Kongregacja ds. Duchowieństwa. Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis. Rzym 2016 nr 199; por także nry 200-201).

57. Papież Franciszek te same wskazania wypowiada jednocześnie pod adresem kandydatów do życia zakonnego, czy to w zakonach męskich czy też żeńskich (por. Siła powołania. O życiu konsekrowanym i poprawie relacji w Kościele. Poznań: Wydawnictwo Święty Wojciech 2018).

Osoby homoseksualne a małżeństwo

58. Kościół nie neguje zdolności osób homoseksualnych do ludzkiej miłości. Jednakże doznań emocjonalno-seksualnych nie można utożsamiać z miłością małżeńską w rozumieniu porządku stworzenia i norm

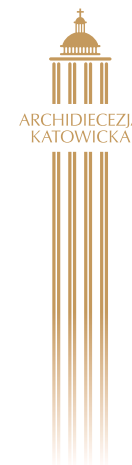
prawa kościelnego, czyli z miłością, która ze swej natury jest miłością komplementarną, płodną i zmierza ku wzbudzeniu nowego życia. Oznacza to, że każde zbliżenie właściwe związkowi małżeńskiemu mężczyzny i kobiety winno „oznaczać jedność i rodzicielstwo” (HV nry 9, 12). Dla powyższych racji Kościół nie może uznać związków między osobami tej samej płci i nie może ich błogosławić z użyciem jakiejkolwiek formuły.

59. Zgodnie z Konstytucją Soboru Watykańskiego II „małżeństwo jest głęboką wspólnotą życia i miłości między mężczyzną i kobietą” (KDK nr 48; por. także KPK kan. 1055 §1). Jednocześnie prawo kościelne domaga się, aby kandydaci do małżeństwa byli „zdolni podjąć istotne obowiązki małżeńskie” (KPK kan. 1095 § 3). W świetle powyższych przepisów ugruntowany homoseksualizm jako głęboko zakorzeniona skłonność do osoby tej samej płci oraz brak uczuciowo-seksualnej komplementarności między osobami homoseksualnymi, wyraźnie kontrastuje z powyższą definicją małżeństwa. Ponadto, jeżeli osoby o takich inklinacjach doświadczają trudności w uporządkowaniu swoich skłonności i doświadczeń emocjonalnych, to tym większe wyzwanie stanowi dla nich czynienie daru z siebie dla odmiennego płciowo współmałżonka (mimo zdolności do zbliżeń cielesnych) oraz nawiązanie trwałych i integralnych relacji osobowych. „Wymuszony” nawet przez samą osobę homoseksualną związek heteroseksualny – jak podkreślają liczni eksperci – nie jest w stanie uwolnić jej od tych skłonności; wprost przeciwnie może je jeszcze bardziej pogłębiać i popychać do niewierności małżeńskiej. Konsekwentnie jurisprudencja Roty Rzymskiej regularnie orzeka, że głęboki homoseksualizm jest jedną z przyczyn niezdolności do zawarcia małżeństwa. Podstawą do tych orzeczeń jest w szczególności kan. 1095 nr 3 Kodeksu Prawa Kanonicznego.

Dzieci osób żyjących w związkach homoseksualnych

60. Kościół jest zdecydowanie przeciwny adopcji dzieci przez osoby żyjące w związkach homoseksualnych (tak męskich, jak i żeńskich), w tym także przez taki związek, w którym jedna osoba zmieniła swoją płeć (osoba transseksualna). Wypowiadając swój sprzeciw występuje on w obronie godności, praw i potrzeb psychicznych każdego dziecka. Harmonijny jego rozwój, w tym wykształcenie w jego świadomości prawdziwego obrazu małżeństwa i rodziny, domaga się posiadania ojca i matki.

61. Jak już wyżej podkreślono, kobieta żyjąca w związku monoplciowym może począć i urodzić dziecko, wykorzystując gamety pobra-



ne od przystającego na to mężczyzny lub z banku spermy. Nie można a priori wykluczać, że temu dziecku może być zagwarantowane wychowanie religijne i udzielony chrzest święty. Jednakże w żadnym wypadku w Księdze Chrzta jako rodzice tego dziecka nie mogą być wpisane dwie kobiety. Jeżeli dawca nasienia nie jest znany, miejsce ojca pozostawia się puste (Pontificium Consilium de Legum Textibus. Opinion of Pontifical Council regarding the admission of two non-Catholics as witnesses to baptism and the annotation of persons of the same sex and the so-called „transgender persons” as parents in the baptismal register. Prot. N. 15986/2017. Vatican 15.11.2017).

Osoby transseksualne we wspólnocie eklezjalnej

62. Obecność osób transseksualnych (transpłciowych, transgenderycznych, transwestytów) we wspólnocie kościelnej zakłada uwzględnienie ich problemów z autoidentyfikacją płciową. Dotyczy to najczęściej transseksualistów i transwestytów. Pierwszą grupę charakteryzuje niespójność między genetyczno-anatomiczną budową ciała i świadomością posiadanej płci. Rozbieżność ta jest połączona z pragnieniem (o różnym stopniu nasilenia) „zmiany płci”, zarówno w wymiarze jej społecznej akceptacji, wpisów metrykalnych, ubierania się, zachowań i pełnienia określonych ról (niekiedy tylko w tym wymiarze), jak też w wymiarze hormonalnej i chirurgicznej zmiany płci genitalnej (na poziomie anatomicznym).

63. Kierując się obiektywnym kryterium płci człowieka, czyli jego genetyką (kobieta XX, mężczyzna XY), Kościół stoi na stanowisku, że hormonalne i chirurgiczne ingerencje w sferę płciową nie powodują jej faktycznej zmiany. Takie praktyki są traktowane wyłącznie jako akt okaleczenia osoby. Podobnie Kościół ocenia cywilno-prawną procedurę ograniczoną do poświadczenia w dokumentach metrykalnych „zmiany płci” lub jej pominięcia.

Sakramenty święte i osoby LGBT+

64. Kościół nie odmawia osobom transseksualnym prawa do przynależności do Kościoła, a więc nie odmawia im również chrztu świętego, jak i pozostałych sakramentów świętych, jeżeli spełniają fundamentalne warunki ważnego i godziwego ich przyjęcia. Jednakże stojąc na straży świętości sakramentów, Kościół nie może zgodzić się na ich niezgodne

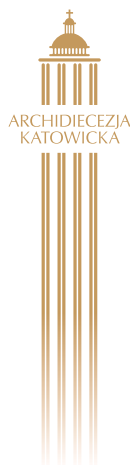
z prawdą celebrowanie tam, gdzie ich ważne czy też godziwe sprawowanie lub przyjmowanie pozostaje w związku z płcią człowieka lub jest od niej zależne. Dotyczy to zwłaszcza sakramentu chrztu świętego, święceń i małżeństwa. Dla ważnego ich sprawowania decydujące znaczenie ma płeć genetyczna, a nie subiektywne samookreślenie się płciowe danej osoby. Konsekwentnie:

Chrzest święty

65. Zgodnie z oficjalną nauką i tradycyjną praktyką Kościoła nie akceptuje podyktowanej ideologią gender odłożenia chrztu dziecka do czasu, aż ono samo określi swoją płć. Jeżeli są spełnione kanoniczne warunki, Kościół udziela chrztu świętego małemu dziecku nieświadomemu jeszcze swojej płci, kierując się jego płcią genetyczną.

66. Kościół nie może się zgodzić na nadanie dziecku przy chrzcie imienia niezgodnego z jego płcią genetyczną. Nie może też zaakceptować zamiaru nieokreślenia płci dziecka przy wpisie do ksiąg parafialnych (np. w oczekiwaniu, aż z czasem samo dziecko określi swoją płć), nawet jeżeli tak postąpiono w dokumentach państwowych.

67. Kościół nie odmawia chrztu świętego dorosłej osobie, która w przeszłości z woli rodziców czy z własnego wyboru dokonała tak zwanej „zmiany płci” w jakikolwiek sposób. W praktyce zakłada to domyślnie, że osoba przygotowująca się do chrztu świętego nabywa w trakcie katechumenatu nowe spojrzenie na „zmię” swojej płci. Mając na uwadze fakt, że chirurgiczna zmiana płci genitalnej jest nieodwracalna, szczerzy żal należy uznać za wystarczający i nie powinno się sprawiać tej osobie przykrości, czy też trudności w praktykach religijnych, także w zakresie przystępowania do sakramentów świętych, chyba że ich ważność jest związana z płcią. Mając na uwadze sytuacje, w których istotną rolę odgrywa społeczna uczciwość z moralnymi konsekwencjami postaw przeciwnych, osoby te winny unikać niejasności co do swojej płci (np. zamiar zawarcia małżeństwa przez osobę nieświadomą faktycznej płci osoby transseksualnej). Dla powyższych racji osoby te winny też przyjąć na chrzcie świętym imię zgodne z płcią genetyczną i takie imię winno być odnotowane w księdze ochrzczonych. Ponadto zgodnie z przepisem zawartym w kan. 863 Kodeksu Prawa Kanonicznego, kapłan przygotowujący taką osobę do chrztu świętego winien o tym fakcie powiadomić swojego biskupa diecezjalnego (gdyż jest to chrzest osoby dorosłej).



68. Kościół nie może zgodzić się na odnotowanie w księgach parafialnych płci niezgodnej z kryterium genetycznym, bądź też na zmianę na płć niezgodną z kryterium genetycznym. Nie może zmienić w księgach parafialnych płci dziecka lub osoby dorosłej wraz z jej imieniem, gdy ta osoba zmieniła określenie płci w dokumentach państwowych lub poddała się zabiegom chirurgicznym. Jeżeli jest to możliwe, fakt ten należy jedynie odnotować „w uwagach”, wpisując nazwę dokumentu cywilnego, jego numer i datę wystawienia.

69. Zgodnie ze stanowiskiem Kongregacji Nauki Wiary osoba transseksualna prezentuje w sposób publiczny postawę przeciwną do moralności chrześcijańskiej. Stąd mając na uwadze rolę, jaką rodzice chrzestni pełnią w stosunku do osoby przyjmującej chrzest, osoba transseksualna nie może pełnić tej funkcji. Takie rozstrzygnięcie nie dyskryminuje tej osoby, a tylko wskazuje na obiektywny brak w zakresie wymagań, które są nieodzowne dla spełnienia tego zadania.

Sakrament święceń

70. Kobieta, która „przyjęła” płć męską, czy to metrykalnie, czy też chirurgicznie, nie może przyjąć sakramentu święceń w żadnym z trzech stopni (diakonat, prezbiterat, biskupstwo). Zgodnie z doktryną katolicką „święcenia ważnie przyjmuje tylko mężczyzna ochrzczony” (KPK kan. 1024; w odniesieniu do święceń kapłańskich: Jan Paweł II. List apostolski *Ordinatio sacerdotalis*, Rzym 1994 nry 1 i 4). Zgodnie z nauczaniem Kościoła metrykalna lub chirurgiczna „zmiana” płci genitalnej żeńskiej na płć genitalną męską nie zmienia tożsamości płciowej kobiety zdefiniowanej na poziomie genetycznym. Zgodnie z przepisami prawa kanonicznego kobieta, która usiłowałaby przyjąć święcenia, jak i biskup, który usiłowałby ich udzielić, zaciągają karę ekskomuniki *laetę sententiae*, z której zwolnienie jest zarezerwowane Stolicy Apostolskiej (por. *Congregatio pro Doctrina Fidei. Decretum generale de delicto attentatae sacrae ordinationis mulieris* (19.12.2007), AAS 100: 2008 s. 403), a święcenia są nieważne.

71. Święceń nie może też przyjąć mężczyzna, który „przyjął” płć żeńską. Wprawdzie taka ingerencja nie powoduje zmiany jego faktycznej płci, jednak społeczne deklarowanie swojej płci jako żeńskiej jest poważną przeszkodą, gdyż wprowadzałoby wiernych w błąd odnośnie płci kandydata (w dalszej perspektywie prezbitera) i stałoby się źródłem wątpliwości, co do ważności jego święceń oraz pełnionych funkcji. Prze-

szkodą jest również brak poprawnej autoidentyfikacji przez kandydata swojej płci męskiej oraz brak pozytywnego stosunku do niej, co objawia jego labilność płciową i rodzi dużą niepewność odnośnie do postawy wobec własnej płciowości w przyszłości (por. Kongregacja Nauki Wiary. Nota dotycząca skutków kanonicznych transseksualizmu w odniesieniu do małżeństwa i kapłaństwa. Rzym 2002).

72. Zgodnie z prawem kanonicznym nieprawidłowym do przyjęcia święceń jest kandydat, który „poważnie i z rozmysłem zranił siebie lub inną osobę [...]” (kan. 1041 p. 5). Papieska Rada do Spraw Tekstów Prawnych wyjaśnia, że nieprawidłowość ta zachodzi również wtedy, kiedy kandydat do święceń poważnie zranił siebie lub zranił inną osobę, nie będąc jeszcze katolikiem, czyli będąc osobą nieochrzczone, niewierzącą, należącą do innego wyznania lub religii (*Pontificio Consiglio per i Testi Legislativi. Risposta autentica al can. 1041, nn. 4-5 CIC. Rzym 2016*). Od powyższej przeszkody można otrzymać dyspensę, jednak w przypadku chirurgicznej zmiany płci otrzymanie dyspensy przez okaleczonego mężczyznę jest niemożliwe dla wcześniej przedstawionych racji. Dyspensę taką może natomiast otrzymać chirurg przeprowadzający taką operację (jako dokonujący okaleczenia), gdyby chciał później przyjąć święcenia.

Małżeństwo

73. Kościół nie może się zgodzić na małżeństwo osób transseksualnych, które „zmieniły” płć. Zgodnie z definicją kanoniczną i katechizmową małżeństwo jest związkiem – przymierzem mężczyzny i kobiety. Obejmuje ono wspólnotę całego ich życia i ze swej natury jest otwarte na zrodzenie i wychowanie potomstwa (por. KPK kan. 1055 §1, 1057 §2; ; KKK 1601, 1652; HV nr 9; FC nr 29). W punkcie wyjścia związek małżeński winien mieć też dostateczne podstawy do stworzenia trwałej i harmonijnej więzi obejmującej sferę ducha i ciała. Stworzenie takiej wspólnoty zakłada zdolność panowania nad własną płciowością. Stąd Kongregacja Nauki Wiary stwierdza: „Zakaz małżeństwa staje się absolutny w wypadku transseksualisty, który przeszedł operację tak zwaną zmiany płci, która może przywrócić pewien stan uspokojenia emocjonalnego, nie jest w stanie jednak sięgnąć w głąb patologii psychicznej ani też faktycznie nie zmienia płci, co najwyżej jej wygląd zewnętrzny. W przypadku zawartego już małżeństwa, w którym jeden z małżonków

ujawnia obecność opisywanej anomalii psychicznej, należy rozpocząć proces o stwierdzenie nieważności małżeństwa, zachowując kanony 1674-1675 Kodeksu Prawa Kanonicznego” (Nota dotycząca skutków kanonicznych transseksualizmu w odniesieniu do małżeństwa i kapłaństwa).

74. W przypadku występowania silnej obsesji transseksualnej, ordynariusz miejsca, po zbadaniu sprawy, winien zabronić celebracji sakramentu małżeństwa aż do momentu uzyskania pewności co do ustąpienia tej przeszkody (tamże). Przypadki łagodniejsze, niekiedy przeżywane tylko okresowo, kiedy osoba transseksualna daje dostateczne dowody panowania nad skłonnością, winny być traktowane roztropnie. Zakładają one konsultacje specjalisty z zakresu seksuologii i psychologii. Kryterium podstawowym pozostaje trwała zdolność pełnienia obowiązków małżeńskich i rodzinnych.

75. Wszystkie powyższe uwagi nie dotyczą zaburzeń rozwoju płci w postaci tak zwanego obojactwa (hermafrodytyzmu, interplciowości). Kariotyp tych osób posiada odmienne kombinacje par chromosomów płciowych (różne od prawidłowych – XX, XY). Sytuacja kanoniczna osób z takimi zaburzeniami jest odmienna od wyżej przedstawionych i zakłada profesjonalne analizy, a ich kanoniczna ocena często wymaga także odniesienia się do Stolicy Apostolskiej. Takich sytuacji nie można uważać za argumenty przemawiające za słusznością ideologii gender. W odpowiedzi na takie próby Kościół podkreśla: „w przypadku nieokreśloności seksualnej wkracza medycyna, która interweniuje stosując terapię. W tych szczególnych sytuacjach ani rodzice ani tym bardziej społeczeństwo nie mogą dokonać arbitralnego wyboru, ale to nauka medycyny interweniuje w celu terapeutycznym, to znaczy działa w sposób najmniej inwazyjny na podstawie obiektywnych parametrów w celu wyjaśnienia tożsamości konstytutywnej osoby” (Kongregacja ds. Edukacji Katolickiej. „Stworzył ich jako mężczyznę i kobietę”. Z myślą o drodze dialogu na temat kwestii gender w edukacji, nr 24).

IV. Kościół wobec stanowiska LGBT+ w sprawie wychowania seksualnego dzieci i młodzieży

76. W ślad za nauczaniem Soboru Watykańskiego II papież Franciszek przypomina o potrzebie „pozytywnego i mądrego wychowania seksualnego” skierowanego do dzieci i młodzieży. Powinno ono być do-

stosowane do wieku dzieci oraz wykorzystywać „postęp nauk psychologicznych, pedagogicznych i dydaktycznych” (Sobór Watykański II. Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*. Rzym 1965 nr 1; dalej DWCh; zob. AL nr 280-286; zob. także Kongregacja ds. Edukacji Katolickiej. Stworzył ich jako mężczyznę i kobietę nr 19-21). Seksualność – podkreśla papież – można „zrozumieć jedynie w kontekście wychowania do miłości, do wzajemnego daru z siebie” (AL nr 280).

Małżeństwo i rodzina jako kluczowe wartości wychowania seksualnego

77. Wychowanie seksualne bywa niekiedy rozumiane jako przekazywanie informacji na temat ludzkiej płciowości, współżycia seksualnego, metod zapobiegania ciąży i unikania chorób przenoszonych drogą płciową, jakby chodziło jedynie o higienę. Tymczasem celem dobrze rozumianego wychowania seksualnego jest przygotowanie dzieci i młodzieży do tego, aby w przyszłości byli zdolni do zawarcia małżeństwa oraz budowania trwałej, stabilnej i szczęśliwej rodziny.

78. Dla osiągnięcia tego celu konieczne jest ugruntowanie w dzieciach i młodzieży głębokiego przekonania o wielkiej wartości miłości małżeńskiej, miłości ojcowskiej i macierzyńskiej i w ogóle – miłości w rodzinie. Miłość zaś wymaga wysiłku i poświęcenia. Dobrze rozumiane wychowanie seksualne winno w dzieciach i młodzieży ugruntować przekonanie, że właściwym miejscem aktywności seksualnej jest małżeństwo, a zrodzone w nim dzieci, którym trzeba w rodzinie stworzyć środowisko miłości, są darem i błogosławieństwem.

79. Dla osiągnięcia tego celu konieczna jest pomoc dzieciom i młodzieży w rozwijaniu panowania nad sobą, opanowaniu sfery impulsów seksualnych, tak by były one podporządkowane wartości, jaką jest miłość małżeńska. Dzięki tej sile wewnętrznej młodzi ludzie mogą być w stanie postawić dobro małżeństwa, rodziny i dzieci ponad siłę doraźnej i przelotnej przyjemności.

Rodzina naturalnym środowiskiem wychowania seksualnego

80. Podstawową metodą wychowania seksualnego jest uczestnictwo dziecka w życiu rodzinnym, bycie świadkiem wzajemnej miłości małżeńskiej jego rodziców. „Środowisko rodzinne jest [bowiem] miejscem

normalnym i zwyczajnym formacji dzieci i młodzieży w nabywaniu i praktykowaniu cnót miłości, umiarkowania, męstwa, a następnie czystości. Jako kościół domowy rodzina jest rzeczywiście szkołą bogatszego człowieczeństwa” (Papieska Rada ds. Rodziny. Wskazania dla wychowania w rodzinie. Ludzka płciowość: prawda i znaczenie. Rzym 1995 nr 48; por. FC nry 39, 51-54).

81. Dziecku nie wystarcza „indywidualna miłość” ojca i matki. Potrzebuje nie tylko miłości każdego z nich oddzielnie, ale także uczestniczenia w ich wzajemnej, komplementarnej miłości. W ten sposób rozpoznaje siebie jako istotę seksualną, czy to jako mężczyznę, czy też jako kobietę. W dalszej kolejności buduje w sobie pojęcie miłości małżeńskiej i rodzinnej, męskości i ojcostwa, kobiecości i macierzyństwa, opierając się na obserwowanej więzi miłości między ojcem i matką. Rozwijana przez dziecko świadomość, że jego życie jest owocem miłości ojca i matki, stanowi dla niego najważniejszą „informację”, „dobrą nowinę” wychowania seksualnego i jest świadectwem piękna daru ludzkiej seksualności.

82. Brak powyższego kontekstu w rozwoju seksualnym dziecka, na przykład w efekcie rozwodu czy też ewentualnej adopcji dziecka przez parę monopłciową, niesie ze sobą nie tylko ryzyko zniekształcenia w jego świadomości natury małżeństwa, rodziny, ale także poważne niebezpieczeństwo zniekształcenia obrazu własnej płciowości.

83. Gdy dziecku brakuje doświadczenia wzajemnej miłości rodziców, wówczas seksualność może mu się jawić jako „siła” czy doświadczenie funkcjonujące poza relacją miłości. Gdy w świadomości dziecka ludzka seksualność nie zostaje złączona z doświadczeniem miłości, bliskości, poświęcenia i wzajemnego oddania, wówczas może łączyć się z odczuciami niepokoju, niezdrowej ciekawości, chorego poczucia winy czy koncentracji wyłącznie na sobie.

84. Rodzice czują się nieraz nieprzygotowani do towarzyszenia dziecku w jego rozwoju psychoseksualnym. W wielu domach panuje klimat tabu w sprawach wychowania seksualnego. Nieśmiało zadawane pytania dzieci bywają lekceważone, zbywane milczeniem lub źle zinterpretowane. Dziecko poszukuje wówczas innego źródła informacji na frapujący je temat. Sytuację tę niejednokrotnie wykorzystują nieuczciwi ludzie czy zdemoralizowane środowiska, czerpiąc z tego zyski i powodując zgorszenie. Zamiast pomocy w rozwoju właściwej postawy wo-

bec płciowości, „grają one na słabościach człowieka i czynią go coraz słabszym i bezbronnym” (Jan Paweł II. List do rodzin Gratissimamsane. Rzym 1994 nr 13).

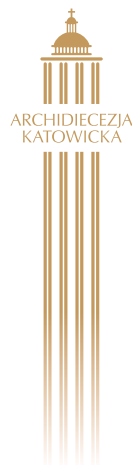
85. Rodzicielskie zaniechania w zakresie wychowania seksualnego mogą próbować wykorzystać także władze państwowe i różne organizacje, w tym o charakterze międzynarodowym, nie dbające o moralne dobro dzieci i dążące do narzucenia modelu demoralizującej edukacji niezgodnej z przekonaniami rodziców. Takie próby przejmowania praw rodziców przez państwo lub organizacje są zawsze nadużyciem i formą przemocy. Ojcowie i matki mają prawo bronić swoich dzieci przed takimi nadużyciami. Mają też „prawo i obowiązek popierać dobro swoich dzieci i żądać od władz stanowienia praw prewencyjnych wobec nadużywania i deformowania wrażliwości dzieci i młodzieży” (Papieska Rada ds. Rodziny. Ludzka płciowość nr 45).

Integralne spojrzenie na człowieka

86. Seksualność człowieka obejmuje wszystkie wymiary ludzkiej osobowości: sferę fizyczną, psychiczną, emocjonalną, duchową i moralną. Nie ogranicza się więc ona wyłącznie do aktywności genitalnej. Adekwatna edukacja seksualna musi uwzględniać wszystkie powyższe wymiary, a jej istotnym celem jest wdrożenie wychowanków w proces łączenia doznań emocjonalnych i fizycznych z miłością i odpowiedzialnością za siebie oraz za tych, z którymi wchodzi w relację przyjaźni i miłości. Zgodnie z wcześniejszymi uwagami przekazywane na ten temat treści muszą uwzględniać możliwości percepcyjne dziecka i stopień jego psychosomatycznego rozwoju.

87. Ludzka seksualność ze swej natury buduje więzi międzyludzkie na poziomie emocjonalnym, duchowym i cielesnym. Stąd jest rzeczą konieczną, aby osoby uczestniczące w procesie wychowania seksualnego posiadały nie tylko dobrą znajomość ludzkiej fizjologii i psychologii, ale także moralności i duchowości. Wychowawca, który nie posiada odpowiednich kompetencji, bądź nie potrafi uszanować wieku i wrażliwości moralnej wychowanków, może ich niepokoić, a nawet demoralizować tam, gdzie winien ich uspokajać i rozwijać w nich moralną wrażliwość; lub też przeciwnie – może ich zbyt uspokajać tam, gdzie winien inspirować w nich poczucie odpowiedzialności i stopniowo odsłaniać przed nimi świat wartości ludzkiej seksualności.





Wychowanie do czystości

88. Wychowanie seksualne winno być szkołą czystości. Właściwym miejscem takiego wymiaru wychowania seksualnego jest rodzina. „W niej bowiem spotykają się [...] wzorce społeczne, naturalna wstydlivość i pożądlivość wpisana w ludzką cielesność”. To w rodzinie „czystość umysłu i ciała pomaga rozwinąć prawdziwy szacunek względem samych siebie, a jednocześnie uzdalnia do szacunku wobec innych” (Papieska Rada ds. Rodziny. Ludzka płciowość nr 17). Czystość w dziedzinie seksualnej wypływa z miłości i służy miłości. To miłość jest źródłem czystości, a czystość z kolei prowadzi do rozwoju miłości. Adekwatne wychowanie do czystości akcentuje potrzebę panowania nad sobą. Dla osiągnięcia takiej postawy nieodzowny jest rozwój cnoty wstydlivości, wstrzemięźlivości, a także szacunek dla samego siebie i innych (por. Kongregacja Edukacji Katolickiej. Wytyczne wychowawcze nr 35).

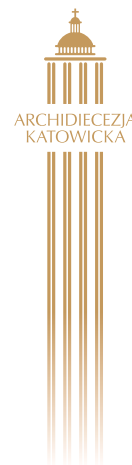
89. Papież Franciszek podkreśla, że „wielką wartość ma taka edukacja seksualna, która pielęgnuje zdrową skromność. (...) Jest to naturalna obrona osoby chroniącej swe wnętrze i unikającej zamieniania się jedynie w przedmiot. Bez skromności możemy sprowadzić uczucia i płciowość do obsesji koncentrujących nas jedynie na narządach płciowych, obsesji, które zniekształcają naszą zdolność kochania” (AL nr 282).

90. Nie można też zapominać, że prawdziwa czystość jest nie tylko owocem osobistego wysiłku, wysiłku rodziców i wychowawców, ale także darem łaski Boga, osobistej ascezy oraz regularnego korzystania z Sakramentu Pojednania i Pokuty. Stąd integralne wychowanie do czystości i jej zachowanie powinno uwzględniać rozwój życia nadprzyrodzonego.

Obrona przed deprawacją moralną

91. Wychowanie seksualne wiąże się z formacją sumienia. Dojrzałej oceny moralnej człowiek uczy się poprzez praktykę rachunku sumienia, sakrament pojednania i osobistą modlitwę. Systematyczne lekceważenie głosu sumienia w sprawach miłości i seksualności prowadzi do nieładu moralnego, który niszczy osobowe więzi i staje się źródłem egoizmu oraz krzywd wyrządzanych sobie i bliźnim.

92. W procesie wychowania seksualnego nie do pominięcia jest ludzka ułomność w sferze płciowej. Stąd też obok wspomnianej tro-



ski o religijną formację dzieci, rodzice i duszpasterze winni też uczyć dzieci i młodzież właściwego rozeznawania odpowiedzialności moralnej, by „zachować niezbędną roztropność w osądzaniu ich subiektywnej odpowiedzialności” (Kongregacja Edukacji Katolickiej. Wytyczne wychowawcze nr 99). Młodych zaś ludzi ulegających cielesnym słabościom należy wspierać, podnosić na duchu i budzić w nich nadzieję osiągnięcia panowania nad sobą i życia w czystości.

93. Młodzi dźwigają nieraz ogromny ciężar problemów i konfliktów wewnętrznych związanych z ich dojrzewaniem psychoseksualnym. Bywa, że nie mając dość zaufania do rodziców, by porozmawiać z nimi o swoich trudnościach, szukają pomocy u rówieśników, osób przypadkowych, w Internecie lub w innych mediach, gdzie często natrafiają na nachalną ofertę pornografii oraz zachętę do zachowań niemoralnych, prowadzących nieraz do nieuporządkowanych uzależnień.

94. Konsekwentnie wychowanie seksualne musi mieć na celu ochronę dziecka przed wspomnianymi formami deprawacji oraz wykorzystywaniem seksualnym. Podstawową formą takiej obrony dziecka jest budzenie w nim przez rodziców zaufania, wzajemnego zrozumienia i prowadzenia z nim otwartego dialogu, w którym podzieli się ono tym, co budzi jego ciekawość i co je niepokoi. Rodzice mogą wówczas czuwać nad rozwojem psychoseksualnym dziecka. Niezdrowe zainteresowanie sferą płciową przejawiają właśnie te dzieci, które nie mają możliwości, w klimacie bezpieczeństwa i zaufania, zadawać nurtujących je pytań, wyrażać swoje niepokoje i lęki, oraz w efekcie nie mają dostępu do rzetelnych informacji zaspokajających ich ciekawość w bezpieczny dla nich sposób.

Wobec trudności okresu dojrzewania

95. Wiele młodych w okresie dojrzewania dramatyzuje pewne odczucia seksualne. Przeżywa je z niepokojem, poczuciem winy i lęku. Lęki seksualne połączone z nadmierną ciekawością popychają niekiedy młodych do niedojrzałych prób i doświadczeń seksualnych, które bywają raczej chęcią potwierdzenia własnej męskości lub kobiecości niż hedonizmu czy zaspokojenia popędu. Młody człowiek potrzebuje więc dobrej rady i wsparcia, by przyjąć własną seksualność jako piękny dar i ważne zadanie. Takie wsparcie powinien otrzymać w rodzinie i w szkole, gdzie uzyska pomoc w odpowiedzialnym podejściu do sfery seksualnej,

a w razie trudności zachęte do szukania stosownej pomocy. Dobre wychowanie seksualne stanowi więc istotną pomoc dla młodzieży w oddramatyzowaniu trudności oraz w pokonywaniu niepokojów związanych z rozwojem psychoseksualnym.

Wychowanie seksualne adekwatne do etapu rozwoju

96. W wychowaniu seksualnym należy uwzględniać poszczególne etapy rozwoju psychoseksualnego dzieci i młodzieży. Rodzice i wychowawcy (w tym katecheci) powinni podążać za ich wrażliwością i potrzebami rozwojowymi. W indywidualnym wychowaniu seksualnym w rodzinie samo dziecko – najczęściej poprzez pytania – daje wyraźne sygnały, jakiej informacji potrzebuje na danym etapie rozwoju. Zaufanie pomiędzy rodzicami a dzieckiem sprawia, że będzie ono w stanie pytać ich o sprawy, które budzą jego zainteresowanie.

97. Wiedza dotycząca płciowości człowieka powinna być rozwijana w miarę dorastania intelektualnego oraz emocjonalnego wychowanków. Nigdy nie wolno narzucać dzieciom i młodzieży takich treści i zachowań, które byłyby niedostosowane i nieodpowiednie na danym etapie ich rozwoju psychoseksualnego.

Rodzina a szkoła w edukacji seksualnej

98. Wychowanie seksualne prowadzone w ramach zajęć szkolnych (także w ramach przedstawionej dalej katechezy) jest zawsze utrudnione, ponieważ nie może ono uwzględnić wrażliwości i potrzeb każdego pojedynczego dziecka. „Każde dziecko jest osobą jedyną i niepowtarzalną i powinno otrzymać indywidualną formację” (Papieska Rada ds. Rodziny. Ludzka płciowość nr 65). Przede wszystkim rodzice, którzy przebywają z dzieckiem na co dzień, są w stanie w pełni je zrozumieć; tylko oni mogą w pełni odczytać jego wrażliwość, potrzeby, dostrzec przejawy jego płciowego dojrzewania, przeżywane trudności i obawy (por. tamże). Rodzice mogą łatwiej i trafniej rozpoznać właściwy moment przekazania ich dziecku ważnych informacji o seksualności człowieka dostosowanych do jego rozwoju fizycznego, emocjonalnego i duchowego. Dlatego kolejny raz trzeba podkreślić, że najlepiej spełniać zadanie wychowania seksualnego dzieci mogą ich rodzice (por. Rada Stała Konferencji Episkopatu Polski. Edukacja seksualna. Odpowiedzialność Rodziców. Jasna Góra – Częstochowa, 27 sierpnia 2019 r.).

99. Rodzice mogą odpowiedzialnie spełniać misję wychowawczą w zakresie seksualności, jeżeli będą do tego przygotowani. Stąd jest rzeczą pożądaną, aby odpowiednie struktury kościelne (np. parafie czy diecezje) czy też świeckie, dzielące chrześcijańskie zasady moralności, organizowały kursy przygotowawcze dla rodziców, korzystając z pomocy godnych zaufania specjalistów, psychologów, pedagogów i seksuologów.

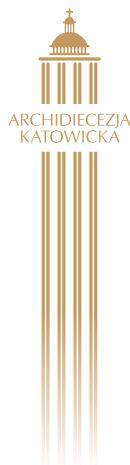
100. Nauczyciele realizujący przedmiot wychowania do życia w rodzinie oraz ewentualnie zaproszeni przez szkołę prelegenci nie mogą udzielać dzieciom informacji i odpowiedzi, które byłyby sprzeczne z zasadami moralnymi wyznawanymi przez rodziców tych dzieci lub z ich (rodziców) oczekiwaniami. Zajęcia te winny być oparte na świadectwie pozytywnych doświadczeń i przeżyć. Nie mogą zaś budzić zgorszenia.

101. Istotną cechą osoby prowadzącej zajęcia wychowania do życia w rodzinie (nauczyciel, katecheta) jest zdolność do wzbudzania zaufania. To właśnie zaufanie budzi w dzieciach i młodzieży odwagę otwartego poruszania problemów dotyczących płciowości człowieka, zarówno podczas zajęć lekcyjnych, jak i w rozmowach indywidualnych. Zaufanie stoi też u podstaw pozytywnego stosunku dzieci do przekazywanych im treści. Osoba prowadząca zajęcia winna przyjąć wobec dzieci i młodzieży postawę przewodnika-opiekuna, w pełnej wszakże współpracy z rodzicami powierzonych jej dzieci.

Katecheza a seksualne wychowanie dzieci

102. Ważną rolę do spełnienia w seksualnym wychowaniu dzieci i młodzieży ma katecheza. Także prowadzący ją katecheci nie powinni zastępować roli pełnionej przez rodziców, ale ich misja winna być oparta na zasadzie pomocniczości, co oznacza – jak już wcześniej podkreślono – że „wszyscy inni uczestnicy procesu wychowawczego działają poniekąd w ich imieniu, w oparciu o ich zgodę, a w pewnej mierze nawet na ich zlecenie” (Kongregacja ds. Edukacji Katolickiej. „Stworzył ich jako mężczyznę i kobietę”. Z myślą o drodze dialogu na temat kwestii gender w edukacji, nr 46). Celem tego ich współdziałania jest towarzyszenie dziecku w procesie wychowawczym w zakresie jego płciowości odpowiednio do jego wieku i rozwoju. Formacja ta jest wkomponowana w wychowanie moralne zintegrowane z wiarą i przedstawieniem doskonałości chrześcijańskiej w Osobie Jezusa Chrystusa. Katecheza ta nie jest więc jedną z wielu teorii dobrego postępowania człowieka. Wskazuje ona na na-





turę i powołanie człowieka już od pierwszych lat życia, na misterium jego stworzenia i godność ogarniającą także jego ciało, na wewnętrzną jedność jego wymiaru duchowego, biologicznego, psychiczno-emocjonalnego i społecznego, a także na piękno i celowość bycia osobą płciową, czyli kobietą lub mężczyzną. Jednocześnie katecheza ta zmierza do ukazania prawdziwego wzoru realizacji własnego człowieczeństwa jako dziewczyna lub chłopiec, a docelowo jako kobieta lub mężczyzna na drodze praktykowania miłości i ofiarności w osobowej wspólnotce całego życia lub w życiu bezzennym poświęconym Bogu i Kościołowi. Podstawa programowa katechezy wskazuje także na konieczność wychowania w ramach katechezy do czystości oraz na sposoby troski o nią. Program katechezy winien jednocześnie uwzględniać przedstawienie pełnego szacunku stanowiska Kościoła wobec osób homoseksualnych czy też transseksualnych, nie przemilczając jednak oceny moralnej takich zachowań (por. odpowiednio DWCh nr 1; Kongregacja ds. Edukacji Katolickiej. Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości. Rzym 1983 nr 35; Jan Paweł II. Adhortacja Catechesi tradendae. Rzym 1979 nr 38; Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce. Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2018 s. 71, 113).

Przeciw nadużyciom w zajęciach wychowania seksualnego

103. Papieska Rada ds. Rodziny w sposób zdecydowany przestrzega, by osoby prowadzące zajęcia wychowania seksualnego nie korzystały nigdy z materiałów o charakterze erotycznym bez względu na wiek dzieci i młodzieży. Nie wolno tego robić ani w trakcie indywidualnych spotkań, ani w czasie zajęć grupowych. Wymaga tego podstawowa „zasada przyzwoitości” (Ludzka płciowość nr 126). Ta sama zasada obowiązuje we wszystkich formach angażowania dzieci i młodzieży w zajęcia wychowania seksualnego, a w szczególności sposób na katechezie. Nikt nie powinien być w żaden sposób namawiany, a tym bardziej zobowiązany, do jakiegokolwiek zachowania lub działania, które mogłoby obiektywnie obrażać skromność, gorszyć, pobudzać do nieczystości lub też subiektywnie ranić osobistą wrażliwość, wstydlivość i poczucie prywatności (por. tamże nr 127).

104. Nadużyciem wychowania seksualnego dzieci i młodzieży jest także skupianie uwagi na antykoncepcji i „zabezpieczaniu się” przed konsekwencjami współżycia seksualnego. Kształtowanie w młodych lu-



dziach przekonania o konieczności „zabezpieczania się” w istocie godzi w ich zdolność do wejścia w prawdziwie ludzką, pełną, wierną i płodną miłość (por. HV nr 9). Prawdziwie bezpieczną jest miłość będąca wyłącznym i całkowitym darem z siebie we wspólnotce małżeńskiej, a drogą do niej jest mądra i integralna edukacja seksualna oparta na porządku moralnym. Żaden środek nie jest w stanie uczynić aktywności seksualnej bezpieczną, jeżeli życie młodego człowieka jest opanowane przez promiskuityzm seksualny oraz wiarę, że prezerwatywa skutecznie zabezpiecza przed poczęciem dziecka lub zakażeniem. Na negatywny wydźwięk słowa „zabezpieczenie się” zwraca też uwagę Papież Franciszek. „Słowo to tworzy klimat negatywnego nastawienia do naturalnego, prokreacyjnego celu seksualności” (AL nr 283). Jest to wyraz „narcystycznej agresji” pozbawionej jakiejkolwiek życzliwości wobec nowego życia (tamże).

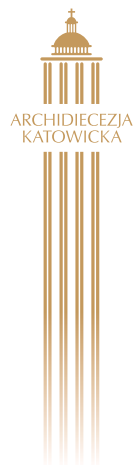
105. Współczesne nauczanie Kościoła w odniesieniu do problemów seksualnych broni więc zasad moralnych opartych na prawie naturalnym i Bożym Objawieniu. Jednocześnie ukazuje ono problematykę płciowości w sposób „ludzki”, wskazując na jej naturę ubogacającą człowieka, a także na odpowiedzialność za ten „kruchy” dar: co człowiek z nim uczyni, jak się do niego odniesie i jak z niego będzie korzystał.

Jasna Góra, 28 sierpnia 2020 roku

131

Komisja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów KEP Ujednolicone modlitwy w języku polskim

Niniejszy dokument zawiera tekst jednolity modlitw ujednoliconych uchwałą nr 26/386/2020 KEP oraz 28/386/2020 z dn. 28.08.2020. Przypominamy, że zgodnie z załącznikiem do uchwały nr 26/386/2020 „łamanie tekstu i układ linii nie należą do elementów istotnych, dlatego wydawcy mogą je stosować zgodnie z potrzebą, np. w wielu liniach dla łatwiejszej recytacji lub w tekście ciągłym dla zaoszczędzenia miejsca w druku.”



Alfabetyczny spis modlitw

- Aniele Boży (Modlitwa do Anioła Stróża)
- Anioł Pański
- Koronka do Miłosierdzia Bożego
- Królowo nieba, wesel się, alleluja
- Litania do Chrystusa, Kapłana i Ofiary
- Litania do Najdroższej Krwi Chrystusa Pana
- Litania do Najświętszego Imienia Jezus
- Litania do Najświętszego Sakramentu
- Litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa
- Litania do świętego Józefa
- Litania do Świętych
- Litania loretańska do Najświętszej Maryi Panny
- Litania z obrzędu koronacji wizerunków Najświętszej Maryi Panny
- O Boże mój, wierzę w Ciebie („Modlitwa Anioła” z Fatimy)
- O Krwi i Wodo (Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia)
- O mój Jezu (Akt strzelisty z Fatimy)
- Ojcze nasz (Modlitwa Pańska)
- Pod Twoją obronę
- Pomnij, o najświętsza Panno (Modlitwa św. Bernarda)
- Wieczny odpoczynek
- Witaj, Królowo
- Zdrowaś Maryjo (Pozdrowienie Anielskie).

Tekst integralny: <https://episkopat.pl/bp-balabuch-biskupi-ujednolici-teksty-modlitw-2/>

Jasna Góra, 29 sierpnia 2020 roku

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

ABP WIKTOR SKWORC
METROPOLITA KATOWICKI

LISTY PASTERSKIE I KOMUNIKATY

132

„Pomóż nam wygrać, Lekarko, nasz czas” List pasterski Arcybiskupa Katowickiego do kobiet, 16 sierpnia 2020 roku

Drodzy Diecezjanie! Drogie Siostry!

1. Dziś – dzień po uroczystości Wniebowzięcia NMP, w niedzielę, 16 sierpnia – odbywa się tradycyjna pielgrzymka kobiet, matek, babć i dziewcząt archidiecezji katowickiej do Pani Piekarskiej, Matki Boskiej Lekarki i Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej. Niestety z uwagi na obowiązujące jeszcze przepisy sanitarne i w trosce o zdrowie pątniczek nie może się ona odbyć w tradycyjnej formie, w plenerze na piekarskim wzgórzu.

Z okazji tegorocznej pielgrzymki przesyłam wam, drogie Siostry, pasterskie słowo, zawierające fragmenty społecznego przesłania, które zostanie wygłoszone przed piekarskim wizerunkiem Matki Najświętszej.

W łączności z Waszymi parafialnymi duszpasterzami przekazuję Wam przede wszystkim serdeczne podziękowanie za rolę, jakie odgrywacie i za postawę zajmowaną w czasie najtrudniejszych dni społecznej izolacji i dystansu, które, jak ufamy, mamy za sobą.

2. Przeżywana przez nas pandemia postawiła wszystkich wobec wielu trudnych wyzwań. Jednym z najtrudniejszych była prewencyjna izolacja, wprowadzona na wiosnę tego roku, która spowodowała konieczność gruntownego przeorganizowania życia wszystkich rodzin. Nieomal z dnia na dzień trzeba było w mieszkaniach i domach zorganizować miejsca pra-

cy i szkołę, a nawet domową kaplicę. Znacząca, a może i największa część tego trudu spadła na Wasze barki – drogie Matki, Żony, Siostry.

Nigdy nie było łatwym zadaniem pogłębianie i kształtowanie wzajemnej miłości małżeńskiej i rodzicielskiej według ideału zapisanego w hymnie św. Pawła, który mówi o miłości cierpliwej, łaskawej, nieszukającej swego, nieunoszącej się gniewem, niepamiętającej złego; miłości, która wszystko znosi i wszystko przetrzyma (por. 1 Kor 13,4-8). Tymczasem sytuacja zewnętrzna niejako przymusiła rodziny do podjęcia tego wezwania z pełnym poświęceniem i wytrwałością.

Razem z duszpasterzami wyrażam Wam wielki szacunek i wdzięczność za podjęty trud, za przekraczanie dzień po dniu samych siebie, swoich słabości i ograniczeń. Za św. Pawłem powtarzam: „Bogu niech będą dzięki za to, że dał nam – Wam! – odnieść zwycięstwo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Przeto (...) bądźcie wytrwali i niezachwiani, zajęci zawsze ofiarnie dziełem Pańskim, pamiętając, że trud wasz nie pozostaje daremny w Panu” (1 Kor 15,57-58).

Módlmy się wspólnie, aby nadal omijały nas – jak ujmuje to papież Franciszek – „wirus egoizmu” i „pogaństwo obojętności”. To Wy, kobiety, wyposażone w kobiecy geniusz macierzyńskiej miłości, przezwyciężacie zagrożenia, o których wspomniał papież Franciszek i zmieniacie postać tego świata! Dlatego Wam dziękujemy i życzymy: niech w Waszej służbie i postawie umacnia Was przykład i wstawiennictwo Maryi, Służebnicy Boga i człowieka!

3. Serdeczne podziękowania i słowa wsparcia, wypowiedane razem z duszpasterzami, kieruję do kobiet pracujących w służbie zdrowia: lekarek, pielęgniarek, laborantek, salowych, rejestratorek i innych służb medycznych. Od ich wiedzy, rzetelności wykonywanej pracy i zaangażowania zależy nasze życie i przyszłość.

Dziękujemy nauczycielkom, które pokonując bariery wymuszonego pandemią kształcenia na odległość, podjęły zadanie formowania intelektualnego naszego najmłodszego pokolenia. Gdy szkoła wyszła ze szkoły, nauczycielki i nauczyciele, ale także rodzice, matki, spotykają się w internetowych przestrzeniach, ucząc się wzajemnie współpracy i podejmując próby pokonywania niekiedy trudnych do ogarnięcia przeszkód materialnych, technicznych, psychospołecznych. Dziękujemy za wszystkie przykłady budowania dobrych relacji z korzyścią dla dzieci i młodzieży,

szkoły i rodziny, za „projekty samopomocowych baniek edukacyjnych”, które mogą być efektywną pomocą dla szkoły w czasach pandemii.

Podziękowania kierujemy też do:

- matek opiekujących się (w szpitalach) dziećmi – do tych, których dzieci są ciężko chore, ale też do tych, które urodziły wcześniaki i z powodu Covid-19 nie mogą być razem z nimi. To jest dramat rodziców, gdy nie mogą być razem ze swoimi chorującymi dziećmi w szpitalu, nie mogą im towarzyszyć i wspierać procesu leczenia;

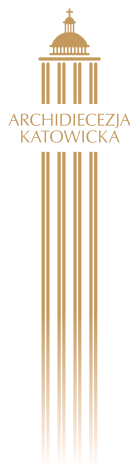
- do kobiet, także siostr zakonnych, które w duchu samarytańskim opiekują się chorymi, samotnymi, niezaradnymi życiowo, starcami. Ich zaangażowanie i ciężka praca są często niezauważalne, niedoceniane, niekiedy bagatelizowane. Dziękujemy za pracę kobiet i zakonnic w hospicjach;

- do kobiet, które pracują w supermarketach i które spotykamy przy kasach, do wszystkich kobiet łączących trud pracy zawodowej z trudem prowadzenia domu i wychowywaniem dzieci; do kobiet zatroskanych o podtrzymywanie więzi rodzinnych, pomnażających swoją osobistą dzielnością kapitał kulturowy i ekonomiczny naszego społeczeństwa, nasz dochód narodowy. Wychowanie dzieci, udział w ich kształceniu jest ciężką pracą pomnażającą bogactwo narodowe i dobrobyt nas wszystkich.

Doceniamy politykę prorodzinną polskiego rządu oraz realne i wymierzalne finansowo wsparcie materialne udzielane rodzinom. To nie jest „menelowe plus” jak mówią odurzeni mową nienawiści, ale realna inwestycja w kapitał ludzki, w lepsze warunki kształcenia dzieci oraz formowania ich kreatywnej osobowości, która przynosi korzyści całemu społeczeństwu, także tym jego segmentom, które uchylają się od postaw prorodzinnych, by ostatecznie jednak z nich korzystać.

4. Dziękując, zwracam się do wszystkich kobiet z prośbą o zachowanie postawy odpowiedzialności, życzliwości, nieobojętności, solidarności, o przestrzeganie zasad dobra wspólnego. „Człowiek w masce” nie jest naszym wrogiem, zagrażającym naszemu zdrowiu i życiu. Maseczkę należy traktować jako narzędzie zatroskania o zdrowie i życie tych, z którymi się spotykamy oraz przejaw naszej prospołecznej postawy. To nowe zadanie wychowania do odpowiedzialności za siebie i naszych bliźnich, do odbudowania relacji społecznych z innymi, otwarcia drzwi naszych domów pozamykanych lękiem zarazy.





Od obywatelskich postaw kobiet zależy także przyjęcie oraz podjęcie odpowiedzialności za losy narodu i państwa, śląskiej ojcowizny, naszych rodzin, nas samych, za przełamywanie irracjonalnych i nasyconych złymi emocjami podziałów społecznych, inspirowanych partyjnymi sporami, których wszyscy mamy dość!

Serdecznie dziękuję kobietom za wszystkie przykłady łagodzenia złych emocji, poszukiwania form dialogu, wysłuchania, unikania języka pogardy, uwolnienia od przymusu hejtowania, budowania zgody i pokoju w rodzinach, sąsiedztwie, w naszej śląskiej ojcowiznie i w całej Polsce.

Jednocześnie trzeba wyrazić stanowczy sprzeciw wobec jakiegokolwiek agresji wobec Was. Nierzadko właśnie kobiety stają się ofiarami przemocy domowej. Nie możemy pozostawać bierni i głusi wobec tego karygodnego zjawiska, które niestety nasiliło się podczas przymusowej kwarantanny. W takich przypadkach nie zamykajcie się w bólu i cierpieniu. Nikt nie ma prawa odzierać Was z godności i wolności. Wszystkie takie sytuacje trzeba zgłaszać kompetentnym organom państwowym.

Drogie Siostry w Chrystusie! Litania wdzięczności, którą dzisiaj do Was kieruję, nie może nie zawierać fundamentalnych motywów wdzięczności!

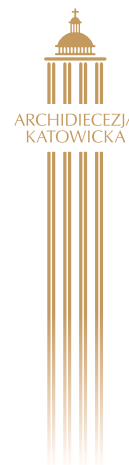
Dlatego dziękujemy ci, kobieto-matko, która w swym łonie nosisz istotę ludzką w radości i trudzie jedyne doświadczenia, które sprawia, że stajesz się Bożym uśmiechem dla przychodzącego na świat dziecka, przewodniczką dla jego pierwszych kroków, oparciem w okresie dorastania i punktem odniesienia na dalszej drodze życia.

Dziękujemy ci, kobieto-małżonko, która nierozzerwalnie łączysz swój los z losem męża, aby poprzez wzajemne obdarowywanie się służyć komunii i życiu.

Dziękujemy ci, kobieto-córko i kobieto-siostro, która wnosisz w dom rodzinny, a następnie w całe życie społeczne bogactwo swojej wrażliwości, intuicji, ofiarności i stałości.

Dziękujemy ci, kobieto pracująca zawodowo, zaangażowana we wszystkich dziedzinach życia społecznego, gospodarczego, kulturalnego, artystycznego, politycznego, za niezastąpiony wkład, jaki wnosisz w kształtowanie kultury zdolnej połączyć rozum i uczucie, w życie zawsze otwarte na zmysł tajemnicy, w budowanie bardziej ludzkich struktur ekonomicznych i politycznych.

Dziękujemy ci, kobieto konsekrowana, która na wzór największej z kobiet, Matki Chrystusa Słowa Wcielonego, otwierasz się ulegle i wier-



nie na miłość Bożą, pomagając Kościołowi i całej ludzkości dawać Bogu obłubieńczą odpowiedź, wyrażającą się w przedziwnej komunii, w której Bóg pragnie pozostawać ze swoim stworzeniem.

Dziękujemy ci, kobieto, za to, że jesteś kobietą! Zdolnością postrzegania, cechującą twą kobiecość, wzbogacasz właściwe zrozumienie świata i dajesz wkład w pełną prawdę o związkach między ludźmi*.

Drogie Siostry! Na końcu – po to, by jeszcze mocniej to wybrzmiało – przyjmijcie podziękowania za Wasze zaangażowanie w budowanie Kościoła domowego, parafialnego i diecezjalnego.

Z wdzięcznością dostrzegamy i doceniamy obecność i aktywność kobiet w życiu Kościoła naszej archidiecezji. Żywotność religijna wielu parafii, podejmowane w nich rozmaite działania, również charytatywne, kulturalne, stowarzyszeniowe, inspirowane są pomysłami i zaangażowaniem kobiet. Rola kobiet w życiu Kościoła i parafialnych wspólnot jest dostrzegana i doceniana. Jako pasterz Kościoła katowickiego serdecznie dziękuję wszystkim kobietom i każdej z osobna za budowanie modlitwą i działaniem parafialnej wspólnoty, Kościoła, który jest „domem ludu Bożego, tym domem, w którym on mieszka”. Oby dzięki Wam każda parafia była coraz bardziej miejscem, które sprzyja byciu razem, pomaga w kształtowaniu relacji międzyludzkich, przezwyciężających wszechobecny indywidualizm i samotność.

Serdecznie Was zachęcam, abyście w czasie trwających wakacji podjęły wezwanie i trud wspólnotowego, rodzinnego pielgrzymowania do piekarskiego sanktuarium – na spotkanie z Matką Sprawiedliwości i Miłości Społecznej i Lekarką! Niech Ona pomoże nam wygrać nasz czas.

Drogie Kobiety, Żony, Matki, Babcie i Dziewczęta! Niech waszą codzienną pracę, służbę i kształcenie błogosławi Bóg Wszechmogący, Ojciec i Syn, i Duch Święty. Amen.

† WIKTOR SKWORC

Arcybiskup Metropolita Katowicki

* W Słowie wykorzystano niektóre myśli z listu apostołskiego Jana Pawła II Mulieris dignitatem.

Katowice, 11 sierpnia 2020 roku

VA I – 66/20

133

Komunikat Arcybiskupa Katowickiego w związku z Ogólnopolską Pielgrzymką Apostolstwa Chorych na Jasną Górę

Drodzy Diecezjanie!

W poniedziałek, 6 lipca, na Jasnej Górze odbędzie się 55. Ogólnopolska Pielgrzymka Apostolstwa Chorych. W tym roku z powodu sytuacji epidemicznej będzie ona miała inną formę.

Zapraszam wszystkich chorych do duchowego włączenia się w pielgrzymkę za pośrednictwem transmisji telewizyjnej. Msza święta, która zostanie odprawiona o godz. 11.00 w Kaplicy Cudownego Obrazu, będzie transmitowana przez telewizję publiczną, TVP 3.

Dzień wcześniej, 5 lipca, o godz. 21.00, Apel Jasnogórski transmitowany przez Telewizję Trwam, poprowadzi Krajowy Duszpasterz Apostolstwa Chorych. Proszę i zachęcam wszystkie osoby chore, niepełnosprawne i starsze, aby duchowo pielgrzymowały i łączyły się w modlitwie z Jasną Górą.

Tegoroczna Pielgrzymka odbywa się w czasie trwania 5. roku nowenny przed stuleciem Apostolstwa Chorych w świecie. Niech Maryja, Uzdrowienie Chorych, Patronka Apostolstwa Chorych przyczyni się do dalszego rozwoju wspólnoty chorych, pomoże im w najtrudniejszych chwilach cierpienia i osamotnienia doświadczając pokoju i łaski pociechy, płynących ze zjednoczenia z Jezusem, w Komunii świętej oraz w sakramencie chorych.

Proszę także kapłanów naszej Archidiecezji, aby – stosując wszelkie zasady bezpieczeństwa sanitarnego, na prośbę chorych i ich rodzin – kontynuowali duszpasterstwo wśród chorych i osób w podeszłym wieku, towarzysząc im sakramentalnie i przekazując miesięcznik „Apostolstwo Chorych”.

Drodzy Chorzy! Zapraszam Was do udziału w pielgrzymce poprzez transmisję telewizyjną, do włączenia się w duchowe dzieło Apostolstwa Chorych oraz proszę o wytrwałą modlitwę oraz ofiarowanie cierpienia i samotności w intencji nowych powołań kapłańskich.

Wszystkim chorym, ich rodzinom i bliskim oraz duszpasterzom błogosławię.

† WIKTOR SKWORC

Arcybiskup Metropolita Katowicki

Przewodniczący Komisji Duszpasterstwa KEP

Katowice, 1 lipca 2020 r.

VA I – 57/20

134

Komunikat Arcybiskupa Katowickiego w związku z akcją oddawania krwi

Drodzy Diecezjanie, Bracia i Siostry!

Przeżywany czas pandemii już niejednokrotnie stworzył nam okazje i możliwości, aby w duchu solidarności zatroszczyć się o siebie nawzajem. Takich okazji nie brakuje i teraz. Rozpoczęte wakacje to trudny czas m. in. dla publicznej służby krwi. Mając na uwadze stale rosnące zapotrzebowanie na krew, służącą ratowaniu zdrowia i życia ludzkiego, dołączam się do apelu Centrum Krwiodawstwa i Ministerstwa Zdrowia, którzy proszą o dzielenie się tym cennym darem ze swojego życia, niezbędnym do ratowania życia tych, którzy na skutek wypadków czy chorób znaleźli się w niebezpieczeństwie śmierci.

Kościół uczy, że oddanie krwi w celu ratowania ludzkiego życia jest przejawem solidarności chrześcijańskiej i naśladowaniem miłości Boga do ludzi. Jest to przejaw „kultury życia”, o którą tak często apelował św. Jan Paweł II.

Jako chrześcijanie jesteśmy świadomi naszego odkupienia, które dokonało się przez Krew Jezusa. Krew jest symbolem życia, braterstwa i poświęcenia. Oddanie krwi jest dowodem miłości i troski o bliźniego.

Bracia i Siostry!

Jeżeli sytuacja zdrowotna nam na to pozwala i nie ma innych przeciwwskazań, zachęcam do przekazania tego szczególnego daru z siebie

w jednym z centrum krwiodawstwa. Każda grupa krwi jest cenna i potrzebna.

Pamiętajmy, że w walce z pandemią z Covid-19 bardzo ważna jest krew osób, które pokonały chorobę. Specjalny apel kieruję do ozdrowieńców, zwłaszcza wśród naszych śląskich górników. A tym, którzy już oddali krew, aby mogło zostać wytworzone leczące osocze, wyrażamy najwyższe uznanie i podziękowanie.

Pełne wiary „Bóg zapłać” za każdy bezinteresowny dar krwi kierujemy pod adresem armii honorowych dawców krwi.

Serdecznie zachęcam duszpasterzy, aby stawali się życzliwymi promotorami krwiodawstwa we wspólnotach parafialnych i sami – o ile zdrowie na to pozwala – dołączyli do rzeszy wielkodusznych dawców krwi.

Do wszystkich skierowane są słowa św. Pawła zapisane w 2 Liście do Koryntian: „Każdy niech przeto postąpi tak, jak mu nakazuje jego własne serce, nie żałując i nie czując się przymuszonym, albowiem radosnego dawcę miłuje Bóg. A Bóg może złać na was całą obfitość łaski, tak byście mając wszystkiego i zawsze pod dostatkiem, bogaci byli we wszystkie dobre uczynki” (2Kor 9, 7-8).

Na czas wakacyjnego odpoczynku błogosławię i zapewniam o modlitwie, zwłaszcza za wszystkich podróżujących na naszych drogach i apeluję o przestrzeganie przepisów ruchu drogowego, w tym bezwzględnej trzeźwości wymaganej od kierowców, a także obowiązujących zaleceń służb sanitarnych.

Modlmy się za siebie nawzajem: *„Wszchemogący, wieczny Boże, otaczaj nas, podróżujących, Swoją opieką. Bądź nam w potrzebie pomocą, w drodze towarzyszem i pociechą, w przeciwnościach obroną, abyśmy za Twoim przewodnictwem, pod opieką Matki Najświętszej i św. Rafała Archaniola, pomyślnie dotarli do celu i szczęśliwie wrócili do naszych domów. Przez Chrystusa, Pana naszego”.*

† WIKTOR SKWORC

Arceybiskup Metropolita Katowicki

Katowice, 6 lipca 2020 r.,

w wspomnienie Matki Bożej Uzdrawienia Chorych

135

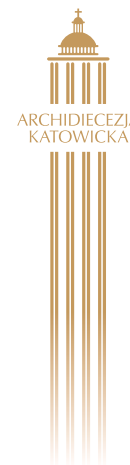
List kondolencyjny do Przewodniczącego KEP w związku ze śmiercią kard. Zenona Grocholewskiego

Ekscelencjo, Czcigodny Księżu Arceybiskupie!

W jedności wiary, która jest rękojmią nieśmiertelności, i w duchu chrześcijańskiej nadziei przesyłam Waszej Ekscelencji wyrazy szczerego współczucia i solidarności po śmierci śp. księdza kardynała Zenona Grocholewskiego, wybitnego syna Kościoła Poznańskiego i zasłużonego dla całego Kościoła Powszechnego pasterza, nauczyciela wiary i świadka prawdy.

W Poznaniu rozpoczęła się chrześcijańska i kapłańska droga Zmarłego, która już w trzy lata po przyjętych w 1963 roku święceniach prezbiteratu znalazła miejsce w Rzymie; najpierw poprzez studia prawa kanonicznego, potem zaś, sukcesywnie, przez spełnianie licznych i coraz bardziej odpowiedzialnych urzędów i posług, w tym w Najwyższym Trybunale Sygnatury Apostolskiej, następnie jako prefekt Kongregacji Wychowania Katolickiego w latach 1999 – 2015. Z urzędem tym Zmarły łączył wiele innych zadań i funkcji, powierzanych mu przez kolejnych papieży, Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka, którzy znaleźli w Nim oddanego, kompetentnego i gorliwego współpracownika. Jako biskup, arceybiskup, a od 1999 roku kardynał brał udział w najważniejszych wydarzeniach kościelnych, reprezentował papieża na licznych uroczystościach w wielu krajach świata, również w Polsce, miał znaczący wkład w pracach nad Kodeksem Prawa Kanonicznego i reformą Kurii Rzymskiej. Dwukrotnie uczestniczył w posiedzeniach konklawe; głęboko oddany św. Janowi Pawłowi II, wiernie służył także Kościołowi u boku jego następców.

Świadectwem wiary i wszechstronnej wiedzy kardynała Zenona Grocholewskiego są jego liczne publikacje, w większości prace naukowe z zakresu prawa kanonicznego. Wyrazem szacunku i uznania, z którymi spotykała się Jego działalność, są nie tylko piastowane kolejno godności kościelne, ale również wiele tytułów honorowych: obywatelstw, członkostw miast i uczelnianych doktoratów honoris causa w Polsce i na



świecie; w tym także Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach – w 2010 roku, na wniosek Wydziału Teologicznego tej uczelni.

Kościół w Polsce mógł zawsze liczyć na mądrość i zaangażowanie śp. Księdza Kardynała, przede wszystkim w zakresie organizacji studiów teologicznych, a także funkcjonowania sądów biskupich w diecezjach. W pamięci pozostanie Jego obecność na licznych uroczystościach religijnych w Ojczyźnie, jak również wypowiedzi w najważniejszych sprawach dotyczących wiary i posługi Kościoła w Polsce w stale zmieniających się i nieraz trudnych warunkach politycznych i społecznych.

W imieniu Kościoła katowickiego dziękuję Bogu za serdeczną więź, która łączyła Zmarłego z Górnym Śląskiem i Archidiecezją Katowicką. Z wdzięcznością wspominamy przede wszystkim jego zaangażowanie w tworzenie, organizację i funkcjonowanie Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, który od 2000 roku przygotowuje przyszłych duchownych i świeckich teologów do służby w Kościele.

Niezapomniana pozostanie dla nas obecność i słowa Kardynała z Rzymu w sanktuarium Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej w Piekarach Śląskich podczas pielgrzymek mężczyzn i młodzieńców. W 2015 roku przestrzegał tu przed złem, jakie można wyrządzić drugiemu człowiekowi słowem, podkreślając, że dobre słowa są wyrazem miłości, złe zaś zdradzają egoizm, pychę i nienawiść. Uczestnicząc w pielgrzymce w 2018 roku jako osobisty legat Ojca Świętego Franciszka na obchodach 700-lecia konsekracji pierwszego kościoła w Piekarach Śląskich, przekonywał, że „miłość jest największą sprawiedliwością”.

Wcześniej – jako biskup tarnowski (1997-2011) – doświadczałem życzliwości kardynała Zenona, zainteresowanego fenomenem powołań w diecezji tarnowskiej i rozbudową seminarium duchownego; dlatego mogliśmy się cieszyć jego obecnością w czasie uroczystości poświęcenia seminarium duchownego oraz wsparciem i bezprecedensowymi decyzjami w sprawie utworzenia wydziału teologicznego w Tarnowie: w ramach Papieskiej Akademii, a potem Uniwersytetu Papieskiego w Krakowie.

Łącząc się w bólu i żalu po stracie oddanego i wybitnego sługi Kościoła, jednoczę się z Waszą Ekszelencją, Kościołem Poznańskim i wszystkimi uczestnikami liturgii pogrzebowej w modlitwie do Pana

życia i śmierci, by przyjął wiernego Syna do swojego Domu, w którym jest już tylko miłość: największa i wieczna.

† WIKTOR SKWORC

Arcybiskup Metropolita Katowicki

Katowice, 22 lipca 2020 r.

136

Komunikat Metropolity Katowickiego w związku z powodzią na Podkarpaciu i pielgrzymką kobiet do Piekar

Drodzy Diecezjanie! Bracia i Siostry!

1. W związku z zaistniałą sytuacją powodziową na Podkarpaciu, zwróciłem się do Was z prośbą o duchowe i materialne wsparcie tych, których domy i gospodarstwa rolne ucierpiały najbardziej. Po przeprowadzonej w niedzielę 5 lipca przed kościołami naszej archidiecezji zbiórce zebrano kwotę 656 240 zł. Pieniądze te po połowie zasiłyły konta Caritas archidiecezji przemyskiej i diecezji rzeszowskiej, udzielających pomocy tamtejszym poszkodowanym.

Chciałbym serdecznie podziękować Wam za każdy złożony dar materialny, będący konkretnym gestem solidarności i miłości bliźniego. Z serca płynące „Bóg zapłać” za zrozumienie i szczególną mobilizację. W przypadku poszkodowanych przez wodę zawsze niezbędna jest błyskawiczna i konkretna interwencja, która tym razem także dzięki Waszej hojności mogła się urzeczywistnić.

2. Już za dwa tygodnie przedstawicielki kobiet i dziewcząt spotkają się w piekarskiej bazylice, aby oddać cześć Maryi, Matce Sprawiedliwości i Miłości Społecznej. Niestety, obecna sytuacja epidemiczna nadal nie pozwala nam przeżyć pielgrzymki w tradycyjnym kształcie, w plenerze na piekarskim wzgórzu. Dlatego też cały żeński świat i rodziny naszej archidiecezji zapraszam do modlitwnej jedności przed wizerunkiem Matki Bożej Piekarskiej za pośrednictwem mediów.

Naszą modlitwę rozpoczniemy w niedzielę 16 sierpnia o godz. 10. Po złożeniu hołdu Matce Bożej wysłuchamy przesłania społecznego. Mszy św. będzie przewodniczył i homilię wygłosi abp Jan Romeo Pawłowski, pracownik Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej. Bożej Opatrzności powierzmy wszystkie nasze osobiste intencje oraz osoby zmagające się z obecną sytuacją w kraju i na świecie, szczególnie zaś chorych, ich najbliższych oraz służby medyczno-sanitarne. Maryję, czczoną w Piekarach Śl. jako Lekarkę z pokorą będziemy prosić o dar zdrowia i pomyślności.

Uroczystość będą transmitowały m. in.: drogą satelitarną Telewizja Polonia, łącznością naziemną TVP Katowice, a także Radio eM i PR Katowice. W ramach bezpośredniego przygotowania do tej uroczystości od czwartku 13 sierpnia w imieniu duszpasterzy Piekarskiego Sanktuarium zapraszam do przeżycia triduum modlitewnego za pośrednictwem łącza internetowego, codziennie od godz. 18. W programie: Msza św., konferencja maryjna, różaniec św., litanie do Matki Bożej Piekarskiej oraz Apel Jasnogórski. Link do połączenia dostępny jest na powitalnej stronie internetowej Sanktuarium.

Bracia i Siostry! W tym roku w sposób szczególny jako społeczeństwo musimy stawiać czoła wielu wyzwaniom i trudnościom. Świadomość, że w problemach nie jesteśmy sami i, że możemy wspomagać siebie nawzajem, napawa nadzieją na przyszłość. Niech słowa samego Chrystusa, że „wszystko cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40), będą dla nas wszystkich najlepszą nagrodą i podziękowaniem.

Wobec wciąż aktualnego zagrożenia epidemicznego w dalszym ciągu apeluję o odpowiedzialne przestrzeganie obowiązujących przepisów sanitarnych, szczególnie o zachowanie dystansu społecznego oraz zakrywania ust i nosa w przestrzeniach zamkniętych.

Na czas trwających urlopów i wypoczynku zapewniam o pamięci w modlitwie, szczególnie podczas Eucharystii, i udzielam pasterskiego błogosławieństwa.

† WIKTOR SKWORC

Arcybiskup Metropolita Katowicki

Katowice, 30 lipca 2020 r.

VA I – 64/20

137

Słowo Metropolity Katowickiego do kapłanów w sprawie Mszy Krzyżma

Droży Bracia!

W tym roku nie było nam dane spotkać się we wspólnocie Prezbiterium naszej archidiecezji w Wielki Czwartek. Z powodu pandemii i obowiązujących zarządzeń sanitarnych musieliśmy odwołać Mszę Krzyżma. Początkowo planowaliśmy, aby odbyła się ona w ramach corocznej pielgrzymki duchowieństwa na początku nowego roku szkolnego. Niemniej jednak, uwzględniając aktualną sytuację epidemiologiczną w naszym województwie, rozsądnym i odpowiedzialnym wydaje się rezygnacja z tego zamierzenia.

Dlatego tegoroczną Mszę Krzyżma odprawimy w ramach dni formacyjnych Dziekanów, z udziałem Biskupów pomocniczych oraz prezbiterów posługujących w Kurii i innych instytucjach archidiecezjalnych.

Eucharystia z poświęceniem olejów i odnowieniem przyrzeczeń kapłańskich będzie celebrowana w poniedziałek 24 sierpnia o godz. 10:00 w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach.

Wszystkich kapłanów, diakonów i alumnów seminarium duchownego zapraszam do duchowej łączności i uczestnictwa w liturgii poprzez transmisję internetową.

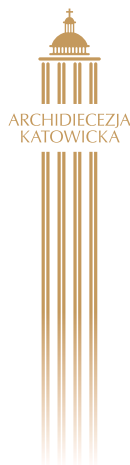
Droży Bracia! Dziękując za wasze duszpasterskie zaangażowanie, zapewniam o pamięci w modlitwie, zwłaszcza podczas Eucharystii. Na cały nowy rok pracy katechetycznej i codziennej posługi udzielam pasterskiego błogosławieństwa.

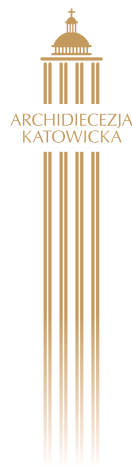
† WIKTOR SKWORC

Arcybiskup Metropolita Katowicki

Katowice, 21 sierpnia 2020 r.

VA I – 68/20





HOMILIE METROPOLITY

138

Mieście odwagę!

Homilia Arcybiskupa Katowickiego

Uroczystość Wniebowzięcia NMP, 15 sierpnia 2020 roku

1. Liturgia jest przypominaniem i uobecnianiem wielkich tajemnic naszego zbawienia. Niejako przy tej okazji przypominamy też zewnętrzne okoliczności, w których dokonywało się to przypominanie i uobecnianie. Chodzi o punkty styczne historii zbawienia z dziejami ludzkości i losami ludzi; chodzi o kontekst historyczny.

Właśnie dziś – w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny – wspominamy nie tylko tajemnice naszego zbawienia, ale i wydarzenia sprzed 100 lat, zapisane w historii naszego narodu. Wspominamy i świętujemy rocznice: 100-lecie bitwy warszawskiej oraz 100-lecie wybuchu II powstania śląskiego. Trudno też nie wspomnieć o tym, że cały miesiąc sierpień jest czasem poświęconym powstaniu warszawskiemu i jego bohaterom.

2. W dniach 13–15 sierpnia 1920 roku na przedpolach Warszawy, stolicy odrodzonej w 1918 roku II Rzeczypospolitej, rozegrała się decydująca bitwa wojny bolszewicko-polskiej, określana mianem „cudu nad Wisłą” i uznawana za 18. przełomową bitwę w historii świata. Zadecydowała o zachowaniu przez Polskę niepodległości i uratowaniu Europy przed czerwoną rewolucją i systemem totalitarnym.

W przypadku II powstania impulsem do jego wybuchu była śmierć bohaterskiego lekarza Andrzeja Mielęckiego. 17 sierpnia 1920 roku w Katowicach, niejako w rocznicę I powstania i w klimacie przedplebiscytowym, doszło do zamieszek. Francuscy żołnierze patrolujący miasto oddali strzały do bojówek, demolujących polskie sklepy. Kiedy doktor Mielęcki – znany patriota – chciał udzielić pomocy rannym, zaatakowali

go niemieccy bojówkarze. Potem już rannego wyciągnęli z ambulansu wiozącego go do szpitala. Skatowane ciało wrzucili do rzeki Rawy. Ta tragiczna śmierć lekarza przyspieszyła wybuch II powstania.

Wydarzenia w Warszawie i w Katowicach skłoniły Wojciecha Korfantego, będącego już i tak pod naciskiem dowódców terenowych, do ogłoszenia strajku generalnego, który przerodził się w działania zbrojne II powstania śląskiego (18/19–29 sierpnia 1920 roku). Precyzyjnie określono cele powstania: likwidację stronnictwej policji niemieckiej i stworzenie opartej na parytecie policji plebiscytowej. Powstanie zakończyło się sukcesem powstańców, zajęto powiaty graniczące z Polską i większość górnośląskiego okręgu przemysłowego. Jeszcze w trakcie powstania, 24 sierpnia 1920 roku, Międzysojusznicza Komisja Plebiscytowa ogłosiła rozwiązanie niemieckiej policji i powołanie Policji Górnego Śląska o polsko-niemieckim składzie. Ten fakt z pewnością zmienił układ sił przed plebiscytem, którego wynik nie był pewny mimo wsparcia, jakiego sprawie polskiej na Górnym Śląsku udzielali duszpasterze, m.in. w kazaniach głoszonych w parafiach i sanktuariach na Górze św. Anny i w Piekarach Śląskich.

Wspominając bohaterów wojny i powstań, w tym powstania warszawskiego, nie sposób nie wspomnieć biskupa katowickiego Stanisława Adamskiego, zapomnianego duszpasterza powstańców. 28 lutego 1941 roku do gmachu katowickiej kurii przybyło 12 gestapowców. Przedłożyli listę, na której znajdowały się nazwiska obydwu biskupów (Adamski, Bieniek) i dziesięciu innych urzędników kurii. Wszyscy otrzymali nakaz natychmiastowego opuszczenia Katowic i przeniesienia się do Krakowa. W towarzystwie policji mogli udać się do swoich mieszkań, by zabrać podręczny bagaż.

Bp Adamski przez Kraków skierował swe kroki do Warszawy. Abp Stanisław Gall zatroszczył się o mieszkanie dla niego przy ul. Kanonia 12. Dom przy Kanonii stał się domem otwartym. Życie biskupa katowickiego – wygnańca w Warszawie wyznaczały liczne wizyty, mniej lub bardziej zakonspirowane kontakty z wieloma przedstawicielami życia politycznego. Z biegiem czasu został także wciągnięty w nurt działalności podziemnej na terenie Warszawy.

W czasie powstania służył jako kapelan posługą duszpasterską, spowiadając, odprawiając Msze św., udzielając sakramentu chorych i odprawiając pogrzeby. W książce Duszpasterz czasu wojny i okupacji. Biskup Stanisław Adamski (1939-1945) znajdujemy taki opis: „Odnalazłem

wśród tych trzech kronik powstańczych wyświetlanych w kinie «Palladium» w sierpniu 1944 r. dwie sekwencje filmowe zawierające przebieg Mszy św. odprawianych przez księdza biskupa Stanisława Adamskiego: jedną 15 sierpnia 1944 na dziedzińcu Poczty Głównej na placu Napoleona (dziś Bohaterów Powstania Warszawskiego), róg ul. Wareckiej, drugą 26 sierpnia w ogródku kawiarni «Napoleonka» między ulicami Warecką a Nowym Światem z okazji święta Matki Boskiej Jasnogórskiej, Patronki i Królowej Korony Polskiej (...).

3. Bracia i Siostry! Wracamy do Maryi – obdarzonej przez nasz naród tak wieloma tytułami. Najważniejsze z nich to Matka i Wniebowzięta!

Wniebowzięcie Maryi jest dniem radości całego Kościoła, albowiem Matka Jezusa i nasza dostąpiła wywyższenia, które zapowiada nasze. Kiedy śpiewamy w psalmie: „Stoi Królowa po Twojej prawicy”, wówczas uświadamiamy sobie, że i dla nas Bóg przygotował „miejsce”, mieszkanie w niebie.

Pamięć o zabraniu Maryi z ciałem i duszą do niewyobrażalnej rzeczywistości jest dla nas źródłem nadziei, której Gwiazdą jest Matka Boża. Kiedy żeglujemy po morzu historii, pośród burz i ciemności, wojen i powstań, wówczas szukamy drogowskazów, które pomogą nam dotrzeć do portu zbawienia. Szukamy gwiazd wskazujących właściwy kurs. I Bóg nam je daje, zapala je w ciągu dziejów zbawienia. Gwiazdami naszego życia są również ludzie, którzy potrafili żyć w sposób prawy w myśl dewizy: „Bóg, Honor, Ojczyzna”. Nigdy ich nie brakowało w naszej skomplikowanej historii. Oni są gwiazdami nadziei. Pomagają nam dotrzeć do Jezusa – prawdziwego Światła, które wzeszło nad wszystkimi ciemnościami historii. Maryja i święci czerpią swe światło od Chrystusa i w ten sposób pozwalają nam orientować się w naszej przeprawie pod prąd. Jednak pośród wszystkich świętych i bohaterów szczególnie mocnym światłem jaśnieje Matka Syna Bożego.

4. W Niewieście, o której mówi czytanie z Apokalipsy św. Jana, możemy rozpoznać Maryję, ale także Kościół. W ciągu dziejów jego istnienia stale grozi mu Smok, którym jest diabeł. Chce on zagasić światło nadziei, które promieniuje w Kościele dzięki żywej obecności Jezusa Chrystusa. Szatan pragnie wtrącić nas w ciemności, w których już nie znajdziemy drogi i pozostaniemy na zawsze, błakając się bez celu. Za wszelką cenę,

bohatersko, jak żołnierze i powstańcy, musimy bronić nadziei, która w nas jest. Pamiętajmy, że każdy grzech, każde przyzwolenie na działanie Złego w naszym życiu osłabia bądź niszczy naszą nadzieję na szczęśliwe życie wieczne. Aby temu zapobiec, trzeba nam naśladować Maryję w Jej zawierzeniu Bogu, w Jej ufności. Powinniśmy również naśladować Jej prawość i konsekwencję w wypełnianiu woli Bożej. Znamy ją poprzez przykazania, poprzez Pismo Święte i nauczanie Kościoła. Wiemy, jak należy żyć. Potrzeba jednak wewnętrznej, żołnierskiej dyscypliny, czuwania nad sobą, czuwania nad bliźnimi, którzy w wierze, nadziei i miłości osłabli. Niech ta dyscyplina wyrazi się w codziennej żywej modlitwie, w słuchaniu słowa Bożego, w przyjmowaniu natchnień pochodzących od Boga, darowanych nam przez Jego posłańców, w przyjmowaniu łaski sakramentów świętych. Bóg czuwa nad nami, czuwa nad naszą nadzieją i pragnie jej całkowitego spełnienia. Dołóżmy więc starań, by Go nie zawieść. By nie zawieść Maryi – Gwiazdy naszej nadziei.

Nic, żadne wydarzenie, nawet to mówiące: „umarła Twoja nadzieja”, nie odebrało Jej nadziei. I do dziś – w jakże burzliwych czasach – Matka Jezusa pozostaje w Kościele, pośród nas, jako nauczycielka nadziei i świadek Jezusa Chrystusa – jedynej nadziei człowieka. On sam mówi nam dzisiaj: „Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat” (J 16,33). Miejcie odwagę! Amen.

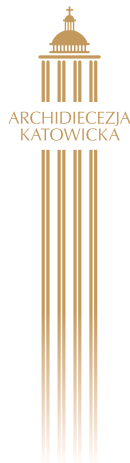
139

„Pomóż nam wygrać, Lekarko, nasz czas”

Słowo społeczne Arcybiskupa Katowickiego
Pielgrzymka kobiet do Piekar Śl., 16 sierpnia 2020 roku

Powitanie

Drogie Pątniczki, kobiety, żony, matki, babcie i dziewczęta zgromadzone w piekarskiej bazylice i wokół niej oraz łączące się z nami dzięki transmisji telewizyjnej i radiowej (TV Polonia; TVP Katowice; PR Katowice; Radio eM). Witam was bardzo serdecznie w domu Matki, czczonyj w Piekarach jako Lekarka oraz Matka Sprawiedliwości i Miłości Społecznej. Dziękuję naszym mediom, że umożliwiają nam uczestniczenie



w wydarzeniach religijnych oraz udział w niedzielnej Mszy św., która jest wielką tajemnicą naszej wiary i daje życie! Wszystkich pozdrawiam serdecznie! Szczęść Boże! Szczęść Boże także arcybiskupowi Janowi Pawłowskiemu – na co dzień pracownikowi Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej, który przybył tu jako pielgrzym i jako kaznodzieja. Prosimy o słowo Boże i przewodniczenie Eucharystii.

Witam obecne w bazylice przedstawicielki parlamentu, rządu, samorządu i parafii oraz koncelebransów, w tym biskupów pomocniczych – Marka, Adama i Grzegorza.

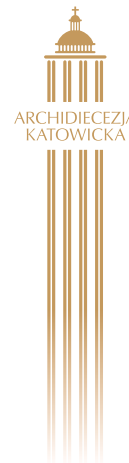
Wszystkim Pątniczkom i waszym rodzinom: Szczęść Boże!

Społeczny kontekst pielgrzymki

Drogie Pątniczki! Z historii wiemy, że pokolenia żyjące przed nami były doświadczane plagą zarazy. W takich sytuacjach zwracały się o pomoc i ratunek do Matki. To głęboko ludzki odruch – znany nam wszystkim od dzieciństwa. A Maryja – dana nam za Matkę przez Jezusa z wysokości krzyża (zob. J 19,25-27), a tutaj w Piekarach czczona od wieków jako Lekarka, nie odmawia swojej pomocy. Dlatego wołamy: „Pomóż nam wygrać, Lekarko, nasz czas!”.

W duchu chrześcijańskiej miłości i odpowiedzialności – działając rozumnie w imię dobra wspólnego – respektujemy rządowe i kościelne zarządzenia, zachowujemy dystans, aby nie narażać siebie i innych na niebezpieczeństwo, ograniczamy niektóre rodzaje aktywności, jak choćby pielgrzymowanie. Czasem wymaga to wielkiej pokory i wyrzeczenia. Jednak zewnętrzne ograniczenia przyjęte w duchu pokuty i wynagrodzenia mogą stać się szansą na pogłębienie naszej duchowości i mogą nadać nową jakość wzajemnym relacjom.

Mając je na uwadze, wyrażamy wdzięczność kobietom. Przeżywana przez nas pandemia postawiła wszystkich od początku wobec wielu trudnych wyzwań. Jednym z najtrudniejszych była w miesiącach wiosennych prewencyjna izolacja, która spowodowała konieczność gruntownego przeorganizowania życia wszystkich rodzin. Nieomal z dnia na dzień trzeba było w mieszkaniach i domach, na kilkudziesięciu metrach kwadratowych zorganizować warsztaty pracy i szkołę, a nawet domową kaplicę. Znacząca część tego trudu spadła na wasze barki – drogie matki, żony, siostry. Nigdy nie było łatwym zadaniem kształtowanie i umacnianie wzajemnej miłości małżeńskiej i rodzicielskiej według ideału zapi-



sanego w Hymnie św. Pawła, który mówi o miłości cierpliwej, łaskawej, nieszukającej swego, nieunoszącej się gniewem, niepamiętającej złego; miłości, która wszystko znosi i wszystko przetrzyma (por. 1 Kor 13,4-8). Tymczasem sytuacja praktycznie zmusiła rodziny do podjęcia tego wyzwania z pełnym poświęceniem i całodzienną wytrwałością.

Razem w wszystkich duszpasterzami wyrażam ogromy szacunek i wdzięczność wam wszystkim za podjęty trud, za przekraczanie dzień po dniu samych siebie, swoich słabości i ograniczeń. Za św. Pawłem powtarzam: „Bogu niech będą dzięki za to, że dał nam (Wam!) odnieść zwycięstwo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Przeto (...) bądźcie wytrwali i niezachwiani, zajęci zawsze ofiarnie dziełem Pańskim, pamiętając, że trud wasz nie pozostaje daremny w Panu” (1 Kor 15,57-58). Módlmy się, aby nadal omijały nas – jak ujmuje to papież Franciszek – „wirus egoizmu” i „pogaństwo obojętności”. To wy, kobiety, wyposażone w kobiecy geniusz macierzyńskiej miłości przez zwyciężacie zagrożenia, o których wspominał papież Franciszek i zmieniać obraz tego świata!

Dlatego serdeczne podziękowania i słowa wsparcia, wypowiedane razem z duszpasterzami, kieruję do:

Kobiet pracujących w służbie zdrowia: lekarek, pielęgniarek, labo-rantek, salowych, rejestratorek i innych służb medycznych. Od ich wiedzy, rzetelności wykonywanej pracy i zaangażowania zależy nasze życie i przyszłość.

Nauczycielek, które pokonują bariery wymuszonego pandemią kształcenia na odległość, podejmując zadania formowania intelektualnego naszego najmłodszego pokolenia. W czasach, gdy szkoła wyszła ze szkoły nauczycielki/nauczyciele i rodzice/matki spotykają się w internetowych przestrzeniach, ucząc się wzajemnie współpracy i podejmując próby pokonywania niekiedy trudnych do ogarnięcia przeszkód materialnych, technicznych, psychospołecznych. Dziękujemy za wszystkie przykłady budowania dobrych relacji z korzyścią dla dzieci i młodzieży, szkoły i rodziny, za „projekty samopomocowych baniek edukacyjnych”, które mogą być efektywną pomocą dla szkoły w czasach pandemii.

Podziękowania kierujemy też do:

Matek opiekujących się (w szpitalach) dziećmi; do tych, których dzieci są ciężko chore, ale też do tych, które urodziły wcześniaki i z powodu Covid-19 nie mogą być razem z nimi. To jest dramat i dzieci, i ro-

dziców, gdy nie mogą być razem ze swoimi chorującymi bliskimi w szpitalu, nie mogą im towarzyszyć i wspierać procesu leczenia.

Do kobiet, także sióstr zakonnych, które w duchu samarytańskim opiekują się chorymi, samotnymi, niezaradnymi życiowo, starcami. Ich zaangażowanie i ciężka praca są często niezauważalne, niedoceniane, niekiedy bagatelizowane. Dziękujemy za pracę kobiet i zakonnic w hospicjach.

Do kobiet, które pracują w supermarketach i które spotykamy przy kasach, do wszystkich kobiet łączących trud pracy zawodowej z trudem prowadzenia domu, wychowywaniem dzieci; do kobiet zatroskanych o podtrzymywanie więzi rodzinnych, pomnażających swoją osobistą dzielnością kapitał kulturowy i ekonomiczny naszego społeczeństwa, nasz dochód narodowy. Wychowanie dzieci, udział w ich kształceniu jest ciężką pracą, pomnażającą bogactwo narodowe i dobrobyt nas wszystkich.

Drogie Pątniczki! W setną rocznicę urodzin Jana Pawła II, świętego pielgrzyma piekarskiego, pozwólcmy się prowadzić jego słowem. W roku 1983 przed obrazem Matki Bożej Piekarskiej na lotnisku Muchowiec papież powiedział m.in.: „Miłość społeczna jest otwarta ku wszystkim ludziom i ku wszystkim ludom. Jeżeli ukształtuje się ona głęboko i rzetelnie w swych podstawowych kręgach – człowiek, rodzina, ojczyzna – wówczas zdaje również egzamin w kręgu najszerszym”.

Człowiek – Kobieta – Matka

Czas pandemii i izolacji pokazał, jak nieodzownym elementem w życiu społecznym jest współpraca, współdziałanie. Kobieta jako obdarzona szczególnym rodzajem intuicji jest mocno predysponowana do współdziałania i współpracy z innymi kobietami. Nurty liberalne usiłują ugrać na tym swoje. Tymczasem to nie feminizm liberalny, ale ten ewangeliczny stoi u podstaw autentycznej troski o kobietę. Maryja biegnąca do Elżbiety jest wzorem takiej postawy. Wie o wielkim wydarzeniu – „cudzie poczęcia” i biegnie „usługiwać”. I w ten sposób daje początek przełomowi epok. Wszystko „po” jest jednocześnie erą „po narodzeniu Chrystusa”. Kobiety nie są „zepchnięte w cień mężczyzn” – to one tworzą historię. Wypaczanie wielkiej roli społecznej matek i żon jest jednocześnie poważnym zaburzeniem cywilizacyjnym.

Kobieta przede wszystkim daje życie i troszczy się o życie. A jej wyróżniającą cechą jest czułość! Czułość to podstawowa cecha matki. Jeśli się ją neguje, człowiek jest zmuszony szukać substytutów. W ogóle

poszukiwanie substytutu zamiast sprawdzonych, zgodnych z prawem natury rozwiązań, obecnych w nauczaniu Biblii i Kościoła, jest dzisiaj modne, ale nie sprawia, że człowiek jest szczęśliwszy. Wręcz przeciwnie. Każde inne rozwiązanie prowadzi do katastrofy. Czuła matka to podstawa każdej rodziny. Od momentu poczęcia, kiedy powstaje czuła więź z dzieckiem, do momentu starości, kiedy to czułość „oddana” staje się czułością „przyjmowaną”. Naturalny wzorzec rodziny oparty jest na takim schemacie – pozwolić go zakwestionować i odebrać, to pozwolić na destrukcję nie tylko naszej tradycji, ale i człowieczeństwa.

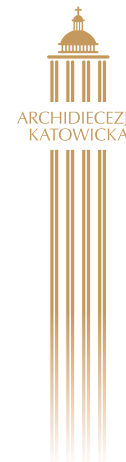
Kobieta – matka dba również o życie religijne swoich dzieci, jest pierwszą wychowawczynią i katechetką. I to właśnie matki – katechetki upominają się o wprowadzenie, o powrót do polskiej szkoły rozwiązania: religia lub etyka. Rola matek w dialogu z dziećmi i młodzieżą, ze szkołą, a także z prawodawcą, by uczynić możliwym uczestnictwo w lekcjach religii lub etyki – wydaje się dziś kluczowa. Kościół wspiera was w tych działaniach – bo tak jak i wy nie chce, by młode pokolenie nie znało podstawowych zasad etycznych! Jak już pokazuje życie – wzrastanie bez systemu wartości staje się bezwartościowe!

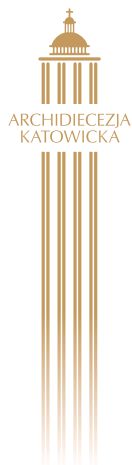
Rodzina

Symbolem naszej cywilizacji jest rodzina naturalna. Niedawno arcybiskup czeskiej Pragi, kardynał Duka, wypowiedział radykalne zdanie: „Jeśli będziemy milczeć w obliczu niszczenia symboli naszej cywilizacji, to spełnimy jak Biblioteka Aleksandryjska czy Reichstag w 1933 roku”. Wiedząc o tej zależności, promujemy rodzinę i dziękujemy wszystkim – politykom oraz samorządowcom, którzy przyszłość budują na fundamencie rodziny!

Dziękujemy Prezydentowi RP, który w orędziu na początku II kadencji powiedział: „Rodzina to nasze największe dobro. Musimy czynić wszystko, aby rodzinę chronić i dbać o warunki dla jej rozwoju. Dlatego podpisałem Kartę Rodziny oraz zobowiązałem się do utrzymania wszystkich programów społecznych, które zostały wprowadzone podczas mojej prezydentury – a także do ich rozwijania”.

Takie będzie nasze społeczeństwo, jego przyszłość, jakie będą rodziny. Stąd troska o rodzinę należy do fundamentalnych zadań państwa, samorządu i Kościoła. Tak jak kiedyś św. Jan Paweł II przypominał, że „człowiek jest drogą Kościoła”, tak musimy dzisiaj przypominać, że „drogą Kościoła, państwa i samorządu jest rodzina”.





Tę prawdę trzeba nieustannie przywoływać, bo jesteśmy świadkami podejmowania natarczywych prób narzucania nowego porządku prawnego, sprzecznego z naturalnym łańcem świata i chrześcijańskimi wartościami. Nowy porządek prawny ma tworzyć „nową praworządność” i legalizować „nową kulturę”. Rodzina naturalna jest zbudowana na małżeństwie kobiety i mężczyzny, a każdy człowiek jako dar Boży jest niekwestionowaną wartością: od poczęcia do naturalnej śmierci. Takie są nienaruszalne fundamenty chrześcijańskiej cywilizacji, które wpisane są w także w porządek prawny naszego państwa. Broniąc rodziny i godności człowieka, stoimy również na straży polskiej Konstytucji i tożsamości europejskiej kultury.

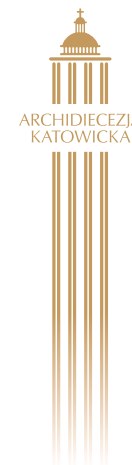
Chrześcijańska życzliwość wobec każdego człowieka, otwartość, sympatia i tolerancja, jaką otaczamy różnorodność form życia społecznego, nie może oznaczać zgody i przyzwolenia dla marginalizacji znaczenia, roli społecznej i funkcji rodziny naturalnej w życiu każdego człowieka i całego naszego społeczeństwa.

Powtarzany w przestrzeni medialnej kłamliwy stereotyp utożsamiający „rodzinę” ze „środowiskiem przemocy”, oskarżający chrześcijaństwo o sprzyjanie społecznym nierównościom jest perwersyjnym hasłem hałaśliwej ideologii, narzucającej porządek „nowej kultury”, której symbolem ma być „rodzina z wyboru”, w domyśle zbudowana na odmiennych zasadach niż rodzina naturalna.

Wybiegając myślami, z nadzieją w nieznaną przyszłość wołamy: „Pomóż naszym rodzinom wygrać, Lekarko, ich czas!”.

Ojczyzna

Ojczyzna jest trzecim kręgiem miłości społecznej. Posiada też szczególne znaczenie w naszym polskim doświadczeniu dziejowym i w naszej współczesności. W pierwszym rzędzie chodzi o patriotyzm. O miłość ojcowizny i ojczyzny! Pokolenia przed nami zdały patriotyczny egzamin, kiedy dążyły do powrotu do polskiej Macierzy! Już w 2022 roku będziemy świętowali 100-lecie tych wydarzeń. Test z naszego patriotyzmu trwa! Za papieżem Franciszkiem powtarzam: „jedność jest ważniejsza niż konflikt”. Na temat skonfliktowanego społeczeństwa polskiego wiele już napisano. Polacy uważani są za jedną z najbardziej spolaryzowanych społeczności we współczesnej Europie. Stąd praca nad jednością jest dla nas niezwykle ważnym zadaniem. W procesie tym potrzebny jest etos respektowania



godności każdego człowieka, umiejętność rozróżnienia błędu od błędzacego, prowadzenie walki szlachetnej, a nie wyniszczającej (por. LE, nr 20) oraz przekonanie, że wobec pluralizmu poglądów tylko dialog – nieraz trudny i długi – jest drogą prowadzącą do zgody i jedności.

„Matko Boża Piekarska! Pomóż ojczyźnie naszej wygrać, Lekarko, jej (nasz) czas!”

Egzamin w kręgu najszerszym

Najszerszy krąg miłości społecznej obejmuje nie tylko świat, lecz także odniesienie do Boga i Kościoła.

Drogie Siostry! Z wdzięcznością dostrzegamy i doceniamy obecność i aktywność kobiet w życiu Kościoła naszej archidiecezji. Żywotność religijna wielu parafii, podejmowane w nich rozmaite aktywności, również charytatywne, kulturalne, stowarzyszeniowe inspirowane są pomysłami i zaangażowaniem kobiet. Rola kobiet w życiu Kościoła i parafialnych wspólnot jest dostrzegana i doceniana. Jako pasterz Kościoła katowickiego serdecznie dziękuję wszystkim kobietom i każdej z osobna za budowanie modlitwą i działaniem parafialnej wspólnoty, bo jest „domem ludu Bożego, tym domem, w którym on mieszka”. Niech dzięki wam każda parafia będzie coraz bardziej miejscem, które sprzyja byciu razem, pomaga w kształtowaniu relacji międzyludzkich, przezwyciężających wszechobecny indywidualizm i samotność.

Wciąż waszym, naszym obowiązkiem jest obrona niedzieli jako dies Domini i symbolu europejskiej tożsamości kulturowej przed ujawniającymi się pomysłami ograniczającymi prawa obywatelskie i socjalne. Wolna od przymusu pracy zawodowej niedziela – „Boża i nasza” – jest czasem wzmacniania więzi rodzinnych i budowania relacji społecznych, umacniania tożsamości kulturowej. Dostrzegamy tu również rolę parafii jako wspólnoty, która może tworzyć warunki radosnego świętowania niedzieli. Zachęcam do twórczości, kreatywności w przygotowaniu pozaliturgicznych ofert przeżywania dnia Pańskiego.

Drogie Siostry! Nie możemy się zgodzić na dyktaturę różnych organizacji, korporacji zajmujących się handlem i dystrybucją towarów, które nie biorą pod uwagę kosztów społecznych, jakie płyną z niszczenia narodowej tkanki społecznej poprzez pozbawianie jej tego spoiwa, którym jest wspólne przeżywanie czasu wolnego i świętowanie niedzieli przez rodziny i całe społeczeństwo.

Tu, w Piekarach, zawsze też będziemy bronili praw pracowniczych, zagrożonych niekoniętną pracą w niedzielę.

Drogie Siostry! Same szanujcie niedzielę jako święty dzień chrześcijaństwa i kultury europejskiej jak inne europejskie kraje (np. Niemcy). I uczcie świętowania niedzieli; ofiarowania tych 24 godzin na sprawy Boże i rodzinne!

„Matko Boża Piekarska! Pomóż nam wygrać, Lekarko, nasz czas!”

Wezwanie do modlitwy

Drogie Pątniczki! Już od dziś trzeba będzie podjąć trud odbudowania więzi społecznych, tych rodzinnych, sąsiedzkich, parafialnych i stowarzyszeniowych, które zostały osłabione trybem życia czasów pandemii i przymusowej kwarantanny, tak, aby zalecany „dystans społeczny” nie utrwalił się w postaci społeczeństwa zamkniętych drzwi, lęku przed bliźnim, nowych społecznych podziałów i zagubienia. Odbudowa więzi, społeczeństwo zespolone nie wspólnym wrogiem, ale przyjaźnią (*amicitia socialis*), nie mogą zaistnieć bez modlitwy, która jest źródłem bezinteresowności i logiki daru.

Wzywał nas do niej Sługa Boży ks. Jan Macha, którego beatyfikacja planowana jest na 17 października w Katowicach. Ten męczennik II wojny światowej, głosząc kazanie w pierwszych dniach wojny, mówił: „Dziś znowu rozszalała groźna burza nad ludzkością. Świat został pogrążony w burzy wojennej. Najmilsi. Trzeba nam czym prędzej wylać oliwę różańcową, a ona znów uspokoi burzę. – Różaniec do ręki! Różaniec do ręki wy wszyscy, którym dobro ludzkości i wasze leży na sercu! Idźcie przez życie z różańcem w ręku. Umierajcie z różańcem w ręku! Przy pomocy tego różańca wyprośmy sobie spokojniejsze czasy. Przy pomocy tego różańca wyprośmy sobie także łaskę zbawienia”.

Sługo Boży, ks. Janie... Wzięliśmy sobie te słowa do serca i bierzemy do ręki różaniec. I tak trwamy rodzinnie i w różach różańcowych na modlitwie w ten pandemiczny czas, wołając: „Matko Boża Piekarska! Pomóż nam wygrać, Lekarko, nasz czas!”.

Bracia i Siostry! Wiele razy jak refren w tym społecznym przesłaniu powracały słowa: „Wygrać czas” – to znaczy wypełnić go tą nadzieją, która zawieść nie może. Kto ma [tę] nadzieję, żyje inaczej; zostaje mu dane nowe życie. Nadzieją zaś, która „mroczne wrota czasu, przyszłości, [otwiera] na oścież” jest Jezus Chrystus (zob. Benedykt XVI, *Spe salvi*, nr 2). On – nasza

nadzieja – zapewnia: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata” (Mt 28,20b). Jest z nami zwłaszcza w godzinie Eucharystii. Niech zatem zstąpi Duch Święty, uzdrowi nas i napełni łaską Bożą w czasie tej wielkiej tajemnicy wiary, która daje życie.

„Matko, uproś! Matko, ubłagaj! O Matko, Matko Boska – przyczyn się za nami!”. Szczęść Boże!

140

Bóg jest pierwszym poznającym!

Homilia Arcybiskupa Katowickiego

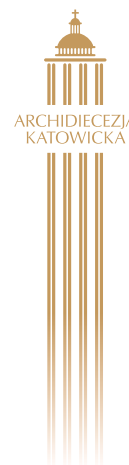
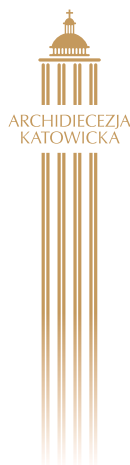
Msza Krzyżma, 24 sierpnia 2020 roku

1. Rok 2020 wpisuje się w historię ludzkiej rodziny w dramatyczny sposób. Epidemiczne zagrożenie całkowicie zmieniło nasze życie społeczne, rodzinne i eklezjalne. Nawet w Wielki Czwartek tegoż roku nasze parafialne wieczniki pozostały puste, a wierni jedynie duchowo – dzięki transmisjom radiowym, telewizyjnym i internetowym – mogli uczestniczyć w zbawczych wydarzeniach Triduum Paschalnego, tylko z możliwością Komunii duchowej po uprzednim akcie żalu doskonałego.

Z pokorą – jak wszyscy – przyjmujemy to doświadczenie i znak. I z nadzieją, że w tym czasie pustyni ochrzzczeni, wezwani na ucztę Baranka, zateśknili za manną z nieba, za chlebem pielgrzymów, za Eucharystią, w której spełnia się zapowiedź naszego Zbawiciela: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20).

Droży Bracia! Minione miesiące sprawiły, że musieliśmy dostosować duszpasterstwo do nowej i nieprzewidzianej rzeczywistości. Nie było to proste. Wymagało podejmowania trudnych, niepopularnych i nierzadko niezrozumiałych przez niektórych decyzji. Pandemia obnażyła prawdę o świecie, Kościele, człowieczeństwie. Obnażyła też braki w formacji dorosłych chrześcijan, także księży.

Teologiczne manowce niektórych duszpasterzy nie pomagały wierzącym, wprowadzały zamęt i bolesny brak jedności. Poważny autor zauważa: „W sieci można natknąć się na liczne, często sprzeczne interpretacje, na religijne próby wyjaśnienia pochodzenia koronawirusa, nierzadko



całkowicie irracjonalne. Kaznodzieje, wietrząc rozmaite spiski, zupełnie pomijają wyniki żmudnych, laboratoryjnych badań, opinie specjalistów czy głosy naukowych autorytetów. Udzielają przy tym jednoznacznych odpowiedzi, argumentując w sposób tak naiwny, iż ośmieszają siebie i zniekształcają istotę wiary i Bożego objawienia”.

Bóg zapłać wszystkim, którzy w tym trudnym czasie czytali ze zrozumieniem teksty zarządzeń i do nich się stosowali; byli w jedności ze swoim biskupem i wiernymi w parafii. Pamiętali o dwóch skrzydłach religii: *fides et ratio*!

Czas liturgii *sine populo* przypominał nam jak bardzo – wraz ze wszystkimi ochrzczonymi – jesteśmy jednym Ludem Bożym, powołani w nim do posługi pasterskiej. Jesteśmy kapłanami, aby służyć innym, aby zajmować się tymi, których powierzy nam Chrystus.

2. Drodzy Bracia! Uwzględniając aktualną sytuację epidemiologiczną w województwie śląskim, to szczególne spotkanie liturgiczne – Msza Krzyżma odbywa się w tym roku w obecności dziekanów, reprezentujących diecezjalne prezbiterium, posługujące w poszczególnych dekanatach. Już teraz proszę was o przekazanie nie tylko poświęconych olejów, ale przede wszystkim pozdrowień, podziękowań, słów solidarności i bliskości wszystkim współbraciom z dekanatów, zwłaszcza seniorom i chorującym.

Od dzisiaj będziemy mieli nowo poświęcone oleje, potrzebne do sprawowania sakramentów, aby namaszczać innych. Przypomnił o tym Papież Franciszek podczas zeszłorocznej Mszy Krzyżma w bazylice św. Piotra.

„Przyznam wam, że kiedy bierzmuję i udzielam święceń – mówił Ojciec Święty – lubię szeroko rozlać krzyżmo na czoła i na rękach namaszczone. Dobrze namaszczając, doświadczamy, że tam odnawia się nasze namaszczenie. Chcę przez to powiedzieć: nie jesteśmy szafarzami oleju w butelce. Namaszczamy, dając siebie, rozdając nasze powołanie i nasze serce. Namaszczając, jesteśmy ponownie namaszczeni wiarą i miłością naszego ludu. Namaszczamy, brudząc nasze ręce, dotykając ran, grzechów, niedostatków ludzi; namaszczamy, zyskując zapach naszych rąk, gdy dotykamy ich wiary, nadziei, wierności”.

To słuszna uwaga papieża, bo znaki liturgiczne powinny być czytelne. Krzyżmo niech spływa z czoła bierzmowanych; a diakoni przyjmujący świecenia prezbiteratu niech zapamiętają namaszczone dłonie na całym życiu itd.

Celebrujemy Eucharystię i poświęcamy święte oleje, aby lud Boży mógł być nimi namaszczany. Zauważamy przy tym, że w naszej katedrze powstało miejsce ich godnego przechowywania. A nad nimi odnowiony – czy lepiej powiedzieć – odkryty obraz pani Blanki Mercère przedstawiający drogę krzyżową. Drogę ludzkości zmierzającej do domu Ojca, dokąd pielgrzymują za niosącym krzyż i zmartwychwstałym Panem wszyscy namaszczeni olejem katechumenów; krzyżmem świętym i olejem chorych. To sakramentalna łaska związana z gestem namaszczenia pozwala im i nam wytrwale kroczyć do rzeczywistości, gdzie mieszkają wiele.

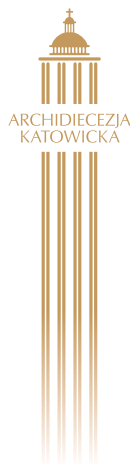
Bracia! Jako kapłani nie tylko namaszczamy Boży lud. Służąc wiernym, doświadczamy ich namaszczenia. Nasze kapłaństwo zostaje namaszczone przez tych, którym głosimy Boże słowo, celebrujemy sakramenty, których katechizujemy i z którymi dzielimy radości i smutki.

3. W kontekście koniecznej społecznej izolacji trudno nam było żyć, posługiwać i realizować nasze kapłańskie powołanie w bezpośrednich relacjach. Niech to doświadczenie będzie dla nas okazją do odnowienia naszego przymierza z Mistrzem. Apostołowie w usłyszanej przed momentem Ewangelii przypominają nam kilka prawd, które warto potraktować jako impulsy do rachunku sumienia oraz okazję do postanowienia poprawy!

Przypadek Natanaela, którego tradycja utożsamia z dzisiejszym liturgicznym patronem – św. Bartłojem – przypomina nam o konieczności walki ze stereotypami, do których się przyzwyczailiśmy, które nierzadko zawłaszczają nasze kapłaństwo. Przyjrzyjmy się tym mechanizmom, wypychającym nas nieraz w głębokie koleiny.

Filip ogłasza dobrą nowinę: „Znaleźliśmy Tego, o którym pisał Mojżesz w Prawie i Prorocy – Jezusa, syna Józefa z Nazaretu”. Natanael, który tkwi w swoich myślowych przyzwyczajeniach, zaczyna analizować to, co słyszy. Jego rozum nie pozwala mu uznać świadectwa Filipa za coś wartościowego i autentycznego. Jako znawcy Pisma trudno jest mu uwierzyć, że „może być coś dobrego z Nazaretu”. W tej sytuacji Filip proponuje mu drogę osobistego doświadczenia: „Chodź i zobacz!”.

Jako duszpasterze niejednokrotnie musimy stawiać czoła stereotypom. Często my sami stajemy się ofiarami stereotypów. Przypomnę



choćby niekończące się dyskusje i polemiki na temat sposobu przyjmowania Komunii św., poparte powielaniem anonimowych objawień prywatnych, które wystawiają na próbę naszą wiarę i cierpliwość.

Natanael uczy nas otwartości i gotowości do wychodzenia ze stereotypów i schematów. Tak łatwo zamknąć Dobrą Nowinę w ramach złe pojętej tradycji. Bo co znaczy być „prawdziwym Izraelitą”, być prawdziwym kapłanem? To przede wszystkim szukać nowości Boga, który przychodzi, który jako Pan historii ma plan, który pomoże nam przetrwać burze i huragany na morzu naszego życia i codzienności.

Natanael odpowiedział na zaproszenie Filipa. Poszedł do Jezusa, aby poznać prawdę, aby przekonać się, czy jego znajomy ma rację. Spotyka Mesjasza, który objawia mu prawdę o nim samym, Mesjasza, który go zna – nie tylko z widzenia, nie tylko powierzchownie, ale dogłębnie. Wysiłek człowieka nie jest pierwszy w poznawaniu Boga. Bóg jest pierwszym poznającym! To ważna prawda, o której jako kapłani powinniśmy nieustannie pamiętać! Jesteśmy sługami, narzędziami w rękach Najwyższego. Zostaliśmy namaszczeni, aby namaszczać innych. Nasze wysiłki byłyby bezowocne, gdyby Bóg im nie błogosławił i nie przyjął ich na większą swoją chwałę i dla dobra bliźnich.

Spotkanie z Jezusem całkowicie zmienia dotychczasowe życie Natanaela, jego wiedzę, sposób myślenia, jego pragnienia. Imię Natanael oznacza „Bóg dał”, „Bóg podarował”. Jezus przyszedł i dał mu nowe życie. Pozwolił poznać najgłębszą prawdę, której Natanael poszukiwał.

Także dzisiaj, w czasach zarazy i niepewności przychodzi do nas Jezus. Objawia i obnaża prawdę o nas, o Kościele. Prawda wyzwala i oczyszcza. Każdy z nas ma być Natanaelem – człowiekiem gotowym do przezwyciężania uprzedzeń, przyzwyczajęń, stereotypów. Szczególnie jako kapłani jesteśmy zapraszani do spotkania Jezusa i do zanoszenia Go na peryferie codzienności.

4. Jak zauważył Papież Franciszek podczas tego szczególnego nabożeństwa celebrowanego w samotności na pustym placu św. Piotra w Rzymie, „myśleliśmy, że zawsze będziemy zdrowi w chorym świecie”, myśleliśmy, że mamy wszystko pod kontrolą, że nic nam nie zagraża. Czy tego chcemy, czy nie, pandemia oczyściła nas z wszechpotęgi działania i myślenia. Obyśmy potrafili wykorzystać te trudne doświadczenia w celu budowania lepszego świata i przemiany naszych serc, aby zawierzyć!

W dzisiejszej Ewangelii była mowa o drzewie figowym. Drzewo figowe było miejscem odpoczynku, ale także spotkań Nauczyciela ze swoimi uczniami. Pod drzewem jest cień, ale nie ma możliwości oglądania nieba. W sensie symbolicznym jest takim zanurzeniem się w doczesności. Można zadowolić się jego cieniem i słodkimi owocami, ale to przecież nie jest cel ani naszego kapłaństwa, ani naszej wędrówki. Kapłaństwo skoncentrowane na doczesności jest drogą donikąd.

Naszym kierunkiem, przeznaczeniem jest niebo, Miasto Święte – nowe Jeruzalem, o którym była mowa w pierwszym czytaniu, i które zostało przedstawione w malarskiej wizji w krypcie grobowej katowickich biskupów.

Wraz z wiernymi zmierzamy właśnie do tego Świętego Miasta. Nie pozwólmy, aby pandemia przysłała nam ten cel. Przezwyciężajmy nasze przyzwyczajenia i stereotypy, abyśmy we wspólnocie nowego ludu Bożego mogli się cieszyć radością wieczną, a póki mamy czas, budujmy wspólnotę Kościoła! Amen.

PERSONALIA

141

Dekrety i nominacje

Ks. Drozd Bernard

Pomoc duszpasterska w Parafii Trójcy Przenajświętszej w Katowicach – Kostuchnie.

Ks. Lubowiecki Karol

Duszpasterz i moderator grup apostolskich w Domu Formacyjnym Ruchu Światło-Życie w Wiśle – Jaworniku.

Ks. Mężyk Tomasz

Posługa duszpasterska w Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii

Ks. Niesporek Marcin

Kapelan szpitalny w SPZOZ Szpitalu im. dr. A. Mielęckiego oraz w Chorzowskim Centrum Pediatrii i Onkologii im. dr. E. Hankego w Chorzowie.

Ks. Owczarek Antoni

Pomoc duszpasterska w Parafii Świętego Stanisława Biskupa i Męczennika w Bytomiu.

Ks. Paruzel Eugeniusz

Dziekan dekanatu Pawłowice Śląskie.

Ks. Pluta Eugeniusz

Rezydent w Parafii Matki Bożej Różańcowej w Rudzie Śląskiej – Halembie.

Ks. Swoboda Leszek

Rezydent w Parafii Świętej Jadwigi Śląskiej w Rybniku.

Proboszczowie i administratorzy**Ks. Cioska Andrzej**

Administrator Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Wodzisławiu Śląskim.

Ks. Copek Damian

Administrator Parafii Matki Bożej Różańcowej w Świętochłowicach – Chropaczowie. Proboszcz Parafii Świętego Klemensa w Łędzinach.

Ks. Klim Zygmunt

Administrator Parafii Świętej Anny w Katowicach – Janowie.

Ks. Seweryn Tomasz**Ks. Sykulski Krzysztof**

Administrator Parafii Świętego Józefa w Rybniku – Kłokocinie.

Ks. Szweda Piotr

Administrator Parafii Matki Bożej Różańcowej w Rudzie Śląskiej – Halembie.

Neoprezbiterzy**Ks. Ryszkiewicz Piotr**

Wikariusz Parafii Świętego Floriana w Chorzowie.

Ks. Stuchlik Artur

Wikariusz Parafii Świętego Michała Archanioła w Siemianowicach Śląskich – Mihałkowicach.

Ks. Wojtała Paweł

Wikariusz Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rybniku – Niedobczycach.

Wikariusze**Ks. Cieciora Tomasz**

Wikariusz Parafii Świętego Szczepana w Katowicach – Bogucicach (z parafii św. Pawła w Rudzie Śl. – Nowym Bytomiu)

Ks. Dyrz Dawid

Wikariusz Parafii Świętej Barbary w Rudzie Śląskiej – Bykowie (z parafii Św. Ap. Filipa i Jakuba w Żorach)

Ks. Dytko Wojciech

Wikariusz Parafii Imienia Najświętszej Maryi Panny i Świętego Bartłomieja Apostoła w Piekarach Śląskich (z parafii Ducha Świętego w Siemianowicach Śl. – Bytkowie)

Ks. Iwanowski Łukasz

Wikariusz Parafii Matki Bożej Różańcowej w Rudzie Śląskiej (z parafii św. Wawrzyńca i św. Antoniego w Rudzie Śl. – Wirku)

Ks. Jadczak Piotr

Wikariusz Parafii Świętego Wawrzyńca i Świętego Antoniego w Rudzie Śląskiej – Wirku (z parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Jastrzębiu-Zdroju)

Ks. Jurczyński Krzysztof

Wikariusz Parafii Ducha Świętego w Siemianowicach Śląskich – Bytkowie (z parafii św. Ap. Piotra i Pawła w Świętochłowicach)

Ks. Kabała Tomasz

Wikariusz Parafii Miłosierdzia Bożego w Jastrzębiu-Zdroju (z parafii św. Stanisława BM w Bytomiu)

Ks. Kamiński Dariusz

Wikariusz Parafii Świętej Rodziny w Tydach (z parafii Trójcy Przenajświętszej w Rudzie Śl. – Kochłowicach)

Ks. Kamiński Wojciech

Wikariusz Parafii Świętej Barbary w Bieruniu Nowym (z parafii MB Bolesnej w Mysłowicach – Brzęczkowicach)

Ks. Kędzior Piotr

Wikariusz Parafii Ducha Świętego w Rudzie Śląskiej – Czarnym Lesie (z parafii MB Różańcowej w Katowicach – Zadolu)



Ks. Kiszewski Kamil

Wikariusz Parafii Świętego Jerzego w Rydułtowach i Kapelan w Szpitalu Miejskim w Rydułtowach (z parafii św. Pawła w Rudzie Śl. – Nowym Bytomiu)

Ks. Kosek Michał

Wikariusz Parafii Świętej Barbary w Bieruniu Nowym (z parafii św. Marii Magdaleny w Lubomi)

Ks. Kuś Michał

Wikariusz Parafii Świętego Wawrzyńca i Świętego Antoniego w Rudzie Śląskiej – Wirku (z parafii św. Jerzego w Rydułtowach)

Ks. Lar Rafał

Wikariusz Parafii Ducha Świętego w Siemianowicach Śląskich – Bytkowie.

Ks. Ledwin Andrzej

Wikariusz Parafii Świętego Krzysztofa w Tychach (z parafii św. Szczepana w Katowicach – Bogucicach)

Ks. Leszczyński Marcin

Wikariusz Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Chorzowie Batorem i kapelan Stowarzyszenia Opieki Hospicyjnej i Paliatywnej „Hospicjum” w Chrzowie (z parafii Męczeństwa św. Jana Chrzciciela w Łaziskach Średnich)

Ks. Łagowski Krystian

Wikariusz Parafii Męczeństwa Świętego Jana Chrzciciela w Łaziskach Średnich (z parafii św. Jadwigi Śląskiej w Katowicach – Szopienicach)

Ks. Łata Paweł

Wikariusz Parafii Jezusa Chrystusa Dobrego Pasterza w Chorzowie Batorem (z parafii św. Barbary w Bieruniu Nowym)

Ks. Marecik Tomasz

Wikariusz Parafii Świętych Apostołów Filipa i Jakuba w Żorach i kapelan Hospicjum im. Jana Pawła II w Żorach (z parafii św. Szczepana w Katowicach – Bogucicach)

Ks. Marek Mariusz

Wikariusz Parafii Świętego Wojciecha w Mikołowie (z parafii św. Wawrzyńca i św. Antoniego w Rudzie Śl. – Wirku)

Ks. Niewęglowski Marek

Wikariusz Parafii Świętego Pawła w Rudzie Śląskiej – Nowym Bytomiu (z parafii św. Jadwigi Śląskiej w Katowicach – Szopienicach)

Ks. Ogrodowicz Marek

Wikariusz Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rybniku – Boguszowicach (z parafii Męczeństwa św. Jana Chrzciciela w Łaziskach Średnich)

Ks. Palion Adam

Wikariusz Parafii Świętego Michała Archaniola w Rudzie Śląskiej – Orzegowie i kapelan DPS „Senior” w Rudzie Śląskiej – Orzegowie (z parafii św. Szczepana w Katowicach – Bogucicach)

Ks. Pukowiec Paweł

Wikariusz Parafii Świętego Józefa w Świętochłowicach – Zgodzie (z parafii Imienia NMP i św. Bartłomieja w Piekarach Śl.)

Ks. Pyszny Krzysztof

Wikariusz Parafii Męczeństwa Świętego Jana Chrzciciela w Łaziskach Górnych.

Ks. Rączka Łukasz

Wikariusz Parafii Wszystkich Świętych w Pszczynie (z parafii św. Stanisława BM w Markłowicach)

Ks. Sakwerda Tomasz

Wikariusz Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Jastrzębiu-Zdroju (z parafii Ducha Świętego w Rudzie Śl. – Czarnym Lesie)

Ks. Seweryn Mateusz

Wikariusz Parafii Świętej Jadwigi Śląskiej w Katowicach – Szopienicach (z parafii Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Rudzie Śl. – Goduli)

Ks. Skutela Adam

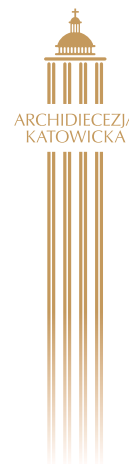
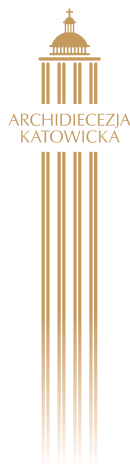
Wikariusz Parafii Świętego Pawła w Rudzie Śląskiej – Nowym Bytomiu.

Ks. Socha Marcin

Wikariusz Parafii Świętej Anny w Katowicach – Janowie (z parafii Wniebowzięcia NMP w Katowicach)

Ks. Sontag Pior

Wikariusz Parafii Świętego Szczepana w Katowicach – Bogucicach (z parafii Jezusa Chrystusa Dobrego Pasterza w Chorzowie Batorem)

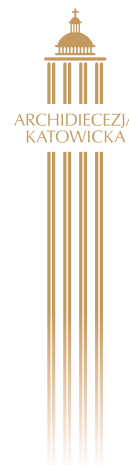


Ks. Sroga Artur	Wikariusz Parafii Trójcy Przenajświętszej w Rudzie Śląskiej – Kochłowicach (z parafii św. Wojciecha w Mikołowie)
Ks. Stalmach Zbigniew	Wikariusz Parafii Świętego Benedykta w Tychach.
Ks. Stefański Artur	Wikariusz Parafii Ścięcia Świętego Jana Chrzciela w Rudzie Śląskiej – Goduli (z parafii św. Michała Archanioła w Siemianowicach Śl. – Michałkowicach)
Ks. Ścibor Paweł	Wikariusz Parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Katowicach – Podlesiu (z parafii NMP Matki Kościoła w Jastrzębiu-Zdroju)
Ks. Wójcik Marcin	Wikariusz Parafii Świętego Szczepana w Katowicach – Bogucicach (z parafii św. Józefa w Świętochłowicach – Zgodzie)

Zwolnienia z funkcji i urzędów

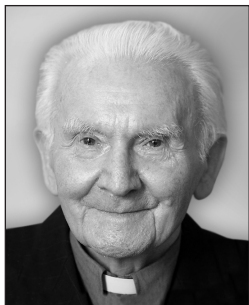
Ks. Cioska Andrzej	Wikariusza Parafii Wszystkich Świętych w Pszczynie.
Ks. Copek Damian	Wikariusza Parafii Ducha Świętego w Siemianowicach Śląskich – Bytkowie.
Ks. Drozd Bernard	Proboszcza Parafii Matki Bożej Różańcowej w Rudzie Śląskiej – Halembie.
Ks. Dyrz Dawid	Kapelana Hospicjum im. Jana Pawła II w Żorach.
Ks. Klim Zygmunt	Proboszcza Parafii Świętej Anny w Katowicach – Janowie.
Ks. Kracla Józef	Proboszcza Parafii Świętego Klemensa w Łędzinach i przeniesiony na emeryturę.
Ks. Kuś Michał	Kapelana w Szpitalu Miejskim w Rydułtowach.
Ks. Lar Rafał	Zwolniony z posługi duszpasterskiej w Archidiecezji Astana w Kazachstanie.
Ks. Latosi Henryk	Proboszcza Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Wodzisławiu Śląskim i przeniesiony na emeryturę.

Ks. Lubowiecki Karol	Wikariusza Parafii Świętego Michała Archanioła w Rudzie Śląskiej – Orzegowie i kapelana DPS „Senior” w Rudzie Śląskiej – Orzegowie
Ks. Mężyk Tomasz	Zwolniony z obowiązków duszpasterskich w Archidiecezji Katowickiej.
Ks. Niesporek Marcin	Wikariusza Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Chorzowie Batorem i kapelana Stowarzyszenia Opieki Hospicyjnej i Paliatywnej „Hospicjum” w Chorzowie
Ks. Pluta Eugeniusz	Proboszcza Parafii Matki Bożej Różańcowej w Świętochłowicach – Chropaczowie.
Ks. Pyszny Krzysztof	Administratora Parafii Świętego Józefa w Rybniku – Kłokocinie.
Ks. Rudolf Andrzej	Wikariusza Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rybniku – Boguszowicach.
Ks. Seweryn Tomasz	Wikariusza Parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Katowicach – Podlesiu.
Ks. Skutela Adam	Duszpasterza i moderatora grup apostołskich w Domu Formacyjnym Ruchu Światło-Życie w Wiśle – Jaworniku.
Ks. Stalmach Zbigniew	Kapelana szpitalnego w Szpitalu im. dr. A. Mielęckiego oraz w Chorzowskim Centrum Pediatrii i Onkologii w Chorzowie.
Ks. Swoboda Leszek	Pomocy duszpasterskiej w parafii NSPJ w Rybniku-Niedobczycach.
Ks. Sykulski Krzysztof	Wikariusza Parafii Świętej Jadwigi Śląskiej w Tychach.
Ks. Szweda Piotr	Wikariusza Parafii Matki Bożej Różańcowej w Świętochłowicach – Chropaczowie.
Ks. Wilczek Szczepan	Wikariusza Parafii Świętej Anny w Katowicach – Janowie.



ZMARLI

142

Ks. Longin Blacha +11.07.2020

Urodził się 9 marca 1929 roku w Niedobczycach w rodzinie Emanuela i Teresy z domu Stołtna. Ojciec pracował na kopalni „Rymer”, matka zajmowała się domem. Miał starszego brata. Ochrzczony został 17 marca 1929 roku w kościele parafialnym Najświętszego Serca Pana Jezusa w Niedobczycach. Tam też przystąpił do Komunii świętej i do bierzmowania, przyjmując imię Antoni. W parafii był prezesem Sodalicii Marińskiej. Po ukończeniu w 1943 roku niemieckiej szkoły ludowej w Niedobczycach został uczniem ślusarskim w Warsztacie Uczniowskim przy KWK „Rymer”, gdzie pracował do 1945 roku. Następnie podjął naukę w Gimnazjum Ogólnokształcącym w Rybniku. W maju 1950 roku zdał egzamin dojrzałości według programu wydziału humanistycznego. Po maturze pracował krótko w rybnickim oddziale Narodowego Banku Polskiego, a następnie przez rok, jako nauczyciel, w Szkole Podstawowej nr 4 w Rydułtowach.

W 1951 roku został przyjęty do Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie. Święcenia subdiakonu i diakonu otrzymał wiosną 1955 roku w Krakowie z rąk bp. Franciszka Jopa. Święcenia prezbiteratu przyjął 24 czerwca 1956 roku z rąk Biskupa Zdzisława Golińskiego w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach (wówczas Stalinogrodzie). Pracę duszpasterską rozpoczął jako wikariusz w parafii św. Józefa w Mysłowicach - Krasowach (1956-1957) i św. Józefa w Katowicach - Załężu (1957-1958), św. Mikołaja w Bielsku - Białej (1958-1959), św. Michała Archaniola w Bytomiu - Suchej Górze (1959-1960), Chrystusa Króla w Katowicach (1960-1967) i św. Marii Magdaleny w Tychach (1967-1968). Proboszcz katedry, ks. Rudolf Adamczyk, napisał o nim, że „jest gorliwym kapłanem, jego specjalnością jest duszpasterstwo dzieci

i sprawy małżeńskie, lubi spowiadać, i nigdy nie uchyla się od tej pracy, z sumiennością poświęca się chorem, pilnuje życia wewnętrznego, chętnie odwiedza rodziny w celach duszpasterskich, ma zacięcie praktyczne”.

W 1968 roku wraz z ks. Sylwestrem Antoszem zgłosił gotowość podjęcia pracy duszpasterskiej w nowo tworzonej diecezji gorzowskiej i został wikariuszem w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rzepinie. Po roku pracy z powodów zdrowotnych powrócił do diecezji katowickiej. Został skierowany do parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Chorzowie – Batorem (1969-1970).

Latem 1970 roku rozpoczął pracę w Rybniku, najpierw jako wikariusz w parafii Matki Bożej Bolesnej, a następnie jako kapelan w Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych. Posługę tę pełnił z oddaniem przez 24 lata. Oprócz pomocy pacjentom szpitala, zaangażował się w odbudowę zniszczonego działaniami wojennymi kościołka szpitalnego. W 1994 roku został zwolniony z obowiązków kapelana i przeniesiony na emeryturę, jednak nie chciał zrezygnować z pracy wśród chorych. Jako emeryt zamieszkał w Katowicach – Panewnikach, a następnie w Domu Księżych Emerytów.

Zmarł 11 lipca 2020 roku w Domu św. Józefa w Katowicach w 92 roku życia i 65 roku kapłaństwa. Jego pogrzeb odbył się 15 lipca w Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rybniku - Niedobczycach. Został pochowany na cmentarzu parafialnym.

Obrzędowi pogrzebu przewodniczył bp Adam Wodarczyk.

KS. JAKUB KANIA

143

Ks. Antoni Goranszcz +08.08.2020

Urodził się 9 września 1938 roku w Wełnowcu jako jedyny syn Franciszka i Gertrudy z domu Hager. W roku 1945 rozpoczął edukację w szkole powszechnej w Wełnowcu, lecz po pierwszej klasie rodzice przeprowadzili się do Ochojca, gdzie ukończył szkołę powszechną w 1952 roku. Wtedy też wstąpił do Niższego Seminarium Duchownego im. Świętego Jacka w ówczesnym Stalinogrodzie. Cztery lata później został przyjęty do Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie.

W trakcie formacji seminaryjnej najpierw, w 1959 roku, przyjął tonsurę, rok później tzw. święcenia niższe, w 1961 roku święcenia egzorcystatu i akolitu oraz święcenia subdiakonatu, w końcu wiosną 1962 roku najpierw święcenia diakonatu, a parę miesięcy później – 24 czerwca 1962 roku w Katowicach – z rąk ówczesnego Biskupa Koadiutora Herberta Bednorza święcenia prezbiteratu.

Przed święczeniami napisał pracę naukową na seminarium Historii Kościoła w Polsce na temat: „Ruch pielgrzymkowy z Górnego Śląska na Jasną Górę w XIX wieku”.

Po święceniach prezbiteratu, swoją posługę duszpasterską rozpoczął od zastępstw wakacyjnych jako wikariusz parafialny w parafiach w Katowicach – Ochojcu oraz w Knurowie.

Jego pierwszą placówką wikariuszowską była parafia Chrystusa Króla w Golejowie (1962-1965), później posługiwał w parafiach: Świętego Józefa w Godowie (1965-1966), Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Zebrzydowicach (1966-1969), Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Katowicach (1969-1971), Świętej Anny w Katowicach – Janowie (1971-1975), Świętej Marii Magdaleny w Bielszowicach (1975-1976), Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Orzeszu (1976-1979), Świętej Jadwigi w Katowicach – Szopienicach (1979-1984), Świętej Marii Mag-

daleny w Tychach (1984-1987). Ponadto pomagał duszpastersko w parafiach: Świętego Jacka w Katowicach – Ochojcu, Bożego Narodzenia w Rudzie Śląskiej – Halembie, Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Wiśle, Świętej Marii Magdaleny w Tychach, Matki Bożej Różańcowej w Rudzie Śląskiej.

W roku 1971 zdał egzamin „ex universa” na Studium Pastoralnym i rozpoczął pisanie pracy magisterskiej z socjologii parafii pod patronatem ks. doc. dra hab. Władysława Piwowarskiego, którą obronił w 1975 roku. Kontynuując swoje zainteresowania naukowe, w 1984 roku obronił pracę doktorską pt.: „Religijność mieszkańców starych i nowych osiedli w środowisku uprzemysłowionym Rybnickiego Okręgu Węglowego /ROW/” na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, zyskując tym samym tytuł naukowy doktora teologii.

W lutym 1987 roku na półtorej roku zamieszkał w domu rodzinnym opiekując się swoją matką w podeszłym wieku i oddając się pracy naukowej. W tym czasie pozostawał nadal wykładowcą na Studium Pastoralnym w Katowicach pod patronatem Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Od 1 lutego do 31 lipca 1988 roku zostało mu zlecone prowadzenie tego Studium w zastępstwie za ks. dra Józefa Krętosza.

Ponadto, przez wszystkie lata posługi duszpasterskiej, aż do roku 2000, katechizował dzieci i młodzież – najpierw w ramach katechezy przyparafialnej, później szkolnej. W 2000 roku przeszedł na rentę.

Zmarł 8 sierpnia 2020 roku w szpitalu w Ochojcu. Przeżył 81 lat, w tym 58 lat w Chrystusowym Kapłaństwie. Jego pogrzeb odbył się 12 sierpnia 2020 roku w parafii Świętego Jacka w Katowicach – Ochojcu. Pochowany został na cmentarzu w Katowicach - Józefowcu.

Obrzęd pogrzebu przewodniczył bp Grzegorz Olszowski.

KS. PAWEŁ RYLSKI

Spis Treści

STOLICA APOSTOLSKA

- 123 Nota doktrynalna na temat zmiany formuły sakramentalnej chrztu . . . 359
- 124 Instrukcja Nawrócenie duszpasterskie wspólnoty parafialnej w służbie misji ewangelizacyjnej Kościoła 364
- 125 Vademecum dotyczące wybranych kwestii proceduralnych w zakresie postępowania w przypadkach nadużyć seksualnych popełnianych przez duchownych wobec małoletnich 408

EPISKOPAT POLSKI

- 126 Komunikat Komisji Nauki Wiary KEP w sprawie kultu św. Szarbela . . . 441
- 127 Apel Zespołu KEP ds. Apostolstwa Trzeźwości i Osób Uzależnionych na sierpień – miesiąc abstynencji 2020 442
- 128 Słowo Komisji Wychowania Katolickiego KEP do rodziców z okazji nowego roku szkolnego 2020/2021 oraz 30. rocznicy powrotu nauczania religii do polskiej szkoły 447
- 129 Komunikat z 386 Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski . . . 449
- 130 Stanowisko KEP w kwestii LGBT+ 453
- 131 Ujednolicone modlitwy w języku polskim 489

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

ABP WIKTOR SKWORC
METROPOLITA KATOWICKI

LISTY PASTERSKIE I KOMUNIKATY

- 132 List pasterski do kobiet, 16 sierpnia 2020 491
- 133 Komunikat w związku z Ogólnopolską Pielgrzymką Apostolstwa Chorych na Jasną Górę 496
- 134 Komunikat w związku z akcją oddawania krwi 497
- 135 List kondolencyjny do Przewodniczącego KEP w związku ze śmiercią kard. Zenona Grocholewskiego 499
- 136 Komunikat w związku z powodzią na Podkarpaciu i pielgrzymką kobiet do Piekar 501
- 137 Słowo do kapłanów w sprawie Mszy Krzyżma 503

HOMILIE METROPOLITY

- 138 Uroczystość Wniebowzięcia NMP, 15 sierpnia 2020 504
- 139 Pielgrzymka kobiet do Piekar Śl., 16 sierpnia 2020 507
- 140 Msza Krzyżma, 24 sierpnia 2020 515
- 141 **PERSONALIA** 519
- ZMARLI**
- 142 Ks. Longin Blacha + 11.07.2020 526
- 143 Ks. Antoni Goranszcz + 08.08.2020 528

